

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Agnieszka Smólczyńska

Białoruska emigracja polityczna w latach 1990 – 2004

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem naukowym
Prof. dr hab. Piotra Kraszewskiego

Poznań 2011

Spis treści

Wstęp	5
Tematyka pracy.....	5
Współczesny stan badań poświęconych diasporze białoruskiej.....	11
Dobór metod, technik i narzędzi badawczych	21
Dobór próby i charakterystyka badanej grupy	27
Rozdział I Białoruska emigracja polityczna w kontekście koncepcji badawczych. Zarys orientacji teoretycznej badań	32
1.1. Kwestie definicyjne i typologia migracji	33
1.2. Regulacje prawne a polityczna emigracja białoruska	40
1.3. Społeczne rozumienie emigracji	44
1.4. Formy, kierunki oraz liczebność wychodźstwa białoruskiego w okresie 1990 – 2004 na tle procesów migracyjnych na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw.	54
1.4.1 Migracje przymusowe na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw.....	60
1.4.2 Polityczna emigracja białoruska w ujęciu statystycznym.	62
Rozdział II Emigracja polityczna w procesie kształtowanie się ustroju politycznego Białorusi i rodowód emigracji politycznej	70
2.1. Rys historyczny środowiska emigracyjnego.....	70
2.2. Ewolucja ustroju politycznego na Białorusi w latach 1990 – 2004 a emigracja białoruska.....	74
2.3. Emigracja białoruska w obliczu nowego ładu politycznego na Białorusi w latach 1994 – 2004.	88
2.4. Białoruś po 1996 roku – polityczne podłoże najnowszej fali emigracji politycznej	101
2.5. Formy represji politycznych na Białorusi w latach 1991 -2004 i grupy represjonowanych.	107
Rozdział III Państwo białoruskie – system polityczny Białorusi proponowany przez emigrację polityczną	120
4.1. Reżim polityczny	122
4.2. System partyjny	131
4.3. System organów państwowych.....	139
4.3.1.Parlament	139
4.3.2. Głowa państwa.....	144
	2

4.3.3. Rada Ministrów.....	147
4.4. Władza sądownicza.....	148
4.5. Elity polityczne.....	152
4.6. Społeczeństwo obywatelskie. Prawa i wolności człowieka i obywatela.....	155
Rozdział IV Białoruś jako uczestnik stosunków międzynarodowych - spojrzenie białoruskiej emigracji politycznej.....	162
4.1. Białoruś w strukturach międzynarodowych.....	165
4.1.1. Białoruś w strukturach europejskich.....	167
4.1.2. Białoruś jako „państwo neutralne”.....	174
4.1.3. Związek Białorusi i Rosji.....	180
4.1.4. Związki z państwami słowiańskimi. „Litwinizm”.....	186
4.1.5. Wspólnota Niepodległych Państw.....	190
4.2. Rola i miejsce Rosji w kwestii Białorusi.....	192
4.2.1. Wspólna przyszłość Rosji i Białorusi.....	196
Rozdział V Diaspora oczami „nowej fali emigracji” obraz środowiska emigracji białoruskiej.....	205
5.1. Czechy.....	208
5.2. Obszar byłego Związku Radzieckiego.....	220
5.2.1. Litwa, Łotwa i Estonia.....	222
5.2.2. Rosja.....	232
5.3. Wielka Brytania.....	235
5.4. Kraje skandynawskie.....	241
5.4.1. Szwecja.....	241
5.4.2. Norwegia.....	243
5.5. Niemcy.....	245
5.6. Izrael.....	247
5.7. Polska.....	249
Wnioski.....	255
Literatura:.....	277
Wykaz tabel i ilustracji.....	292

Wstęp

Tematyka pracy

Dzieje białoruskiej emigracji w ostatnich dwóch dekadach XX wieku i na początku XXI wieku należą do mniej znanych wątków w historii Białorusi. Niewiele wiadomo o głównych problemach białoruskiej myśli politycznej na obczyźnie i sporach toczonych wokół nich. Niewiele także wiadomo o samych emigrantach i ich losach, o dorobku intelektualnym środowiska wychodźczego i jego kontaktach z krajem. Decyzję o opuszczeniu kraju i oczekiwaniu na obczyźnie na ewentualną zmianę ustroju podjęło - w ciągu czternastu lat istnienia niepodległej Republiki - nieco ponad 220 tysięcy¹ obywateli Białorusi, wśród nich 50 tysięcy z powodów politycznych. Co piąty obywatel wyjeżdżający z Białorusi w okresie 1990 – 2004 szukał schronienia poza swoim krajem pod parasolem instytucji azylowych.

W prezentowanej pracy przedmiotem badań jest wychodźstwo białoruskie okresu 1990 – 2004 analizowane pod kątem zjawiska emigracji politycznej. Badania prowadzono na przestrzeni lat 2003 – 2008 koncentrując się na poszukiwaniu odpowiedzi na trzy pytania problemowe: czy rodowód emigracji politycznej ma wpływ na obecną kondycję białoruskiej emigracji politycznej i stan myśli politycznej na emigracji? Czy działalność polityczna na emigracji inspiruje współczesną białoruską myśli polityczną? Jakie miejsce we współczesnym świecie w przyszłości wytycza dla siebie i dla Białorusi grupa emigrację politycznej? Pytania te uzasadnia deklarowana przez emigrantów politycznych, postawa wyboru uchodźstwa jako formy protestu wobec istniejącej w kraju sytuacji i walki o zmianę ustroju. Kampanie kandydatów opozycyjnych towarzyszące wyborom prezydenckim w 2001 roku są doskonałym przykładem współpracy między emigracją a opozycją i organizacjami pozarządowymi. Można hipotetycznie przyjąć, że politycy białoruscy szukają źródła inspiracji w środowiskach emigracyjnych, a nie traktują tej grupy wyłącznie jak źródła finansowania swojej działalności. W pracy podjęto próbę ustalenia czy na emigracji powstała i istnieje koncepcja przyszłego systemu politycznego Białorusi i na ile może być ona interesująca dla polityków i współobywateli w kraju.

¹ Dane za okres 1991-2004, *Republic of Belarus In Figures 2005, Population of the Republic of Belarus 2003*, Ministry of Statistics and Analysis of the Republic of Belarus, Minsk 1994, 1997, 2001, 2003, 2005.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów badawczych, w tak złożonej materii jaką jest działalność polityczna, należy usystematyzować całość wiedzy teoretycznej i praktycznej. Służy temu podział problemów badawczych na dwa obszary problemowe. Pierwszy zawiera się w określeniu „procesy migracyjne”, drugi w określeniu „myśl emigracyjna” (myśl białoruska na emigracji).

Mianem procesów migracyjnych w prezentowanej pracy będzie określany jeden z trendów wychodźstwa z ziem białoruskich w okresie 1990-2004 ściśle związany z wydarzeniami natury politycznej, jakie miały miejsce w tym okresie na Białorusi, a także charakterystyka działań podejmowanych przez środowisko emigracyjne w celu własnej organizacji.

Polityczna emigracja białoruska to zróżnicowana, kilkudziesięcioletnia grupa obywateli, która nie podporządkowała się żadnemu z reżimów. Jest konglomeratem ludzi budujących początkowo alternatywę i antytezę Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR), a następnie Republiki Białoruś (RB). To skupisko żołnierzy, którzy przedostali się do krajów alianckich, przedstawiciele ocalałej, nielicznej elity polityczno-intelektualnej, uwolnionych z faszystowskich obozów zagłady i wywiezionych na roboty do Rzeszy robotników i chłopów. Wszystkich, którzy w momencie zakończenia II wojny światowej stanęli przed decyzją powrotu i świadomie wybrali pozostanie poza granicami BSRR. Emigracja białoruska to także ich potomkowie. Ta emigracja, zwana także umownie „starą emigracją”, albo „pierwszą”, stanowi odmienne zjawisko odnoszące się do innej epoki, innej sytuacji i rządzącej się odmiennymi prawami. Najsilniejszą w tej grupie była elita intelektualna, o której mówi się, że była bezpośrednią kontynuacją Białoruskiej Republiki Ludowej powstałej w 1918 roku. Wierna narodowej tradycji i wypracowanym w tym okresie pojęciom ideowym, ale przede wszystkim tradycji ludowej i językowi białoruskiemu. Stworzyła własne instytucje polityczne i organizacje społeczne, na których częściowo bazowała „nowa emigracja”. Emigracja lat dziewięćdziesiątych XX wieku i pierwszej dekady XXI wieku, o której traktuje niniejsza praca.

Drugim rozważanym zagadnieniem będzie myśl emigracyjna (białoruska myśl na emigracji). Tym pojęciem określany jest ogół wyrażonych w pracach monograficznych, dokumentach i bezpośrednio podczas przeprowadzanych badań opinii, sądów, ocen emigrantów politycznych na temat roli emigracji w procesie

tworzenia niepodległego państwa białoruskiego i jego demokratyzacji po 1990 roku. Część z nich, szczególnie materiały od 1945-1991 roku, stanowi zwartą logicznie i metodycznie całość. Materiał źródłowy powstały po 1991 roku jest w dużej mierze materiałem publicystycznym. Pomimo znacznej różnicy ciężaru i charakteru zgromadzonego materiału źródłowego, można przyjąć, że wzbogacony o opinie i sądy zebrane podczas prowadzonych badań, w efekcie oddaje on obraz współczesnej kondycji emigracji oraz jej znaczenia dla środowisk politycznych w kraju.

Przedstawiciele emigracji białoruskiej zawsze chcieli być obecni w rzeczywistości politycznej kraju, ale czas i światowa koniunktura polityczna na to nie pozwalały. Jej programy i nieliczne plany polityczne nie miały zwartego charakteru i coraz bardziej oddalały się od realiów życia w BSRR. Z czasem większość toczonych debat i podejmowanych działań dotyczyła wyłącznie problemów wychodźstwa i nie budziła szerszego zainteresowania w innych kręgach. W okresie pierestrojki w ZSRR emigracja, widząc szansę na niepodległość i demokrację, podjęła trud reorganizacji i aktywizacji całego środowiska w imię lepszej przyszłości. Rozpad Związku Radzieckiego zaburzył ten proces. Problemy z jakimi zaczęło borykać się społeczeństwo białoruskie w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku zintegrowały środowisko emigracyjne na nowo. W drugiej połowie lat ostatniego dziesięciolecia XX w. , pomimo różnic pokoleniowych przedstawiciele zarówno pierwszej (i ich potomkowie) jak i drugiej fali emigracji politycznej aktywnie przyłączyli się do procesów przemian ustrojowych we własnym kraju. Obserwowana dynamika i metody działań na przestrzeni piętnastu lat były zróżnicowane.

Już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. oficjalnie podjęto decyzję o przeciwdziałaniu temu, co dzieje się w ojczyźnie i zaktywizowaniu całej diaspory w procesie demokratyzacji Białorusi. Taka deklaracja złożona została podczas Pierwszego Zjazdu Białorusinów Świata, który odbył się w 1993 roku w obecności przedstawicieli pierwszej fali emigracji i białoruskich sił demokratycznych. Po 1996 roku wielu z tych, którzy reprezentowali obóz demokratyczny w kraju nagle znalazło się na emigracji. Pojawienie się na mapie Europy niezależnej Białorusi paradoksalnie przyczyniło się do rewitalizacji środowiska emigracyjnego.

Przedstawiciele diaspory w chwili powstawania Republiki Białoruś postanowili samodzielnie wyznaczyć swoje miejsce w jego nowej historii i

zrehabilitować pamięć oraz dorobek intelektualny swoich przodków. Początkowo we współpracy z władzami, później już przeciwko nim, kształtowali nowe mechanizmy i struktury organizacyjne, a powstały na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku Związek Białorusinów Świata „Baćkouščyna” (Згуртаваньне Беларусаў Сьвету «Бацькаўшчына»; ЗБС «Бацькаўшчына») stał się największą organizacją skupiającą emigrację białoruską. W jej skład wchodzi 135 stowarzyszeń z 28 państw świata². Organizacja czuwa nad rozwojem i popularyzacją kultury białoruskiej, ale także pragnie dbać o suwerenność i demokratyczność Białorusi. Punktem wyjścia dla badań były dokumenty programowe wyznaczające kierunek działania dla całej aktywnej diaspory, przyjmowane na Zjazdach Białorusinów Świata, organizowanych przez Baćkouszczynę w latach 1993 – 2005. Zjazdy emigracji są ważnym elementem funkcjonowania całego środowiska. Z jednej strony mają je jednoczyć, z drugiej aspirują do roli platformy porozumienia ze społeczeństwem białoruskim. Ich najważniejszą rolą jest funkcja organizacyjna. Poza tym są wyraźnym sygnałem obecności emigracji na białoruskiej scenie politycznej. O tych zagadnieniach traktuje rozdział II pracy.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga stosowane w pracy pojęcie emigranta politycznego. Ze względu na problem z ustaleniem - kto faktycznie jest emigrantem politycznym, a kto tylko wykorzystuje sytuację na Białorusi z myślą o łatwiejszym zalegalizowaniu swojego pobytu poza granicą państwa, w pracy przyjęto uniwersalne kryteria. Pojęcie białoruskiej emigracji politycznej odnosić się będzie do osób, które w latach 1990 – 2004 uzyskały status uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej, bądź otrzymały azyl polityczny (terytorialny) oraz osób, które starają się o przyznanie statusu uchodźcy, a ze względu na skomplikowane i czasochłonne procedury sądowe przez ponad trzy lata korzystały z opieki, jaką objęty jest każdy potencjalny uchodźca w państwie, w którym wystąpił o statusu uchodźcy. Czyli *de facto* mianem emigranta politycznego określane są te osoby, które w czasie prowadzonych badań były uchodźcami. Te osoby, w świetle prawa międzynarodowego, a także prawa poszczególnych państw, na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swoich przekonań politycznych pozostają

² Stan na koniec 2008 roku wg oficjalnych danych Związku Białorusinów Świata „Baćkouščyna”.

poza granicami własnego państwa co kwalifikuje je do grona emigrantów politycznych.

Z formalnego punktu widzenia, w badanej grupie mamy dwie odrębne kategorie osób: uchodźców, objętych ochroną na podstawie Konwencji Genewskiej lub Statutu Urzędu Wysokiego Komisarza oraz azylantów, objętych azylem, który ma wymiar wewnętrzny i stanowi wyłączne prawo danego państwa do określania, komu zostanie on przyznany. Oba narzędzia ochrony mogą zostać przyznane w oparciu o bardzo podobne przesłanki, ale ich długofalowy skutek jest inny, a w prawie międzynarodowym azyl jest przeciwieństwem trwałego rozwiązania dla uchodźców³. Jednak dla pracy to rozróżnienie nie jest najważniejsze i nie stanowi istoty zainteresowania badawczego.

Jak się wydaje wyjaśnienia wymagają także ramy chronologiczne niniejszej pracy. Rok 1990 jest datą, która z punktu widzenia dziejów państwa białoruskiego nie wymaga szczególnego wyjaśnienia. Wybory do Rady Najwyższej, w której mogli startować kandydaci opozycyjni oraz ogłoszenie Deklaracji o suwerenności państwowej BSRR to najważniejsze wydarzenia, które zmieniły oblicze Białorusi. W tym też roku powstała organizacja Zrzeszenie Białorusinów Świata „Ojczyzna” (dalej ZBS Baćkouščyna). Uzyskanie niepodległości przez Białoruś wyznaczyło nową jakość w procesach migracyjnych. Zmieniło kierunki tych procesów, ich intensywność i przyczyny przemieszczania się ludności. Do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. emigracja z Białorusi miała bowiem charakter czysto ekonomiczny i zarobkowy. O czym szerzej traktuje rozdział I pracy. Dla myśli emigracyjnej rok 1990 jest to momentem, w którym emigracja mogła rozpocząć realizację głoszonych wcześniej – po II wojnie światowej haseł programowych. W pracy przyjęto jeszcze jedną datę, która z punktu widzenia badania jest granicą, wyznaczającą nowy etap w historii wychodźstwa białoruskiego i jest nią rok 1996. Nastąpiło wtedy preredagowanie Konstytucji z 1994 roku co doprowadziło do naruszenia równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą - na korzyść tej drugiej. Umocniono wówczas pozycję prezydenta i ustalono systemu rządów na następne osiem lat. Rok 1996 nie jest datą tylko symboliczną. Według wszystkich wskaźników statystycznych od tego roku następuje regularny wzrost odsetka

³ B. Wiśniewski, *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1993, s. 51.

emigrantów białoruskich występujących o azyl polityczny w różnych krajach świata. Niejednokrotnie przyrost ten wynosi nawet kilkaset procent (Tabele od 1-10).

Znacznie mniej oczywistą dla dziejów białoruskiej emigracji politycznej ma data 2004 roku. W rzeczywistości jest ona całkowicie umowna i wynika z okresu w jakim prowadzono badania. Rok 2004 nie zmienia nic w dziejach emigracji. Zasadnicze koncepcje myśli emigracyjnej zostały sformułowane już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., i nie zmieniły się do 2004 roku. Także charakter procesów migracyjnych nie zmienił się. Natomiast intensyfikacja zjawiska emigracji politycznej z Białorusi i znaczące zmiany dla całego środowiska, łącznie ze zmianą jego znaczenia międzynarodowego nastąpiły po 2006 roku.

Próba zreferowania wszystkich wątków, które łączą się w sposób pośredni i bezpośredni ze zjawiskiem białoruskiej emigracji politycznej i jej wizją państwa białoruskiego wymagałaby znacznego rozszerzenia pracy. Koncentrując uwagę na sprawach najistotniejszych, w pracy przedstawiono opinie białoruskich środowisk emigracyjnych na tematy dotyczące polityki wewnętrznej i międzynarodowej. W Rozdziałach III i IV przedstawiono uwagi i główne nurty reprezentowane przez emigrację w zakresie problemu wyboru cywilizacyjnego Białorusi, kwestii państwa we współczesnej myśli politycznej, rozumienia przez emigrację roli elit politycznych, miejsca i zadania opozycji politycznej, legitymizacji władzy, kultury politycznej czy w końcu przyszłości społeczeństwa białoruskiego. Sporo miejsca poświęcono także emigracyjnym wizjom geopolitycznym, ewentualnym soюзom międzynarodowym i kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego. W pracy zamieszczono także opinie na temat roli stosunków z państwami ościennymi.

Ostatni, V rozdział pracy został poświęcony przedstawieniu ogólnej charakterystyki środowiska emigracji białoruskiej w kontekście wybranych ośrodków. Badania pozwoliły określić kondycję całej grupy, z jej problemami gospodarczymi, politycznymi i kulturowymi, jej głębokim zróżnicowaniem w kwestii organizacji i funkcjonowania oraz wzajemnych relacji.

Współczesny stan badań poświęconych diaspory białoruskiej

Emigranci z terenów ZSRR byli naturalnymi wrogami władzy radzieckiej i z tego względu nie mogli oficjalnie zajmować badaczy w żadnej z republik związkowych. Tak też traktowani byli emigranci z terenów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR). W powojennej białoruskiej literaturze naukowej, niezwykle mało miejsca poświęca się tematowi emigracji. Jeśli w ogóle już się o niej wspomina, to są to tylko fragmenty większych prac naukowych. O blisko dwóch milionach rodaków, mieszkających poza granicami BSRR, pisano tylko w kontekście tworzenia nowej, historycznej wspólnoty narodów słowiańskich, walki klas, ewentualnie zbliżenia i scementowania narodu radzieckiego, a wszystko to ujmowano w ramy zasad języka propagandowego i wykładnię Partii.

Członkowie wszystkich organizacji i przedstawiciele całej emigracji politycznej i ekonomicznej okresu lat dwudziestych - czterdziestych, a tak naprawdę to wszyscy Białorusini, którzy żyli za granicą, zostali uznani za zdrajców wojennych, „burżuazyjno-narodowy element”, i „wywrotowców”. Pierwszą i jedyną pracą, która w niewielkim stopniu wspominała o emigrantach był zbiór *Dokumenty z historii Białorusi* z 1953 roku, w którym znalazły się statystyki dotyczące osób przesiedlonych na Syberię w latach 1909 – 1911. O emigrantach mieszkających na zachodzie Europy i za Oceanem w ogóle nie wspominało. W latach pięćdziesiątych XX w. nie opublikowano żadnej pracy poświęconej wyłącznie tematowi emigracji.

Krótkotrwała odwilż w latach 1954-56 przyniosła oficjalne zainteresowanie migracją na Białorusi w jej historycznym aspekcie. Pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. naukowcy sięgają tylko po tematy bezpieczne, takie, które nie drażnią władzy. Pierwszą tego typu pracą była książka *Białorusini w Moskwie XVII wieku* autorstwa Laurentija Abecedarskiego⁴. Zainicjowała ona pisanie o Białorusinach w kontekście innych narodów. Od tego czasu temat wkładu Białorusinów w rozwój ogólnej kultury narodów ZSRR coraz częściej pojawiał się w badaniach naukowych radzieckich uczonych. Kolejna praca Abecedarskiego *Białorusini i Rosjanie. Szkice*

⁴ Л. Абецдарскі, *Белорусы в Москве в XVII в.: Из истории русско-белорусских связей*, Мінск 1957.

*rusko-białoruskich stosunków od drugiej połowy XVI-XVII wieku*⁵ ukazała się drukiem dopiero w 1978 roku. O Białorusinach, mieszkających poza granicami Republiki pisano w kontekście literatury i sztuki. Nie wspomniano o emigracji politycznej - o Radzie BRL i jej działalności.

W 1964 roku książka Wasyla Ramanowskiego *Wspólnicy zbrodni* potwierdziła oficjalny stosunek władz do emigracji politycznej. W pracy można przeczytać: „emigracja jest odpowiedzialna za krzywdy narodu białoruskiego tak samo jak faszyci, wszystkie szkoły, związki, organizacje są uznawane za wrogie, zepsute, a pod maskami emigracji politycznej kryją się mordercy”⁶. Najbardziej zdecydowanie piętnowano twórców i członków Białoruskiego Komitetu Samopomocy, Białoruskiego Centrum Narodowego, a także innych struktur działających w okresie II wojny światowej w Berlinie. Związek Młodzieży Białoruskiej uznawany był za organizację wrogą i niebezpieczną, która wychowuje nacjonalistów i faszystów. Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zaczęły ukazywać się pojedyncze prace, poświęcone sylwetkom znanych emigrantów, lecz akcentowano w nich tylko ich socjalistyczne korzenie i przeszłość partyjną⁷. O życiu na emigracji można się dowiedzieć wiele z lektury wspomnień osób, które wracały na Białoruś. Byli to socjaliści i zdeklarowani komuniści - zwolennicy władzy radzieckiej. W zbiorach listów, pamiętnikach i wspomnieniach np. Paweła Kundy⁸, Pawła Szastakowskiego⁹, Daniły Kazuszczyka, znalazły się informacje o losach Białorusinów przebywających na obczyźnie. Powstawały także prace poświęcone „prawym” organizacjom głoszącym hasła socjalistyczne¹⁰.

W największej pracy, traktującej o historii Białorusinów – *Białoruskiej Encyklopedii Sowieckiej (1969 – 1975)* brak artykułów o organizacjach, działaczach i ośrodkach, funkcjonujących poza granicami ZSRR. Dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. zaczęto poświęcać więcej uwagi pierwszej, zorganizowanej emigracji politycznej po rewolucji październikowej, z

⁵Л. Абецэдарскі, *Белоруссия и Россия: Очерки русско-белорусских связей второй половины XVI—XVII вв.*, Мінск 1978.

⁶В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964, s. 3 -9.

⁷Prace historyków G. Kisielewa i Mikołaja Ioski poświęcone Mikołajowi Sudziłowskiemu, Henrykowi. Dmochowskiemu.

⁸П. Кунда, *В поісках заокеанскага рая*, Мінск 1963.

⁹П. Шастакоўскі, *Путь к правде*, Мінск 1960.

¹⁰А.В. Руденко, *Общественно-политическая и культурная деятельность прогрессивных белорусских иммигрантов в Аргентине (1925—1955гг)*, Москва, 1975.

wyraźnym wszakże podkreśleniami jej niepowodzenia. Wszystkie wartości wniesione do życia społeczeństwa białoruskiego w okresie odrodzenia narodowego, a więc walkę o język białoruski oraz postulaty stworzenia samodzielnego państwa białoruskiego, uważane były za reakcyjne.

Niejako tematem tabu była kwestia ludności białoruskiej przesiedlonej na wschodnie krańce Rosji, a także kwestia emigracji ekonomicznej. Wyjątek stanowiła praca powstała w końcu lat siedemdziesiątych XX w. autorstwa Pawła Weraszczagina¹¹, w której autor poświęcił wiele miejsca fali emigracji ekonomicznej przełomu XIX i XX wieku.

Dopiero w *Etnografii Białorusi* opublikowanej w 1989 roku po raz pierwszy, w artykule Gienadija Kaspjarowicza podjęto temat migracji przymusowej, deportacji i migracji poza granice ZSRR. Po 1990 roku badacze zaczęli mierzyć się problemem uzupełniania luki w wiedzy na temat emigracji. Pierwszymi próbami były prace Borysa Saczanki¹², który już w 1988 roku rozpoczął publikowanie wyników prowadzonych przez siebie badań - najpierw w czasopismach takich jak np. „Moładź”, a potem już jako samodzielne publikacje¹³. Były to pierwsze prace w pełni poświęcone tematyce emigracyjnej.

Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł zainteresowanie tematem emigracji i szybki postęp studiów nad emigracją polityczną. Historycy stanęli przed zadaniem włączenia białoruskiej emigracji, a przede wszystkim jej politycznej działalności, do historycznego kontekstu kształtowania się białoruskiej tożsamości narodowej. Jako pierwsi takie próby podjęli się m.in. Halina Sjargiejewa w *Zarysie historii Białorusi*¹⁴ i Sergiej Macjunin w atlasie *Białorusini: Etnologia, diaspora, wyznania*¹⁵.

Historią emigracji politycznej, a przede wszystkim dziejami Białoruskiej Rady Narodowej (Rady BNR) i jej znaczenia dla niezależności Białorusi, zajął się między innymi Wadim Krutalewicz w pracach *Na drodze samookreślenia: BNR-*

¹¹ П. Верашчагін, *Сялянскія перасяленні з Беларусі (другая палова XIX ст.)*, Мінск 1978.

¹² Б.Сачанка, *Сняцца сны аб Беларусі*, Мінск 1990.

¹³ Б.Сачанка, *Беларуская эміграцыя*, "Голас Радзімы", Мінск 1991, s. 112.

¹⁴ Г. Сяргеева, *Нарысы гісторыі Беларусі*, Ч. 2. Мінск 1995; *Беларуская дыяспара ў новых незалежных дзяржавах: нацыянальна-культурны аспект*, „Весці АН Беларусі”, nr 3 (1997), Мінск 1997, s. 52-62, *Беларуская дыяспара і дзяржаўная палітыка: Набыткі і праблемы*, Беларускі гістарычны часопіс, nr 2 (1993), Мінск. 72-78.

¹⁵ С. Мацёнін, *Беларусы*, [w:] *Беларусы: Этнаграфія, дыяспара, канфесіі*, Мінск 1996.

*BSRR-RB i Historii Białorusi. Budowanie państwa narodowego*¹⁶. Aleś Cichamirau¹⁷ i Mikoła Iwanau¹⁸ zajęli się zagadnieniem reprezentowania przez emigrację problemu białoruskiego na arenie międzynarodowej. O roli i losie Białoruskiej Centralnej Rady pisał Aleksiej Saławjow¹⁹. Zagadnieniem stanowiska politycznego emigracji białoruskiej oraz jej stosunku do BSRR i ZSRR zajmowali się w swoich pracach m. in.: Witalut Kipiel²⁰ oraz Uładzimir Snapkouski²¹.

Kronika białoruskiego życia na emigracji 1945-1984 Mikoły Pańkoła²² to jedna z najbardziej wyczerpujących i dokładnych publikacji na temat życia powojennej emigracji. Opisano w niej wszystkie wydarzenia z życia diaspory, o których wspomniały periodyki, wydawane przez emigrację, albo lokalne gazety białoruskie w okresie 1945-84. Są to przede wszystkim wzmianki o zjazdach, wykładach, powoływaniu nowych organizacji, obchodach rocznic, świąt, uroczystych mszach i temu podobnych wydarzeniach. Mikoła Pańkou, bez względu na podział środowiska, odnotowywał wszystkie zdarzenia dotyczące działalności emigracyjnych organizacji białoruskich. Jest to pozbawiona komentarzy i narracji drobiazgową kroniką życia emigracji.

Natomiast w książce *Białoruś między Wschodem a Zachodem*²³ zamieszczono materiały z II Międzynarodowego Kongresu Białorutenistów, który odbył się w Mińsku w 1995 roku. Publikacja została skierowana do wszystkich

¹⁶ В. Круталевич, *На путях самоопределения: БНР–БССР–РБ*, Минск 1995; *История Беларуси. Становление национальной державности*, Минск, 1999.

¹⁷ А. Ціхаміраў, *Канцэпцыі знешнепалітычнай арыентацыі беларускага замежжжа (1921–1925)*, [w:] *Беларуская дыяспара як пасрэдніца ў дыялогу цывілізацый: Матэрыялы III Міжнар. кангрэса беларусістаў «Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый*, Мінск, 2001.

¹⁸ М. Іваноў, *Рыжскі мір і эмігранцкі ўрад БНР*, [w:] „*Беларусіка=Albaruthenica*”, Мінск 1997, т. 6, ч. 2, с. 278.

¹⁹ А. Салаўёў, *Белорусская центральная рада: создание, деятельность, крах*, Минск 1995.

²⁰ В. Кіпель, *Беларусы ў ЗША*, Менск 1993; *Byelorussian under Russian Occupation: Past, present, future* [w:] *Russian Empire. Some Aspects of Tsarist and Soviet Colonial Practices*, Institute for Soviet and East European Studies Cleveland, 1985; *Some Demographic and Industrial Aspects of Soviet Byelorussia during 1965–1975* [w:] *Nationalism in the USSR and Eastern Europe in the Era of Brezhnev and Kosygin*, Detroit, 1977.

²¹ У. Snapkoўскі, *Беларуская дыпламатыя ў XX ст. — асаэнсаванне знешнепалітычнага вопыту БНР, БССР і Рэспублікі Беларусь*, [w:] “*Białoruskie Zeszyty Historyczne*” nr 16, Białystok 2001, s. 141—151; *Знашннепалітычная дзейнасць Беларускай ССР як вонкавы фактар нацыянальнага нігілізму беларусаў*, [w:] “*Беларусіка – Albaruthenica*”, Кн.2, s.185.

²² М. Панькоў, *Хроніка беларускага жыцця на чужыне (1945–1984)*, Минск 2001; *Białoruś i kwestia białoruska w stosunkach międzynarodowych XIX–XX w.*, [w:] „*Racja stanu: Studia i materiały*”, Nr 1 (1) 2007, Wrocław 2007, s. 29—40.

²³ *Беларусь паміж Усходам і Захадам. Праблемы міжнацыянага, міжрэлігійнага і міжкультурнага ўзаемадзеяння, дыялогу і сінтэзу*, ч. 1-2, (red.) У. Конан, А. Мальдзіс, Г. Цыхун, Менск 1997.

zainteresowanych problemami międzynarodowego i międzykulturowego oddziaływania Białorusinów mieszkających poza granicami kraju.

Z kolei w polskiej literaturze naukowej problem białoruskiej myśli emigracyjnej nie był szeroko omawiany, a temat emigracji z ziem białoruskich pojawiał się niejako na marginesie badań nad historią wychodźstwa polskiego²⁴. Najobszerniejszą publikacją poświęconą myśli białoruskiej jest praca, która powstała w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk pod redakcją Jerzego Garńskiego *Myśl białoruska XX wieku*²⁵. W antologii tej zaprezentowano koncepcje, poglądy, refleksje i wypowiedzi białoruskich myślicieli, duchownych, polityków, pisarzy, naukowców i publicystów z przełomowych okresów rozwoju myśli białoruskiej od początku XX wieku do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Publikacja ta dostarcza materiały źródłowe przydatne dla badaczy dziejów białoruskiej myśli XX wieku w ogóle. W antologii tej znajdują się teksty czołowych przedstawicieli emigracji białoruskiej Czesława Sipowicza, Lwa Haroszki, Stanisława Stankiwicza, Mikołaja Łapickiego, Lwa Akinszewicza, Vitauta Tumasza i Aleksieja Kauki prezentują one białoruski punkt widzenia na istotę, formy i skutki cywilizacyjnego wpływu ścierania się Wschodu z Zachodem, a także pozwalają poznać dorobek intelektualny białoruskiej elity kulturalnej i społecznej.

Dbalnością o zapisanie swoich dziejów wykazali się sami emigranci. Zajęli się badaniem różnych aspektów życia swoich rodaków na emigracji. A. Sobolewski określił podstawowe zagadnienia z zakresu kultury emigracji białoruskiej, Lawon Jurewicz i Aleksander Barszczeuski²⁶ dokonali analizy ruchu literackiego na emigracji²⁷, Janka Zaprudnik malarstwa²⁸. Badaniem szkolnictwa narodowego na

²⁴W. Śladkowski, *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994 A.Pilch (red.), *Emigracja z ziem polskich w czach nowożytnych i najnowszych*, Warszawa 1984, B. Studziński, *Wieś polska w latach 1944-1978*, Londyn 1981, B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961, R. Habielski, *Emigracja*, Warszawa 1995, P. Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870-1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995; P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 1996, Tenże, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Toruń 1994.

²⁵ J. Garbński (red.), *Myśl białoruska XX wieku. Filozofia, religia, kultura. Antologia*, Warszawa 1998.

²⁶ А. Баршчэўскі, *Беларуская эміграцыйная пісьмовасць*. Частка 1; Варшава 2004.

²⁷ Л. Юрэвіч (red.), *Беларуская мэмуарыстыка на эміграцыі*, Нью Ёрк 1999; *Літаратурны рух на эміграцыі*, Менск 2002; *Беларускі тэатр і драматургія на эміграцыі*, [w:] „Тэатральная творчасць” № 6 (1997), Мінск 1997, s. 39-45.

²⁸ Я. Запруднік, *Беларускія мастакі на чужыне - вяшчальнікі Бацькаўшчыны*, Мінск. 1998.

emigracji zajmowali się Jan Maksymiuk²⁹, Wasyl Ragula³⁰, Anfisa Ljadniowa³¹, Jerzy Turonek, Wjaczką Cjelesz³². Kondycji szkół białoruskich została poświęcona osobna publikacja *Edukacja diaspory*³³. Nie sposób wymienić wszystkich publikacji, poświęconych działalności białoruskiej społeczności w poszczególnych państwach. O centrach naukowo-kulturalnych w USA, Niemczech, Anglii, Belgii, Argentynie pisali Mikoła Iwanou³⁴, Wolha Ipatawa³⁵, Aleś Winicki³⁶. Badaniami diaspory na antypodach zajęła się Natalia Gardzienka, a wyniki swojej pracy zamieściła w pracy *Białorusini w Australii*³⁷. Los Białorusinów w Kanadzie opisywali John Sadowski³⁸, a także Wincenty Żuk-Hryszkiewicz³⁹ i jego żona Raisa⁴⁰. Białoruskimi losami w Argentynie zajmowali się Kostuś Szaljastowicz⁴¹ i Siergiej Szabielcau⁴².

Niewątpliwie cenne są prace Walencina Gryckiewicza⁴³, Antona Korsaka⁴⁴, Leonida Anikjeua⁴⁵, Jozefa Germanowicza⁴⁶ i Leonida Lycza⁴⁷, poświęcone

²⁹ Я. Максімяк, *Беларуская гімназія імя Янкі Купалы ў Заходняй Нямеччыне: 1945-1950*. Нью-Йорк: Беласток, 1994.

³⁰ Б. Рагуля, *Беларускае студэнцтва на чужыне*, Менск 2006.

³¹ А. Ляднёва, *Беларуская нацыянальная школа на эміграцыі*, [w:] *Беларусь паміж Усходам і Захадам: Праблемы міжнацыян., міжрэлігійн. і міжкультур. ўзаемадзеяння, дыялогу і сінтэзу*, Ч. 2, Мінск 1997, s.103.

³² В. Целеш, *Нацыянальная школа як фактар захавання беларускай дыяспары ў Латвіі*, [w:] *Беларусь паміж Усходам і Захадам: Праблемы міжнацыян., міжрэлігійн. і міжкультур. ўзаемадзеяння, дыялогу і сінтэзу*, Ч. 2, Мінск 1997, s.244.

³³ С. Яцкевіч (red.), *Нацыянальная адукацыя. Тэматычны зборнік навуковых прац*. Том: *Адукацыя Дыяспар*, Брэст 1998.

³⁴ М. Іваноў, *Рыжскі мір і эмігранцкі ўрад БНР*, [w:] „*Беларусіка=Albaruthenica*”, Мінск 1997, т. 6, ч. 2, с. 278.

³⁵ В. Іпатава, *Беларуская эміграцыя ў Бельгіі*, [w:] *Беларусь-Бельгія: Грамадска-культурнае ўзаемадзеянне: Матэрыялы Міжнар. «круглага стала», Мінск, 18-19 мая 2001 г.*, А. Мальдзіс (red.) Мінск, 2001, s.240.

³⁶ А. Вініцкі, *Матар’ялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939-1951 гадах*, Лёс Анджэлес 1968, Менск 1994.

³⁷ Н. Гардзіенка, *Беларусы ў Аўстраліі: Да гісторыі дыяспары*, Мінск 2004.

³⁸ J. Sadowski, *A History of the Byelorussians in Canada*, Toronto 1981; *Belorussian Culture in the Sixteenth Century*, Canadian Slavonic Papers, XII, 4 (1970), 469-82; *Belarускае асадніст ва на раіночныкх тэрыторыях Канады*, Беларускі холас, Toronto, March 1969.

³⁹ В. Жук-Грышкевіч, - *prezydent Rada Białoruskiej Republiki Ludowej w latach 1997-1982*.

⁴⁰ Р. Жук-Грышкевіч, *Дзейнасць канадскай дыяспары*, Мінск 1997; *Жыццё Вінцэнта Жук-Грышкевіча*, Торонто 1993.

⁴¹ К. Шалястовіч, *Беларусы ў Аргенціне* [w:] *Гістарычная навука і гістарычная адукацыя ў РБ: новыя канцэпцыі і падыходы*. ч. 2, Мінск 1994, s. 269-275.

⁴² С. Шабельцаў, *Беларусы ў Аргенціне: грамадская дзейнасць і рээміграцыя ў СССР (1930–1960-я гг.): зборнік дакументаў і ўспамінаў*. Мінск 2009.

⁴³ В. Грицкевич, *Проблемы белорусских диаспоральных обществ в России*, [w:] *Беларуская дыяспара як пасрэдніца ў дыялогу цывілізацый*, op.cit.

⁴⁴ А. Корсак, *Беларусы на Смаленшчыне*, [w:] *Беларусь паміж Усходам і Захадам*, Ч. 1, op.cit.

⁴⁵ Л. Анікееў, *Белорусская Сибирь. Нарысы аб беларусах, якія ўдзельнічалі ў асваенні Заходняй Сібіры*, Масква, 2002.

⁴⁶ Я. Гэрмановіч, *Кітай-Сібір-Масква. Успаміны*, Мюнхэн, 1962., 1962

Białorusinom mieszkającym na terenie byłego ZSRR. Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk wydał zbiór *Białorusini na Syberii*⁴⁸, a w 1998 roku ukazała się praca, poświęcona współczesnej historii diaspory w byłych republikach bałtyckich *Białorusini Baltii*⁴⁹.

Sporo informacji na temat myśli emigracyjnej zawierają prace poświęcone historii skupisk wychodźczych w poszczególnych krajach imigracyjnych. Szczególnie bogate są prace poświęcone diasporze, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych⁵⁰. Zdecydowana większość prac dotyczy okresu 1945- 1980. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych białoruski rynek wydawniczy odczuł prawdziwy zalew publikacji, poświęconych niepolitycznym aspektom życia emigracji. Prace poświęcone nauce, religii, kulturze stanowią odrębny nurt. Najciekawszymi pracami tego typu jest praca zbiorowa pod redakcją Anatola Sabaleuskiego jest „*Kultura białoruskiej zagranicy*”⁵¹. Jest to publikacja poświęcona problemom edukacji białoruskiej, zachowania tradycji, walki o język białoruski; zawiera analizę utworów literackich najbardziej znanych poetów i pisarzy białoruskiej diaspory (Natalii Arszeniewej, Masteja Sjadniowa, Alesia Baraskiego, Dańczyka). Z kolei życie religijne diaspory zostało opisane przez Jerzego Garbnickiego w *Białoruscy działacze kościelni XX wieku. Życiorysy. Pamiętniki. Wspomnienia*⁵², a także przez Uładzimira Konana, Larysę Jazykowicz⁵³ oraz ojca Aleksandra Nadsana⁵⁴. Wiele miejsca w badaniach dotyczących emigracji poświęcono jej działalności wydawniczej⁵⁵. Wydano wiele pamiętników, spisanych przez emigrantów. Najbardziej obszerne opracowania, zawierające wspomnienia, to

⁴⁷ L. Лусц, *Ажыццяўленне ідэі беларусізацыі па-за межамі БССР у 20-я - пачатку 30-х гадоў*, [w:] *Беларусь паміж Усходам і Захадам...*, Ч. 1, op.cit.

⁴⁸ В.А. Ламин, Н.С. Сташкевич, Д.Я. Резун и др., *Белорусы в Сибири*, В.А. Ламин, Н.С. Сташкевич (Ред.), Новосибирск, 2000.

⁴⁹ *Bielarusy Bałtyji*, Wilno 1998.

⁵⁰ В. Кіпель, *Беларусы у ЗША*, Мінск 1993.

⁵¹ А. Сабалеўскі (red.), *Культура беларускага замежжжа*, Мінск 1993.

⁵² Ю. Гарбінскі, *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX стагоддзя: Жыццярысы, мартыралогія, успаміны*, Мінск–Мюнхен 1999.

⁵³ Л. Языковіч, *Рэлігійнае жыццё беларускай эміграцыі*, [w:] *Беларускі гістарычны часопіс*, nr 2 (1993), Мінск 1993, s. 79-85.

⁵⁴ Alexander Nadson, *The Belarusan Greek Catholic (Uniate) Church*, “Zapisy” nr 25/2001, London 2001.

⁵⁵ Szerzej [w:] *Charakterystyka bielarskich gazetow i czasopisow na czużynie*, [w:] *Belaruskaja emigracyja – abarona rodnaje mo wy*, Warszawa 2004, s. 313.; Zoja i Witaut Kipiel, *Belaruskij i belarusa wednyj druk na zachadzdzje*, Nowy Jork – Mińsk 2003.

praca pod redakcją Lawona Jurewicza *Białoruska memuarystyka na emigracji*⁵⁶ i *Powojenna emigracja. Skrzyżowanie losów Aleksandra Adzińca*⁵⁷.

Zanim wiele z wymienionych wyżej publikacji ukazało się w postaci monografii biograficznych i historycznych było drukowane we fragmentach na łamach prasy emigracyjnej. Jest ona bogatym źródłem informacji i może służyć za solidną podstawę studiów nad myślą białoruskiej emigracji politycznej. Do najbardziej poczytnych periodyków wydawanych przez emigrację należały: „Baćkouščyna” wydawana w Monachium w latach 1949-1961, „Belarus”, wydawany w Nowym Jorku i Toronto w latach 1964-1971, „Belaruski emigrant” wydawany w Toronto w okresie 1949-195 oraz „Belaruski holas” także wydawany w Toronto w latach 1952-1978. Gazeta „Belarus” jako jedyna jest wydawana nieprzerwanie od 1950 roku.

Współcześnie nie ma formalnych przeszkód, które uniemożliwiałyby prowadzenie badań nad emigracją. Poważną przeszkodą w prowadzeniu prac jest natomiast brak dofinansowywania przez państwo. Wszystkie badania prowadzone są przy wsparciu samej diaspory, albo organizacji międzynarodowych. Problemem jest także wydawanie publikacji i ich rozpowszechnianie na Białorusi. Drukarnie państwowe odmawiają współpracy, podobnie jak księgarnie. Dlatego tak ważne są biblioteki internetowe. Do najważniejszych i największych z nich należą: Biblioteka Baćkouszczyny, Białoruska Elektroniczna Biblioteka „*Białoruska Paliczka*” oraz „*Kamunikat*” który postaje przy wsparciu polskich władz⁵⁸.

Badania nad emigracją do prowadzą także państwowe ośrodki naukowe. Białoruska Akademia Nauk wydaje cykl prac poświęcony historii emigracji. Najbardziej znaczące są w tej dziedzinie artykuły Galiny Sergiejewej⁵⁹ *Współczesna narodowa diaspora; stan i problemy stosunków wzajemnych z ojczyzną i Białoruska diaspora w nowych niepodległych państwach: aspekt narodowo – kulturowy*⁶⁰.

⁵⁶ L. Jurewicz, *Bielaruskaja memuarystyka na emigracyji*, Nowy Jork 1999, wydanie z 2005 roku nosi inny tytuł: *Memuary na emigracji*, Białoruskij Knigazbor, 2005.

⁵⁷ A. Adziniec, *Pawajennaja Emigracja. Skrzyżowanie lossau. Zbornik uspominau*, Mińsk 2007.

⁵⁸ Elektronnaja Biblioteka MGA „ZBS „Baćkouščyna: <http://lib.zbsb.org/>; Bielaruskaja Elektronnaja Biblioteka „Bielaruskaja Paliczka”: <http://knihi.com/>; Białoruska Biblioteka Internetowa „Kamunikat” <http://kamunikat.org/>

⁵⁹ Сяргеева Г.Р., *Сучасная нацыянальная дыяспара: стан і праблемы ўзаемадзеяння з бацькаўшчынай*. [w:] *Гуманітарныя і сацыяльныя навукі на зыходзе XX стагоддзя*, Яўменаў Л.Ф. (рэд.), Мінск 1998, s. 362-374.

⁶⁰ Сяргеева Г.Р., *Беларуская дыяспара ў новых незалежных дзяржавах: Нацыянальна-культурны аспект*, [w:] „*Vestsi Akademii Navuk Belarusi*” 3, 1997 стар. 52—61,

W swoich tekstach badaczka podaje analizie życie kulturowe, narodowe Białorusinów żyjących w krajach sąsiadujących z Białorusią. W badaniach zawiera bardzo rzeczowe informacje o działalności narodowej i kulturalnej służących zachowaniu świadomości narodowej, duchowym związkom z ojczyzną, wzbogacaniu kultury kraju przebywania, związkom wzajemnym ze społecznościami, sposobami określania siebie jako odrębnej grupy etnicznej, walki o prawa mniejszości narodowej. Poddaje analizie procesy przemiany diaspory wywołane przemianami ustrojowymi w państwach w których funkcjonuje, stosunek jej członków do tworzenia państwowości Białorusi, jej narodowego i kulturowego rozwoju.

Wymienione wyżej prace w zasadzie wyczerpują listę opracowań w całości, bądź w znacznej swojej części, poświęconych kwestiom białoruskiej emigracji politycznej. Nie oznacza to, w żadnym wypadku, wyczerpania listy prac, w których te kwestie podnoszono na marginesie wykładu.

Poza białoruskim środowiskiem naukowym w kraju i za granicą, tematem emigracji białoruskiej zajmuje się niewiele środowisk naukowych. Jak twierdzą polscy naukowcy badania nad historią Białorusi XX w. na ogół nie mieściły się i nadal nie mieszczą, w programach badawczych w Polsce. Były one przedmiotem dociekań pojedynczych uczonych, podejmujących z własnej inicjatywy opracowanie poszczególnych tematów⁶¹. Najwięcej prac, poświęconych zagadnieniu emigracji białoruskiej, powstało w ośrodkach akademickich: białostockim, lubelskim i krakowskim. Prace te dotyczą przede wszystkim okresu XIX do pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku. Nie ma też prac poświęconych wyłącznie tematyce emigracji. Najczęściej tematyka białoruska pojawia się w związku z rozważaniami o stosunkach polsko-radzieckich w okresie międzywojennym i w powiązaniu z terenami Białorusi Zachodniej. Największym mankamentem jest brak całościowych opracowań z zakresu dziejów wewnętrznych naszego sąsiada przed 1990 rokiem. O Białorusinach pod niemiecką okupacją pisał Jerzy Turonek⁶², a o formacjach wojskowych prof. Oleg Łatyszonek⁶³. Znane są także prace Eugeniusza

⁶¹ H. Głowgowska, *Stan badań nad historią Białorusi XX wieku w Polsce*, [w:] E. Mironowicz (red), *Białoruskie Zeszyty Historyczne* Nr 5, Białystok 1996, s.96.

⁶² J. Turonek, *Białoruś pod okupacją Niemiecką*, Warszawa 1989.

⁶³ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995; *Działalność białoruskich wojskowych na terytorium Ukrainy w latach 1919-1920*, *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, Z. 1(5), 1996.

Mironowicza, które przybliżają dzieje środowiska białoruskiego w Polsce⁶⁴. Opracowania te traktowane są przez niektóre środowiska na Białorusi, jako prace poruszające tematykę emigracyjną. Z tym nie zgadzają się polscy naukowcy. Ryszard Radzik zajął się współczesnym stanem świadomości narodowej Białorusinów, także tych żyjących poza granicami Białorusi⁶⁵, ale w kontekście mniejszości narodowej a nie grupy emigracyjnej. Znakomita większość prac naukowych poświęcona jest mniejszości białoruskiej zamieszkującej Polskę. O problemach tożsamości, tolerancji, religii, języku, stosunkach polsko-białoruskich i problemach pogranicza pisze wielu polskich uczonych. O Białorusinach jako o grupie stygmatyzowanej pisze Elżbieta Czykwin⁶⁶, o problemach języka i tożsamości pisze Elżbieta Smułkowa⁶⁷.

Problem emigracji białoruskiej do tej pory nie został podjęty w literaturze polskiej i nie doczekał się całościowego czy przekrojowego opracowania. Podobnie jak temat białoruskiej emigracji politycznej.

⁶⁴ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944-1949*, Warszawa 1993, *Stosunki polsko-białoruskie po I wojnie światowej*, „Białostoczczyzna”, 1994, nr 1, *Uwarunkowania rozwoju białoruskiej w świadomości narodowej na Białostoczczyźnie w latach 1918-1939*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. I W, 1994, wyd. Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku., *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989-1994*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2(4), *Najnowsza historia Białorusi*, Sankt-Petersburg 2003.

⁶⁵ R. Radzik, *Kim są Białorusini*, Toruń 2002.

⁶⁶ E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000.

⁶⁷ E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002.

Dobór metod, technik i narzędzi badawczych

Refleksję na temat białoruskiej emigracji politycznej podjęto w kontekście współczesnych dyskusji naukowych z dziedzin socjologii, historii i politologii, a całość rozważań osadzono w kontekście kulturowym. To interdyscyplinarne ujęcie stwarza możliwość umieszczenia wyjściowego problemu w przestrzeni szeroko pojętych przemian współczesności ze szczególnym akcentem na przemiany polityczne. Zastosowanie typologii i definicji ma za zadanie uporządkowanie i umiejscowienie zagadnienia emigracji politycznej na mapie dyskusji naukowych.

Prace badawcze prowadzone były na przestrzeni lat 2003-2007, bezpośrednio w dwunastu zorganizowanych ośrodkach skupiających białoruską diasporę polityczną, na terenie ośmiu państw: Polski, Litwy, Czech, Niemiec, Ukrainy, Białorusi, Austrii i Belgii. Badania ankietowe prowadzone były w rozproszonym środowisku emigracyjnym. Najczęściej podczas bezpośrednich spotkań z okazji imprez i uroczystości organizowanych przez emigrację. Korzystano także z pośrednictwa Internetu. W wyniku połączenia tych dwóch metod, badania ankietowe objęły 155 osób, przedstawicieli emigracji politycznej z osiemnastu państw: Czech, Polski, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Kanady, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Belgii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Austrii, Rosji, Ukrainy, Finlandii, Danii, Estonii i Izraela.

Przyjmując migracje, jako zjawisko masowe, bada się je zazwyczaj za pomocą podejścia ilościowego⁶⁸. W niniejszej pracy nie było ono wystarczające. Zastosowano tu ujęcie jakościowe, które pozwoliło na lepszy i głębszy opis oraz interpretacje mechanizmów migracyjnych. Celem badania była analiza ludzkich subiektywnych doświadczeń i znaczeń, które jednostki łączą z tymi doświadczeniami. Szczególny nacisk położono na kwestie kontekstu, umiejscawiając postawy i zachowanie respondenta w kontekście jego jednostkowej biografii i szerszego otoczenia społecznego.

Specyfika badanej grupy wymagała utworzenia reprezentatywnej próby, co skłoniło do zastosowania kombinacji technik jakościowych: wywiadu pogłębionego i technik ilościowych. W ten sposób uzyskano informacje na temat mechanizmów emigracji oraz specyfiki życia poza granicami własnego państwa, a wreszcie na

⁶⁸A. Górny, *Wybrane zagadnienia podejścia jakościowego w badaniach nad migracjami*, „Prace Migracyjne” nr 20, Warszawa 1998, s.4.

dokonanie statystycznych uogólnień. Zastosowanie takiej kombinacji, dostarczyło informacji na temat rozmiarów i natężenia zjawiska, jakim jest emigracja polityczna oraz istoty jej zachowań, charakteru więzi z krajem i specyfiki relacji z przedstawicielami pozostałej części emigracji oraz członkami mniejszości narodowej. Za zastosowaniem w tym wypadku techniki wywiadów pogłębionych, jako metody jakościowych, przemawia także fakt, że są one stosowane w wielu poddziedzinach politologii, ponieważ jednostki zaangażowane w świat polityki są gotowe mówić o swoim uczestnictwie w grupach, o swojej roli na formalnych stanowiskach zapewniających dostęp do władzy, o swoich poglądach na system polityczny itd.⁶⁹ Zastosowanie tylko jednej metody nie pozwoliłoby na dotarcie do wielu aspektów problemu badawczego i wyjaśnienia ich.

Praca została zbudowana na źródłach wywołanych i zastanych. Podstawę stanowiły wywiady pogłębione, sformalizowane (narracyjne) i wywiady swobodne oraz ankiety. W celu potwierdzenia prawdziwości pozyskiwanych informacji, źródła zostały poddane krytyce pod kątem ich autentyczności, wiarygodności informacji zawartych w ich treści, a także samych rozmówców. Wspomniane techniki miały na celu zrozumienie doświadczeń i praktyk kluczowych informatorów i precyzyjne umiejscowienie tych doświadczeń i praktyk w szerszym kontekście.

Było to konieczne ze względu na swoistość grupy. W sytuacji, w której respondent musi wykazać się tzw. odwagą obywatelską i zadeklarować własny sprzeciw wobec panującego porządku politycznego, wyrazić swoje odmienne zdanie, otwarcie przyznać się do niepopularnych poglądów lub przynależności do szykanowanej mniejszości, badania socjologiczne nie zapewniają adekwatnej odpowiedzi. Wprawdzie prowadzone badania były do pewnego stopnia wolne od tego typu problemu, ale nie można zapominać o kontekście politycznym, jaki towarzyszy tej grupie emigrantów. Z jednej strony - ze względu na konflikt z systemem, w jakim pozostają emigranci polityczni - nie mają oni tak silnych uprzedzeń do opowiadania o swojej historii i udzielania odpowiedzi na tematy natury politycznej, z drugiej strony w ich wypowiedziach mogły się pojawić elementy mitologizowania, wyolbrzymiania albo strachu. Ze uwagi na te dwa, najbardziej zniekształcające czynniki, mogące wpływać na obraz badanej grupy i jej poglądów, konieczne było skonfrontowanie uzyskanych wypowiedzi z innymi źródłami.

⁶⁹ SD. Maesh, G. Stoker, *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006, s.200.

Z pomocą literatury naukowej, materiałów biograficznych i archiwalnych takich jak: roczniki prasy emigracyjnej, broszury, wspomnienia, dokumenty programowe, deklaracje, rezolucje i programy polityczne oraz dokumenty i statystyki urzędowe, a także urzędowe bazy adresowe, dokonano weryfikacji wiarygodności informatorów i ich wypowiedzi.

Problemy badawcze pracy także odnoszą się bezpośrednio do systemu politycznego, pojęcia rozumianego bardzo szeroko jako sferę władzy publicznej obejmującą całokształt mechanizmów funkcjonujących w jej obszarze⁷⁰ oraz układ normatywnych i faktycznych zależności, jakie funkcjonują w obszarze władzy politycznej. Refleksja na temat systemu politycznego Białorusi prowadzona jest w kontekście analizy systemowej, jako najbardziej wpływowej z orientacji teoretycznych i metodologicznych w politologii. Umożliwia ona, jako podstawa empirycznej teorii polityki, podjęcie rozważań nad problemem badawczym w kategoriach „rzeczywistego przebiegu zjawisk i procesów politycznych oraz pozwala opisać rzeczywiste zachowanie się jednostek w sytuacjach politycznych⁷¹ i jako taka interesuje się funkcjami systemu, relacjach zachodzących w jego ramach oraz obiegiem informacji. W pracy oparto się także na założeniach nurtu indywidualistycznego, który koncentruje się na zbiorowych zachowaniach politycznych wynikających z uwarunkowanej zachowaniami innych aktorów strategii. System polityczny w tym wypadku tworzy ramy, w których mogą toczyć się gry, konflikty, negocjacje⁷².

System polityczny Białorusi w okresie 1990 – 2004 w pracy jest kategorią ontologiczną. Jest bytem istniejącym obiektywnie, danym w rzeczywistości, jest obrazem istniejącego obiektywnie systemu politycznego albo inaczej opisem zjawisk i procesów politycznych. Model systemu politycznego proponowany przez środowisko emigracyjne stanowi rezultat badawczy. W tym rozumieniu system jest, szczególnie ramami pojęciowymi, w które ujęte zostają problematyczne zjawiska i procesy. Jest konstruktem badawczym i narzędziem badawczym, zbiorem pojęć i

⁷⁰ A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, [w:] *Studia z teorii polityki*, pod redakcją A.W. Jabłońskiego, L. Sobkowiaka, T.1., Wrocław 1999, s. 73.

⁷¹ P. Sztompka, *Analiza Systemowa w naukach politycznych*, [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, pod red. K. Opalka, Warszawa 1975, s. 78-108.

⁷² M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego*, Warszawa 1982, s. 222-224.

zmiennych stosowanych przy formułowaniu twierdzeń o zjawiskach i procesach politycznych⁷³.

Całościowe, systemowe ujęcie życia politycznego obejmuje takie kwestie, jak sposób uzyskiwania władzy, organizację i faktyczny przebieg rywalizacji politycznej, strukturę władzy państwa, dystrybucję (podział) władzy pomiędzy ośrodki decyzyjne i poziomy systemu, sposób podejmowania wiążących decyzji o podziale dóbr i ciężarów oraz egzekwowanie odpowiedzialności politycznej. W pracy skoncentrowano się na analizie podsystemu normatywnego - reżimu politycznego i analizie faktycznych działaniach (życia politycznego) jako elementów systemu politycznego⁷⁴. Ważny dla pracy, w świetle zgromadzonego materiału badawczego, stał się opis rozwiązań instytucjonalnych, sposób dystrybucji władzy, struktura podziałów socjopolitycznych i system partyjny. W analizie systemu politycznego Białorusi skoncentrowano się na opisie i wyjaśnieniu poszczególnych elementów systemu politycznego i uchwyceniu swoistości jego dynamiki.

W analizie wyników badań dotyczących polityki zagranicznej skorzystano z teorii geopolitycznych. Geopolityka jako paradygmat jest podejściem badawczym, które podejmuje próbę racjonalizacji i wprowadzenia maksymalnej wymierności złożonych działań, które składają się na siłę państwa, jego zdolność utrzymywania rozwoju własnego terytorium, prowadzenia i wygrywania wojen lub innych form konfliktów nie mających charakteru zbrojnego. Hipotezy geopolityczne umożliwiają wyodrębnienie interesów i celów konkretnego podmiotu politycznego, zależnie od poziomu jego siły i swobody działania spośród wielu możliwości przy uwzględnieniu interakcji, w które wchodzi on z innymi czynnikami operującymi na tym samym terytorium, a także reakcji środowiska międzynarodowego⁷⁵.

Zawarte w pracy rozważania odnoszą się bezpośrednio do zjawiska emigracji politycznej, widzianego przez pryzmat indywidualnych przeżyć i pośrednio prowadzą do przedstawienia środowiska emigracji białoruskiej w ogóle. Tak, jak w przypadku badania kultur narodowych, przez Antoninę Kłoskowską, także w przypadku grupy emigrantów politycznych – „posługiwanie się materiałem możliwie osobistym i możliwie kompletnym, pochodzącym od samych osób objętych badaniami i stanowiącymi możliwie wierną i spontaniczną rejestrację przebiegu ich

⁷³ P. Sztompka, *Analiza Systemowa w naukach politycznych*, op.cit., s. 105.

⁷⁴ A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologiczne*, op.cit., s. 85-86.

⁷⁵ C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 11 – 49.

życia (w tym wypadku skoncentrowania na jednym z jego etapów jakim jest czas emigracji), ich wartościowań, opinii i emocji pomaga odejściu od kolektywnego ujęcia zjawiska i przejściu do analizy w aspekcie indywidualnym⁷⁶.

Material badawczy

Zgromadzony podstawowy materiał empiryczny stanowi 50 wywiadów i 155 ankiet. Trudność badań emigrantów wynika najczęściej z sytuacji, w jakiej znajdują się imigranci w kraju przyjmującym. W sytuacji emigracji politycznej do problemów, związanych z legalizacją pobytu, pracy, zmaganiem z problemami codziennej egzystencji, niechętnymi postawami członków społeczeństwa przyjmującego, relacji z „bracią” emigrancką, dochodzi jeszcze stres, wywołany okolicznościami towarzyszącymi wyjazdowi z kraju (często była to ucieczka), obawą o los bliskich, konsekwencjami prawnymi na Białorusi (w sprawie niektórych osób państwo białoruskie występowało o ekstradycję). W związku z tym metody pracy, pozyskiwania informacji wymagały odpowiedniego przygotowania. W takiej sytuacji tradycyjny wywiad kwestionariuszowy, czy typowy wywiad narracyjny mogły nie spełniać oczekiwań.

Na korzyść zastosowania wywiadów pogłębionych przemawia ich „naturalność”. W swojej formie przypomina on zwyczajną rozmowę. Wywiad kwestionariuszowy przypomina urzędnicze lub policyjne przesłuchanie, nastawiając negatywnie respondenta, który zniechęcony - może w trakcie jego trwania łatwo odmówić współpracy. Wywiad narracyjny, choć bardzo przydatny ze względu na pozyskiwaną za jego pomocą obszerną informację biograficzną, subiektywne wypowiedzi, dotyczące postaw i opinii jednostki, może nie dostarczyć wystarczającej treściowo informacji. Może okazać się, że to, co z punktu widzenia badania, jest najbardziej wartościowe i interesujące - nie zostało ujęte w wypowiedzi respondenta⁷⁷. Zbytnie zróżnicowanie informacji, uzyskiwanej w wywiadach narracyjnych, utrudnia niekiedy weryfikację przyjętych na początku badania hipotez. Chociaż z drugiej strony wywiad pogłębiony pozwala na uzupełnienie poruszonych przez respondenta kwestii. Dlatego osoby, które udzieliły wywiadu były dodatkowo

⁷⁶ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s.113.

⁷⁷ R. Antoniewski, A. Górny, I. Koryś, A. Kosmala, *Zastosowań technik jakościowych w badaniach nad migracjami: doświadczenia OBM*, "Prace Migracyjne" nr 38, Warszawa 2000, s. 24.

poproszone o odpowiedź ankietową. Dobór takich metod wydał się zasadny i posłużył uzyskaniu wiarygodnych danych opisujących badaną rzeczywistość.

Podstawowym zadaniem - zarówno wywiadów jak i badania ankietowego - było zgromadzenie informacji na temat życia jednostki w kraju wysyłającym i przyjmującym⁷⁸.

Ankieta złożona została z 21 pytań (Aneks nr 1). Podzielona na trzy części. Pierwsza zawierała pytania metryczkowe, które dotyczyły: płci, wieku, miejsca urodzenia (miasto/państwo), miejsca zamieszkania (miasto/państwo), wykształcenia, wyuczonego i wykonywanego zawodu. Druga część dotyczyła samej „sytuacji wyjazdu”. Znalazły się w niej pytania dotyczące przyczyn opuszczenia Białorusi, długości pobytu za granicą, uzyskania azylu, warunków życia w kraju przyjmującym, relacji z rodakami (organizacjami emigranckimi, mniejszością narodową), działań podejmowanych przez respondentów (w kontekście działalności politycznej i społecznej). Trzecia część ankiety zbudowana była z pytań dotyczących opinii na temat przyszłości własnego państwa. Każdy z wywiadów i każde z badań ankietowych odpowiadało na te same i najistotniejsze - z punktu widzenia założonych celów - pytania.

Pytania dotyczyły informacji podstawowych i informacji kluczowych dla zdobycia w miarę ogólnej orientacji, funkcjonowania w środowisku emigracyjnym, organizacji środowiska oraz jego poglądów. Ze zjawiskiem emigracji politycznej łączą się nierozzerwalnie także kwestie ojczyzny, ziemi ojczystej i pochodzenia a to łączy się nierozzerwalnie z pojęciami białoruskości, samookreślenia i świadomości narodowej. Pojęcia te jawią się jako problem mentalny i osobowościowy. Są tak głęboko zakorzenione w psychologii jednostki, że nie mogły stać się przedmiotem rozważań pracy.

Ważną kwestią był wybór miejsca dla przeprowadzanych wywiadów i badań ankietowych. Z uwagi na trudną sytuację emigrantów politycznych i towarzyszące im poczucie zagrożenia, istotne było zaaranżowanie warunków, gwarantujących poczucie bezpieczeństwa. Przede wszystkim ze względu na ten aspekt zastosowano badanie ankietowe, które było uzupełniane w razie konieczności. Badania w 80% były prowadzone poza granicami Białorusi. Zdarzały się rozmowy prowadzone w

⁷⁸ I.E.Kotowska, W. Wróblewska, *Zmiany demograficzne – pomiar procesów i ocena skutków społeczno- ekonomicznych*, [w:] T. Panek (red.), *Statystyka społeczna*, Warszawa 2007, s. 68-93.

Mińsku, podczas Zjazdu Emigracji w lipcu 2005 roku i przy okazji innych spotkań, w których udział brali emigranci. Względy bezpieczeństwa, a także względy etyczne, zdecydowały o tym, że uzyskane informacje, przekazane przez emigrantów, są chronione tajemnicą. Wszelkie dane, służące identyfikacji, zostały usunięte z transkrypcji. Dane personalne, pojawiające się w pracy, podano tylko w przypadkach, w których robią to sami emigranci – np. w wywiadach dla prasy albo w przypadku cytowania prac ich autorstwa (odezwach, apelach, zwrotach, wypowiedziach na forum itp.). W pozostałych przypadkach posłużono się inicjałami.

Dobór próby i charakterystyka badanej grupy

W badaniu łącznie wzięło udział 155 osób. Wiedza na ich temat pochodziła z analizy materiałów zastanych – wtórnych (prasy, dokumentacji organizacji pozarządowych zajmujących się obroną praw człowieka, informacji uzyskanych w ośrodkach emigracyjnych, archiwach organów administracji publicznej). W niektórych przypadkach dotarcie do przedstawicieli pewnych kategorii np. byłych pracowników administracji prezydenta, pracowników więzień czy organów siłowych nie było możliwe. W dotarciu do innych respondentów pomagali sami emigranci, którzy znali, spotkali się lub słyszeli o innych osobach (rodakach), będących w analogicznej jak oni sytuacji.

Ta technika, zwana metodą „kuli śnieżnej”, której zasada opiera się na pozyskiwaniu i nawiązywaniu kontaktu z kolejnym respondentem dzięki pośrednictwu wspólnych znajomych i rekomendacji tych osób, z którymi już przeprowadzono wywiad - w przypadku badania ankietowego, ale także w przypadku wywiadów sprawdziła się bardzo dobrze. Reprezentatywność grupy została zachowana poprzez zastosowanie kilku niezależnych od siebie punktów – osób, nieznających się i mieszkających w różnych państwach, znających środowisko. Nieocenioną okazała się pomoc ekspertów (polityków, pisarzy, poetów, dziennikarzy), osób, które cieszą się poważaniem w środowisku, chociaż same nie są emigrantami. Ich rekomendacja otwierała wiele, zamkniętych wcześniej, drzwi. W wywiadach nie uczestniczyły osoby trzecie. Nie było konieczności korzystania z pomocy tłumaczy. Taka sytuacja sprzyjała uzyskaniu pełniejszej informacji.

Kryterium dobru próby stanowił status azylanta lub uchodźcy politycznego. Wszystkie osoby, których wypowiedzi zostały zamieszone w pracy, objęte są ochroną, wynikającą z prawa azylowego kraju przebywania. Średnia wieku badanej grupy wynosi 30 lat. Większość stanowią mężczyźni – 63%, w badaniu nie uczestniczyły osoby niepełnoletnie. W zdecydowanej większości -62% były to osoby z wykształceniem wyższym, osoby z wykształceniem średnim stanowiły 34%, (w tym studenci 36%) i osoby z wykształceniem zawodowym 1,2 % . W sumie osoby te mieszkwały na terenie osiemnastu państw, przeważnie Unii Europejskiej, wszystkie posiadały obywatelstwo białoruskie. Materiał został pogrupowany według państw przebywania emigrantów. Rozkład geograficzny badanych osób przedstawia się następująco: Czechy – 24 osób, Polska - 20 osób, USA – 19 osób, Szwecja - 12 osób, Niemcy, - 11 osób, Wielka Brytania - 10 osób, Belgia – 9 osób, Kanada - 8 osób, Litwa - 8 osób, Austria - 8 osób, Francja – 4, Łotwa – 5 osób, Izrael – 5 osób, Rosja - 3 osoby, Ukraina – 3 osoby, Norwegia - 2 osoby, Dania 2 osoby i 2 osoby w Estonii. Wszystkie opuściły kraj w latach 1999 -2004. Część z nich należała do partii lub organizacji opozycyjnych, ale wśród badanych znalazły się osoby, które zajmowały się działalnością społeczną i kulturalną. W grupie znalazły się także osoby, które opuściły Białoruś z powodów politycznych, ale otrzymały azyl humanitarny – ze względu na orientację seksualną albo stan zdrowia (łącznie 5 osób).

W wywiadach motywem, ogniskującym narrację, jest emigracja i działalność na rzecz emigracji, współpracy z organizacjami na Białorusi oraz przyszłość polityczna kraju. Badania ankietowe były przeprowadzane także przy pomocy techniki „kuli”, a prowadzone były za pośrednictwem Internetu. Był najczęściej pierwszy kontakt prowadzony był przez „osoby kontaktowe”, które - ze względu na zaufanie w kręgu badanej grupy - wysyłały formularz z własnego adresu mailowego, z pełną informacją, czemu ma służyć ankieta i badanie. Wstępna analiza informacji, zgromadzonych na podstawie badania ankietowego, pozwoliła na lepszą orientację w problemach badanej grupy, wypracowanych sposobach funkcjonowania, relacji ze społecznością przyjmującą, pozwoliły na lepsze poznanie środowiska, poprzez poznanie sytuacji życiowej badanych. Drugą serię poszerzonych badań ankietowych, tylko w niewielkiej części, wykonywano przy pośrednictwie „osób kontaktowych”. Podstawą stała się bezpośrednia korespondencja, rozmowy telefoniczne lub

bezpośrednie spotkania. Ponadto, materiał zgromadzony podczas pierwszej serii,-pomógł w formowaniu pytań podczas późniejszych wywiadów.

Należy pamiętać, że poruszamy się po szczególnego rodzaju obszarze, jakim są społeczeństwo postradzieckie. W tej sytuacji nie wszystkie konstrukcje teoretyczne są przydatne, prawdziwe i pełne w obliczu procesów, jakie możemy obserwować po rozpadzie ZSRR. Szczególnie dotyczy to wszelkiego rodzaju typologii, tworzonych na użytek krajów wysokorozwiniętych i większości modeli ekonomicznych i socjologicznych. Mimo tego, niektóre teorie są trafne i właściwie charakteryzują mechanizmy i zachowania członków badanej grupy.

Sytuacja białoruskiej emigracji politycznej wpisuje się w wiele socjologicznych teorii uwarunkowań zjawisk migracyjnych. Jedną z wielu zakłada istnienie kilku czynników, które są uwzględniane przy podejmowaniu decyzji o migracji (emigracji)⁷⁹. Czynnikiem wypychającym, w takiej sytuacji, może być reżimowa polityka państwa, wywołująca poczucie zagrożenia jednostki. Bodziec ten jest tak silny, że podjęcie decyzji o opuszczeniu kraju wydaje się być jedynym. Oczywiście nie wszyscy decydują się na taki krok. Zróżnicowany sposób reakcji na czynniki wypychające/przyciągające zależy od czynników osobistych. Przyjmuje się także, że znaczna część migracji ma charakter niedobrowolny. Włączając do tego migrację wywołaną przymusem ekonomicznym.

W przypadku badanej grupy, najważniejszym czynnikiem wypychającym było poczucie zagrożenia. Aż 89% wskazało na ten czynnik jako główny. W tym aspekcie - czynnik wypychający należy do sfery doświadczeń indywidualnych i tylko, jako takie może być przedstawione. W przypadku tej konkretnej grupy, opisanej w pracy, element „przymusu” nosi znamiona polityczne. Elementy ekonomiczne są tylko jego częścią składową i można przyjąć, że są one następstwem, takiego a nie innego działania, podjętego przez jednostkę. Chociaż czynnik ekonomiczny był często podkreślany podczas badania (31% badanych wymienia sytuację ekonomiczną na równi z poczuciem zagrożenia). Jednak kluczowym w przypadku opisu białoruskiej emigracji politycznej pozostaje kryterium dobrowolności. Za przymusową sytuację, w której się znaleźli badani uważa 73% badanych.

⁷⁹ P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania procesów migracyjnych z perspektywy społeczności „wysyłającej”*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001, s. 303 - 330

Wśród najczęściej wymienianych powodów, dla których badani opuścili swój kraj, pojawiają się: obawa przed represjami (89%), obawa o życie własne i członków rodziny (67%), brak możliwości życia w zgodzie z własnymi przekonaniami politycznymi (42%), dyskryminacja zawodowa z racji przekonań politycznych (63%), brak perspektyw rozwoju (49%), walka o wolność (21%), większe swobody obywatelskie (39%) i chęć dalszego kształcenia (47%) oraz chęć zmiany sytuacji osobistej (9%).

Nazwa „emigracja polityczna”, która w gruncie rzeczy nie jest tylko nazwą, może sugerować wspólnotowy charakter i spójność ideową, opartą na przekonaniu, że przyczyna opuszczenia kraju była identyczna dla wszystkich jej członków i była nią negacja systemu i układu politycznego (tak odpowiedziało 79% badanych). Jak wynika z badań, co zostanie przedstawione w pracy, wgląd w życie emigracji, jej działania, wypowiedzi, dowodzą, że stosunek do systemu jest przesłanką, na której można budować obraz emigracji politycznej, ale nie jest wystarczający, by móc mówić o jednolitym jej obrazie.

Faktem jest, że przedstawiciele emigracji politycznej w większym stopniu niż pozostałych członków grupy emigracyjnej, wyróżnia refleksyjne poczucie narodowości, któremu towarzyszy wewnętrzna myślowa lub zewnętrzna czynna narodowa samoidentyfikacja. Cechy reprezentowane przez jej członków wyróżniają ją na tle innych emigrantów, współobywateli. Bardziej manifestują swoje pochodzenie i więzi narodowe. Emigranci polityczni dokonują świadomego wyboru, aktu identyfikacji z określonym narodem przez swoją postawę. Ich identyfikacja podkreślana jest przez nich samych za pomocą słowa, czynu i myśli. Funkcjonują na zasadach wspólnoty wyobrażonej, ulegając w mniejszym stopniu asymilacji. W stworzonym przez siebie, odcięty od kraju, fragmencie rzeczywistości pielęgnują tradycje, kulturę narodową. Jednocześnie wykorzystują zastaną sytuację i środowisko, w którym przyszło im funkcjonować do działania na rzecz oddalonego „domu”, a nie tylko na rzecz grupy współobywateli-emigrantów. Ich stosunki ze społecznością przyjmującą, pod tym względem, są oparte na odmiennych przesłankach. Wykorzystują możliwości instytucjonalne i polityczne dla własnych celów, w domyśle dla własnego kraju, i podniesienia skuteczności własnych działań.

Właściwe dla całej grupy jest idealizowanie własnego narodu, konstruowanie pozytywnego stereotypu narodowego, szczególnie charakterystyczne dla starszego

pokolenia, ale obecne także wśród młodych emigrantów. Sentymentalne związki z ojczyzną, tęsknota za krajem, nostalgia za niegdysiejszą idyllą, prostymi zasadami i prawdziwym patriotyzmem, troska o jego losy charakteryzują całe pokolenia emigrantów. Mimo tego, że narracja każdego z emigrantów ogranicza się do własnego doświadczenia, podobnie jak światopogląd i świadomość, stereotyp kraju ojczystego jest dominującym elementem.

Innymi koncepcjami, które mogą pomóc w identyfikacji białoruskiej emigracji politycznej są koncepcje związane z pograniczem. Mogą posłużyć wyjaśnieniu niektórych zachowań, uważanych powszechnie za skrajne. Granica, która we współczesnej Europie swoje pierwotne znaczenie zachowała w przypadku państw reżimowych, jest także ważna dla koncepcji transnarodowości, która określana jest jako procesy, poprzez które imigranci tworzą i podtrzymują wielorakie relacje społeczne, łączące ze sobą społeczeństwa ich pochodzenia i osiedlenia. Mianem „transmigrantów” określa się osoby zaangażowane w bieżące sprawy „i tu, i tam”, żyją niejako w obu krajach naraz. Owo „podwójne” życie może być na przykład wynikiem troski o sprawy bliskich osób, pozostawionych w ojczyźnie, rezultatem silnych związków z tamtejszą lokalną społecznością i aktywnością polityczną⁸⁰. Takie praktyki mogą być wynikiem więzi o charakterze symbolicznym lub być powiązane z konkretnymi planami powrotu do ojczyzny, do czego najczęściej przyznają się badani. Ponadto sytuacja pogranicza może wywoływać silne tendencje nacjonalistyczne, dążenie do separacji kultur sąsiednich, w celu zachowania własnej kultury i odrębności narodowej.

Najważniejszym czynnikiem wypychającym dla członków badanej grupy było poczucie zagrożenia i negacja systemu politycznego. Wszyscy oni są ludźmi o refleksyjnym poczuciu narodowości i narodowej samoidentyfikacji. Są zdeklarowanymi narodowo Białorusinami. Funkcjonują w warunkach pogranicza, z zachowaniem zasad wspólnoty wyobrazonej. Wielu z nich jest „transmigrantami”, z tożsamością buntu i oporu, ale wielu ulega asymilacji. Członkowie badanej grupy opuścili swój kraj, dostrzegając w emigracji jedyną możliwość zmiany i ratunku. Zmian dla siebie, ale także dla sytuacji własnego kraju. Naiwnym byłoby sądzić, że każdy emigrant ma „poczucie misji”. Jest jednak wśród nich grupa, która poczuwa się do wypełnienia obowiązku. Jakiego? Na to pytanie starali odpowiedzieć się badani.

⁸⁰ M. Buchowski, I. Kobłon, *Współcześni wędrowcy: od cudzoziemca do obywatela*, [w:] „Czas Kultury” nr 4/2008 (145), s. 12.

Rozdział I

Białoruska emigracja polityczna w kontekście koncepcji badawczych. Zarys orientacji teoretycznej badań.

Migracja, jako najbardziej charakterystyczne zjawisko społeczne współczesnego świata, wyraźnie i stosunkowo szybko reaguje na zmiany warunków politycznych i ekonomicznych, jest też jednym z najważniejszych przejawów ludzkiej aktywności.

Współcześni przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych zajmujący się problemem migracji (tacy jak Thomas Faist, Douglas Massey, William Petersen, Jon Goss, Bruce Lindquist, David A. Swanson, Jacob S. Siegel, Christophe Guilmoto, Frederic Sandron, Marek Okólski, Jan Zamojski, Grzegorz Babiński, Krystyna Romaniszyn) proponują statyczne koncepcje skłaniając się w stronę interdyscyplinarnego traktowania tematu, ze względu na to, że wyczerpująca analiza migracji nie jest możliwa bez odwołania się do dorobku takich dziedzin nauki jak ekonomia, socjologia, demografia, nauki polityczne czy historia. W literaturze naukowej funkcjonuje wiele typologii ruchów migracyjnych¹. Zarazem zwraca się uwagę, że modele, koncepcje oraz teorie, które są adoptowane jedynie z nauk społecznych cechuje zbyt wysoki poziom abstrakcji, zaś modele ekonomiczne są w większości oparte na zbyt upraszczających założeniach lub do tego stopnia metodologicznie skomplikowane, że w zasadzie nie są możliwe do praktycznego testowania². Jest to ważny argument przemawiający za podejściem interdyscyplinarnym.

Przyjmuje się, że migracja polega na trwałym lub czasowym (okresowym) opuszczeniu przez pojedyncze osoby – także większe ich grupy, a nawet całe

¹ P. Krishnan, D. Odynek, *A Generalization of Petersen's Typology of Migrations*, *International Migration Volume 25*, December 1987, s. 385–397; za: <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-2435.1987.tb00598.x/abstract>, (04-11-2009).

² A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, „Prace migracyjne” nr 49, Warszawa 2003, s. 76 i dalej.

społeczeństwa – miejsc stałego (pierwotnego) zamieszkania i przeniesieniu się na inne miejsce³.

To uniwersalna i pojemna definicja, która stanowi punkt wyjścia dla dalszych rozważań, ale ze względu na temat pracy, wymaga zawężenia koncepcji i przyjęcie takich założeń, które ograniczają obszar poszukiwań teoretycznych. Złożoność i wielowymiarowość badanego zjawiska a także fakt, że badaniu podlega stosunkowo mała grupa (155 osób), przemawiają za zastosowaniem kilku kryteriów podziału, tak by dokonana analiza była najpełniejsza. W pracy ograniczono się do wskazania jedynie tych typologii ruchów migracyjnych, które pozwolą na scharakteryzowanie zjawiska białoruskiej emigracji politycznej.

Najważniejsze w tej sytuacji były koncepcje wyjaśniające przyczyny i intencje towarzyszące podjęcie decyzji o migracji oraz te określające kwestie związane z społecznymi i indywidualnymi konsekwencjami migracji dla większych grup tj. emigracja białoruska (diaspora), białoruskich partii politycznych oraz w szerszym kontekście dla całego społeczeństwa białoruskiego. Celowo ograniczone zostały koncepcje ekonomiczne. W proponowanym kontekście ich rozważanie nie wydaje się być koniecznym, ale całkowite ich pominięcie nie jest możliwe, z uwagi na fakt, że są one koncepcjami dominującymi w analizie procesów migracyjnych⁴, a poza tym stanowią dodatkowe wyjaśnienie i uzupełnienie omawianego problemu.

1.1. Kwestie definicyjne i typologia migracji

Na gruncie różnych dziedzin formułuje się odrębne definicje zjawiska migracji. Łączy je to, że traktują one migracje, jako podkategorie pojęcia mobilności przestrzennej, różni natomiast podejście do takich problemów jak: obszar, czas trwania ruchu, dystans, kierunek, liczebność, zorganizowanie ruchu, legalność bądź nielegalność, czynnik przymusu, zmiana społeczności lub otoczenia społecznego, przemieszczenie z jednej kultury lub subkultury do innej, czy wreszcie zerwanie lub podtrzymywanie więzów z miejscem pochodzenia. Migracjami nie są wszelkie zmiany zamieszkania związane z turystyką, studiami, wypoczynkiem, wykonywaniem zawodu (wliczając w to sympozja, szkolenia, zjazdy, konferencje

³ P. Kraszewski, *Typologia migracji*, w: *Migracja-Europa-Polska*, pod redakcją W. Burszty i J. Serwańskiego, Poznań 2003, s. 11.

⁴ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy*, *op.cit.*, s. 79.

etc.) oraz służbą wojskową, misjami pokojowymi itp., które zaliczane są do zjawisk cyrkulacji⁵.

Najstarszą typologią jest podział migracji ze względu na kryterium obszaru, który wyróżnia migracje zewnętrzne i wewnętrzne. Według demografów Davida Swansoan i Jacoba Siegela, migracja jest formą geograficznej i przestrzennej mobilności wiążącą się ze zmianą miejsca pobytu (zamieszkania) między jasno zdefiniowanymi obszarami geograficznymi⁶. Idąc dalej według klasycznej definicji Józefa Chałasińskiego do pierwszego typu migracji zalicza się zjawiska przesiedlenia się członków grupy państwowej (lub etnicznej) poza granice terytorialne tej grupy⁷. Do drugiego typu zalicza się migracje, które następują w granicach tego samego obszaru państwowego lub etnicznego⁸.

W większości definicji określających migrację zewnętrzną kluczową rolę odgrywa kryterium obszaru. Należy tu dokonać ścisłego rozróżnienia na emigrację i imigrację, których używa się dla określenia zjawiska migracji. Pierwsze opisuje tę część migracji zewnętrznej, którą można obserwować z perspektywy opuszczanego przez migrantów obszaru. Drugie oznacza tę część migracji zewnętrznej obserwowanej z obszaru, do którego migranci zmierzają. Emigracja i imigracja dają się odrębnie obserwować i opisywać z różnej perspektywy badawczej, ale opisują to samo zjawisko migracji. Emigracja obszaru opuszczanego przez migrantów lub imigracja z obszaru, do którego zmierzają migranci.

Należy także zaznaczyć, że w pracy zamiennie stosowane są pojęcia „emigracja” i „wychodźstwo”. Niezależnie od tego, że oba wymienione terminy posiadają jeszcze inną konotację (termin „emigracja funkcjonuje w znaczeniu a. dynamicznym – jako ruch poza granice; b. statycznym – jako ogół emigrantów; termin „wychodźstwo” wskazuje także na przyczyny opuszczenia danego kraju), oznaczają one w rzeczywistości coś innego niż „migracja zewnętrzna”⁹. Oba terminy „emigracja” i „wychodźstwo” oznaczają tylko ten fragment, który można obserwować z perspektywy opuszczonego przez migrantów (migrantów, wychodźców)

⁵ A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wrocław 2006, s. 7-15; M. Okólski, *Mobilność przestrzenna, Migracje, Imigracja* (w:) *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002.

⁶ B. Edmonston, M. Michalowski. *International Migration*, w: J. S. Siegel, D. A. Swanson, *The Methods and Materials of Demography*, Londyn 2004, s. 455-492.

⁷ E. Jaźwińska, *Metody ilościowe w badaniach...*, op.cit. s. 15.

⁸ P. Kraszewski, *Typologia migracji*, op.cit. s. 11.

⁹ Tamże.

obszaru. Jest nim terytorium Republiki Białoruś, które określają granice państwowe z 1991 roku.

Kolejnym kryterium podziału migracji jest kryterium powrotu. Niezależnie od podziału na migracje na wewnętrzne i zewnętrzne, wyróżnia się migracje powrotne (czasowe) i bezpowrotne (permanentne)¹⁰. Kryterium czasu powrotu pozwala oddzielić migrantów od turystów i jest stosunkowo łatwe do stwierdzenia. Migracje czasowe obejmują zarówno migracje wieloletnie np. na okres kilkudziesięciu lat, jak i na okres tylko jednego roku oraz migracje sezonowe. Przyjmując za kryterium obserwacji długość pobytu (nieobecności) migracje dzieli się na: krótkookresowe – pobyt czasowy trwający od 2 do 12 miesięcy, długookresowe – pobyt czasowy trwający co najmniej 12 miesięcy oraz zamieszkanie na stałe¹¹. Dla badania istotny były drugi typ migracji. To ujęcie zostało zastosowane w pracy przede wszystkim ze względu na ułatwienia statystyczne.

Typologia na podstawie kryterium dystansu i kierunku, a więc rozróżnienie migracji: na lokalną, krótkiego dystansu i długiego dystansu oraz kontynentalną i międzykontynentalną (kryterium kierunku). To kryterium miało dać problemowi badawczego znaczenie uzupełniające.

Jak już wcześniej wspomniano dla pracy najważniejsze znaczenie w klasyfikacji zjawiska migracji jest zidentyfikowanie czynników odpowiedzialnych za sam akt mobilności¹², czyli wskazanie na przyczynę aktywności jednostek w nim uczestniczących.

Podstawą badawczą pracy były koncepcje, w których zwraca się uwagę na czynnik przymusu. Kryterium to pozwala dzielić migracje na dobrowolne (*voluntary*) i przymusowe (*involuntary*). W oparciu o historyczne ujęcie w latach 20. XX wieku dokonano rozróżnienia na migrację ‘jako taką’ od migracji powodowanej przez inwazję, podbój, kolonizację¹³. Na tej podstawie została wyróżniona migracja

¹⁰ A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, op.cit.s.

¹¹ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna*, op.cit.s.

¹² M. Okólski, *New migration trends in Central and Eastern Europe in the 1990s*, Prace Migracyjne nr 4, Warszawa 1997, s. 8.

¹³ Taką typologię zastosował H. Fairchild w swojej pracy z 1925 roku zatytułowanej: *Immigration: A World Movement and Its American Significance*.

prymitywna (wywołana skutkami oddziaływania sił przyrody), przymusowa, dobrowolna oraz masowa¹⁴.

Za migracje przymusowe uważa się te zmiany miejsca zamieszkania, których główną przyczyną były czynniki natury politycznej (działania administracyjne, policyjne, wojskowe). Do migracji dobrowolnych zalicza się wszystkie te migracje, u źródła których nie leżą czynniki przymusu w postaci restrykcyjnego działania władz¹⁵. Kwestia dobrowolności decyzji o migracji zawsze pozostaje względna i trudna do jednoznacznej oceny. I tak przyjmując, dla badanej grupy, za wyjściowe obiektywne czynniki natury politycznej (ustrój państwowy, przepisy prawa międzynarodowego, działania administracyjne i wojskowe państwa) możemy stwierdzić, że badana grupa emigrantów reprezentuje migrację dobrowolną. Nawet jeśli niektóre osoby wyjeżdżały po „naleganiach” ze strony funkcjonariuszy, to te działania władzy nigdy nie były udokumentowane i nie można nazywać ich *stricte* administracyjnymi.

Tu z pomocą przychodzi typologia oparta na kryterium motywu decyzji dobrowolności i przymusu. Proponuje ona podział na migracje o charakterze politycznym bądź ekonomicznym. W tym fragmencie dyskusji pojawia się problem definiowania motywu decyzji o migrowaniu. Ten podział stanowi podstawę do dalszych rozważań teoretycznych. Bardzo trafną dla prowadzenia dyskusji wydaje się być propozycja Z. Stankiewicza; „u podłoża każdego ruchu migracyjnego leżą: albo przemiany zachodzące w strukturach demograficznych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych lub politycznych, funkcjonujących na obserwowanym obszarze, albo też wojny zakłócające normalny tok życia na ziemiach opuszczanych przez migrantów¹⁶. Z kolei jeśli przyjmiemy za decydujące kryterium motywu i poddamy analizie czynniki subiektywne wpływające podjęcie decyzji o migracji (okoliczności bezpośrednio towarzyszące podejmowaniu decyzji o migracji, uczucie zagrożenia, strach, obawa o bliskich, naciski w środowisku pracy, relegowanie z

¹⁴ Wprowadzona przez Williama Petersena (1958), jednak częściej migracje masowe określa się na podstawie kryterium liczebności i taka typologia ma charakter wyłącznie orientacyjny, za: P. Kraszewski, *Typologia...*, op.cit., s. 15.

¹⁵ Szerzej w: K. Romaniszyn, *Migracje polityczno-ekonomiczne jako fenomen współczesności*, w: *Migracje polityczne XX wieku*, Migracje i Społeczeństwo 4, Warszawa 2000, s.89.; Tenże, *Społeczne koszty migracji trans granicznych*, red. J Kitowski, UMCS 1997.

¹⁶ Z. Stankiewicz, *Procesy migracyjno-twórcze na ziemiach polskich w okresie zaborów. Migracje ekonomiczne*, w: *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, C.Bobińska (red.), Warszawa 1976, s. 26 -33.

uczelni itp.) wtedy możemy uznać, że badana grupa emigrantów białoruskich reprezentuje migrację polityczną.

Przydatność podział budowany na kryterium motywu decyzji ludzi opuszczających pierwotne miejsce zamieszkania jest kwestionowana z uwagi na dychotomię motywów. Motywy religijno-światopoglądowe ściśle łączą się z politycznymi oraz ekonomiczno-społecznymi. Podobnie, motywy polityczne oraz kulturalne są zwykle dość ściśle związane z ekonomiczno-społecznymi. Te argumenty jednak w żaden sposób nie wspierają tezy o małej przydatności podziału na migracje polityczne i ekonomiczne oraz religijno-światopoglądowe i kulturalne¹⁷.

Współcześnie pojawiają się także koncepcje typologiczne odrzucające ten prosty podział na migracje polityczne i migracje ekonomiczne, a za to proponują zastosowanie kategorii płynności – przechodzenia jednego rodzaju migracji w inny w obrębie jednego zbioru, jakim jest całe zjawisko migracji. Takie dynamiczne ujęcie, zaproponowane przez Anthonego Richmonda, możliwe jest do zastosowania w warunkach, kiedy „czynniki o charakterze strukturalnym wpływają np. na migrantów, którzy są zmuszeni do wyjazdu na skutek zapaści ekonomicznej, bezrobocia, braku bezpieczeństwa socjalnego czy nawet takich, których wyjazd jest spowodowany zmianami strukturalnymi w gospodarce (wyludnianie się obszarów wiejskich, urbanizacji, zróżnicowani regionalnego). W dzisiejszym świecie przymus może cechować także migracje o charakterze ekonomicznym, a nie koniecznie dotyczyć tylko ruchów wywołanych czynnikami politycznymi”¹⁸. Owe polityczne przyczyny, z wielu powodów, coraz częściej splatają się z przyczynami ekonomicznymi, tworząc w rezultacie hybrydy migracyjne o trudnych o rozpoznania dominantach motywacji¹⁹. Z punktu widzenia nauki najważniejszym problemem badawczym pozostaje kwestia „określenia relacji między politycznymi i ekonomicznymi determinantami przemieszczeń uchodźców”²⁰.

Ma to wpływ na charakter międzynarodowej polityki migracyjnej. I tak współcześnie migracja zewnętrzna najczęściej tłumaczona jest względami ekonomicznymi, szansą na poprawę warunków bytowych i realizacji celów zawodowych. Taki sposób rozumowania jest najbardziej rozpowszechniony, nawet

¹⁷ P. Kraszewski, *Typologia migracji*, op.cit.14.

¹⁸.A. Dowty, *Closed Borders: The Contemporary Assault in Freedom of Movement*, London 1989, s. 183.

¹⁹ J. E. Zamojski, *Migracje polityczne XX wieku*, Migracje i Społeczeństwo nr 4, Warszawa 2000, s.6,

²⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy*, op.cit., s. 79.

w przypadkach emigracji z krajów „reżimowych”, podobnych do Białorusi. Ciągłe istnieje podejrzenie o wykorzystywanie elementu przymusu i zagrożenia dla uzasadnienia wyjazdu z kraju. Za taki stan rzeczy odpowiedzialny jest kryzys instytucji azylowych, a z drugiej strony polityka migracyjna państw przyjmujących.

Pozostawiając na marginesie spór o relacje między motywami ekonomicznymi i politycznymi, głównie z uwagi na to, że pobudki podejmowania decyzji o migrowaniu oraz ich kontekst społeczny, zawsze są bardzo złożone, a niekiedy tak bardzo skomplikowane, że trudno o jednoznaczne określenie, który z czynników przeważał, zakłada się, że badana grupa reprezentuje typ migracji politycznej. Sytuacja migracji politycznej wpisuje się w wiele socjologicznych teorii uwarunkowań zjawisk migracyjnych. Jedną z wielu zakłada istnienie kilku czynników, które są uwzględniane przy podejmowaniu decyzji o migracji (emigracji). Są to czynniki wypychające – związane z miejscem pochodzenia (push factors); czynniki przyciągające – związane z obszarem przeznaczenia (pull factors); przeszkody pośrednie i czynniki osobiste. W teorii potocznie zwanej push-pull theory, której autorem jest Everett Lee, decyzje o migracji są podejmowane na podstawie porównania cech miejsca pochodzenia i lokalizacji docelowej. Jednak prosty rachunek „za” i „przeciw” nie jest jedyną determinantą. Czynnikiem wypychającym, w takiej sytuacji, wg tej koncepcji może być reżimowa polityka państwa wywołująca poczucie zagrożenia jednostki. Bodziec ten jest tak silny, że podjęcie decyzji o opuszczeniu kraju wydaje się być jedynym. Oczywiście nie wszyscy decydują się na taki krok. Zróżnicowany sposób reakcji na czynniki wypychające/przyciągające zależy od wspomnianych wyżej czynników osobistych. Podobnie jak decyzja o wyborze terminu, kierunku, daty, środków transportu, które zawsze należą do migrantów. Everett Lee przyjmuje, że znaczna część migracji ma charakter niedobrowolny (włączając do tego migrację wywołaną przymusem ekonomicznym – np. na skutek kryzysu gospodarczego wywołanego złą polityką rządu).

W przypadku badanej grupy najważniejszym czynnikiem wypychającym, jak już wspomniano we wstępie, było poczucie zagrożenia o własne życie, które decyduje o podjęciu decyzji o opuszczeniu stałego miejsca zamieszkania. W tym aspekcie czynnik wypychający należy do sfery doświadczeń indywidualnych i tylko, jako takie może być przedstawione. W przypadku białoruskiej emigracji, opisywanej

w tej pracy element przymusu nosi znamiona polityczne. Jest wywołany przez działania administracyjne państwa, nie skierowane bezpośrednio lub tylko pośrednio pod adresem osób migrujących. Elementy ekonomiczne są tylko jego częścią składową i przyjmuję, że są one następstwem, takiego a nie innego działania podjętego przez jednostkę, a kluczowym w przypadku opisu białoruskiej emigracji politycznej pozostaje kryterium dobrowolności.

Na ogół migrantów politycznych nazywa się uchodźcami i taką nomenklaturę stosuje się także odnośnie badanej grupy. Z pomocą takiej typologii przychodzą tutaj regulacje prawa międzynarodowego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że badana grupa emigrantów białoruskich w okresie badania była migracją legalną. Emigranci nie naruszali prawodawstwa krajów przyjmujących, a ich pobyt w państwie przyjmującym był pełnoprawny.

Na podstawie przedstawionej typologii badana grupa białoruskich migrantów może zostać zaliczona do migracji zewnętrznej (międzynarodowej) – emigracji, migracji długookresowej, o charakterze przymusowym i politycznym. Specyfika, a zarazem trudności związane z badaniami migracji międzynarodowych i ich typologią wynikają z kilku wspomnianych wyżej źródeł. Ponadto międzynarodowe sposoby rejestrowania odpływu i napływu migrantów, mimo prób wypracowania jednolitych procedur, ciągle są zróżnicowane. To z kolei powoduje, że nawet ustalenie rozmiarów migracji jest utrudnione. Dodatkowo często mamy do czynienia ze znacznym rozproszeniem strumieni migracyjnych, a znaczna część współczesnych migracji międzynarodowych ma charakter nielegalny. Wiąże się z tym bezpośrednio problem dotarcia do badanych grup. W końcu do badań migracji międzynarodowych przenoszone są często wzory wypracowane w badaniach migracji wewnętrznych, co nie zawsze jest uprawnione i może prowadzić do wielu nieporozumień i zakłócenia procesu badawczego²¹.

Zaproponowana powyżej propozycja typologiczna, pozwala na uporządkowanie jednego typu migracji z terenów Białorusi, który charakteryzuje się swoistym układem elementów składowych. Jest to propozycja, która daje możliwość określenia miejsca badanego ruchu migracyjnego wśród ruchów migracyjnych. Nie wyczerpuje ona w pełni problemu definicji zjawiska ruchów migracyjnych.

²¹ E. Jaźwińska, *Metody ilościowe ...*, op.cit., s. 4.

1.2. Regulacje prawne a polityczna emigracja białoruska

Na poziomie polityczno-prawnym osiągnięcie całkowitego porozumienia co do kwestii związanych z migracją i jej regulowaniem nie jest możliwe. Dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku społeczność międzynarodowa zaczęła pracować nad ujednoczeniem regulacji prawnych. Podstawową przeszkodę w osiągnięciu consensusu jest przekonanie rządów większości państw, że część uprawnień w tej tematyce powinna być zachowana na szczeblu krajowym. Na zintensyfikowanie prac nad zmianą kształtu polityki migracyjnej w Europie miało wpływ zniesienie granic wewnątrz wspólnoty. Do tego momentu problem uchodźców praktycznie nie był rozpatrywany wspólnotowo²². Białoruś, ze względu na politykę izolacji prowadzoną przez jej władze, nie jest traktowana jak równorzędny partner w rozmowach międzynarodowych. Jest ciągle uważana za państwo wypychające, a nie przyjmujące emigrantów. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się inaczej. Białoruś jest krajem borykającym się z problemem nielegalnych uchodźców z Rosji, szczególnie z Czeczeni.

Przyjmując za naukami politycznymi, że migracja jest zmianą przynależności do określonej grupy (społecznej, etnicznej, itd.) lub organizacji (państwa), a każde państwo dba o dobro kolektywne swoje i swoich obywateli, to w takim kontekście migracja jest (i może być) odchyleniem od współcześnie obowiązujących norm społeczno-politycznych. W kręgach polityków zaistniała powszechna świadomość, że emigracja, szczególnie nielegalna, stanowi poważne zagrożenie dla przyszłości państw rozwiniętych. Imigrant – emigrant, jest zakłóceniem obowiązującego porządku prawnego i społecznego. Perspektywa polityczna nie podważa ważności ekonomicznego motywu mobilności, wskazuje jedynie na inny aspekt sprawy. Mianowicie w większości przypadków imigrant, który najczęściej jest pracownikiem czasowym, wcześniej czy później przestaje być tylko migrantem ekonomicznym i zaczyna pretendować do uczestnictwa w systemie społecznym, kulturowym czy

²² Szerzej w: B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowania*, Katowice 2004; A. Potyrała, *Współczesne uchodźstwo : próby rozwiązania międzynarodowego problemu*, Poznań 2005; A. Florczak, *Uchodźcy w Polsce : między humanitaryzmem a pragmatyzmem*, Toruń 2003; J. Balicki, P. Stalker, *Polityka imigracyjna i azylowa: wyzwania i dylematy*, Warszawa 2006; A. Maryjański, *Migracje w świecie*, Warszawa PWN 1984.

politycznym a także pragnie stać się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa²³. Z kolei przywileje i korzyści, płynące z polityki migracyjnej poszczególnych państw mają wpływ na wybór oficjalnego motywu emigracji.

Na potrzeby niniejszej pracy została przyjęta definicja uchodźcy zawarta w Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 roku, głównego i obecnie najważniejszego dokumentu międzynarodowego, który reguluje status prawny uchodźców oraz określający ich położenie prawne. Zgodnie z artykułem pierwszym Konwencji: uchodźca to osoba, która "na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajduje się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw wrócić do swojego państwa."

Oprócz Konwencji Genewskiej, mającej podstawowy charakter, status uchodźców określany jest także innymi porozumieniami międzynarodowymi. Regulacje takie znajdują się w m.in. porozumieniach i dokumentach odnoszących się do ogólnych praw człowieka jak dokumenty ONZ: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 roku, *Deklaracja o Azylu Terytorialnym* z 1967 roku, *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, *Konwencja o prawach dziecka* z 1989 roku. Do spraw cudzoziemców odnosi się także *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* z 1950 r., a zwłaszcza *Protokół Czwarty* do niej, zabraniający w art. 14 zbiorowego wydalania cudzoziemców²⁴.

W badanej grupie znalazły się osoby, którym został przyznany status uchodźcy, ale także osoby, które ubiegają się o nadanie takiego statusu. Są to zarówno uchodźcy konwencyjni (*conventional refugees*), tj. uchodźcy, których status wynika z przepisów Konwencji Genewskiej, które zostały objęte tylko opieką Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców oraz uchodźcy mandatowi (*mandate refugees*) tj. uchodźców, których status wynika z uprawnień Wysokiego Komisarza

²³ A.Górny, P. Kaczmarek, *Uwarunkowania i mechanizmy...*, op.cit, s.45.

²⁴ G. Janusz, P. Bajda, *Prawa mniejszości narodowych: standardy europejskie*, Warszawa 2000, s.88.

do obejmowania osób fizycznych jego ochroną, określonych głównie w Statucie Urzędu Wysokiego Komisarza²⁵.

Drugą grupą badanych stanowią azylanci. Pojawia się tu pewna trudność definicyjna (szczególnie przy ustaleniu dokładnych statystyk), ponieważ prawo do azylu regulowane jest przez różne dokumenty międzynarodowe i w różny sposób ujmowane jest w zestawieniach statystycznych. Jest to podstawowa trudność przy ustalaniu rzeczywistej liczby azylantów pochodzących z Białorusi. O prawie do azylu mówi m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, w której w artykule 14, ust. 1 czytamy: "Każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innym kraju w razie prześladowania". Dodatkowo Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych rezolucją z 14 grudnia 1967 r. przyjęło *Deklarację o Azylu Terytorialnym*, w której jednak tylko zalecało rządów państw członkowskich, aby kierowały się wspólnymi zasadami przy stosowaniu prawa azylu. Państwa mają całkowitą swobodę w zakresie udzielania bądź odmowy udzielania schronienia prześladowanemu cudzoziemcowi. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wskazuje tylko na prawo osoby fizycznej do ubiegania się o azyl. Nie ma w niej mowy o obowiązku państwa do udzielania azylu. Decyzja o jego udzieleniu należy tylko od władz kraju, w którym osoba prześladowana składa wniosek. Państwa mogą udzielać azylu na odmiennych zasadach i różnych warunkach. Zasadniczo wyróżnia się dwa rodzaje azylu, czyli schronienia udzielanego przez dane państwo cudzoziemcowi ściganemu przez rząd innego państwa: azyl terytorialny, określany też azylem politycznym, polegający na udzieleniu cudzoziemcowi schronienia na terytorium danego państwa. Ten rodzaj azylu jest uznawany powszechniej w stosunkach międzynarodowych. Drugi - azyl dyplomatyczny, polegający na udzieleniu cudzoziemcowi schronienia przez dane państwo, ale w jego przedstawicielstwie dyplomatycznym w państwie ścigającym tego cudzoziemca²⁶.

²⁵ Decyzja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych upoważniała Wysokiego Komisarza do przyznawania statusu uchodźcy na podstawie posiadanego przez niego mandatu. W praktyce Wysoki Komisarz otacza opieką uchodźców z obszarów objętych konfliktami zbrojnymi, wojną domową lub też z krajów, w których system polityczny nie jest demokratyczny. Prawo do udzielania takiej opieki Wysoki Komisarz uzyskał też na podstawie decyzji XIV Zgromadzenia ONZ w 1959 r., które zaleciło mu objęcie opieką także osoby nie podlegających jego kompetencjom. Komisarz uzyskał dużą swobodę oceny, komu taka pomoc jest niezbędna, ponieważ w zaleceniu nie określono, o jaką kategorię osób chodzi. Szerzej w: J. Balicki, P. Stalker, *Polityka imigracyjna wyzwania i dylematy*, Warszawa 2006.

²⁶ Na szerszą skalę stosują go tylko państwa Ameryki Łacińskiej, które w tym zakresie podpisały w 1928 r. konwencję w Hawanie

Wśród przepisów regulujących status uchodźców znajdują się przepisy prawa wewnętrznego, ale najczęściej odnoszą się one do zasad postępowania azylowego, w sprawie zaś statusu uchodźców odsyłają do przepisów Konwencji Genewskiej.

Od początku lat 90. XX w. większość państw europejskich zaczęła wprowadzać rozróżnienie statusu uchodźczego i azylu terytorialnego, do tego czasu nie stosowano takiego rozdziału. Sugestie wyraźnego rozdzielenia obu kategorii wynikają z faktu, że uchodźstwo jest kategorią zobowiązań międzynarodowych państwa, zakładających także współpracę międzynarodową w rozwiązywaniu tego problemu. Natomiast azyl terytorialny jest kategorią wyłącznych uprawnień państwa, niepodlegających jakiegokolwiek kontroli międzynarodowej w zakresie ich stosowania. Jednocześnie podkreśla się, że udzielanie azylu ma wymiar indywidualny i często incydentalny, uchodźstwo zaś ma raczej charakter pewnego procesu, związanego z określonymi zjawiskami politycznymi, ekonomicznymi, demograficznymi czy też ekologicznymi - co wymaga kompleksowego traktowania problemu. Te narzędzia ochrony mogą zostać przyznane w oparciu o bardzo podobne przesłanki, ale, jak już wcześniej wspomniano, ich długofalowy skutek jest inny²⁷. Statut uchodźcy służy zagwarantowaniu ochrony międzynarodowej i wiąże się z decyzją organu międzynarodowego albo państwa. Natomiast azyl jest tradycyjnie rozumiany jako wyłączone prawo państwa do ochrony cudzoziemca pod względem humanitarnym²⁸. Z tytułu azylu przyznanego osobie fizycznej nie przysługuje prawo do ochrony międzynarodowej, chyba że udzielenie azylu jest równoznaczne z przyznaniem przez państwo statusu uchodźczego lub też osoba ta uzyska również opiekę jakiejś agencji ONZ.

Z punktu widzenia tematu pracy rozróżnienie i podkreślanie relacji między uchodźcami a osobami mającymi przyznane prawo azylu terytorialnego nie jest kluczowe. Dla badania ważniejszy była przyczyna wyjazdu oraz podejmowane działania (fakt aktywnego uczestnictwa w życiu diaspory, grupy czy kraju).

Tak, więc z formalnego punktu widzenia w badanej grupie mamy dwie odrębne kategorie osób: uchodźców objętych ochroną na podstawie Konwencji Genewskiej lub Statutu Urzędu Wysokiego Komisarza (albo innej agencji międzynarodowej) oraz azylantów, których status ma wymiar wewnętrzny i stanowi

²⁷ B. Wiśniewski, *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa 1993, s. 51.

²⁸ I. Oleksiewicz, *Uchodźcy w Unii Europejskiej, aspekty prawne i polityczne*, Bydgoszcz-Rzeszów 2006, s. 28.

przejaw wyłącznego prawa danego państwa do określania, komu zostanie on przyznany.

Pojęcie białoruskiej emigracji politycznej w niniejszej pracy odnosi się do osób, które w latach 1990 – 2004 uzyskały status uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej bądź otrzymały azyl polityczny (terytorialny) oraz osoby, które starają się o przyznanie statusu uchodźcy, a ze względu na skomplikowane i czasochłonne procedury sądowe przez ponad 3 lata korzystały z opieki, jaką objęty jest każdy potencjalny uchodźca w państwie, w którym wystąpił o status uchodźcy. Czyli *de facto* jest uchodźcą. Ponadto osoby te w świetle prawa międzynarodowego a także prawa poszczególnych państw, na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swoich przekonań politycznych przebywają poza granicami własnego państwa.

1.3. Społeczne rozumienie emigracji

Według Samuela Eisenstadta, „każda migracja wywoływana jest przez poczucie braku pewności czy też zagrożenia (nieadekwatności) w ramach systemu społecznego, z którego pochodzi dana jednostka²⁹”. Migracje, zatem są sposobem rozładowywania napięć społecznych, w sytuacjach, w których systemy społeczne nie są w stanie same rozwiązać frustracji przenoszonych z systemów osobowych (jednostkowych, indywidualnych) na wyższy poziom³⁰. Jeśli jednostka doświadcza napięcia ze względu na układ panujący wewnątrz danego systemu, zasadnicze znaczenie ma to jak będzie postrzegała szanse zmiany takiego stanu. Jeśli ocena będzie niekorzystna wyborem w takim przypadku może być decyzja o stałym opuszczeniu własnego kraju.

Jak wcześniej wspomniano sam termin emigracja ma różne konotacje. Jej potoczne znaczenie wykracza daleko poza ramy definicji naukowych. W potocznym rozumieniu (poza ujęciem dynamicznym oznaczającym ruch migracyjny z opuszczanego terytorium), kryje się ogół grupa imigrantów mieszkających w jakimś kraju. Myślimy o grupie, którą łączy kraj pochodzenia, która jest związana nierozzerwalną więzią z pojęciem ojczyzny, narodu i narodowości. Często jest grupą

²⁹Szerzej w: S. N. Eisenstadt, *European Civilization in a Comparative Perspective*, Scandinavian University, 1987.

³⁰ Teorie napięć społecznych można znaleźć w pracach Petera Heintza.

w większym lub mniejszym stopniu zorganizowaną. Emigracja może tkwić w świadomości społecznej. Emigracja to stan ducha, styl życia, rola społeczna, powołanie i profesja. To wyrosły z tradycji romantycznej problem egzystencjalny, powiązany z pojęciem tożsamości, osobowości jednostki, jej znaczenia dla historii i polityki. Do niej przypisane są kategorie buntu, oporu i funkcjonowania na pograniczach. Jego wyznacznikiem są najwyższe wartości narodowe i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności. W tradycji białoruskiej, podobnie jak w polskiej, emigracja ściśle związana jest ze sferą symboliczną. Związki te są widoczne chociażby w sferze języka jakim posługuje się środowisko emigracyjne. Z tą różnicą, że w Polsce Wielka Emigracja, rząd RP na uchodźctwie, „Kultura” to czytelne dla obywateli symbole. Na Białorusi emigranci nie mają swojego miejsca w świadomości społecznej.

Emigracja rozumiana, jako stan ducha zawiera w sobie pojęcia małej i wielkiej ojczyzny, której emanacje, silniejsze lub słabsze, znajdują się w życiu każdej grupy emigracyjnej. To związki z ojczyzną – małą, prywatną i tą wielką, ideologiczną – warunkują jej charakter i zachowania. Jako refleksja potoczna znajduje swoje odbicie w twórczości artystycznej, literackiej, życiu publicznym i społecznym. Przynależność do sfery symbolicznej pozwala nam dopatrywać się, niemal w każdej grupie emigracyjnej, troski o losy wielkiej ojczyzny³¹.

Przy założeniu, że emigrację polityczną będziemy traktować jak aktywną, zorganizowaną i działającą w sferze politycznej grupę. Takie osoby działają na rzecz przemian w kraju, są aktywne, chociaż ich rodowód emigracyjny jest inny, ale z perspektywy czasu ze względu na ich działalność uchodzą za część emigracji politycznej.

Kolejnym wyróżnikiem jest tożsamość. Często „emigrant” jest traktowany w kategoriach roli społecznej i życiowej. Problem oryginalności koncepcji siebie, jak pisze Zbigniew Bokszański, dotyczy w rzeczywistości niewielkich środowisk „kulturowych innowatorów”, ludzi z kręgów awangardy artystycznej czy liderów przemian światopoglądowych³². Współczesność daje możliwość(...) jaką jest indywidualistyczny wybór w konstruowaniu samego siebie. Tożsamość stanowi integralny element współczesnej cywilizacji. Cytując Charlesa Taylora, że „jeżeli

³¹ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 2000, s. 93 i dalej.

³² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 42.

tożsamość stanowi horyzont moralny, który pozwala ulokować się ludziom w przestrzeni znaczeń, to będą oni naturalnie dążyć do samookreślenia, po części za pomocą uniwersalnych kategorii moralnych. Ale równie normalne jest to, że utożsamiają się ze swoją wspólnotą historyczną. Taka grupa dostarcza, bowiem horyzontu, gdyż w ramach jej kultury i przyjętego sposobu życia pewne sprawy są ważniejsze od innych³³. Tożsamość zdaniem Taylora eksponuje w jednostce to, co w niej „osobistego, potencjalnie ekscentrycznego lub oryginalnego, w związku z tym do pewnego stopnia wymyślonego lub wybranego [...]. Jednostka została uwolniona dzięki egalitaryzacji od swojego społecznego przeznaczenia. Od tej pory każdy człowiek mógł potencjalnie stać się tym, kim chciał być albo, kim potrafił zostać³⁴. Każdy musi być kimś. Emigracja nosząca piętno wykluczenia, początkowo ze swojego środowiska, małej ojczyzny, następnie wydalenia z własnego państwa i w końcu wykluczenia w społeczeństwie przyjmującym, zmusza do konfrontacji z nową tożsamością, która w niektórych przypadkach może potęgować poczucie konieczności obrania przez siebie roli społecznej.

Ze względu na formę relacji podmiotu ze światem społecznym o źródle tożsamości (w tym wypadku tożsamości emigranta politycznego), decyduje m.in. opozycja skrajnych, według typologii Roberta K. Mertona, postaw konformizm – bunt. O czym była już mowa we wstępie. Według tej koncepcji bunt stanowi przejściową reakcję, zmierzającą do zinstytucjonalizowania nowych celów i nowych metod, które mają się stać wspólną własnością innych członków społeczeństwa. Chodzi o usiłowanie zmiany istniejącej struktury kulturowej i społecznej³⁵. Bunt stymuluje powoływanie nowych tożsamości, wspierających się na konkurencyjnych do panujących, postaw ładu społecznego. Na granicy gdzie powstaje bunt, zarówno metafizyczny, jak i rzeczywisty, rodzi się niejasna wartość³⁶. Bunt jest siłą napędową działania. Jego podłoże jest szczególnie silne w przypadku emigracji politycznej. Poczucie krzywdy społecznej i odwetu za wygnanie mogą decydować o zachowaniu jednostki w obliczu konfrontacji z koniecznością wyznaczenia nowej tożsamości w nowej sytuacji społecznej.

³³ C. Taylor, *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. Marcin Gruszczyński; nauk. oprac. T. Gadacz; Warszawa, PWN, 2001.

³⁴ Tamże. C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, Znak 1995.

³⁵ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s.205; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002. s. 908.

³⁶ A. Camus, *Człowiek zbuntowany. Eseje*, Warszawa 1971, s. 273.

Według analitycznej typologii rozróżnienia, zaproponowanej przez hiszpańskiego socjologa Manuela Castellsa, można mówić o obecności w zbiorowościach „tożsamości oporu”. Jest ona tworzona przez tych, którzy są marginalizowani przez logikę dominacji i odczuwają związane z tym napiętnowanie bądź stygmatyzację. Są wyłączeni z możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, tym samym umacniają się na pozycjach oporu i przetrwania, patronują im zasady odmienne lub przeciwne tym przenikającym podstawową część instytucji społeczeństwa³⁷.

Już sama emigracja, jako taka, jest specjalną sytuacją społeczną. Emigracja polityczna jest szczególnego rodzaju emigracją. Jej przymusowy charakter nadaje jej wyjątkowe znaczenie symboliczne. Z jednej strony samo przynależenie do tej grupy zobowiązuje jej członków do działania. Naczelne wartości i symbole narodowe są czynnikami identyfikującymi i określającymi – występują w roli centrum, a stosunek jej przedstawicieli do wartości uroczystych jest znacznie bardziej manifestowany.

Pominięcie „granicy” nie jest możliwe przy omawianiu problemu migracji. Jej przekroczenie nie tylko określa rodzaj migracji, ale tworzy podziały społeczne³⁸. Pogranicze, potocznie to miejsce – terytorium położone między dwoma obszarami państwowymi, regionalnymi, które charakteryzuje się przemieszaniem etnicznym lub narodowościowym wynikającym z bliskości przestrzennej. W szerszym rozumieniu: – psychologicznym, nieterytorialnym - stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać także z sytuacji emigracyjnej. W przypadku emigracji politycznej należałoby odnieść się bardziej do jej symbolicznego (styku kulturowego – kultury, której częścią jest działalność polityczna), niż do jej dosłownego, geograficznego znaczenia. W takim sensie badana grupa może być przedstawiona przy wykorzystaniu elementów koncepcji pogranicza³⁹.

Emigracja, zwłaszcza polityczna, jest odmianą sytuacji pogranicznej. Prowadzi do wyostrenia postaw narodowych, jak pisze Antonina Kłoskowska, „wygnanie rodzi nacjonalizm”⁴⁰. Zetknięcie z obcymi stanowi ważny czynnik krystalizacji poczucia narodowego. Wyraźnie krystalizuje się świadomość granicy,

³⁷ M. Castells, *Siła tożsamości*, PWN, Warszawa 2008, s. 122 i dalej.

³⁸ B. Cieślińska, *Zastosowanie koncepcji pogranicza do analizy społeczności migracyjnych*, w J.E. Zamojski (red.) *Diaspory. Migracje i społeczeństwo*, T. 6, Lublin 2001, s. 183.

³⁹ Więcej w pracach m.in.: Barbara Cieślińska, Krystyna Romaniszyn, Grzegorz Babiński, Andrzej Sadowski, Robert Woźniak.

⁴⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 391.

następuje odgraniczenie własnej zbiorowości od innych. W tym wypadku granica funkcjonuje przede wszystkim w sensie psychologicznym, a dopiero w drugiej kolejności w sensie przestrzennym.

Sytuacja pogranicza może wywoływać silne tendencje nacjonalistyczne, dążenie do separacji kultur sąsiednich w celu zachowania własnej kultury i odrębności narodowej, w związku z dążeniem do ponadregionalnej integracji może również prowadzić do wyrzeczenia się własnej identyfikacji narodowej jednostek i grup, a w konsekwencji do zaniku etnicznej różnorodności. W życiu emigracji białoruskiej również dochodziło do takich zachowań, aczkolwiek w literaturze przedmiotu spotykamy uwagi o szybkiej asymilacji Białorusinów⁴¹.

Kolejnym problemem zawężającym obraz emigracji są jej stosunki z grupą mniejszościową. W państwach takich jak Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Rosja i Ukraina, białoruscy emigranci polityczni często znajdują się w sytuacji konfrontacji z przedstawicielami „własnej” mniejszości narodowej. W przeszłości problem ten był znacznie trudniej rozstrzygalny, ze względu na fakt częstego zlewania się masy rzeczywistej emigracji białoruskiej z mniejszością białoruską zamieszkującą wschodnie województwa Rzeczypospolitej, tereny w południowej Litwy, północnej Ukrainy i zachodniej Rosji. Wspólne wyznanie, wspólne organizacje o charakterze politycznym, kulturalnym, pedagogicznym powodują, że jasne i wyraźne rozdzielenie emigracji od mniejszości białoruskiej w nie było wcale łatwe czy wręcz niemożliwe.

Każdy kto bada Białoruś przełomu XX i XXI wieków musi uwzględniać jej status polityczny w poszczególnych okresach. Dla poznania dziejów istotne jest podejście geograficzno-etnograficzne i traktowanie ziem białoruskich z zamieszkującym je społeczeństwem w sposób całościowy. Dotychczasowe badania polskie preferują optykę państwową lub narodowościową. Często w dokumentacji historycznej, szczególnie zachodniej, pojęcie mniejszości białoruskiej zawiera także osoby, które dzisiaj nazwalibyśmy emigrantami, uchodźcami, azylantami. W niektórych przypadkach nawet nie dokonywano rozróżnienia na grupy narodowe i wszyscy emigranci zostali zakwalifikowani do jednej grupy: najpierw Rosjan, a potem obywateli ZSRR. Tak jest było w przypadku statystyk. Do połowy lat

⁴¹ R. Radzik, *Kim są Białorusini*, Toruń 2002, s. 85 i dalsze.; E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza*, Warszawa 2002, s. 510 i dalej.

dziewięćdziesiątych XX w statystykach europejskich była jedna ogólna kategoria „obywatele byłego ZSRR”. Często takie urzędowe zaszeregowanie może przysporzyć problemów nie tylko badawczych, ale także realnych konfliktów, np. na tle reprezentacji grupy.

Złączenie pierwiastka emigracyjnego z mniejszościowym znajduje oczywiście swoje wytłumaczenie. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest (poza wspólnotą wyznania, kultury, tradycji) bez wątpienia skomplikowana sytuacja polityczno-prawna emigracji białoruskiej (zwłaszcza po podpisaniu pokoju ryskiego oraz szeregu wynikających zeń następstw politycznych i prawnych) oraz długi czas braku uznania mniejszości białoruskiej za rzeczywiście istniejącą przez czynniki oficjalne. Podobnie rzecz ma się do emigracji białoruskiej na całym świecie. W Polsce łatwiej o rozróżnienie grupy białoruskiej, ukraińskiej i rosyjskiej o co trudniej już w innych państwach, szczególnie zaś w Ameryce czy Australii. Tam zdawać by się mogło nie miało znaczenie pojawienie się państw narodowych i wszyscy rosyjskojęzyczni, prawosławni, pochodzący z terenów Rosji Carskiej uznawani byli za przedstawicieli emigracji rosyjskiej.

Oddzielenie, ani jakiegokolwiek próby oddzielenia tego, co możemy nazwać emigracją białoruską od mniejszości białoruskiej, przed 1945 rokiem, skazane są na niepowodzenie. W tej materii nigdy nie unikniemy nazbyt widocznych uogólnień, a także niedających się ukryć błędów.

Po 1991 roku możemy mówić o wyraźnej sytuacji konfrontacji dwóch grup w warunkach funkcjonowania w jednym społeczeństwie i wspólnym środowisku. Najczęściej spotykaną sytuacją, z jaką mamy do czynienia w przypadku grup emigracyjnych, jest sytuacja, w której członkowie mniejszości żyjącej w diasporze i od wieków aż do ostatnich lat zostali pozbawieni oparcia nie tylko we własnym państwie, ale też w kulturze narodowej, uznanej za odrębną i mającej podstawy w silnych, własnych instytucjach narodowych. Białorusini znajdowali się w takiej sytuacji. Szczególnie dotyczy to emigracji powojennej, która oparcie miała jedynie w istniejącej przez chwilę Białoruskiej Republice Ludowej (BRL) i rządzie na emigracji – Radzie BRL. Ostatnie pokolenia emigracji, tzw. nowej emigracji, mają potencjalnie większe poczucie wspólnoty. Mają struktury państwa (Republikę Białoruś), kulturę, z którą mogą się identyfikować - a jest to zarówno kultura BSRR-i, może nie tyle co wspólny cel, ale wspólnego wroga (reżim). Jest to grupa, której

członkowie posiadają żywą świadomość własnego poczucia narodowego. Część z nich jest już mocno ulokowana w państwach pobytu (azyłu), ale jest nie jest to dla nich sytuacja „na stałe”. Towarzyszy im pierwiastek tymczasowości. Teraźniejszość umieściła tych ludzi w warunkach dla nich obcych. Ich plany życiowe wiążą się z Białorusią. Białoruś jest dla nich ojczyzną, miejscem, z którym wiążą przyszłość, chcą do niej wrócić bo jest miejscem ich stałego zamieszkania. W przypadku przedstawicieli mniejszości narodowej sytuacja wygląda inaczej. Jej przedstawiciele nie chcą wracać na Białoruś. Jest ona dla nich ojczyzną mityczną, symboliczną, a podstawowym celem działalności stało się zdobywanie i walka o poszanowanie praw własnej grupy. Każdy z przedstawicieli tych dwóch grup jest krańcowo różny w swojej białoruskości, ale wszyscy są w niej zanurzeni.

Faktem jest, że emigracja i mniejszość narodowa mają wspólną tożsamość. Sięgając do koncepcji wyobrażeń zbiorowych Émile Durkheima, co prawda w swoim założeniu odnoszącej się do społeczności pierwotnych, można pokusić się o stwierdzenie, że znajduje ona zastosowanie w: uzasadnionym przekonaniu o jednolitym charakterze własnego obrazu i własnej oceny siebie jako społeczeństwa – czyli jednej wspólnej i zbiorowej tożsamości. Nie można odrzucić koncepcji rozszerzających pojęcie zbiorowej tożsamości. Przynależność i manifestowanie zbiorowej tożsamości narodowej, która wyraża się w licznych wyobrazeniach wspólnych dla świadomych członków tych społeczności, czyniąc ją wspólną całością, emocjonalnie określoną – a więc wspólnotą⁴². W tym sensie jest to wspólnota wyobrażona, jaką proponuje Benedict Anderson⁴³.

Należy pamiętać o istnieniu szeregu elementów składowych wspólnoty narodowej i ich częściowej wymienialności i przenikalności w różnych wspólnotach i różnych momentach historii tych samych wspólnot. Zarówno emigracja jak mniejszość stanowi wspólnotę w dziedzinie kultury symbolicznej. Jej wyznacznikiem są wartości uznawane i odczuwane⁴⁴. Natomiast odróżnia je system wartości, który tworzą między innymi: uznanie dobra ojczyzny za najważniejszą sprawę, za najwyższe prawo, kult wolności, miłości do kraju pochodzenia – miejsca urodzenia. W przypadku mniejszości są to wartości w dużej mierze odczuwalne,

⁴² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005 s. 67.

⁴³ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 16.

⁴⁴ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000, s. 93 i dalej.

deklarowane, ale nie są realizowane w najwyższym stopniu, podlegają także dobrowolnej interpretacji. Natomiast w grupie emigracji politycznej stanowią jej moralną podstawę. Oddalenie od swej ojczyzny wywołuje potrzebę integracji ludzi związanych z innym kręgiem kulturowym niż otoczenie. Nawiązanie kontaktów ze „swoimi” jest naturalne, ale często ich efekt jest daleki od oczekiwanego. Zagadnienie to było przedmiotem badań.

O odbiorze migracji politycznej i działalności jej przedstawicieli decydują trzy zasadnicze elementy: grupa przyjmująca o określonej kulturze, tradycji, historii i konfesji, świadomości społecznej i stopniu edukacji; państwo tworzące określone mechanizmy ochronne, kierujące się określoną polityką międzynarodową, migracyjną oraz sama emigracja polityczna ze swoim potencjałem intelektualnym i wyrażoną chęcią działania. Postawy, reprezentowane przez różne grupy społeczne, mogą być silnie manifestowane⁴⁵. Uzależnione są od aktualnej sytuacji danej zbiorowości narodowej, danego momentu historycznego, w jakim się znajduje, jej tradycji, poziomu oświaty, postaw etycznych oraz dostępu do informacji.

Stosunki ze społeczeństwem przyjmującym wiążą się z wspomnianą wcześniej sytuacją pogranicza, a także kwestią obcości. W przypadku emigracji politycznej jest to problem istotny, ze względu na specyfikę podejmowanych przez nią działań. Działalność polityczna podejmowana na rzecz własnego narodu prowadzona jest w grupie obcej, niejednokrotnie z zaangażowaniem członków tej grupy, przy ich pomocy lub sprzeciwie wobec takiego działania. Z jednej strony wymagane jest od nich przystosowanie się do grupy, a z drugiej pozostanie przy swojej identyfikacji. Przystosowanie może być tylko w wąskim zakresie, łatwiej akceptowalne, ale zawsze wypycha do kategorii „innych”. Dla emigracji politycznej stosunek ze społecznością przyjmującą jest nadzwyczaj ważny. Warunkuje on aspekt aktywności, organizacji oraz charakter prowadzonych działań. Określa także stopień wykorzystania społeczeństwa przyjmującego dla „własnej sprawy”, a także wpływa na reprezentatywność grupy na arenie międzynarodowej i w kraju pochodzenia.

W przypadku białoruskiej grupy sytuacja emigracyjna jest analizowana w związku z kryzysem położenia narodu białoruskiego po rozpadzie ZSRR i sytuacji przymusowego wygnania. W pracy świadomie nie poruszano problemów

⁴⁵ Szerzej w: D. Wojakowski, *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej: z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, Kraków 2005, 15 i dalej.

związanych z zagadnieniem tożsamości narodowej⁴⁶ i charakterem narodowym. Nie było to celem badania. Nie było nim odnajdywanie, i dociekanie stanu samookreślenia narodowego. Towarzyszące pracy rozważania nad tożsamością, jako refleksyjnym stosunku podmiotu do samego siebie, sugerują jednomyślność w tej kwestii wszystkich badanych. Przy tym wpływ czynników sytuacyjnych na samookreślenie narodowe nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości. Emigranci polityczni są grupą wyraźnie zadeklarowaną narodowo, wszyscy deklarują swoją białoruskość, są jej świadomi i określają się Białorusinami.

Zabieg redukcji indywidualizującej czyli inaczej ujednostkowanie perspektywy poznawczej⁴⁷ sprowadza się do badania zjawisk w przeżyciach i doświadczeniach ludzi. Różnych konkretnych istot w rozmaitych społecznych sytuacjach. Można w ten sposób przedstawić człowieka, jako jednostkę działającą i wprowadzić ją w obszar refleksji naukowej. Wydaje się być najlepszym dla przedstawienia kondycji białoruskiej emigracji politycznej. Badanie ogranicza się do konkretnej sytuacji – emigracji politycznej, wygnania. W kontekście powszechnego dążenia do obiektywności, jako głównego postulatu metodologicznego, może takim badaniom zostać zarzucone fałszowanie rzeczywistości, która tak *de facto* dopiero powstaje. Powstaje poprzez tworzenie znaczeń i symboli, które są interpretowane przez jednostki⁴⁸. Spojrzenie na świat z perspektywy interpretującej go jednostki przyczynia się do większej refleksyjności. Owa refleksyjność wynika i tkwi u podłoża podejścia indywidualizującego w naukach społecznych.

Opowieść autobiograficzna pozwala umieścić badane zagadnienia w wybranym kontekście, najbardziej neutralnym i w założeniu najbliższym jego potocznemu, oryginalnemu sposobowi myślenia, przeżywania wartości i manifestowania postaw⁴⁹. Pracując ze źródłami autobiograficznymi nie sposób zapewnić reprezentatywności badanego zbioru, właściwe dla statystycznych badań ankietowych. Wybór celowy musiał zostać zredukowany co do liczby badanych przypadków, ze względu na koszt i na trudność dotarcia i uzyskania zgody na współpracę wszystkich wybranych osób.

⁴⁶ Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie własnego obrazu i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie konstruowany z zewnątrz obraz charakteru narodu, A. Kłoskowska, *Kultury*, op.cit., s. 100.

⁴⁷ D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa 2007, s. 23.

⁴⁸ Szerzej w koncepcjach Webera, Wagner, Cohena Anthony'ego Giddensa.

⁴⁹ A. Kłoskowska, *Kultury...*, op.cit., s.117.

Operowanie materiałami osobistymi, takimi jak autobiografie, wywiad, ma zbliżyć i uszczegółwić problemy narodowej rzeczywistości rozpatrywanej w doświadczeniach konkretnych ludzi. Poprzez analizę jednostek zmierza do poznania ogólnych mechanizmów. Należy pamiętać, że to czym dysponują rozmówcy badacza, nie jest wiedzą o faktach, lecz owych faktów interpretacją, niezbędną jednostką w prowadzeniu dyskursu społecznego. Podobnie rzecz ma się w przypadku badacza, który wyposażony jest w zbliżony arsenał narzędzi interpretujących świat. Dodatkowo wytoczone przez niego wnioski pozostają w stałych związkach z badanymi interpretacjami⁵⁰. Przywołane i zastosowane w badaniu koncepcje teoretyczne budowane są w kontekście społecznym, a punktem odniesienia jest jednostka.

Badanie narodowych aspektów w indywidualnych biografiach wskazuje, że poczucie narodowej przynależności i związki z narodową kulturą odgrywają często ważną rolę w tożsamości współczesnego człowieka. Identyfikacja narodowa w czasie życia człowieka może ulec całkowitej przemianie. Motywacje takiego zachowania mogą być różne, tak jak zróżnicowany może być stopień internalizacji⁵¹. W badanej grupie nie zdarza się to, prawdopodobnie ze względu na krótki okres funkcjonowania poza granicami kraju. Deklarowana w badanej grupie przynależność do narodu białoruskiego jest bardzo silna. Takie twierdzenie zostało wysunięte na podstawie badanych przypadków, nie jest więc twierdzeniem *a priori*, a analizą indywidualnych życiorysów.

Noszenie miana emigranta politycznego może obligować do bycia aktywnym, do wyrażania troski o przyszłość kraju i narodu, do manifestowania postawy patriotycznej, przynależności do danej grupy, narodowości i towarzyszy temu rozumienie narodu, jako rezultatu indywidualnych postaw. Zgadzając się ze zdaniem Ulfa Hennerza, że współcześnie, na arenie transnarodowej aktorami mogą być jednostki, grupy, ruchy, przedsięwzięcia biznesowe i tę różnorodność organizacyjną w niemałym stopniu musimy wziąć po uwagę⁵² białoruska emigracja polityczna została potraktowana jako zintegrowana część białoruskiej sfery politycznej i pod tym kątem opisana.

⁵⁰ D. Wojakowski, *Swojskość...*, op.cit., 25 – 29.

⁵¹ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 76.

⁵² U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Kraków 2006, s. 18.

1.4. Formy, kierunki oraz liczebność wychodźstwa białoruskiego w okresie 1990 – 2004 na tle procesów migracyjnych na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw.

Obszar byłego Związku Radzieckiego, który przez dziesięciolecia był wspólną przestrzenią gospodarczą, polityczną i społeczną dla wielu narodów, cechuje się własną specyfiką migracyjną. I chociaż w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku pojawiły się nowe tendencje w opisywaniu tego zjawiska, szczególnie widoczne wśród badaczy rosyjskich, przejawiające się w twierdzeniu, że migracje są następstwem rozpadu ZSRR i są zjawiskiem nowym, to migracja zawsze była obecna na tym terenie. Specyfika migracji wewnątrz ZSRR wynikała przede wszystkim z całkowitego braku lub poważnego ograniczenia możliwości opuszczenia jego granic, różnego poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych republik oraz bardzo zróżnicowanych pod względem zapotrzebowania na siłę roboczą rynków pracy. Moskwa, jako centrum decyzyjne, przez lata dyktowała warunki polityki demograficznej na terenach zależnych od siebie. Polityka narodowościowa doprowadziła do deportacji całych narodów, a ręczne sterowanie migracją i administracyjny tryb przemieszczania ludności do nowych ośrodków przemysłowych stały się regułą obowiązującą we wszystkich republikach. Wszystko to łączyło się z migracjami dobrowolnymi wewnątrz państwa, których ruch odbywał się najczęściej z jego zachodniego krańca na wschód – na Syberię oraz południe – do Kazachstanu i innych republik azjatyckich oraz na Kaukaz. Na skutek prowadzonej polityki migracyjnej, za której pomocą starano się utrzymać i wzmocnić kontrolę oraz zwiększyć procesy integracyjne całego obszaru ZSRR, poza granicami swojej ojczystej republiki po 1991 roku znajdowało się od 54 do 65 mln osób⁵³. Większość z nich, bo aż 34 mln stanowili Słowianie – Rosjanie (25 mln)⁵⁴, Ukraińcy (7 mln), Białorusini (2 mln).

Rozpad Związku Radzieckiego był głównym katalizatorem mobilności przestrzennej na całym terenie Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i poza nim. I tak jak rozpadowi każdego imperium, tak i w tym przypadku, towarzyszyły mu erupcje migracji, a zmiany ekonomiczne, ustrojowe i geopolityczne spotęgowały i

⁵³ О. Г. Буховец, *Постсоветское "великое переселение народов": Беларусь, Россия, Украина и другие*, Москва, 2000, s. 14.

⁵⁴ L. Szerepka, *Sytuacja demograficzna w Rosji*, Warszawa 2006.

zmieniły charakter procesów migracyjnych w regionie i dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego stała się widoczna ich dotychczasowa skala.

Główną zmianą wynikającą z nowych warunków geopolitycznych jest zamiana dotychczasowych migracji wewnętrznych na migracje zewnętrzne. Wraz z ustanowieniem nowych granic państwowych powstały, i zostały niejako wymuszone, nowe kategorie i definicje demograficzne oraz prawne. Migracje wewnętrzne zostały zastąpione migracjami przesiedleńczymi, deportacyjnymi, uchodźczymi.

Migracje na obszarze WNP na początku lat dziewięćdziesiątych noszą znamiona migracji etnicznych. Tempo ich przepływów w tym okresie było najbardziej gwałtowne, a grupy migrujące najliczniejsze. Stopniowo kryzysy ekonomiczne i różnice w rozwoju poszczególnych państw spowodowały zmianę charakteru migracji. Z etnicznych, przymusowych i częściowo przymusowych w okresie pomiędzy 1991 – 2000 przekształciły się w migracje ekonomiczne, zarobkowe stałe lub sezonowe.

Główna fala migracji płynie do państw członkowskich i jest ruchem w obrębie obszaru WNP. Migracja spoza obszaru ma niewielkie znaczenie. Swój wewnątrz-regionalny charakter migracje zawdzięczają w dużej mierze dzięki zachowanym więzom rodzinnym i kulturowym wśród populacji WNP, a także dzięki wspólnej strefie transportowej i systemom łączności, uniwersalnemu językowi przekazu, jakim jest rosyjski, podobnym systemom edukacji, powiązanym rynkom pracy oraz podobnej mentalności i wzorcom zachowania. Do 1996 roku na terenie WNP odnotowano ruchy migracyjne, które objęły 9 milionów osób⁵⁵.

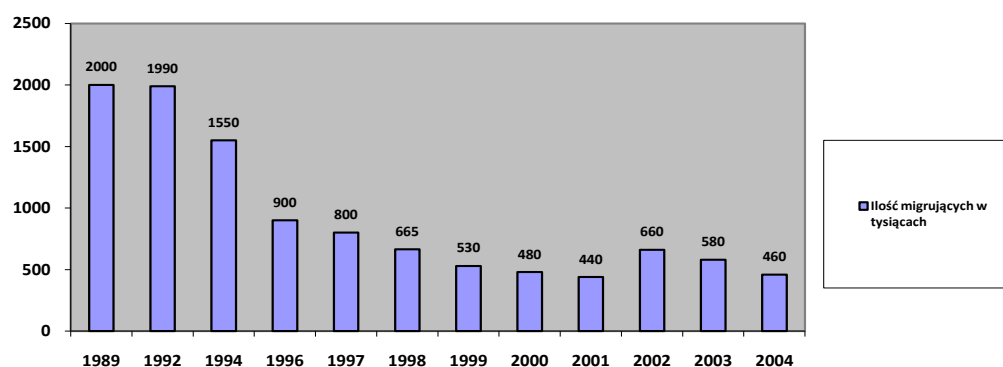
Głównym kierunkiem migracji od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. jest Federacja Rosyjska, z krajów europejskich największą popularnością cieszy się Republika Federalna Niemiec. Najbardziej gwałtowne procesy migracyjne miały miejsce bezpośrednio po rozpadzie ZSRR, od kilku lat, mniej więcej od końca lat 90. wykazują tendencje do stabilizacji, a wielu badaczy rosyjskich podkreśla wyraźne zmniejszenie ich tempa a w niektórych rejonach nawet jego zahamowanie⁵⁶. W najmniejszym stopniu dotyczy to Rosji w porównaniu z 1989 roku poziom imigracji zmniejszył się dwukrotnie. Na Białorusi czterokrotnie, Kazachstanie pięciokrotnie,

⁵⁵ Za: Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, *Populations of Concern to UNHCR: A Statistical Overview (1994 – 2004)*, The UNHCR Statistical Yearbook (www.unhcr.org).

⁵⁶ Ж. Зайончковская, *Десять лет СНГ - десять лет миграций между странами-участниками*, „Население и общество” nr 62, maj 2002.

Ukrainie, Gruzji, Kirgistanie, Tadżykistanie dziesięciokrotne. W pozostałych państwach wspólnotowych imigracja spadła od 4- 6% w stosunków do poprzedniego poziomu z 1989 roku, czyli praktycznie ustała. W ten sposób część państw WNP stała się całkowicie nieatrakcyjna dla migrantów, co samo w sobie jest objawem kryzysu migracji. Od 1992 roku poziom migracji między państwami Wspólnoty zmalał aż pięciokrotnie. W 1992 roku mówiło się o 2 milionach migrantów, a w 2000 roku odnotowano zaledwie 480 tys.

Rysunek 1 Migracja między krajami WNP w latach 1989-2004



Źródło: opracowanie własne na podstawie: O.C. Чудиновских, *Опыт сравнения статистики международной миграции в странах СНГ*, "Вопросы статистики", 2009, №3, с. 59-67, A. Mansoor, B. Quillin (red.) *Migration and Remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank Europe and Central Asia Region 2006, Washington 2007, L. Rybakovsky, S. Ryazantsev, *International Migration in the Russian Federation*, Population Division of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat New York, 6-8 July 2005.

Intensywność i główne trendy rozwoju procesów migracyjnych na terenie WNP mają podobne cechy przy jednoczesnym zachowaniu wielu różniących je od siebie elementów.

Na Białorusi nasilenie procesów migracyjnych rozpoczęło się znacznie później niż miało to miejsce w innych krajach WNP. Dla porównania w Mołdawii i na Ukrainie był to początek lat pięćdziesiątych XX w., a na Białorusi wzrost wskaźników odnotowujemy dopiero pod koniec dekady. Białoruś po uzyskaniu niepodległości była krajem docelowym dla migracji z obszaru WNP. Przede wszystkim ze względu na opinię stosunkowo stabilnej politycznie i gospodarczo. Od

czasu rozpadu ZSRR Białoruś odnotowuje dodatnie saldo migracyjne ze wszystkimi państwami powstałymi po rozpadzie Związku Radzieckiego. Obok Rosji jest to jedyny taki przypadek na terenie całego WNP. Migracja zewnętrzna składa się z dwóch strumieni: pierwszy stanowi wymiana z krajami należącymi do WNP i krajów bałtyckich, drugi z krajami spoza WNP tzw. *dalszego zarubieża*⁵⁷. W latach pięćdziesiątych XX w. pierwszy strumień zawsze wykazywał saldo dodatnie, drugi zawsze saldo ujemne.

Przyjmując za kryterium porównawcze wskaźnik salda migracji to Białoruś ciągle jeszcze, obok Rosji, należy do państw imigracyjnych WNP, natomiast Gruzja, Armenia, Mołdawia, Azerbejdżan, Ukraina są państwami emigracyjnymi. W okresie od 1992 – 1998 roku z Białorusi wyjechało 203 tysiące osób, a przyjechało 378, 6 tys. Z Rosji na Białoruś przyjechało 213 tys. osób, a wyjechało 150 tys., z Ukrainy 57 tys., wyjechało 36 tys. W okresie 2000– 2004 saldo również było dodatnie. W tym czasie na Białoruś przyjechało, według oficjalnych danych, 77, 7 tys., a wyjechało 52,7 tys. osób. W całym omawianym okresie od 1990 – 2003 roku saldo to wyniosło 265 tys. osób⁵⁸ i od dłuższego czasu stopniowo maleje, jednak niezmiennie pozostaje dodatnie. Największy udział w nim przypada na Rosję, Ukrainę i Kazachstan.

Tabela 1 Bilans migracyjny Białorusi w latach 1991– 2004

Rok	1991	1995	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Wyjechało	60, 5	35, 1	13,3	13, 2	13, 8	14,2	13, 4	12,9	12,5
Przyjechało	117, 7	34, 9	33, 2	25, 9	25,9	23,3	18,9	18, 1	14,6
Saldo migracyjne	57, 2	0,2	19,9	17, 6	12,1	9, 1	5,6	5, 2	2,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Republic of Belarus In Figures 2005, Population of the Republic of Belarus 2003, Ministry of Statistics and Analysis of the Republic of Belarus; Ж. Зайончковская, *Десять лет СНГ...оп.сit.*

Na taki stan rzeczy wpływ ma kilka czynników. Po pierwsze emigracja zarobkowa Białorusinów jest niska, co wynika z wielu powodów np. polityki wizowej, migracyjnej prowadzonej przez UE, a liczba imigrantów nadal rośnie. Poza

⁵⁷ Ж. Зайончковская, Н.Мкртчян, *Внутренняя миграция в России: правовая практика*, (w:) „Миграционная ситуация в регионах России”, Выпуск 4, Москва, 2007.

⁵⁸ Wszystkie dane pochodzą z ministerstwa Statystyki i Analiz RB, *Republic of Belarus In Figures*, Minsk 2005.

tym umowy obowiązujące w ramach Związku Białorusi i Rosji (ZBiRu), powodują to, że Białorusini przebywający w Rosji nie byli odnotowywani w statystykach co skutecznie zamazuje rzeczywisty obraz problemu. Białoruś jest równocześnie krajem pochodzenia emigracji zarobkowej, ale jest równocześnie państwem docelowym dla imigracji zarobkowej. Mimo swojej nie najlepszej sytuacji gospodarczej i panującego w niej kryzysu politycznego, nadal pozostaje krajem atrakcyjnym dla wielu mieszkańców innych krajów WNP.

Białoruś była i jest najczęściej wybierana jako kraj osiedlenia przez ludność terenów objętych konfliktami zbrojnymi i kryzysami gospodarczymi (np. Czeczeni, Afganistanu). Można to tłumaczyć ciągle żywą historią BSRR, która za czasów swojej świetności zajmowała trzecie miejsce w ZSRR pod względem produkcji przemysłu lekkiego i miała największy dochód narodowy na jednego mieszkańca. Atrakcyjna jest także względna stabilizacja rynku wewnętrznego, zaplecza socjalnego i ciągle silna opieka socjalna ze strony państwa. Język rosyjski, który obok białoruskiego jest językiem państwowym może być kolejnym czynnikiem decydującym o wyborze Białorusi na miejsce migracji.

Z drugiej strony saldo migracyjne z krajami spoza WNP jest, od początku istnienia niepodległej RB, ujemne. Więcej obywateli Białorusi wyjeżdża najczęściej do krajów zachodnich. Z jednej strony sama jest krajem emigracji zarobkowej, a drugiej pozostaje atrakcyjnym obszarem dla imigracji zarobkowej.

Pierwsza fala imigracji z Białorusi po 1991 roku miała charakter etniczny. Ponad 50 % przybyłych w tym czasie na Białoruś stanowili Białorusini. Do nowopowstałego państwa przybywali imigranci, którzy czuli związki narodowe, językowe i etniczne. Drugą, co do liczebności, grupę stanowili Rosjanie. Następną grupą narodową, która chętnie opuszczała Białoruś byli Żydzi⁵⁹. Inną grupę stanowiły osoby, które w czasach ZSRR na Białorusi znalazły się ze względów zawodowych – robotnicy, żołnierze, studenci. Szczególne znaczenie miał w tym wypadku „rozwód armii”, który spowodował znaczne przemieszczenia ludności. Jednak proces emigracji tych grup stopniowo maleje.

Ludność, która wcześniej mogła swobodnie poruszać się po terytorium ZSRR, powstrzymują nie tylko ekonomiczne (różne systemy walutowe,

⁵⁹ Na początku lat 90. Odsetek Żydów, wśród emigrujących, stanowił 80%, w końcu dekady zmniejszył się do 30%.

pauperyzacja społeczeństwa, brak perspektyw na zdobycie własnego mieszkania, obawy z powodu możliwości problemów z zatrudnieniem), ale także administracyjne czynniki. Ludzie boją się zmiany miejsca zamieszkania ze względu na problemy związane z obywatelstwem, boją się utraty kontaktów z krewnymi, obawiają się problemów np. z przeliczaniem stażu pracy i otrzymywania z tego tytułu emerytury itd. Zmiana ustroju politycznego niosąca pogłębiający się kryzys ekonomiczny i gwałtowne pogorszenie się warunków bytowych Białorusinów oraz zmiana – liberalizacja – prawa regulującego kwestie wyjazdów poza granice republiki spowodowały odpływ ludności z Białorusi.

Niestety nie ma dokładnych i wiarygodnych danych statystycznych, które określałyby rozmiary zjawiska. Według oficjalnego stanowiska ekspertów białoruskich zjawisko emigracji zarobkowej na Białorusi praktycznie nie istnieje. Z jednej strony wynika to z ukrywania przez władze białoruskie prawdziwych informacji na temat bezrobocia w kraju i związanymi z tym wyjazdami zarobkowymi. Z drugiej strony obraz zniekształca brak prowadzonych badań statystycznych przez stronę rosyjską.

Statystyki mówią o ok. 50 tysiącach Białorusinów pracujących za granicą. Oficjalnie w okresie 1994 – 2003 władze wydały 34 tys. pozwoleń na wyjazd z kraju w celach zarobkowych. Z kolei na Białoruś do pracy przyjechało 12 tys. osób. Te szacunki nie uwzględniają osób, które pracują w Rosji ze względu na wspomniane już wzajemne uregulowania dotyczące zatrudnienia między Rosją i Białorusią. Rosyjski rynek pracy jest jedynym łatwo dostępnym dla Białorusinów, którzy bez żadnych barier i ograniczeń mogą starać się o zatrudnienie. Według statystyk rosyjskich⁶⁰ w Rosji obecnie pracuje od 200 do 280 tys. Białorusinów, 80% z nich pracuje w ośrodkach przemysłowych Syberii Zachodniej.

Tabela 2 Liczba osób, które wyjechały na stałe z Białorusi

Rok	Ogółem wyjechało z Białorusi (osoby)	Do państw WNP i państw bałtyckich z Białorusi wyjechało ogółem	Do innych krajów	Pozwolenie na stały pobyt za granicą otrzymało (osoby)
-----	--------------------------------------	--	------------------	--

⁶⁰J. Lewczenko [red.], *Trudowaja migracija iz Ukrainy, Belarusi i Moldowy w rossijskiju Federaciju, Tendenciji i swjazi z targovlju ludmi, The demographic yearbook of Russia, Statistical handbook*, State Committee of the Russian Federation on Statistics Moscow 2001, 2002, 2003, 2004.; V.L. Sokolin [red.], *Russia in Figures. Statistical handbook*, Federal State Statistics Service, Moskwa 2001, 2002, 2003; V.L. Sokolin [red.], *Rossijskij statističeskij jeżegodnik*, Gosudarstwennyj Komitet Rossijskoj Fedaracii po Statistike, Moskawa 2001..

1990	—	105 916	—	—
1995	35 071	26 102	8 969	8780
2000	13 812	7 418	6 394	10 674
2001	8 296	8 296	—	10 647
2002	13 378	8 592	4 786	10 561
2003	12 986	8 348	4 638	9 451
2004	12 510	8 369	4 141	9 776

Źródło: Republic of Belarus In Figures 2005, Population of the Republic of Belarus 2003, Ministry of Statistics and Analysis of the Republic of Belarus, Minsk 2003, 2005.

Jeżeli chodzi o wyjazdy na stałe z Białorusi, według danych statystycznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB w 1989 roku pozwolenie na wyjazd otrzymało 14,7 tys. ludzi, w 1990 roku liczba ta podwoiła się 34,1 tys. osób. Kolejne lata 1991 r. — 22,0 tys. ludzi, 1992 r. — 9,7, 1993 r. — 6,9, 1994 r. — 7,0, w 1995 r. — 8,8, w 1996 r. — 8,9, w 1997 r. — 8,9, w 1998 r. 9,2, 1999 r. — 5,8 tysięcy osób. Obywatele Białorusi głównie wyjeżdżali do Izraela, USA, Niemiec, Australii, Polski i Kanady. Według nieoficjalnych danych w 1999 roku w USA mieszkało około 500 tys. Białorusinów, a 100 tys. w Kanadzie. Dziesiątki tysięcy w krajach Europy Zachodniej i Środkowej, a także w Argentynie.

1.4.1 Migracje przymusowe na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw

Migracje przymusowe na terenie WNP osiągnęły swój szczyt 1997 roku. Od tego czasu ilość osób przymusowo przesiedlonych systematycznie się zmniejsza⁶¹. Stopniowo migracje przymusowe wytracają swój impet, przede wszystkim ze względu na ograniczanie konfliktów w regionie. Poza tym w coraz większym stopniu rządy poszczególnych państw pracują nad uregulowaniem kwestii praw mniejszości narodowych, prawo staje się bardziej liberalne, zawierane są umowy i porozumienia dwustronne.

Wraz z okrzepnięciem nowych systemów politycznych zaczęły pojawiać się ich przeciwnicy i pierwsze ofiary reżimów. Powstała też, pierwsza od czasów I wojny światowej i rewolucji, dotąd słabo reprezentowana na tym terenie, emigracja polityczna. Każde z nowych państw posiada taką emigrację. W okresie 1999 - 2006 roku wnioski azyl polityczny i przyznanie statusu uchodźcy w Europie, złożyło

⁶¹ Janna Zaiontkovskaia, *Djesjat let SNG – djesjat let migracji mezhdu stranami uczestnikami*, w: *Naselenie i Obszczestvo*, Nr 62, Maj 2002.

ponad dwa miliony osób, obywateli krajów WNP⁶². Większość z tych wniosków zostaje odrzucona ze względów formalnych lub jako niespełniające kryteria Konwencji Genewskiej bądź rozpatrywane zostają jako nieuzasadnione. Wniosek o azyl w krajach WNP spoza obszaru Wspólnoty składali najczęściej obywatele Afganistanu, Angoli, Etiopii, Iranu, Iraku, Somalii, Sri Lanki, Zairu⁶³.

Tabela 3 Liczba wniosków o azyl lub status uchodźcy złożonych przez obywateli WNP w latach 1999-2006 na terenie państw UE

Kraj/Rok	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Bulgaria				2 235	1 930	970	945	695
Cypr					405	5 335	5 795	5 585
Czechy				12 065	13 400	7 880	4 375	3 020
Dania	5 520	7 040	8 685		3 430	2 155	1 325	925
Finlandia	1 605	2 600	1 910	3 035	3 320	4 730	3 455	2 520
Francja	23 415	30 275	40 670	49 960	66 345	68 120	51 070	37 495
Grecja					4 810	3 865	10 420	11 180
Hiszpania			8 955	6 235	6 985	6 670	5 140	4 065
Holandia	57 440	69 575	36 720	34 255	21 765	15 655	19 750	14 180
Irlandia	5 060				8 190	6 890	5 240	4 245
Islandia							85	30
Luxemburg				1 050	1 205		1 480	890
Malta					470	880	1 160	1 185
Niemcy			107 195	130 130	93 885	61 960	48 100	30 760
Norwegia					16 360	12 520	7 445	4 215
Polska				5 415	7 750	5 895	8 840	7 280
Portugalia		245	200	230	100	75	90	105
Rumunia			2 420	1 160	835	555	470	365
Słowacja					7 420	13 390	3 785	2 815
Słowenia				740	1 195	1 035	1 785	900
Szwecja	10 825	16 145	16 880	27 115	31 005	35 260	23 920	46 395
Węgry				9 200	3 930	1 785	1 655	2 020
Wielka Brytania				103 450	80 370	58 915	36 650	27 520
Włochy				16 875			20 055	9 260
Łącznie	103 865	125 880	223 635	403 150	375 105	314 540	263 035	217 650

Źródło: Eurostat. *Asylum applications by citizenship till 2007 - Annual data*

Biorąc pod uwagę obszar WNP głównym krajem pochodzenia wniosków o azyl i status uchodźcy jest Rosja. Najliczniejszą grupę uchodźców stanowią Czeczeni, którzy od 1999 roku uciekają z Kaukazu przed wojną. Następni w kolejności są obywatele Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji i Ukrainy. Obywatele

⁶² Za: Eurostat, *Asylum applications by citizenship till 2007 - Annual data. EUROPE IN FIGURES — Eurostat yearbook: 1999, 2000, 2001, 2002-2003, 2004-2005, 2006-07.*

⁶³ Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, *Populations of Concern to UNHCR: A Statistical Overview (1994 – 2004).*

Białorusi w ogólnych statystykach zajmują dalekie miejsce. Wnioski składane przez Białorusinów stanowią zaledwie 2% wszystkich wniosków z terenów byłego ZSRR. Na tle 20 milionów⁶⁴ ludzi z całego świata, którzy każdego roku szukają schronienia w krajach Unii Europejskiej Białorusini stanowią ze statystycznego punktu widzenia promile w skali światowej emigracji przymusowej.

1.4.2 Polityczna emigracja białoruska w ujęciu statystycznym.

Statystyki mówią o pierwszych wnioskach o przyznanie azylu politycznego lub statusu uchodźcy, złożonych przez Białorusinów już w latach 1992 – 1993. Były to wnioski w sporej większości złożone przez Rosjan, którzy posiadali paszporty BSRR i nie chcieli wracać do Rosji. Do takich sytuacji dochodziło najczęściej w Niemczech, Belgii i Szwecji. W tej grupie znalazły się także osoby prześladowane za swoje przekonania religijne, ze względu na stan zdrowia (najczęściej powodem było nosicielstwo wirusa HIV lub zachowanie na AIDS) i przedstawiciele mniejszości seksualnych. Większość z nich, 20 osób, otrzymała azyl humanitarny. Problem z ustaleniem dokładnego pochodzenia osób, które ubiegały się o azyl w tym czasie wynikał przede wszystkim z zamieszania, jakie towarzyszyło przemianom politycznym i ustrojowym na terenie b. ZSRR. Głównie z braku urzędów, odpowiednich komórek, które kontrolowałyby ruch migracyjny w tym czasie, którego właściwie nic nie regulował, a tym bardziej nie prowadzono dokumentacji i analiz statystycznych dotyczących tego zjawiska.

Według statystyk europejskich – Europejskiego Urzędu Statystycznego, danych urzędów statystycznych poszczególnych krajów europejskich, Argentyny Stanów Zjednoczonych i Kanady obywatele Białorusi w okresie 1991 – 2006 złożyli około 50 tysięcy wniosków o azyl lub przyznanie statusu uchodźcy⁶⁵.

⁶⁴ *Population Data Unit, Statistical Yearbooks: 1999, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006*, UNHCR.

⁶⁵ Statystyki obejmują 27 państw Unii Europejskiej, Stany Zjednoczone, Kanadę, Argentynę.

Tabela 4 Liczba złożonych wniosków o przyznanie statusu uchodźcy przez obywateli Białorusi w latach 1991-2006

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	TOTAL
Czechy	:	:	7	1	:	6	18	20	44	193	438	312	281	226	244	135	1925
Litwa	:	0	0	0	0	0	1	3	2	3	7	6	12	4	3	7	48
Polska	:	:	:	1	5	19	32	23	51	63	75	68	57	52	73	70	589
Szwecja	:	:	11	:	10	24	33	35	84	231	327	722	901	519	372	430	3699
Austria	0	0	0	0	0	0	14	1	45	34	50	123	127	213	297	172	1076
Niemcy	:	:	122	136	236	303	413	226	361	484	595	670	440	295	145	120	4546
Kanada	:	:	:	30	36	39	39	36	34	36	70	90	127	158	199	:	894
USA	:	:	:	:	19	49	83	127	1161	2245	3239	3294	3965	3818	319	:	18319
Norwegia	:	0	3	1	1	1	7	10	75	139	330	395	269	57	32	30	1350
Francja	:	:	2	6	9	10	56	41	71	99	185	284	289	228	172	140	1592
Belgia	:	30	25	:	:	55	105	:	410	:	:	220	135	95	80	80	1235
W. Brytania	:	:	:	:	:	:	35	110	600	580	80	125	155	60	95	65	1905
Dania	:	0	0	15	2	16	12	17	25	95	42	30	28	18	24	4	328
Szwajcaria	:	:	:	:	:	11	36	70	96	82	134	276	333	130	:	:	1168
Irlandia	:	:	0	0	0	10	20	30	60	:	:	60	35	15	15	40	285
Hiszpania	:	:	:	10	:	:	10	10	25	40	20	15	40	30	20	15	235
Finlandia	:	:	:	15	5	0	5	5	:	35	55	:	45	55	55	100	375
Grecja	:	0	0	:	:	0	0	0	:	0	0	5	15	25	95	10	150
Holandia	:	15	:	40	5	5	30	25	40	110	115	:	55	25	30	45	540
pozostale	0	:	:	:	12	45	87	146	170	215	250	270	315	369	180	135	2194
Łącznie	0	45	170	255	340	593	1036	935	3354	4684	6012	6965	7624	6392	2450	1598	42453

: dane niedostępne

Źródło: ECRE, European Council on Refugees and Exiles, <http://www.ecre.org/>. Według danych UNHCR

Dane zebrane w Tabeli 4 reprezentują liczbę wniosków złożonych, a nie rozpoznanych. Składanie wniosku o azyl polityczny było i nadal dla wielu jest sposobem na zalegalizowanie swojego pobytu w danym państwie. Innym problemem jest podszywanie się pod obywateli Białorusi. Wielu obywateli wszystkich byłych republik radzieckich wykorzystuje skomplikowaną sytuację na Białorusi i podaje się za jej obywateli w nadziei na pozytywne rozpatrzenie wniosków. To w dużym stopniu zniekształca obraz statystyczny. Na etapie rozpoznawania wniosków nie ma pewności co do prawdziwości składanych deklaracji. Dopiero po rozpoznaniu sprawy i dokładnym zbadaniu każdego przypadku, można z całą pewnością twierdzić, że osoba składająca wniosek jest osobą za którą się podaje.

Największą popularnością cieszą się Stany Zjednoczone, Niemcy i Szwecja, Wielka Brytania oraz Czechy. Pierwsze cztery wybierane są najczęściej ze względu

na czynniki ekonomiczne. Natomiast Republika Czeska jest atrakcyjnym państwem docelowym dla emigrantów, nie tylko z Białorusi, za sprawą stosunkowo liberalnego prawa azylowego i krótkiego okresu podejmowania decyzji administracyjnych. Dodatkowym czynnikiem przyciągającym była ciągle wzrastająca atrakcyjność gospodarcza, rosnący poziom życia i wewnętrzna stabilność polityczna.

Tabela 5 Liczba osób, w stosunku do których w latach 1991 - 2006 zostały wydane w I i II instancji decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w Republice Czech

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	Razem
Wnioski złożone	0	0	7	1	0	6	18	20	44	193	438	312	281	226	244	176	1966
Decyzje pozytywne	3*	2*	:	:	:	:	5	7	11	24	25	26	20	29	47	66	260

* Okres Czechosłowackiej republiki Federalnej, osoby te mieszkają na Słowacji

Źródło: Ministerstwo Statystyki Republiki Czeskiej

Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, już w 1991 roku azyl polityczny otrzymało troje obywateli Białorusi, w 1993 roku – jeszcze dwie osoby. Potem ciągu kolejnych lat białoruskich emigrantów w Czechach nie było, przynajmniej Ministerstwo Statystyki nie dysponują danymi na ich temat. Po referendum 1995 roku pojawili się uchodźcy białoruscy. W 1997 roku azyl polityczny otrzymało 5 Białorusinów, a potem ich liczba z każdym rokiem wzrastała. W 2004 roku 143 osoby z białoruskim obywatelstwem otrzymały azyl polityczny. Oprócz tego na podstawie pozwolenia na pobyt stały (długo czasowy) na terenie RCZ przebywa 1967 obywateli Białorusi (informacja na dzień 31. 03.2004).⁶⁶

Ponadto na decyzję o wyborze Czech na miejsce „normalnego życia” zdaniem emigrantów z Białorusi miał wpływ, wypracowany podczas długiego procesu historycznego, tolerancyjny stosunek dla przedstawicieli innych narodów i grup etnicznych.

Jeśli chodzi o Polskę to pierwszy wniosek obywatela Białorusi o nadanie statusu uchodźcy wpłynął do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP w 1994 roku. Został złożony w Biurze ds. Migracji i Uchodźstwa. Był to jedyny,

⁶⁶ Za Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Republiki Czech <http://www.mvcr.cz/statistiky/archiv.html> – w sierpniu 2006 roku o azyl wystąpiło 15 osób z obywatelstwem białoruskim (4% w stosunku do wszystkich złożonych wniosków).

białoruski wniosek w całym roku i został rozpatrzony negatywnie. W latach następnych wniosków przybywało. W 1995 roku było ich 5 i ich liczba sukcesywnie wzrastała.

Tabela 6 Liczba wszystkich osób, które w latach 1991 - 2004 złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP

Obywatels two	1992	'93	'94	'95	'96	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	
Białoruś	---	---	1	5	19	32	23	51	63	76	68	58	52	396
wszystkie złożone wnioski	568	822	537	845	3210	3580	3423	3061	4662	4529	5170	6909	8079	45395

Źródło: Dane Biura Informatyki, Ewidencji i Statystyki Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Warszawa, luty 2006.

Ze wszystkich wniosków o nadanie statusu uchodźcy w RP złożonych przez Białorusinów w latach 1991-2004, pozytywnie rozpatrzonych zostało 24% z nich. Polska mimo swojego położenia, bliskości kulturowej i historycznej nie cieszy się „powodzeniem” wśród emigrantów. Osoby zmuszone do opuszczenia Białorusi wybierają kraje, które mają już wypracowane mechanizmy azylowe, posiadają lepsze zaplecze socjalne dla uchodźców i prowadzą zdecydowanie bardziej przyjazną politykę azylową.

Na 448 wniosków złożonych w latach 1994-2004 pozytywnie rozpatrzonych zostało tylko 79. Najwięcej wniosków o nadanie statusu uchodźcy Białorusini złożyli w 2001 roku.

Tabela 7 Liczba pozytywnych decyzji w sprawie przyznania azylu i statusu uchodźcy w latach 1991-2006 wydane obywatelom Białorusi w wybranych państwach

	91	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	Razem
Czechy	3	2	:	1	:	:	5	7	11	24	25	26	20	29	47	66	266
Litwa	:	:	:	:	:	:	:	:	:	1	8	6	11	1	4		31
Polska	:	:	:	:	:	:	3	6	4	2	29	12	10	19	9	23	117
Szwecja	:	:	2	7	15	20	23	29	29	45	67	88	26	17	33	141	542
Austria	:	:	:	:	:	2	4	2	2	3	0	1	6	0	5	6	31
Niemcy	:	:	:	:	:	:	20		10	10	20	30	5	5	5	10	115
Kanada	:	:	:	30	36	39	39	36	34	36	70	90	127				537
USA	:	:	:	:	14	10	21	27	32	64	78	232	521	617	167	120	4495
Norwegia	:	:	:	:	:	4	7	8	9	10	9	6	2	2	9	4	70
Francja	:	:	:	:	2	9	0	27	38	54	66	85	152	226	:	:	659
Belgia	:	:	:	:	:	:	:	0	0	0	15	13	40	30	40	45	183
W. Brytania	:	:	:	5	10	5	5	6	10	70	65	15	30	10	15	20	266
Estonia	:	:	:	:	:	:	:	:	1	2	1	1	1	2	3	3	14
Lotwa	:	:	:	:	:	:	:	:	:	1	2	3	4	1	2	1	14
Dania	0	0	0	0	2	0	0	8	4	76	25	24	15	8	3	3	168
Szwajcaria	:	:	:	:	:	4	4	3	8	11	17	40	66	58	37	30	278

: dane niedostępne

Źródło: ECRE, European Council on Refugees and Exiles, <http://www.ecre.org/>. Według danych UNHCR

Do najbardziej gościnnych państw, które objęły swoim parasolem azylowym największą liczbę obywateli białoruskich należą Litwa, Stany Zjednoczone, Hiszpania i Holandia.

Tabela 8 **Stosunek decyzji pozytywnych do liczby złożonych przez Białorusinów wniosków o przyznanie statusu uchodźcy w latach 1991-2006 w wybranych krajach.**

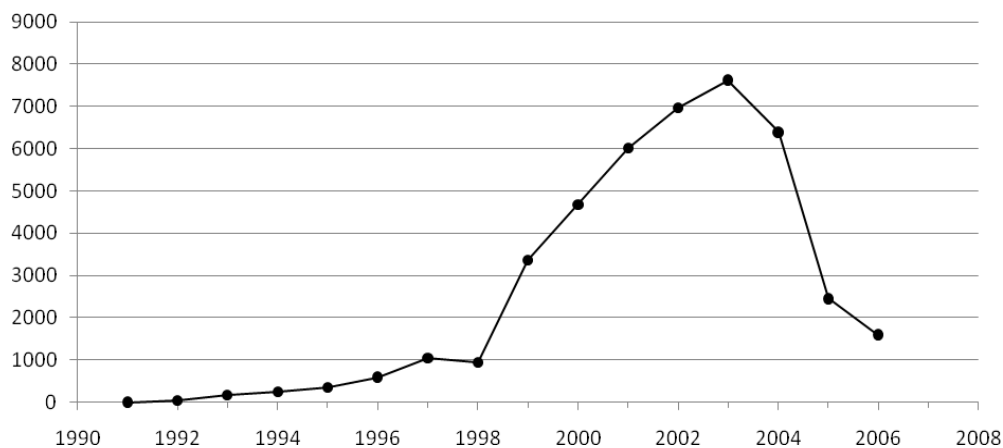
	Złożone	państwo	Przyznane	procent pozytywnych
Litwa	44	Litwa	20	45,5
USA	18041	USA	4423	24,5
Hiszpania	205	Hiszpania	40	19,5
Holandia	420	Holandia	75	17,9
Belgia	1020	Belgia	170	16,7
Polska	509	Polska	80	15,7
Czechy	1873	Czechy	250	13,3
Francja	1468	Francja	110	7,5
Szwecja	3586	Szwecja	225	6,3
Dania	266	Dania	10	3,8
W. Brytania	1760	Wielka Brytania	60	3,4
Niemcy	3110	Niemcy (łącznie z NRD od 1991)	75	2,4
Irlandia	225	Irlandia	5	2,2
Austria	1061	Austria	20	1,9
Norwegia	1327	Norwegia	10	0,8
Grecja	150	Grecja	0	0,0
Szwajcaria	1051	Szwajcaria	0	0,0

Źródło: ECRE, European Council on Refugees and Exiles, <http://www.ecre.org/>. Według danych UNHCR

Analizując dane zawarte w powyższych tabelach można jednoznacznie stwierdzić, że liczba spraw „białoruskich” (wszystkich osób, które podają się za obywateli Białorusi) nieprzerwanie wzrasta od 1991 roku. Wyraźny wzrost liczby wniosków nastąpił w 1997 roku, po referendum konstytucyjnym w 1996 roku. W przypadku niektórych państw ten przyrost wyniósł ponad 100 % (Tabele 5 i 6). Właściwie szczyt składania wniosków azylowych przez osoby podające się za obywateli Białorusi przypada na lata 2000-2004. Okres największych represji na Białorusi. Wyjazdy zagraniczne po 1998 roku są także odpowiedzią społeczeństwa na kryzys gospodarczy.

Dynamika składania wniosków azylowych wzrastała nieprzerwanie od 1998 roku. Gwałtowne załamanie nastąpiło w 2005 roku.

Rysunek 2 **Dynamika składania wniosków azylowych przez obywatelu Białorusi w okresie 1991 - 2006**



Źródło: opracowanie własne.

Gwałtowne załamanie zostało wywołane rozszerzeniem Unii Europejskiej i wprowadzeniem przez nowe państwa członkowskie – Litwę, Polskę, Łotwę, Estonię i Czechy nowej polityki wizowej. Dodatkowym powodem zmniejszenia liczby składanych wniosków może być także wprowadzenie Dekretu Prezydenckiego nr 3⁶⁷ który ogranicza wyjazdy zagraniczne dla obywateli Białorusi. Szczególnie dotyczy to wyjazdów do krajów spoza WNP. Osoby aktywne zaangażowane w życie polityczne w kraju, od tego momentu coraz rzadziej lub wcale nie otrzymują pozwolenia na wyjazd, a niewielu z nich stać na ucieczkę z kraju.

Mimo usilnych starań ujednoczenia polityki migracyjnej i zobowiązań w prawie azylowym, które doprowadziłyby do uproszczenia procedur azylowych, ustanowiłyby wspólny system odpowiedzialności i ustanowiłyby zasady swobodnego przemieszczania się uchodźców, obserwujemy rozwój coraz bardziej restrykcyjnych środków zmierzających do ograniczenia skutków składania wniosków o nadanie statusu uchodźcy. W tej chwili problemy uchodźstwa rozwiązywane są za pomocą takich instrumentów jak: status uchodźcy, azyl, ochrona czasowa.

⁶⁷Więcej na ten temat znajduje się na stronie 60.

Obywatele Białorusi korzystali z każdego z tych instrumentów na przestrzeni 1991 – 2006 roku. Według danych Europejskiej Rady ds. Uchodźców i Wygnańców w latach 1999 – 2006 z ochrony, jaka przysługuje każdemu kto składa wniosek o azyl lub status uchodźcy, skorzystało na terenie Unii Europejskiej 16 440 obywateli Białorusi. Stany Zjednoczone od 1991 roku do 2006 roku udzieliły azylu i statusu uchodźcy 28 597 osób⁶⁸.

Tabela 9 Liczba ogólnie rozpoznanych spraw w stosunku do obywateli Białorusi w latach 1999-2007 na terenie Unii Europejskiej

Liczba spraw/Rok	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Liczba wszystkich decyzji podjętych w pierwszej instancji	275	720	1565	2290	3755	3045	2310	2480	1340
Liczba osób, które otrzymały status uchodźcy na podstawie Konwencji Genewskiej	5	10	45	100	145	130	160	165	85
Liczba osób, które otrzymały azyl humanitarny	0	0	15	30	30	25	50	170	90
Liczba osób, które otrzymały azyl na podstawie wewnętrznego ustawodawstwa	10	25	60	150	180	175	215	380	190
Liczba spraw załatwionych w inny sposób	5	10	145	580	610	490	605	800	350
Liczba wniosków odrzuconych	255	675	1300	1430	2790	2225	1280	965	805

Źródło: Eurostat. Raport of legal conditions in European Union

Natomiast według danych UNHCR obywatele Białorusi złożyli na całym świecie 42 tysiące deklaracji o udzielenie im schronienia z powodów prześladowań ze względu na wyznanie, płeć, przekonania polityczne i zostało objętych opieką państw, w których składali wnioski. Należy zaznaczyć, że Biuro Wysokiego Komisarza prowadzi zestawienia statystyczne dotyczące Białorusi i całego rejonu b. ZSRR dopiero od 1994 roku, dlatego informacje te w ustaleniu liczebności białoruskiej emigracji politycznej są materiałem pomocniczym.

Według szacunków Związku Białorusinów Świata „Baćkouščyna” w 2004 roku cała diaspora białoruska liczyła od 3-3,5 miliona ludzi,⁶⁹ co stanowił ¼ całej liczebności narodu białoruskiego.

W badanym okresie, na całym świecie ochroną zostało objętych w czasie postępowania azylowego ponad 50 tysięcy osób legitymujących się paszportem białoruskim. Łącznie przyznano ponad 32 tysiące pozytywnych decyzji.

⁶⁸ 2006 Yearbook of Immigration Statistics, U.S. Department of Homeland Security, Office of Immigration Statistics. <http://www.dhs.gov/ximgtn/statistics/data/DSLPR04c.shtm>

⁶⁹ Szacunki Związku Białorusinów Świata „Baćkouščyna, która uznaje za diasporę wszystkich opuszczających terytorium Białorusi. W tej grupie są emigranci powojenni i ich rodziny oraz cała emigracja zarobkowa – czasowa i stała.

Rozdział II

Emigracja polityczna w procesie kształtowanie się ustroju politycznego Białorusi i rodowód emigracji politycznej.

2.1. Rys historyczny środowiska emigracyjnego

Zorganizowany ruch białoruski na emigracji sięga swoją historią do czasów pierwszej wojny światowej. Emigranci polityczni lat dziewięćdziesiątych XX wieku decydując się na wyjazd z kraju dołączali do środowiska pierwszej fali białoruskiej emigracji politycznej czasów BRL i ich potomków. W okresie międzywojennym mimo usilnych zabiegów białoruskich działaczy narodowych, Piotra Kreczeuskiego, Antona Łuckiewicza, Romana Skirmuta, Białoruś ostatecznie nie znalazła się w kręgu bezpośrednich zainteresowań aliantów i nie dana jej była suwerenność i niepodległość. Jednak dzięki ich aktywności już w okresie międzywojennym powstały załężki przyszłych białoruskich ośrodków politycznych. Stały się nimi Praga, a później Berlin. Celem nadrzędnym pierwszej fali emigracji politycznej tego czasu było zdobycie poparcia społeczności międzynarodowej dla budowy niezależnego od ZSRR i II Rzeczypospolitej państwa Białoruskiego. Ich działalność koncentrowała się przede wszystkim na działalności dyplomatycznej. Pozostając na emigracji w Niemczech, Czechosłowacji, piastowali jedynie funkcje kierownicze w nieistniejącej *de facto* państwowości i nie mieli żadnych perspektyw wpływania na sytuację w kraju. Dlatego też, część z nich wróciła, tak jak premierzy rządu BRL na emigracji Alaksandr Ćwikiewicz i Waclau Łastouski pod wpływem wrażenia jakie zrobiła na nich polityka białorutenizacji BSRR. Kilka lat później, gdy zmieniła się polityka narodowościowa Stalina, oni pierwsi zostali oskarżeni o nacjonalizm i wrogość wobec ludu i władzy radzieckiej¹.

¹ Do połowy października 1939 r. aresztowano niemal 3 tys. osób, głównie działaczy politycznych, policjantów, przedstawicieli straży granicznej i administracji rządowej. Zgodnie z rozporządzeniem szefa tego resortu, Ławrentija Berii, z 25 marca 1940 r. wszystkie osoby zatrzymane w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy, ze względu na zakorzenioną wrogość do władzy radzieckiej powinny być sądzone w trybie szczególnym i rozstrzelane. Od lutego do czerwca 1940 roku przesiedlono ponad 90 tys. osób. Za: E. Mironowicz, O. Łatyszonek, „*Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*”, Białystok 2002, s. 47, 78 i dalej.

Wojna niemiecko-radziecka była przyjmowana z nadzieją przez białoruskich polityków. W umysłach wielu działaczy białoruskich rodziła się iluzja, że Niemcy mogą pomóc w budowie białoruskiego państwa narodowego. Latem 1940 r. przebywający w Berlinie Białorusini uzyskali zgodę na utworzenie Białoruskiego Komitetu Samopomocy¹. Zasadniczym celem miała być organizacja opieki społecznej nad ludnością białoruską przebywającą w niemieckiej strefie wpływów oraz działalność kulturalno-oświatowa. W miarę zbliżania się wojny niemiecko-radzieckiej komitety stawały się ośrodkami działalności politycznej. 19 czerwca 1941 r. utworzono w Berlinie Białoruskie Centrum Narodowe (BCN). Niemcy realizowali koncepcję polityki okupacyjnej komisarza generalnego Wilhelma Kubego, zakładającą popieranie nacjonalizmu białoruskiego jako metody na wyeliminowanie wpływów rosyjskiego komunizmu, stanowiącego ideologiczną podstawę radzieckiego ruchu oporu. W grudniu 1943 r. z udziałem niemieckich władz okupacyjnych powołano Białoruską Centralną Radę (BCR), nazwaną przez oficjalną propagandę „reprezentacją narodu białoruskiego”. Jej przewodniczącym mianowano Radasława Astrouskiego. Ze współpracy z Niemcami wycofał się przewodniczący Rady BRL Wasil Zacharka. 27 czerwca 1944 r., Astrouskiemu udało się doprowadzić do zwołania II Kongresu Wszechbiałoruskiego (I odbył się w grudniu 1917 r.), z udziałem przedstawicieli środowisk białoruskich z całego obszaru okupowanej przez Niemców Europy. Uczestniczyło w nim 1039 delegatów. Kongres uznał się za organ stanowiący kontynuację tradycji politycznych Białoruskiej Republiki Ludowej, BCR zaś za jedyną legalną władzę na Białorusi, natomiast BSRR nazwał tworem moskiewskiego imperializmu. Z kolei w marcu 1943 roku pełnomocnictwo prezydenta i misję utworzenia rządu BRL otrzymał Mikoła Abramczyk². Do marca 1946 roku Rada BRL działała nielegalnie. Od 1946 do 1948

¹ Jego oddziały powstały wkrótce w Poznaniu, Łodzi, Toruniu, Lipsku, Monachium, Pradze. Wcześniej Niemcy pozwolili na powołanie takich komitetów w Warszawie, Krakowie i Białej Podlaskiej. Tamże. S 85.

² Mikoła Abramczyk (Мікола Абрамчык) 1903-1970, publicysta i polityk emigracyjny pochodzenia, w 1923 wyjechał do Pragi. Należał do Zrzeszenia Białoruskich Organizacji Studenckich. W 1930 wyjechał do Paryża, gdzie współtworzył białoruskie stowarzyszenie robotników "Хаўпус" ("Chaurus"). Wydawał jego pisma "Бюлетэнь" ("Biuleteń") i "Рэха" ("Recha"). Został członkiem kierownictwa Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Berlinie. Prowadził kursy białoruskie. W latach 1939–1944 był redaktorem gazety „Раніца” („Ranica”). W 1943 został usunięty przez Niemców z Komitetu pod zarzutem prowadzenia zabronionej działalności i aresztowany na krótki czas. Po odzyskaniu wolności wrócił do Paryża, gdzie wybrano go na prezydenta Białoruskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie. Funkcję tę sprawowała do 1970 roku. Za: Ю.Туронак, *Беларуская кніга пад нямецкім кантролем (1939-1944)*, Менск 2002, с. 62-64,117.

roku trwały prace nad wznowieniem prac Rady, nad jej zalegalizowaniem i uzupełnieniem o nowych członków. W grudniu 1948 roku na drugiej sesji Rady oficjalnie ogłoszono wznowienie działalności Rady BNR. W jednogłośnie przyjętym statucie wyznaczono podstawowe zadania i były nimi: odbudowa niezależnej białoruskiej państwowości na wszystkich ziemiach, które w latach 1917 – 1918 należały etnicznie do białoruskiego obszaru. Rada została ogłoszona jedynym, prawowitym organem przedstawicielskim białoruskiego narodu. Konflikt ideologiczny stał się przyczyną podziału emigracji białoruskiej.

Od 1945 roku poza granicami BSRR działały dwa ośrodki polityczne Rada Białoruskiej Republiki Ludowej i Białoruska Centralna Rada. Oba, choć poróżnione, nie uznawały władzy radzieckiej i opowiadały się za odzyskaniem przez kraj niepodległości.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. emigranci walczyli przede wszystkim o odbudowę kapitału intelektualnego, który ucierpiał w czasie wojen. Z biegiem czasu coraz więcej emigrantów rezygnowało z działalności politycznej i oddawało się pracy na rzecz zachowania tożsamości białoruskiej. W warunkach zimnej wojny była to jedyną możliwą drogą działania. Walka o niepodległość kraju, uznanie na arenie międzynarodowej przerodziła się w walkę o rozpoznawalność Białorusi i Białorusinów w świecie. Białorusini zapłacili wysoką cenę za brak wyraźnej, zauważalnej przez zachodnie mocarstwa odrębności kulturowej, politycznej i historycznej. Samo tłumaczenie nazwy White Russia wywoływało w okresie rewolucji i I wojny światowej skojarzenia z Rosją lub białymi. Do tego silne przywiązanie białoruskiej inteligencji do Litwy historycznej wprowadzało pełne niezrozumienie w aparacie pojęciowym Brytyjczyków czy Amerykanów¹. Te zawilości zostały doskonale wykorzystane w okresie 1918-21 przez Litwinów, którym udało się uzyskać poparcie Wielkiej Brytanii w tworzeniu własnego państwa i przekonanie aliantów o konieczności stworzenia wspólnego państwa z Białorusinami². Po 1945 roku problem z identyfikacją etniczną i narodową Białorusinów na Zachodzie nie skończył się. Właściwie do lat 80. Ludność

¹ D. Michaluk, *Ruch białoruski w świetle dokumentów brytyjskiego Foreign Office z lat 1918-1919 ze zbiorów Białoruskiej Biblioteki im. F. Skaryny w Londynie*, Białoruskie Zeszyty Historyczne, z. 28, Białystok 2001, s. 35.

² А. Луцкевіч, *Барацьба за вызваленне*, Вільня 2009, s. 375.

białoruską w statystykach klasyfikowano do ludności polskiej, litewskiej, ukraińskiej lub radzieckiej.

Świadomość słabości tożsamości czy nawet jej utraty przez rodaków żyjących w granicach ZSRR towarzyszyła powojennej fali emigracji. W celu jej zachowania i wzmocnienia stworzyli kilka silnych ośrodków takich jak Białoruski Instytut Nauki i Sztuki w Nowym Jorku, który działa nieprzerwanie do dziś od 1951 roku. Podobny instytut działa od 1967 roku w Kanadzie. W 1971 roku w Londynie powstała Białoruska Biblioteka i Muzeum im. Franciszka Skaryny. To są najważniejsze i najstarsze ośrodki polityczno-kulturalne białoruskiej emigracji działające w okresie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Białorusinom nie udało się zbudować tak silnego i tak prężnie działającego ośrodka jak polska paryska „Kultura”, która w efekcie stanowiła narzędzie uprawiania polityki. Nie można jednak całkowicie przemilczeć znaczenia działalności wyżej wymienionych ośrodków dla środowisk demokratycznych na Białorusi. Efekty ich działalności nie były powszechnie znane w BSRR, ale można dostrzec pewne elementy wspólne właściwe dla działalności środowiska emigracyjnego i środowisk działających na Białorusi. W charakterze działalności obozu sił demokratycznych na Białorusi lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, deklaracjach i sposobie argumentacji można odnaleźć elementy, które wskazują na inspirację dorobkiem środowiska emigracyjnego.

2.2. Ewolucja ustroju politycznego na Białorusi w latach 1990 – 2004 a emigracja białoruska.

Białoruska emigracja polityczna lat dziewięćdziesiątych XX wieku, w swojej większości, wywodzi się z opozycyjnego obozu sił demokratycznych, który w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (BSRR) budowano od połowy lat osiemdziesiątych. Pierwsze sygnały rokujące powstanie w przyszłości sił narodowo-demokratycznych, pochodzą z drugiej połowy lat pięćdziesiątych¹, ale okres ich właściwej i największej aktywności przypada na koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. W przypadku białoruskiego ruchu demokratycznego dokonanie chronologicznej klasyfikacji jego formowania się jest trudne. Poszczególne etapy przenikają się, a wyznaczenie granic jest sprawą umowną. Etap odwilży i koniec lat sześćdziesiątych XX w. to czas protestów indywidualnych przedstawicieli „pokolenia sześćdziesiątnikau”. Czołowe postacie tego nurtu to: Fiodar Jafimau, Mikoła Jakimowicz, Robert Luchcikau, Anatol Sidarewic. Do instytucjonalizacji ruchów antykomunistycznych, narodowych i demokratycznych doszło dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Ich pełna aktywizacja i legalizacja przypada na przełom koniec dekady i początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Charakteryzując ruchy antykomunistyczne, a w późniejszym okresie narodowo-demokratyczne na Białorusi, warto zaznaczyć były ruchami kulturalnymi, a dopiero w drugiej kolejności politycznymi. Nieprzypadkowo na określenie nonkonformistycznej aktywności społecznej na Białorusi używa się terminu „opozycja kulturalna”².

Budowanie nurtu antykomunistycznego wzorowane było na doświadczeniu republik i państw ościennych. Ze względu na stosunkową słabość i nieregularność kontaktów z innymi podobnymi środowiskami oraz brak przepływu informacji o niezależnych środowiskach białoruskich poza granice Związku Radzieckiego główne założenia tego nurtu zakładały koncentrowanie się na odrodzeniu kulturalnym i zachowaniu tradycji, przy braku wyraźnie akcentowanych celów politycznych.

¹ W listopadzie 1956, w czasie rewolucji węgierskiej, pięć osób stworzyło w Homlu kółko o nazwie Partia Wolności Ludu Rosyjskiego, Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 399.

² *Białoruski ruch opozycyjny w latach 1956–1988*, [w:] J.Kochanowski (red.), *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. II, Warszawa 2007.

Pierwsze niekomunistyczne partie polityczne na Białorusi¹ zaczęły powstawać wraz z procesem rozpadu Związku Radzieckiego i likwidacji monopolistycznej pozycji partii komunistycznej w ogólnozwiązkowym systemie władzy. Proces ten wzmocniła ewolucja Białorusi (jako republiki radzieckiej) w kierunku pełnej suwerenności i niepodległości. Pierwszy postulat odrębności interesów BSRR i ZSRR został ogłoszony dopiero w 1988 roku². Przekonanie, że dla osiągnięcia ostatecznego celu, niepodległości i demokracji, konieczne jest odrodzenie narodowej kultury, tradycji i języka reprezentowała inteligencja pracownicy nauki i kultury, artyści, literaci, dziennikarze, zwłaszcza osoby z kręgu „Ośrodka Akademickiego” i „Na Poddaszu”, a także, z pewnymi zastrzeżeniami, członkowie później powstałych organizacji „Majstrounia”, „Tałaka”, „Tutejszyja” oraz organizacji ekologicznych związanych z katastrofą w Czarnobylu. W późniejszym okresie z tych kręgów wyszło wielu polityków demokratycznych i antykomunistycznych. Z tego też środowiska wywodzi się część emigracji politycznej drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, której przedstawiciele przenieśli swoje przekonania i sposób działania do środowisk emigracyjnych, wyznaczając nowy kierunek działania.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie mogło być mowy o jakimkolwiek politycznym oddolnym ruchu. Dopiero odwilż okresu pierestrojki pozwoliła na śmielsze działania. Wtedy to nurt odrodzenia kulturowego wydał się ówczesnym niewielkiej grupie zwolenników przemian demokratycznych w kraju najwłaściwszym. Rozpoczęło go „chodzenie w lud”, wycieczki krajoznawcze, powrót do ludowych obrzędów i języka białoruskiego. Odzyskana tożsamość miała stanowić podstawę do dalszych przemian społecznych i politycznych kraju. Z tego ducha wypływają źródła Majstrounii”, „Tałaki” i „Tutejszych”.

Powstanie i rozwój partii politycznych na Białorusi przyspieszył, oprócz reform Michaiła Gorbaczowa, także fakt, że w marcu 1990 roku odbyły się po raz pierwszy na Białorusi wybory do Rady Najwyższej z udziałem opozycji. Ważnym jest fakt, że z tej właśnie grupy wyszło wielu polityków, którzy po 1996 roku zasili szeregi diaspory białoruskiej na świecie. Występując o azyl polityczny stali się

¹ W czerwcu 1989 roku powstała pierwsza antykomunistyczna partia - Białoruski Front Narodowy (BNF).

² А. Екадумаў, *Палітычная сыстэма Беларусі з 1990 па 1996 год*, w: *Беларуская палітычная сістэма і прэзыдэнцкія выбары 2001 г.*, В. Булгакаў (red.), *Беларуская палітычная сістэма і прэзыдэнцкія выбары 2001 г. Зборнік аналітычных артыкулаў*, Варшава 2001, s. 13 i dalsze.

przedstawicielami nowego pokolenia emigracji politycznej. Byli to przedstawiciele powstałych w 1990 roku partii: Demokratycznej Partii Białorusi, Socjaldemokratycznego Związku Białorusi oraz Narodowo-Demokratycznej Partii Białorusi oraz starszego Białoruskiego Frontu Narodowego, który powstał w czerwcu 1989 roku. W programach wszystkich ugrupowań znalazło się hasło odrodzenia kulturowego.

Postulat odrodzenia kulturowego głosiła wcześniej inteligencja emigracyjna mieszkająca w „wolnym świecie”. Cieszył się on szczególną popularnością w okresie powojennym, aż do połowy lat sześćdziesiątych XX w. Ojciec Czesław Sipovič, biskup, teolog, działacz emigracyjny w 1947 roku w artykule „Podstawy białoruskiego patriotyzmu”¹, przeciwstawiał komunistycznemu internacjonalizmowi religię, wiarę w ojczyznę i miłość do niej. Twierdził, że te trzy wartości są głęboko zakorzenione w każdym Białorusinie. Ich wyrazem jest twórczość Janka Kupały, Maksima Tanki, Natali Arseniejewej. Tam każdy odnajdzie elementu świadomości narodowej. W Bogu, religii i kulturze białoruskiej należy, zdaniem ojca Sipoviča szukać podstaw białoruskiego odrodzenia. W podobnym tonie utrzymane są prace Lwa Haroški – historyka, kulturologa, organizatora duszpasterstwa białoruskiego w Niemczech, rektora białoruskiej misji we Francji i Wielkiej Brytanii. W 1955 roku w artykule „Charakterystyczne cechy kultury białoruskiej” znajdujemy apel o odwołanie się do „ducha narodu”, skierowany do wszystkich, którzy działają w obszarze białoruskiej kultury. Duch białoruski zachował się w białoruskiej ludowej mądrości, w obrzędach religijnych, w zwyczajach ludowych, białoruskim prawie zwyczajowym. Ten prowincjonalizm stanowi sedno wartości kulturowych. W nich zawarta jest idea wolności tak ważna dla cywilizacji Zachodu. Wszystkie te, nazwane przez ojca Haroškę, cechy duchowości białoruskiej są wypełnione głęboką filozoficzną treścią i nią należy wypełniać przyszłe państwo. Przyczyną obecnej słabości Białorusi było jej zniewolenie na przestrzeni wieków i narzucanie im cudzej kultury i światopoglądu. Słabość lub całkowity zanik postaw indywidualistycznych właściwych wolnym społeczeństwom (narodom) wynika z chęci dominacji państw ościennych nad Białorusinami. Lew Haroška miał na uwadze przede wszystkim kościół katolicki i prawosławny, a w konsekwencji dominację radziecką. Twierdził,

¹ Ч. Сіповіч, *Асновы беларускага патрыятызму*, „Божым шляхам” № 3, Парыж, 1947, w: *Мысль бiałoruska XX wieku. Filozofia, religia, kultura*, J. Garbiński (red.), Warszawa 1998, s. 403.

że paternalistyczna mentalność wywodzi się wprost z tradycji rosyjskich. Odzyskanie odrębności i niepodległości będą wymagały czasu, poświęcenia wielu pokoleń i będzie skuteczna, tylko pod warunkiem sięgania głęboko do kultury ludowej. Wzywał do walki o kulturę, która jego zdaniem jest „wytworem ducha i wolności” i jako taki stanowi podstawę do walki o niezależne państwo¹.

Podsumowując, w oparciu o analizę dorobku intelektualnego emigracji można stwierdzić, że środowisko emigracyjne czerpiąc z tradycji „Naszej Niwy” posługiwało się pojęciem „Białorusi i Białorusina” w wymiarze narodowym, duchowym ale nie politycznym. Warstwą kulturotwórczą i narodotwórczą pozostawała dla niej inteligencja. Oderwanie od realiów życia w ZSRR spowodowało to, że przedstawiciele emigracji nie dostrzegali tego, że terror i władza radziecka (wcześniej władza carska) umacniała wśród ludu postawy społecznej bierności, i wyłącznie odgórnego aktywizowania się, myślenia w kategoriach wspólnoty skupionej wokół władzy. Nie dostrzegała tego, że mieszkańcy Białorusi zatracili oddolną zdolność do buntu, wyzbyli się krytycznej analizy odniesień ideologicznych narzucanych przez wolę polityczną innych. Dlatego, jak pisze Ryszard Radzik, nośnikiem modernizacji społeczeństwa białoruskiego nie był naród, lecz socjalizm². Inteligencja, która aktywizowała emigrację w dużej części wywodziła się z terenów Zachodniej Białorusi. Jej spojrzenie na BSRR było „naznaczone” ideologią zachodnią, zachodnim etosem wolności i poczuciem indywidualizmu. Emigracja okresu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. nie dostrzegała niebezpieczeństwa jakie przyniosła ze sobą nowa klasa biurokratów i pracowników umysłowych przysłanych przez Moskwę do Mińska. Klasy, która wyzbyła się własnych korzeni, podatna na nową ideologię i nastawiona na budowanie nowej, lepszej przyszłości. Emigracja tego okresu nie dostrzegła powstawania kultu władzy na Białorusi. Trwała w przekonaniu o możliwości odwoływania się do wartości narodowych, do wskrzeszania ducha narodowego na podstawie religii, szeroko rozumianej kultury, ludowości jakby nieświadoma rozmiaru zmian jakie spowodowało wprowadzenie na stałe władzy radzieckiej w BSRR.

¹ Л. Гарошка, *Источныя азнакі беларускае культуры*, Божым шляхам 1955, w: *Мысль бiałoruska XX wieku*, op.cit. s. 435.

² R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002, s. 77.

Lew Akinševič¹, obok Vitauta Kipiela, Janki Zaprudnika, Antona Adamowicza, przedstawiciel emigracji białoruskiej w USA, reprezentował podobne do swoich współtowarzyszy z Europy stanowisko co do potrzeby odrodzenia kulturowego. Dostrzegał jednak ogrom radzieckich wpływów i zmiany jakie nastąpiły w mentalności ludzi mieszkających na terenach Białorusi. Nie mówił wprost o społeczeństwie i narodzie białoruskim. Odwoływał się do wartości uniwersalnej – kultury i jej relacji z cywilizacją Wschodu i Zachodu. W artykule „Cywilizacyjne podstawy” białoruskiego procesu historycznego” z 1953 roku czytamy; „Białoruska kultura jeszcze nie zdecydowała do którego kręgu kulturowego ma przynależać. Ruch narodowy pierwszej połowy XX wieku miał za zadanie wyznaczyć „cywilizacyjną bazę” dla budowy narodu. Jednak ze względu na zewnętrzne przeszkody do tej pory kultura nie opowiedziała się za żadną z cywilizacji. To zadanie należy do następnych pokoleń²”. Z kolei Vitaut Tumaš w swoich rozważaniach nad kulturą białoruską, doszedł do wniosku, że „Białoruś należy do zachodniego kręgu kulturowego, a wpływ rosyjsko-euroazjatycki na ziemie białoruskie był krótkotrwały i nie miał znaczenia jej dla kulturowo-cywilizacyjnego rozwoju³. W związku z tym przyszłe pokolenia będą musiały walczyć o demokrację, która jest właściwa dla kultury białoruskiej.

Anton Adamowicz z kolei twierdził, że Białoruś nie miała wyboru. Siłą została włączona do Wschodniego kręgu. Siłą została poddana rusyfikacji⁴. Od lat trzydziestych XX wieku, wartości i postawy, które wszędzie indziej w Europie Zachodniej uznawano za narodowe, na Białorusi utożsamiano z nacjonalizmem a nawet faszyzmem. Wzorem Rosji zniszczono (a w Polsce nie dopuszczono do rozwoju) niezależne siły społeczne, które decydowały o kształcie władzy. Władza kreowała społeczeństwo, ona tworzyła strukturę społeczną i idący za nią system wartości. Powoływała wszelkie struktury funkcjonujące między państwem i rodziną. Przeniesienie wzorców rosyjskich, a następnie przeprowadzenie radzieckich reform

¹ Lew Akinszewicz, (1989 – 1989), historyk, kulturolog, działacz białoruski i ukraiński, od 1949 roku pracował naukowo na Uniwersytecie Columbia i Research Project on the USSR w Waszyngtonie. Autor wielu prac naukowych poświęconych tematyce białoruskiego odrodzenia; w: *Парлямэнт беларускай зямлі*, Нью-Йорк, 1952.

² Л. А. Акіншэвіч, *Пра “цывілізацыйныя асновы” беларускага гістарычнага працэсу*, „Запісы Беларускага Інстытуту Навукі й Мастацтва”, № 2, Нью-Йорк 1953.

³ В. Тумаш, *Важнейшыя момэнты культурных працэсаў Беларусі*, w: Я. Запруднік (red.), *3 гісторыя на Вы: Публіцыстычныя артыкулы*, кн. 3, Мінск, 1994, s. 124 i dalej.

⁴ А. Адамовіч, *Арыентацтва – хвароба беларуская*, w: *Мысль бiałoruska XX wieku*, op.cit. s. 388-400.

spowodowało degradację pozycji jaką miała niegdyś Białoruś jako element świata zachodniego. Inteligencja białoruska na emigracji stała się ostoją i orędownikiem przynależności białoruskiej kultury do kręgu cywilizacji zachodniej. Ten element zaczął pojawiać się w programach białoruskich polityków początku lat 90. XX. Najgorętszymi zwolennikami tej teorii były takie frakcje jak Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi (NDPB), Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi (ZDPB), Białoruskie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne (BZChD) Białoruskiego Frontu Narodowego „Odrodzenie” (BNF) i jej przedstawiciele: Alaksandr Jemialianau, Viktor Nawumienka, Piotr Sipko, Zenon Paźniak, Vasyl Bykaŭ Lawon Barščeŭski, Vincuk Viaczorka, Viktor Ivaškievič.

Janka Zaprudnik w artykule „Sprawa autonomii Białorusi w Pierwszej Dumie i „Nasza Niwa” z 1966 roku zadawał pytanie co należy zrobić z faktem zastąpienia narodowo-demokratycznego państwa jakim była BRL, przez socjalistyczno-totalitarne państwo jakim jest BSRR? Linia ciągłości rozwoju historycznego, pisze Zaprudnik, wskazuje na to, że BRL i BSRR są związane nierozzerwalnym związkiem przyczynowo-skutkowym. BNR była akcją, a BSRR reakcją. A to znaczy, że białoruski proces historyczny początku XX wieku należy analizować z pozycji rozwoju idei białoruskiego suwerennego państwa, a nie ograniczać go do jednego, choć bardzo ważnego aspektu, odrodzenia kultury białoruskiej¹. Główne pytanie najnowszej historii Białorusi, zdaniem Zaprudnika, brzmi: skąd pochodzi białoruska idea niepodległościowa? Kto pierwszy zaraził nią innych, w jakich środowiskach rozwijała się i jakich wychodziła w lud. Białoruska idea, w wielu przypadkach wyprzedzała terminologię: „często to co nie było białoruskie według swojej terminologii, było nim w swojej obiektywnej istocie”². Janka Zaprudnik w swoich pracach uczulał całe środowisko emigracyjne na fakt przypisywania sobie przez sowiecką historiografię prawa do białoruskiej niezależności. Według sowieckich historyków źródła białoruskiej państwowości biją w rewolucji październikowej. Od tego momentu rozpoczęła się budowa białoruskiego narodu, narodu socjalistycznego. „Historycy sowieccy nie sięgają dalej niż do października”, pisze i dlatego tak ważne jest, żebyśmy dociekali białoruskiej idei w odległych o dziesiątki lat dziejach

¹ Я. Запруднік, *Справа аўтаноміі Беларусі ў Першай Думе і «Наша Ніва»*, Я. Запруднік (red.), *3 гісторыі на Вы: Публіцыстычныя артыкулы*, кн. 3, Мінск, 1994, s. 146 i dalej.

² Я. Запруднік, *Дваранства і беларуская мова. Да праблемы асновы беларускага сьветапогляду*, Я. Запруднік (red.), *3 гісторыі на Вы: Публіцыстычныя артыкулы*, кн. 3, Мінск, 1994, s. 146 i dalej.

Białorusi. Tam znajduje się początek naszego narodu. Październik nie spłodził naszej tożsamości, idei narodu białoruskiego, on tylko ją przechwycił i narzucił na nią socjalistyczne klamry”¹. Inteligencja białoruska przebywająca na emigracji ma za zadanie bronić tego co sowiecka ideologia chce zniszczyć. Ma ocalić od zapomnienia historię narodu białoruskiego, której nie może przetrwać w silnie związanej z państwem warstwie urzędniczo-umysłowej. Ma wspomagać pozostałe jeszcze w ojczyźnie wąskie środowiska intelektualistów, które będą mogły głosić niezależne poglądy dopiero od końca lat osiemdziesiątych XX w. Na kompilacji tych sądów opierał swój program białoruski rząd na emigracji Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, która od 1919 roku przebywa poza granicami Białorusi. Najpierw w Kownie, Pradze, Paryżu, Nowym Jorku i docelowo w Toronto. Kolejni prezydenci Mikoła Abramczyk (1944-1970), Wincenty Żuk-Hryszkiewicz (1970-1982), Józef Sażyc (1982-1997) i Iwonka Surwiłło (od 1997) działali w oparciu o dorobek intelektualny emigracji białoruskiej.

Wydarzenia jakie miały miejsce w Europie Środkowej, a później w republikach związkowych przyniosły z sobą także zmiany na Białorusi. Działacze i zwolennicy nurtu narodowo-kulturalnego weszli do oficjalnych struktur państwowych na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. to dla emigracji czas tworzenia jak największej i najlepiej działającej siatki organizacji, które mogłyby skutecznie dbać o interesy całej diaspory. Jednocześnie starano się wypracować system, który pozbyłoby na aktywność polityczną emigrantów w kraju. Z myślą połączenia interesów wszystkich Białorusinów mieszkających poza terytorium Republiki Białoruś w 1989 roku powołano do życia Związek Białorusinów Świata „Baćkouščyna” (dalej: ZBS Baćkouščyna). Według statutu zatwierdzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości RB z końcem 1990 roku ZBS Baćkouščyna jest organizacją społeczną, międzynarodową, kulturalno-oświatową, zrzeszającą Białorusinów i osoby sprzyjające narodowemu odrodzeniu Białorusi, języka, kultury, duchowości i moralności, historycznej pamięci i odrodzeniu jej państwowości. Jej honorowym prezesem był białoruski pisarz Wasilij Bykau.

Najważniejszą wartością, uznaną przez przedstawicieli diaspory, w myśl której działają wszystkie organizacje emigracyjne jest: zachowanie białoruskiej

¹ Я. Запруднік (red.), *3 гісторыі на Вы: Публіцыстычныя артыкулы ...*, op.cit. s. 149.

duchowości, inaczej nazywanej „białoruskim duchem narodu”. Tą najwyższą wartością tworzą białoruski język, tradycja Wielkiego Księstwa Litewskiego i BLR, pamięć historyczna, białoruska kultura i szkolnictwo w języku białoruskim, suwerenność i wolność państwa białoruskiego. Wszystko to, co wyraźnie odcina się od tradycji ZSRR i Rosji, a także innych państw – Polski, Litwy i Ukrainy¹.

ZBS Baćkouščyna zgodnie z wizją jej założycieli, miała pełnić rolę pośrednika między środowiskami emigracyjnymi i mniejszościowymi a rządem białoruskim. Ambicją jej twórców było wykorzystanie doświadczenia diaspory w budowie nowego państwa. Miała być także platformą zbliżenia ideologicznego, naukowego, kulturowego dla wszystkich Białorusinów. O wadze tej organizacji może świadczyć zainteresowanie jakie budziła na początku lat pięćdziesiątych XX w. i skład osobowy Wielkiej i Małej Rady². W ciągu piętnastu lat działalności w ich szeregach zasiadali czołowi przedstawiciele białoruskiego życia narodowego, politycy, ludzie nauki i sztuki³.

Przełomowym wydarzeniem w procesie ewolucji statusu państwa białoruskiego była nieudana próba przewrotu wojskowego w Moskwie, w sierpniu 1991 roku, skierowana przeciwko prezydentowi Michaiłowi Gorbaczowowi. Zradyzalizowało to nastroje niepodległościowe na Białorusi. 28 sierpnia 1991 roku Rada Najwyższa BSRR przyjęła ustawę o niezależności państwowej Białorusi. W ten sposób doszło do powstania niepodległego państwa, które od 18 września 1991 roku przyjęło nazwę Republika Białorusi⁴.

Cel o jakim marzyły całe pokolenia emigrantów w końcu się ziścił. Po 1991 obserwujemy impas w rozwoju myśli białoruskiej na emigracji. Jest to proces zrozumiały w świetle powstanie niezależnego i suwerennego państwa. Ciężar działania został przeniesiony na inne dziedziny. Najważniejszą stała się aktywna obecność w życiu politycznym kraju, nawiązanie kontaktów z powstającymi siłami politycznymi oraz sam udział w przemianach demokratycznych. Emigracja spokojniejsza o losy państwa przekazała troskę o dbałość o historię, kulturę w ręce rodaków i skupiła się odbudowywaniu swojego środowiska. Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych to stopniowe zamieranie wzajemnej współpracy środowisk

¹ Statut „ZBS Baćkouščyna”, materiały własne.

² Organy decyzyjne Związku Białorusinów Świata „Baćkouščyna”.

³ M.in.: Iwonka Szymaniec–Surwiłło, Piotr Krauczanka, Lawon Barszczewski, Włodzimierz Orłow, Walentyna Aksak, Włodzimierz Konan, Jurij Chadyka, Stanisław Szuszkiewicz.

⁴ J. Sobczak, *Republika Białorusi. Ewolucja ustroju politycznego...*, op.cit. s.10.

emigracyjnych, powroty do kraju i okres wzmożonej emigracji zarobkowej z Białorusi. Dopiero ponowna sytuacja zagrożenia, za jaką uznano kryzy demokracji i rządu Aleksandra Łukaszenki, zjednoczyła emigrację. Ponownie pojawia się postulat odfalszowania historii, dbania o idę narodu białoruskiego oraz walka o demokrację i poszanowanie praw człowieka.

Jednak rozkład sił na białoruskiej scenie politycznej początku lat dziewięćdziesiątych, który zachował się na kilka następnych lat pomimo radykalnych zmian ustrojowych, nie stwarzał szansy dla polityków z zewnątrz, jakimi mogliby okazać się np. członkowie rządu na wygnaniu. Doszło natomiast do wytworzenia swoistej równowagi między małą, aktywną grupą zwolenników reform, która powstała z syntezy opcji demokratycznej oraz części byłej nomenklatury politycznej i gospodarczej, a przedstawicielami sowieckiej nomenklatury. Transformacja ustrojowa na Białorusi, tak jak we wszystkich republikach postsowieckich, opierała się na niefunkcjonalnych instytucjach odziedziczonych po ZSRR. Wprawdzie doszło do rozluźnienia zależności między Moskwą a administracją terenową, która zaczęła stopniowo umacniać swoją pozycję, ale na Białorusi żadna z nowych, potencjalnych grup władzy nie miała wystarczającego potencjału politycznego ani społecznego, by w pełni zneutralizować przeciwników i w sposób zdecydowany wprowadzić swoje rządy. Nikt też nie wykorzystał potencjału emigracji, jej zaplecza intelektualnego, a przede wszystkim środków finansowych do stworzenia skutecznej siły politycznej.

W kolejnych latach frakcja demokratyczna na Białorusi zaczęła mienić się w przeróżnych konstelacjach, wskutek czego na praktycznie nie doszło do wykształcenia się pełnowartościowej, w pełni demokratycznej partii władzy¹. Także nomenklatura nie potrafiła znaleźć dla siebie bardziej trwałych form organizacji niż parlament, z którego nie została usunięta, co skutecznie blokowało przeprowadzenie reform systemowych. Brak zdecydowanego działania ze strony sił demokratycznych z jednej strony i szukanie w nowych warunkach własnego miejsca przez nomenklaturę z drugiej oraz trwanie we wzajemnym konflikcie, wytworzyło na Białorusi kilkuletni okres „zawieszenia”. Paradoksalnie doprowadził on do

¹ A. Bagucki, *Kryzys białoruskiej elity politycznej i zmierzch białoruskiego parlamentaryzmu*, (w:) A. Magdziak-Miszewska (red.), *Inna Białoruś*, Warszawa 1999, s. 64.

utrzymania w Republice systemu parlamentarnego, ale równocześnie przyczynił się do kryzysu gospodarczego, konstytucyjnego i paraliżu systemowego w państwie.

Od samego początku przemian w kraju przedstawiciele starej, powojennej emigracji politycznej starali się być obecni w jego życiu politycznym. Prezydenci Rady Białoruskiej Republiki Ludowej – rządu na emigracji - zarówno Józef Sażyc i Iwonka Szymaniec–Surwiłło, byli gotowi przekazać insygnia prezydenckie na ręce nowego prezydenta Republiki Białoruś. Taka deklaracja pojawiała się w 1990 roku podczas obchodów 75. Rocznicy BNR. Czekali tylko na odpowiednią osobę. Miał być nią prezydent wybrany w pierwszych, wolnych wyborach.

Dopiero kryzys polityczny i wyraźne osłabnięcie sił demokratycznych skłoniło emigrację do zabrania głosu w dyskusji nad przyszłością Białorusi. Od października 1992 roku kraj znajdował się w stanie ciągłej walki o władzę. Efektem tego było skrócenie kadencji parlamentu z pięciu do czterech lat i wyznaczenie nowych wyborów na marzec 1994 roku. W 1993 roku odbył się I Zjazd Białorusinów Świata. Największe spotkanie diaspory w historii kraju. Brało w nim udział ponad tysiąc osób z 22 państw¹. Spotkanie, pierwszy i ostatni raz w historii Republiki Białoruś, było zorganizowane przy dużym wsparciu organizacyjnym i finansowym ze strony państwa.

Głównym założeniem Zjazdu była dyskusja nad podstawowymi problemami, z jakimi wówczas borykało się młode państwo, a celem było uznanie ZBS Baćkouščyny za główną organizację reprezentującą wszystkich Białorusinów mieszkających za granicą.

Obrady okrągłych stołów poświęcone były zagadnieniom białoruskiej państwowości, kultury, gospodarki i samej diaspory². Wynikiem trzydniowych obrad było przyjęcie dokumentów kluczowych dla przyszłego kierunku działania całej diaspory. Były nimi „Deklaracja o zasadach budowania państwa narodowego”, „Zwrot do Parlamentu i Rządu Republiki Białoruś”; „Oświadczenie uczestników Pierwszego Zjazdu Białorusinów Świata w sprawie problemu wojskowego” oraz „Rezolucja o podtrzymaniu działalności ZBS „Baćkouščyna”, „Postanowienie o

¹ 486 delegatów, 500 osób z Białorusi, ok. 200 zaproszonych gości, dane za ZSB Baćkouščyna, materiały własne.

² Diaspora w tym kontekście to organizacje skupiające Białorusinów, działające w ich interesie na terenie krajów osiedlenia i na Białorusi.

powołaniu Rady Przedsiębiorców ” i „Rezolucja o poparciu dla białoruskiej redakcji Radia Svaboda” .

Spotkanie odbywało się w podniosłej atmosferze ogólnej dyskusji o odrodzeniu państwa. W Odezwie uczestników I Zjazdu do rodaków w kraju można było przeczytać o „wspólnym działaniu wszystkich synów i córek Białorusi, których wiatr niedoli rozrzucił po świecie w budowie wolnego państwa”. W dokumencie znalazł się apel do wszystkich Białorusinów o wiarę w własne państwo, patriotyzm i działanie w imię wolnej, demokratycznej Białorusi. Dokument zawierał także apel o wykorzystanie historycznej szansy, jaka nadarzyła się Białorusinom i zmobilizowania „wszystkich sił we wspólnym wysiłku jakim jest odrodzenie narodowe i budowa białoruskiego państwa”¹. Jediną drogą, jaka mogła prowadzić do takiego celu było, zdaniem zebranych, zjednoczenie wszystkich Białorusinów świata.

Dokumentem programowym, o charakterze politycznym, była „Deklaracja o zasadach budowania państwa narodowego”. Dokument ten, nie był tak jak pozostałe, utrzymany w doniosłym tonie romantycznych rezolucji. Był zbiorem postulatów wysuwanych przez uczestników I Zjazdu, w których zawarto wizję przyszłego państwa. Dotychczasowy system społeczno-polityczny, zdaniem zgromadzonych, w pełni wyczerpał w tym kraju swoje możliwości i nie było dla niego perspektyw, a kraj po latach niewoli mógł zacząć normalnie się rozwijać. Pod hasłem normalnego rozwoju kryły się postulaty demokratyzacji w celu utrzymania niezależności i wprowadzenia Białorusi na trwałe do Europy.

Postulowano zachowanie neutralności państwa, którego polityka zagraniczna miała opierać się na zasadach polityki dobrosąsiedztwa i pokojowych stosunkach ze wszystkimi krajami. Za najważniejsze dla odbudowy białoruskiej państwowości uznano zachowanie przez nią neutralności i zrzeczenie się praw do broni nuklearnej. Ze względu na to, że ten warunek znalazł się w Deklaracji Niezależności Białorusi, nie mogło też być mowy o przystąpieniu Białorusi do jakiegokolwiek paktu wojskowego. Prawo do neutralności tłumaczono tym, że Białoruś okupiła już niezliczoną ilością ofiar wszystkich wojen, jakie przetoczyły się przez jej terytorium.

¹ *Зварот беларусаў замежжжа, удзельнікаў Першага з'езду беларусаў свет* , Mińsk 8-10 lipca 1993, zbiory własne.

Szansę rozwoju gospodarki upatrywano w sprawnie przeprowadzonych reformach politycznych i gospodarczych, które „uwolniłyby twórczy potencjał narodu białoruskiego”¹. Realizacją tych postulatów miał zająć się nowy parlament, wybrany przez obywateli w czasie wolnych wyborów, zorganizowanych na podstawie demokratycznego prawa. Deklaracja zawierała także wezwanie do deputowanych Rady Najwyższej o przyspieszenie terminu wyborów parlamentarnych. To była pierwsza tak wyraźna reakcja emigracji na sytuację panującą w kraju.

Przedstawiciele emigracji w stwierdzili, że dotychczasowy skład Rady Najwyższej XII Kadencji podjął i wprowadził w życie wiele ważnych decyzji i tym samym wpisał się w historię kraju, ale dla dobra narodu i zachowania własnej godności musi przeprowadzić referendum konstytucyjne, które przyciągnie do lokali wyborczych przynajmniej 440 tysięcy obywateli Białorusi. Rada XII Kadencji nie była traktowana przez emigrację jako profesjonalny parlament. Zaczęła większość jej członków tworzyć lobby premiera. Zaplanowana przez nie zmiana ustroju miała pohamować nową siłę – nowych i ambitnych polityków, którzy pojawili się na scenie politycznej po 1990 roku. Zdaniem emigracji, aby temu zapobiec należało uchwalić nową konstytucję. Tylko po spełnieniu tych warunków i wyborze nowej głowy państwa byłoby możliwe przekazanie władzy przez Radę BRL. Co byłoby różnznaczne z jej rozwiązaniem i uznaniem przez emigrację Republiki Białoruś za w końcu wolne i suwerenne państwo.

Już wtedy wyraźnie było widać, że projekt konstytucji nie wskazywał na wprowadzenie władzy prezydenckiej w kraju. Natomiast przygotowywane wybory głowy państwa miały na celu osadzenie na fotelu prezydenta, dotychczasowego premiera Wiaczesława Kiebicza. Wobec tego emigracja starała się protestować chociaż niekonsekwentnie i nie tak stanowczo, jakby życzyła sobie tego opozycja premiera.

Emigracja w tym czasie bardzo mocno akcentowała, przywiązanie do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego i Białoruskiej Republiki Ludowej. Zgodnie z nomenklaturą językową emigracja miała uczestniczyć w „odbudowie państwa białoruskiego”, a nie w „budowaniu nowego państwa”. Bardzo wyraźnie odcięto się

¹ Deklaracja *Pierszego Z'jezda biarusau śwetu ab pryncypach najyjnalnaga dziażżaunaga budaunictwa, Mińsk 8-10 lipca 1993, zbiory własne.*

od duchowego, kulturowego i historycznego dziedzictwa BSRR i całego ZSRR. Inspiracją była działalność Janki Zaprudnika, Witauta Kipieła, twórczość Wasyla Bykaua, przepełnione tradycją historyczną wzmocnioną doświadczeniem demokracji. Emigranci mieli przeszczepiać na ojczysty grunt zasady pluralizmu, gospodarki wolnorynkowej, wolności słowa i poszanowania praw człowieka. Deklarowano gotowość pomocy gospodarczej, tworząc Radę Przedsiębiorców, która miała zająć się sprowadzaniem inwestorów zagranicznych do kraju. Bezpośrednim partnerem politycznym i ideologicznym na Białorusi był wówczas Zenon Paźniak i część Białoruskiego Frontu Narodowego.

Właściwie wszystkie wysunięte na Zjeździe postulaty były tylko powtórzeniem haseł politycznego obozu demokratycznego, w którym upatrywano potencjalnych partnerów. W tym czasie politycy białoruscy jednak nie spieszyli z nawiązaniem współpracy z emigracją. Ich uwagę skupiały przede wszystkim problemy związane z uchwaleniem ustawy zasadniczej w marcu 1994 roku i wybory prezydenckie. Głos emigracji odnoszący się do tych kwestii pojawił się zdecydowanie za późno i nikt wówczas nie go oczekiwał. Tylko nieliczni i to bardzo nieśmiało próbowali wykorzystać emigrację do kampanii politycznej. Na Zjeździe pojawili się zarówno przedstawiciele władzy jak i sił demokratycznych.

Dla polityki wewnętrznej kraju Zjazd nie miał żadnego większego znaczenia. Obecność przedstawicieli władz białoruskich na Zjeździe została zinterpretowana jako poparcie działalności emigracyjnej i deklaracja współpracy. Stąd tak szeroki zakres celów Baćkouščyny. Licząc na wsparcie finansowe z budżetu oraz włączenie przedstawicieli Związku do prac administracyjnych nad ustawodawstwem deklarowano nawet, że organizacja przejmie na siebie obowiązki opieki nad mniejszościami białoruskimi na terenie całego obszaru byłego ZSRR. Zjazd był natomiast ważnym spotkaniem z punktu widzenia samej emigracji, która od tego momentu zyskała nowe centrum – ZBS „Baćkouščynę”. Podczas Zjazdu doszło do zatwierdzenia jej statusu jako organizacji pośredniczącej między diasporą o strukturami państwowymi. Przedstawiciele diaspory, obecni na Zjeździe, podporządkowali się Baćkouščynie i zgodzili się realizować wyznaczone przez nią cele. Od tego czasu stała się ona organizacją dyktującą politykę innym organizacjom emigracyjnym. Natomiast nigdy nie stała się organizacją znaczącą dla białoruskiej polityki wewnętrznej.

Emigracja była dla społeczeństwa białoruskiego w tamtym czasie pojęciem bardzo odległym. Może nie ta w sensie dosłownym, kojarzona z wyjazdami zarobkowymi, do których coraz częściej zmuszani byli Białorusini. Informacji o działalności rządu na wygnaniu, dorobku naukowym, artystycznym emigrantów przez lata nie było. Brak powszechnej wiedzy hamował skuteczne wykorzystanie emigracji w polityce. Najpierw trzeba było odkłamać historię całego kraju, a kryzys gospodarczy i chaos polityczny efektywnie to uniemożliwiały. Dodatkowo w walce wewnętrznej między umownie nazwanymi” demokratami i nomenklaturą nie było miejsca na trzecią, czwartą czy jakkolwiek inną siłę.

Nikt jednak nie spodziewał się, że pojawi się postać na tyle silna i nieobliczalna politycznie, która zagrozi nie tylko pozycji demokratów, nomenklatury i premiera, ale całemu systemowi rządów. Refleksja o groźbie całkowitej likwidacji władzy wykonawczej nie została czytelnie wyartykułowana przez nikogo na scenie politycznej.

Powszechne zamieszanie i dezorientacja w początkowym okresie istnienia młodego państwa zostały wykorzystane przez grupę kreującą Aleksandra Łukaszenkę. Jego sukces był możliwy też dzięki dużej otwartości politycznej, która nastąpiła po upadku komunizmu¹. W 1994 roku właściwie rozpoczął się okres formowania nowych struktur i zasad rządów. Początkowo władza Aleksandra Łukaszenki była dyktowana logiczną koniecznością jej pozyskania. Przejawem tego było zarówno referendum konstytucyjne z 1995 roku w sprawie nadania językowi rosyjskiemu statusu języka urzędowego, wprowadzenia symboli z czasów BSRR i zgody na integrację z Rosją oraz wybory parlamentarne w maju 1995, jak i wybory uzupełniające z grudnia 1995 roku. Wszystkie te wydarzenia ilustrowały eskalację przejmowania władzy przez jeden ośrodek w państwie. Proces ten zakończyło 24 listopada 1996 roku referendum konstytucyjne. Ten etap formowania władzy na Białorusi zakończył się jej centralizacją i dryfowaniem w kierunku nieskonsolidowanego reżimu autorytarnego.

¹ V. Silicki, *Białoruś anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu*, w: V. Bulhakau (red.), *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie*, Warszawa 2006, s. 65.

2.3. Emigracja białoruska w obliczu nowego ładu politycznego na Białorusi w latach 1994 – 2004.

Przyjęta w 1994 roku Konstytucja, a przede wszystkim zastosowane w niej rozwiązania dotyczące trybu wyboru prezydenta i jego szerokich kompetencji, zdecydowały o tym, że ostateczne miejsce i kształt prezydentury w państwie białoruskim będzie zależał od osoby pełniącej urząd i stylu jego rządów. Od początku sprawowania swojego urzędu prezydent Aleksander Łukaszenka nie krył, że jego celem jest zdobycie władzy absolutnej¹. Od 1996 roku podział białoruskiej sceny politycznej przebiegał wzdłuż linii „za” i „przeciw” osobie prezydenta, a nie według reprezentowanych poglądów czy wyznawanych ideologii. Jednak od tego czasu nie doszło do skonsolidowania sił i wytworzenia jednolitego frontu antyprezydenckiego. Komuniści, demokraci, stronnictwa agrarne, socjaldemokraci do tej pory nie porozumiały się i nie podjęły stałej współpracy. Zmiany ustrojowe które miały miejsce w tym czasie w kraju dla wielu emigrantów pozostawały niezrozumiałe.

Przez kolejne cztery lata od I Zjazdu ZBS Baćkouščyna pracował nad utworzeniem sprawnie działającej struktury łączącej wszystkie organizacje białoruskie na świecie. Związek skupiał się także na pomocy rodakom za granicą, szczególnie tym, mieszkającym na terenach Wspólnoty Niepodległych Państw. W tym czasie nie udało się wyegzekwować od władzy spełnienia postulatów przedstawionych w czasie I Zjazdu.

Otwarte wystąpienia przeciwko władzy, sprowokowały ją do sięgnięcia po środki przymusu i starły się początkiem otwartego konfliktu między opozycją – każdą, która pojawi się przyszłości w kraju, a reżimem. Brak reakcji utwierdził administrację i samego prezydenta w bezkarności, a społeczeństwo w poczuciu bezsilności. Rozpoczął się okres prześladowań, zastraszania i represji z powodów politycznych. Najbardziej desperackim w działaniu okazała się grupa deputowanych², w większości wywodząca się z szeregów BNF, która w kwietniu

¹ J. Sobczak, *Republika Białorusi. Ewolucja ustroju politycznego...*, op.cit. s. 14.

² 11 kwietnia w głódówce brało udział 19 deputowanych: Mikołaj Aksamit, Siergiej Antończyk, Lawon Barszczeuski, Juraś Bieleński, Ihar Hjernanczuk, Valencin Galubieu, Uładzimir Zabłocki, Barys Gjunter, Ljawon Dziejka, Ljawnocin Zdaniewicz, Mikołaj Kryżanouski, Mikołaj Markiewicz,

1995 roku podjęła głódówkę w ramach akcji protestacyjnej przeciwko zapowiadaneemu referendum. Była to ostatnia możliwość zwrócenia uwagi przez parlament i społeczeństwu na niebezpieczeństwo, jakie niesło ze sobą referendum, a szczególnie kwestia integracji z Rosją. Ostatecznie trzech deputowanych z tej dziewiętnastoosobowej grupy protestujących polityków udało się na emigrację. Stali się oni pierwszymi uchodźcami politycznymi nowego – powstałego po 1994 roku reżimu.

Odpowiedzią społeczeństwa na sytuację polityczną i gospodarczą w kraju były wydarzenia, które do historii Białorusi weszły jako „Mińska wiosna¹”. Pozbawiona możliwości uczestniczenia w uczciwej walce parlamentarnej opozycja wyprowadziła swoich zwolenników na ulice miast. Protestowano przeciwko upaństwowieniu gospodarki, cenzurze, represjom i coraz silniejszej integracji z Rosją. Te wydarzenia były katalizatorem dla formowania się przyszłych sił politycznych oraz nowej fali emigracji. Od 1996 roku opozycja białoruska zyskuje nowy charakter i staje się opozycją prezydencką i z jej szeregów przede wszystkim wywodzą się emigranci polityczni. Stanowcze akcje protestacyjne były brutalnie pacyfikowane, a wielu z ich organizatorów i uczestników musiało opuścić kraj. Obrana przez prezydenta strategia była bardzo skuteczna. Za jej pomocą zdołano, w ciągu niespełna dwóch lat, przekształcić niezadowolenie z sytuacji gospodarczej w apatię polityczną, tej części elektoratu, która do tej pory była aktywna i chętna do zmian oraz w aktywność, tej części, która do tej pory była im przeciwna.

Sytuacja w kraju odbiła się także na ZBS Baćkouščynie, która coraz częściej, tak jak inne organizacje, była poddawana próbie lojalności wobec nowej władzy. Z początkiem 1997 roku, przed II Zjazdem Rada ZBS wystosowała listy do prezydenta i rządu kraju z prośbą o pomoc w organizacji Zjazdu Białorusinów Świata. Nigdy nie otrzymali odpowiedzi w tej sprawie. Za to przedstawiciele administracji prezydenta i rady ministrów w czasie spotkań nalegali, aby zjazd odbył się w atmosferze pro prezydenckiej, bez jakiegokolwiek krytyki polityki wewnętrznej i nawiązywania do

Vital Malaszka, Siergiej Navumczyk, Zenaon Paźniak, Sjargiej Papkou, Piotra Sadouski, Aleksandr Szut, Ihar Prych (ze względu na stan zdrowia nie pozwolono mu dołączyć do głódówki). Więcej w: S. Navumczyk, *Siem hadou Adradżennia albo fragmenty najnowszaj belaruskaj historyii* (1988-1995), Warszawa – Praga 2006, s. 118; V. Gołubieu, *Galadouka*, ARCHE nr 9 (49) - 2006, s.48.

¹ Więcej w: S. Dubavec (red.) *Mienskaja Vjasna – 1996. Kronika, dakumanty, swjedczanni*, Podkowa Leśna, Mińsk 1996.

zmiany symboliki państwowej¹. Rada zachowała neutralność w kwestii organizacyjnej. Zaproszono przedstawicieli wszystkich opcji politycznych, w tym władze. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele struktur rządowych: ministerstw Kultury, Edukacji, Spraw Zagranicznych, Państwowego Komitetu do Spraw Religii i Mniejszości Narodowych oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani na Białorusi.

Niepokój emigracji sytuacją jaka panowała w kraju znalazł odzwierciedlenie w treści dokumentów uchwalonych podczas II Zjazdu 26 – 27 lipca 1997 roku. Wprawdzie postulaty emigracji zmieniły się, ale nie można nazwać ich rewolucyjnymi czy odważnymi. Były utrzymane w tonie wyważonym i ostrożnym. Referaty wygłaszane podczas spotkań były pełne wezwań do przedstawicieli obecnych władz o zmianę polityki.

W II Zjeździe wzięło udział zdecydowanie mniej Białorusinów². Zjazd zachował skład najwyższych władz Baćkouščyny bez zmian. Hasłem przewodnim spotkania było „Zachowanie białoruskiej obecności w świecie”. Problemem, który nurtowały wówczas diasporę stopniu najwyższym był dylemat: czy być, czy nie być Białorusinem? Czy Białorusini pozostaną w najbliższym czasie jednolitym narodem? Te niepokoje związane były przede wszystkim z referendum w sprawie zmiany symboliki państwowej i nadania językowi rosyjskiemu statusu języka państwowego oraz referendum konstytucyjnym i obawą o rusyfikację społeczeństwa. Białoruś w ciągu czterech lat jakie upłynęły między zjazdami stała się bardziej znana w świecie, ale niestety za sprawą złej sławy i dlatego coraz mniej rodaków przyznawało się do swojego pochodzenia. Tej tematyce poświęcono wszystkie spotkania. Finalnymi dokumentami II Zjazdu były: „Odezwa uczestników II Zjazdu Białorusinów Świata”, „Rezolucja o działalności Rady ZBS Baćkouščyna” i „Rezolucja o sytuacji wokół budynku Białoruskiego Liceum Humanistycznego”.

We wszystkich dokumentach emigracja zaznacza, że lata 1994 – 1997 były najbardziej niebezpieczne dla suwerenności kraju. Oceniono ten okres jako szkodliwy dla państwa, i dla białoruskiego ducha narodowego - białoruskości. Owo zagrożenie diaspora upatrywała przede wszystkim w niżu demograficznym i

¹R. Garecki, *Paślowie da Drugoha zje zda belarusau swetu*, w: *Drugi i treci zjezdy belarusau swetu.. Materyjaly i dakumenty*, Mińsk 2004, s. 143.

² Do Mińska na II Zjazd Białorusinów Świata przybyło 234 gości (w tym tylko 123 delegatów) z zagranicy oraz 455 z Białorusi. Sprawozdanie z obrad ZBS Backouszczyna. Źródło własne.

wzroście śmiertelności, wywołanymi katastrofą ekologiczną w Czarnobylu. Wzrost tych niepokojących zjawisk, zdaniem emigracji, wynikał bezpośrednio z sytuacji politycznej w kraju. W sposób skandaliczny zaniedbano rozwój języka narodowego, kultury i szkolnictwa. Kraj znalazł się w kryzysie, który ogarnął wszystkie przestrzenie życia społecznego.

W tym czasie zdaniem emigrantów w kraju doszło do zburzenia, tworzonych od 1991 roku, podstaw narodowego szkolnictwa. Władza zaczęła prowadzić ostrą politykę przeciwko białorutenizacji. W ciągu zaledwie trzech lat zniszczono narodowe środki masowej informacji i białoruskie drukarnie¹. Rozpoczął się proces niszczenia kultury materialnej i systemu edukacji, czego przykładem stało się odebranie budynku Liceum Humanistycznemu. Rada BRL wydała w tej sprawie rezolucję, w której informowała społeczność międzynarodową o przejawach dyskryminacji osób posługujących się językiem białoruskim². Rada wystąpiła do Kongresu Stanów Zjednoczonych z wnioskiem o rozpoczęcie przesłuchań w sprawie pogwałcenia praw człowieka na Białorusi. Był to pierwszy sygnał do tworzenia białoruskiego lobby w Kongresie USA³.

Podczas spotkania stwierdzono, że w ciągu czterech lat, jakie upłynęły od I Zjazdu, w kraju nie nastąpiły żadne pozytywne zmiany w stosunkach między przedstawicielami władzy a tą częścią narodu, która mieszka poza granicami kraju. Nie udało się spełnić postulatów, które znalazły się w „Zwrocie do parlamentu i rządu Białorusi” z 1993 roku. Dokument zawierał faktycznie program współpracy z białoruską zagranicą. W bardzo krótkim czasie po zjeździe zlikwidowano państwowe komórki, które miały zajmować się pracą z diasporą. Jedynymi, które podtrzymywały pracę z emigracją były Ministerstwo Edukacji i Kultury. Temat diaspery białoruskiej zniknął także z mediów. Z ramówek programów państwowych zniknęły audycje poświęcone emigracji. Zlikwidowano jedyną, codzienną audycję dla rodaków za granicą, która była przygotowywana razem z Baćkoušczyną. Wnioski końcowe zawierały konkluzję o wyraźnym pogorszeniu się sytuacji w sferze pomocy dla białoruskiej diaspery.

¹ Białoruskość i narodowość w tym kontekście odnoszą się do białoruskojęzycznych zjawisk i struktur tworzonych przez Białorusinów, bez udziałów rosyjskich.

² Рэзалюцыя XXII Сэсіі Рады БНР, «Аб этнічнай дыскрымінацыі беларусаў і слуханьнях у Кангрэсе ЗША аб пагвалтаваньні правоў чалавека ў Рэспубліцы Беларусь», materiały własne.

³ А. Радкевіч, *Анатоль Лябедзька выступ на слуханьнях у Кангрэсе ЗША*, Радыё Свабода, за: <http://archive.svaboda.org/today/2000/mar/10/liab0310.html> (09.03.2000).

W „Odezwie uczestników II Zjazdu” wspomina się o trudności zrozumienia przez emigrantów tego co dzieje się w kraju i reperkusjach, jakie wołały zmiany na Białorusi na całym świecie. W 1997 roku emigracja była przekonana o możliwości trwałego podziału społeczeństwa białoruskiego. Referendum z 1996 roku przyczyniło się do jego podziału na tych, którzy przyjęli nowy porządek w państwie i na tych, którzy pozostali obojętni na zmiany i takich, którzy uważali je za przewrót konstytucyjny i nie uznali władzy wykonawczej wybranej w ten sposób, a dla wielu spośród nich był to początek reżimu totalitarnego w państwie.¹ Nastąpiło względnie trwałe rozwarstwienie na osoby, które popierają kurs prezydenta niosący ze sobą widmo sentymentalnego powrotu do wartości ZSRR i groźbę rusyfikacji i na osoby, które sprzeciwiają się tworzeniu Związku Białorusi i Rosji, chcą zachowania pełnej kulturowej i politycznej niezależności kraju.

W kontekście utrwalanych przez propagandę podziałów na „uczciwych” i „nieuczciwych” deputowanych, świadomych obywateli i „przekupionych opozycjonistów”, młodych patriotów i „agitujących działaczy Młodego Frontu”, na „naszych rosyjskojęzycznych” i nie naszych „białoruskojęzycznych” jedności narodu był dla diaspory najważniejszym problemem.

Dodatkowo wpływ na to miał podział, który dotknął także środowisko emigracyjne. Odnosiło się to szczególnie do terenów WNP, na których pojawiły się organizacje, które zaczęły w pełni popierać panujący w kraju obóz polityczny, a szczególnie prezydenta, i automatycznie stały się wrogie w stosunku do tych organizacji, które pozostały wierne ideom odrodzenia Białorusi. W związku z tym głównym zadaniem, jakie Zjazd wyznaczył przed całą diasporą i społeczeństwem białoruskim, miało być kontynuowanie wspólnej pracy nad odbudową Białorusi i skoncentrowaniu wszystkich sił na zachowaniu białoruskiej obecności w świecie. W tym celu, zdaniem przedstawicieli emigracji, należało w kraju wprowadzić ustrój konstytucyjny z realnym rozdziałem władzy, pluralizm polityczny i gospodarczy i dbać o faktyczną niezależność państwa. Władza powinna wywiązać się ze swoich obowiązków wobec własnych obywateli mieszkających zagranicą. Zjazd był wyrazem ogólnego niepokoju wywołanego brakiem troski o rozwój i wspieranie życia narodowo-kulturalnego diaspory ze strony państwa i upadkiem instytucji demokratycznych w państwie. Rezultatem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i

¹ Заява ўдзельнікаў Другога з'езду беларусаў свету, Mińsk 27 lipca 1997, zbiory własne.

politycznej w kraju był zanik białoruskich ośrodków w innych krajach, co zmniejszało obecność białoruską na świecie.

28 lipca 1997 roku, po zakończeniu Zjazdu, prezydent zaroził na spotkanie około 80 uczestników spotkania. Ze strony władz Baćkouščyny był obecny przewodniczący Radzim Garecki, i przewodnicząca rady Hanna Surmacz. W czasie tego spotkania prezydent obwinił opozycję i kierownictwo ZBS Baćkouščyny o fanatyczny nacjonalizm, o nawoływanie do zamachu na Republikę i podburzanie społeczeństwa. Przedstawiciele z Charkowa, Czerniowców, Murmańska i z Polski w swoich wystąpieniach zgodzili się z prezydentem, a przedstawiciele diasporu australijskiej, amerykańskiej i litewskiej wyrazili ostry sprzeciw wobec takich zarzutów¹.

Mimo tego spotkanie z A. Łukaszenką i jego list wystosowany do uczestników zjazdu odczytany przez Ministra Kultury Uładzimira Ryłatkę, spotkanie z przedstawicielami MSZ RB i Ministerstwa Edukacji RB odebrano jako dobry znak. Wydawało się, że w końcu władza zwróciła uwagę na diasporę. Wystąpienie prezydenta napisane w języku białoruskim potraktowano jako wyraz sympatii i zapowiedź regularnej pracy z emigracją.

W kwietniu 1997 roku Rada BRL podczas XXII Sesji wydała Oświadczenie o sytuacji Białorusi. Była to zdecydowana reakcja na sytuację w kraju. Rada zdecydowanie negatywnie oceniała politykę A. Łukaszenki nazywając ją odnawianiem systemu sowieckiego, zagrażającą nie tylko niezależności państwa, ale bezpośrednio istnieniu narodu². Białoruś stała się państwem policyjnym. Ten sposób sprawowania rządów szkodzi wizerunkowi kraju. Rada BRL zwróciła się do społeczności międzynarodowej z apelem o potępienie rządów A. Łukaszenki i podjęciu działań w celu obalenia dyktatury. jedynym dobrym wyjściem z izolacji, w jakiej znalazła się Białoruś, będzie odsunięcie prezydenta od władzy, przywrócenie konstytucji z 1994 roku i przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych. Było to pierwsza tak ostra krytyka rządów A. Łukaszenki ze strony Rady BRL. Wcześniejsze odezwy utrzymywano w neutralnym tonie wizji przyszłości kraju, współpracy, dbaniu wyższe wartości narodowe. Nie było krytyki, a jeśli taka się pojawiła, to odnosiła się do czasów BSRR. W 1997 roku Rada BRL zajęła

¹ *Радзім Гарэцкі, Пасляслоўе да Другога з'езда беларусаў свету*, op.cit., s. 147. W żadnych dokumentach nie można znaleźć listy nazwisk osób obecnych na spotkaniu z prezydentem.

² *Заява XXII Сэсіі Рады БНР, Аб становішчы ў Беларусі*, materiały własne.

stanowisko w sprawie rządów A. Łukaszenki i od tego czasu aktywnie wspiera opozycję białoruską w kraju. Jej pomoc głównie zawęza się do symbolicznych działań, takich jak wydawanie odezw, rezolucji, działanie mające na celu zainteresowanie sprawą białoruską najważniejszych środowisk politycznych na świecie.

W procesie rozwoju polityki wewnętrznej niespodziewanie pojawił się nowy czynnik. Na wschodzie Białorusi wyrosła Rosja Władimira Putina, ze swoją neoimperialną polityką i zupełnie nowym stosunkiem do A. Łukaszenki. Było to preludium do zakończenia okresu bezzwrotnej, wielomiliardowej pomocy dla Mińska w postaci taniej ropy i gazu, w zamian za symboliczne gesty przyjaźni. Rozpoczął się okres nowych zasad współpracy. Próba dyktowania warunków integracji, manifestowanie mocarstwowości, chęci podporządkowania sobie prezydenta i uczynienie z niego marionetki Kremla odmieniło scenę polityczną na Białorusi.

Kolejny III zjazd Białorusinów Świata zorganizowano w wyjątkowym okresie, bo w lipcu 2001 roku, w czasie przedwyborczej gorączki politycznej. Organizatorzy borykali się z wieloma problemami administracyjnymi, a uczestników Zjazdów spotykały trudności w ambasadach białoruskich. W każdy możliwy, legalny i nielegalny sposób struktury państwowe starały się utrudnić zorganizowanie imprezy. Ostatecznie w spotkaniu wzięło udział 457¹ osób, przedstawiciele władz Ministerstwa Kultury, Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych, Ministerstwa Sprawiedliwości i władz miejskich miasta Mińska. W tym Zjeździe brali także udział przedstawiciele ONZ i OBWE.

Wynikiem pracy delegatów Zjazdu było aż 7 dokumentów. Najważniejsze z nich to „Deklaracja: Białoruska diaspora i świat”, Deklaracja „Nasza droga: wartości i cele” oraz „Postanowienie o poparciu Aktu Niepodległości Białorusi” przyjętego przez Zjazd Wszechbiałoruski 29 lipca 2000 roku w Mińsku. Przewodniczącym Związku został Anatol Hryckiewicz, a przewodnicząca Rady Alena Makouskaja.

Dwa pierwsze dokumenty dotyczą samej emigracji. Podobnie jak w czasie poprzednich dwóch zjazdach znalazły się w nich deklaracje dotyczące określenia przez nią samą swoich zadań i potrzeb. Zawierają postulaty podobne do tych, z

¹ Według danych ZBS Baćkouščyna w Zjeździe brało udział: 139 delegatów i 35 gości z 18 państw, przedstawiciele 72 różnych organizacji; 144 delegatów i 157 gości z Białorusi.

wcześniejszych Zjazdów. Zdaniem przedstawicieli emigracji wiele rzeczy, o których była mowa w 1993 i 1997 roku nie doczekało się realizacji. Na przykład nadal administracja państwowa Białorusi nie wyznaczyła komórki, która zajmowałaby się sprawami emigrantów. Poza tym wartość, którą emigracja uznała oficjalnie w 1993 roku za fundamentalną dla Białorusi – zachowanie białoruskiej duchowości – jest niszczone.

W Deklaracji „Nasza droga: wartości i cele” a czytamy: „Zagrożenia z przeszłości łączą się z nowymi i stają się niebezpieczne nie tylko dla istnienia narodu, ale niszczą ideę białoruskiego narodu i jego ducha”¹. W dokumencie wśród największych zagrożeń wymieniono: słabą świadomość narodową na poziomie masowej identyfikacji (świadomości) i szczególnie na poziomie elit; brak tradycji samodzielnego rządzenia przy jednoczesnym silnym przywiązaniu do tradycji podporządkowywania się silnemu centrum; zagarnięcie władzy przez najbardziej konserwatywną część byłej sowieckiej nomenklatury i zupełną słabość sił demokratycznych.

Nowym celem jaki obrała emigracja była obrona terytorialnej, materialnej, politycznej i kulturowej jedności kraju. Zjednoczenie z Rosją i budowa ZBiR, było dla przedstawicieli emigracji, niczym innym jak jawną rezygnacją grupy rządzącej z niezależności i niepodległości RB. Dla diaspory tworzenie państwa Związkowego z Rosją było przejawem zdrady ojczyzny ze strony obozu rządzącego, który w wyniku zamachu stanu zdobył władzę i chce zaprzepaścić jej szansę na lepszą przyszłość czyniąc z niej kolejną gubernię Federacji Rosyjskiej. Emigracja, a szczególnie przedstawiciele rady BRL, podczas Zjazdu wzywali polityków do zaprzestania współpracy z Moskwą. W deklaracjach stwierdzono, że stosunki z Rosją mogą i wręcz powinny być poprawne, ale tylko w oparciu o zasady stosunków dobrosąsiedzkich między dwoma równorzędnymi parterami, i pod warunkiem zlikwidowania rosyjskich stref wpływu. W Akcie Niepodległości Białorusi z lipca 2000 roku, przyjętym przez Zjazd Wszechbiałoruski, zapisano, że suwerenności państwa zagraża porozumienie o Związku Białorusi i Rosji z 1999 roku. Akt był wyrazem sprzeciwu wobec jakimkolwiek decyzjom i umowom, które wymierzone

¹ *Deklaracja Pierwszy z'jezd Belarusau Swetu (8-10 lipienia 1993g., Minsk)*, Matyryjały i dakumenty, Baćkouščyna, Mińsk 1997.

były przeciwko suwerenności kraju lub ją ograniczały¹. Postanowienie o Poparciu Aktu, przyjęte przez III Zjazd Białorusinów Świata oznaczało przyłączenie się emigracji białoruskiej do obrony niepodległości ojczyzny i było wyrazem poparcia dla wewnętrznych, opozycyjnych sił politycznych.

Inne cele pozostawały od 1997 roku bez zmian i były to: osiągnięcie przez kraj prawdziwej wolności i suwerenności i państwowości zbudowanej na demokratycznych zasadach; zachowanie równości praw wszystkich mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych i innych; rozwój współpracy z krajami i narodami całego świata na korzyść rozwoju duchowego i materialnego; zabezpieczenie zgodnie z prawem międzynarodowym podstawowych praw konstytucyjnych, politycznych i obywatelskich praw i swobód człowieka; likwidacja skutków katastrofy w Czarnobylu oraz usunięcie zagrożeń politycznego i społecznego rozłamu społeczeństwa białoruskiego. Tymi postanowieniami zostali zobowiązani uczestnicy Zjazdu, podpisujący Deklarację.

Podczas III Zjazdu zostało zaprezentowane stanowisko emigracji i członków Baćkouščyny wobec samej diaspory i jej roli dla przyszłości kraju. Od tego momentu emigracja zaczyna zastanawiać się nad głębszymi przyczynami trwania systemu rządów autorytarnych na Białorusi. Poddaje analizie społeczeństwo białoruskie i samą siebie. Dopiero od tego czasu doszukuje się we własnym środowisku siły, która może zmienić sytuację w kraju. Podczas tego Zjazdu uznano, że diaspora białoruska jest fenomenem, zjawiskiem, które nie przemija i nie znika. Białoruska emigracja powiększa się i przechodzi proces transformacji. Staje się ogromnym potencjałem, narodową skarbnicą, która przy umiejętnym wykorzystaniu może stać się źródłem gospodarczego i duchowego rozwoju kraju. Ponadto zabezpiecza i gwarantuje wzrost międzynarodowego autorytetu Białorusi.

Podobnie jak inne środowiska emigracyjne, które są podstawą budowania świata wieloetnicznego, wielokulturowego, szanującego zasady równości i tolerancji ta grupa powinna zostać umiejętnie wykorzystana do budowania suwerennego państwa białoruskiego. Należałoby znaleźć środki, za pomocą których stworzy się grupę świadomych Białorusinów, dla których białoruska duchowość będzie wartością najwyższą. Dopiero w oparciu o taką emigrację, będzie można tworzyć nowe, wolne społeczeństwo i suwerenne państwo. Tylko „Białorusini, którzy na stale

¹ Z. Szybieka, *Historia Białorusi ...*, op.cit., s. 499.

mieszkają wolnym świecie są zewnętrznym warunkiem stworzenia na Białorusi demokratycznych instytucji, ustanowienia praworządności i prawidłowych stosunków na wszystkich płaszczyznach”. Tak brzmi główna teza Deklaracji „Białoruska diaspora i świat” z dnia 6 lipca 2001 roku.

Po przegranej w wyborach prezydenckich w 2001 roku doszło do kryzysu wewnątrz samej opozycji, a środowisko emigracyjne utrwaliło podział po 1996. W oficjalnych stosunkach nadal obowiązywała zasada podziału na „swoich” i „wrogich”. W drugiej połowie 2001 i w ciągu całego 2002 roku w siłach opozycyjnych nastąpił wyraźny podział na obóz partii lewicowych i stronnictwo prawicowe. W każdym z nich dochodziło do konfliktów i dalszych rozłamów. Doszło do konfliktów nie tylko o przywództwo w obozie, ale pojawiły się także różnice w wyborze strategii i taktyki a co ważniejsze wyboru przyszłego kierunku polityki. Część opozycji trwała przy opcji prozachodniej, a część zaczęła opowiadać się za rozmowami z Rosją. Nastąpiła gwałtowna reorientacja z USA na Rosję. Prawicowa część obozu, uznała to za zbyt daleko idący kompromis naruszający podstawowe wartości i zasady, które jednoczyły białoruską opozycję. Niektórzy politycy dali się uwieść nowemu wizerunkowi prezydenta, który zaczął kreować się na gwaranta suwerenności Białorusi i zachowania jej wszystkich narodowych wartości¹ w obliczu rosyjskiego zagrożenia. Pojawiła się także grupa polityków, która chciała zacząć układać się z obozem rządzącym. Dotychczasowa strategia „bojkotu władzy” obrona przez opozycję już w 1995 roku przy okazji wyborów parlamentarnych, potem raz jeszcze w 1999 roku, doprowadziła do stanu, w którym takie rozmowy nie były możliwe. Z jednej strony oznaczałyby one uznanie opozycji za partnera, na co nie było miejsca, a z drugiej administracja prezydenta wprowadziła tak wiele zmian w ustawodawstwie, że po mechanizmach gwarantujących zachowanie bezpiecznej równowagi władzy nie było już śladu. Była jeszcze trzecia opcja, która nieustannie trwała przy niezależnej, demokratycznej Białorusi bez prezydenta Aleksandra Łukaszenki i Rosji jako gwaranta jej niezależności. Taką opozycją znacznie łatwiej było manipulować i poddawać prześladowaniom, niż w przypadku profesjonalnie zorganizowanych i politycznie efektywnych grup dysydenckich.

¹ Prezydent wygłosił czwarte w swojej karierze wystąpienie w języku białoruskim, pomogło być odebrane za prognozę zmian w polityce prezydenta.

Także siły międzynarodowe traciły zainteresowanie losami Białorusi, a tym bardziej białoruskiej opozycji. Niestety organizacje międzynarodowe były tak samo zagubione jak opozycja. Z jednej strony spowodowały to wydarzenia z 11 września 2001, a z drugiej brak programu, który odpowiadałby oczekiwaniom zachodniej opinii, a wizje przyszłości państwa, jakie reprezentowały siły demokratyczne wyraźnie rozczarowały zagranicznych partnerów i obserwatorów.

IV Zjazd zwołano na 16 lipca 2005 roku. Było to najmniejsze spotkanie emigracji, w którym uczestniczyło zaledwie 278 delegatów¹. Ze strony struktur państwowych na spotkaniu pojawili się tylko przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości RB i Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych RB.

Najważniejsze dokumenty uchwalone przez IV Zjazd to Program „Białorusini zagranicą (2005-2009)”, odezwa do rodaków „Białoruś – dla diaspory, diaspora dla Białorusi”, rezolucja „O język białoruski”, „Deklaracja o poparciu Aktu Niepodległości Białorusi, przyjętego przez Zjazd Wszechbiałoruski 29 lipca 2005 roku w Mińsku”, odezwa do rządu i Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś o przyjęciu ustawy „O diaspory białoruskiej”. Dwa dokumenty dotyczyły spraw bieżących. Emigracja wypowiedziała się w kwestii zmiany nazw ulic w Mińsku, m.in. Prospektu Franciszka Skaryny na Prospekt Niezależności. Drugą sprawą była dyskusja temat projektu Unii Europejskiej stworzenia stacji radiowej nadającej na Białoruś i związanymi z nim planami stacji Deutsche Welle rozpoczęcia nadawania na Białoruś rosyjskojęzycznego programu informacyjnego pod nazwą „Białoruskie kroniki”. Zjazd zwrócił się do Deutsche Welle o nadawanie białoruskich audycji po białorusku, ponieważ „rosyjskojęzyczne audycje Deutsche Welle jeszcze bardziej zepchną białoruskich słuchaczy w rosyjską przestrzeń informacyjną i pogłębią ich izolację od Europy”. Wszystkie pozostałe dokumenty nie wnosiły nowych kwestii związanych z polityką ZBS Baćkouščyny. Właściwie były powtórzeniem wcześniejszych haseł i postawień.

Na przestrzeni dwunastu lat jakie upłynęły od pierwszego zjazdu Baćkouščyna wyznaczała podstawowe kierunki działalności organizacji emigracyjnych i kierunek ich polityki. Starła się też walczyć o zamianę stosunku władz białoruskich do całej diaspory, a przynajmniej o uregulowanie formalne,

¹ 144 osoby z Białorusi i 137 z zagranicy. Dodatkowo w spotkaniu uczestniczyło 110 gości z całego świata.

organizacyjne i prawne sytuacji emigrantów. Od 1993 roku diaspora domagała się powołania organów państwowych, które zajmowałyby się wyłącznie jej sprawami. Drugą kwestią było prawne uregulowanie kwestii ochrony praw mniejszości białoruskiej w innych państwach i otoczenie jej opieką organizacyjną.

Spośród tych wszystkich postulatów nie zrealizowano właściwie żadnego. Najczęściej ponawiane dotyczyły stworzenia w składzie Rady Ministrów oddzielnej struktury np. Komitetu do spraw diaspor. Ten postulat pojawiał się w każdym programie od 1993 roku. Podrobienie jak miało to miejsce w przypadku innych propozycji: powołania komisji albo podkomisji ds. diaspor w parlamencie; stworzenia w Akademii Nauk specjalnej struktury, która zajęłaby się badaniami nad dorobkiem naukowym białoruskiej emigracji.

Ponadto domagano się od władz stworzenia Domu Białoruskiego, w oparciu struktury ZBS Baćkouščyna i innych struktur na całym świecie, które mogłyby wspierać emigrację. Miałyby być to centra kulturalno-oświatowe w Moskwie, Petersburgu, Talinie, Rydze, Wilnie, Białymstoku, Pradze, Astanie, Kijowie, Tel-Awiiwie, Toronto i Buenos Aires. Żądano stworzenia w placówkach dyplomatycznych komórek zajmujących się sprawami emigrantów i powoływanie na funkcje konsulów honorowych przedstawicieli emigracji. Powołanie komisji międzynarodowych ds. mniejszości białoruskiej m.in. w Rosji, Kazachstanie, Ukrainie, Polsce w celu zbadania przestrzegania przez rządy tych państw praw Białorusinów mieszkających na ich terytoriach.

Przedstawiciele diaspor od 1997 roku domagali się uchwalenia ustawy „O białoruskiej diasporze”, której projekt został złożony przez Baćkouščynę na ręce przedstawicieli parlamentu. Domagano się uproszczenia procedur wizowych dla Białorusinów mieszkających za granicą, zmniejszenia przynajmniej o 50% opłat wizowych lub wprowadzenia bezpłatnych wiz, zniesienia obowiązku ubezpieczenia medycznego dla Białorusinów na stałe mieszkających za granicą, którzy przyjeżdżają do kraju na zaproszenie swoich rodzin, zmniejszenia opłat za wydanie białoruskiego paszportu emerytom i inwalidom, którzy mieszkają za granicą oraz zniesienia utrudnień przy zatrudnieniu, nabywaniu własności i wykształcenia na terenie Białorusi przez Białorusinów mieszkających za granicą. W 2005 roku zwrócono się do rządu i Zgromadzenia Narodowego z projektem ustawy „O

repatriacji Białorusinów”, która gwarantowałaby zabezpieczenie warunków bytowych przez stronę władz przybyłym na Białoruś rodakom.

Dokonując bardzo dużego uproszczenia można powiedzieć, że białoruska emigracja polityczna nie istniała przed rokiem 1996. Jej rodowód wprawdzie wywodzi się z demokratycznych środowisk i opozycji politycznej, ale należy tu dokonać ścisłego rozróżnienia. Początkowo, w latach 1991-1996, opozycja była siłą przeciwstawną do białoruskiej nomenklatury, która nie chciała zrzec się władzy po rozpadzie ZSRR. Szansą na zamianę wydawały się wybory prezydenckie w 1994 roku. Wtedy środowisko prodemokratyczne - antynomenklaturowe, podzieliło się wewnątrz. W ciągu dwóch kolejnych lat wytworzyła się nowa opozycja – antyprezydencka. Znaleźli się w jej szeregach zarówno starzy opozycjoniści, ci antynomenkaturowi oraz nowi opozycjoniści- przedstawiciele nomenklatury, których usunął nowy prezydent, a także zupełnie nowi ludzie – do tej pory nie związani z polityką, którzy w osobie prezydenta i jego polityce widzieli zagrożenie. Wszystkie te trzy grupy połączyły się w jeden – opozycję antyłukaszenkowską, z której wywodzi się nowa białoruska emigracja polityczna.

2.4. Białoruś po 1996 roku – polityczne podłoże najnowszej fali emigracji politycznej

W 1994 roku nowowybrany prezydent ogłosił odwrót od wszystkich reform politycznych, gospodarczych i społecznych zapoczątkowanych na Białorusi w 1990 roku. Zarówno w polityce wewnętrznej jak i gospodarczej. Rozpoczął walkę z instytucjami, które jego zdaniem, przeszkadzają wolności narodu. Były to wolne sądy, prasa, parlament, partie polityczne, prywatne przedsiębiorstwa, samorząd terytorialny, związki zawodowe i organizacje społeczne. Podstawą prawną tych działań stał się dekret prezydenta z 21 sierpnia 1995 „O pewnych środkach na rzecz zapewnienia stabilności i porządku prawnego w Republice Białorusi”¹. Po niedługim czasie dołączyły do nich organizacje religijne, Internet i muzyka rockowa. Prezydent pozbawił immunitetu deputowanych wszystkich szczebli, zawiesił działalność związków zawodowych, wprowadził nadzór nad partiami politycznymi i organizacyjnymi. Uznał wszystkie instytucje pomocnicze za niepotrzebne, a siebie jako, wybranego z woli ludu, stawiał za jedyne źródło prawa². W celach zapobiegawczych i w myśl zady zwalczania demokratycznego zagrożenia, prowadził, i konsekwentnie kontynuuje, politykę prześladowania liderów politycznych.

W sumie w latach 1994 -1999 przed sądami stanęło ponad dwa tysiące osób związanych z opozycją lub w jakikolwiek sposób wyrażających swój sprzeciw wobec polityki prezydenta³. Innym środkiem zaradczym stało się wyeliminowanie fizyczne najbardziej aktywnych i charyzmatycznych postaci opozycji, a z czasem z całej sceny politycznej kraju.

¹ Указ Президента Республики Беларусь от 21.08.1995 N 336, *О некоторых мерах по обеспечению стабильности и правопорядка в Республике Беларусь*, jego zgodność Konstytucją z została potwierdzona przez sąd konstytucyjny 8 listopada 1995 roku, Заключение Конституционного Суда Республики Беларусь от 8 ноября 1995 года *О соответствии Конституции и законам Республики Беларусь Указа Президента Республики Беларусь от 21 августа 1995 года N336 "О некоторых мерах по обеспечению стабильности и правопорядка в Республике Беларусь"*.

² V. Silicki, *Białoruś...*, op.cit., s.59.

³ Z. Szybieka, *Historia*, op.cit., s. 478.

Lata 1996-2004 to czas represji politycznych, umacniania reżimu, izolacji, odwrotu od Zachodu i zacieśniania związków z Rosją¹ (z różnymi wahaniami nastrojów) oraz walki opozycji o inny kształt państwa. Najważniejszymi okazjami ku temu były wybory parlamentarne, wybory prezydenckie, samorządowe. Wszystkie jednak okazały się niewykorzystaną szansą. Każde następne wybory stały się dla władzy narzędziem potwierdzenia jej hegemonii i osłabiania opozycji, a także gromadzenie nowych informacji i „uczenia się” reżimu. Okres wszystkich kampanii wyborczych i wyborów był czasem wzmożonego działania aparatu bezpieczeństwa państwa. Represje wobec organizatorów akcji wyborczych, mityngów, demonstracji i w stosunku do samych uczestników, przy braku skutecznej reakcji z zewnątrz, skutecznie odstraszały społeczeństwo. Organizowanie masowych akcji ulicznych zaczęło mijać się z celem. Właściwie w okresie 2001-2002 kończy się czas masowych wystąpień, a opozycja staje się elementem „trzeciego sektora” i przestaje być siłą polityczną, przejmując rolę organizacji społeczno-politycznych. Taka sytuacja trwa do 2006 roku.

Od czasu wyborów prezydenckich w 2001 roku wszystkie wysiłki władzy były skierowane na przedłużenie kadencji prezydenta i najważniejsze było tworzenie warunków dla zachowania władzy po 2006 roku. Natomiast równoległe do zabezpieczania gruntu politycznego trwały prace nad systemem prawnym państwa, który poddany intensywnym zmianom w okresie 2000-2004 pozwalał na rozszerzenie kontroli nad społeczeństwem. Zastraszanie prasy, organizacji pozarządowych, działaczy związków zawodowych, przedsiębiorców, bankierów w końcu sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy resortów siłowych i służb bezpieczeństwa stało się możliwe właśnie dzięki odpowiednio skonstruowanemu prawu². Mimo tego, że wcześniejsze działania zagwarantowały środki w pełni zapewniające bezpieczeństwo władzy, reżim pozostawał coraz bardziej podejrzliwy. Już nie tylko w stosunku do opozycyjnych polityków, organizacji i wszystkich „wywrotowców”, ale także w stosunku do swojego dalszego i bliższego otoczenia.

¹ 02.04.1996 – podpisano Umowę o Związku Białorusi i Rosji; 02.04. 1997 Porozumienie o Związku Białorusi i Rosji; 25.12.1998 – Deklarację o dalszym jednoczeniu dwóch narodów, 08.12.1999 – Porozumienie o utworzeniu państwa związkowego; 11.2000 r. – Porozumienie o przystąpieniu Białorusi do strefy rubla.

² 1 stycznia 2001 r. wszedł w życie nowy Kodeks Karny. Dwa artykuły z tego kodeksu – 367 i 368 – mówiły o ściąganiu z urzędu osób szkalujących lub znieważających prezydenta Republiki Białoruś. W istocie każda krytyka Łukaszenki mogła być uznana za szkalowanie prezydenta. Za zniewagę osoby prezydenta grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

W miarę jak nasilały się represje coraz więcej osób obawiało się o los swoich rodzin. Okres bezpośrednio przed i po wyborach prezydenckich w 2001 i referendum w 2004 cechował się nasilonymi represjami w stosunku do wszystkich, którzy mogli zagrozić opinii „uczciwości” władzy¹. Zdolność kontrolowania i represjonowania sił opozycji była wypracowywana, sprawdzona i udoskonalana od 1996 roku. Podobnie rzecz miała się z ze zdolnością zwyciężania we wszystkich wyborach i referendach. Powstawały coraz lepsze mechanizmy fałszerstw i coraz silniejsza i skuteczniejsza propaganda. Dodatkowo opinia społeczna przestała być zjawiskiem „oddolnym” i była (i jest w dalszym ciągu) kreowana „odgórnie” poprzez manipulacje, skrzętną kontrolę informacji i metodyczną indoktrynację, prowadzoną przez media i instytucje wychowawcze poprzez proces tworzenia tzw. „patriotyzmu reżimowego”² – podpory ideologicznej systemu oraz izolację kraju.

Lata 2003 do 2004 to także czas umacniania rządów prezydenckich za pomocą nowej polityki personalnej. Scalanie elit reżimowych było procesem zainicjowanym zaraz na początku prezydentury Aleksandra Łukaszenki, a po 2001 roku przysłała pora na podwyższenie stopnia zdyscyplinowania i lojalności w szeregach urzędników administracji prezydenta i wszystkich instytucjach mu podległych. W tym czasie wypracowano zasady weryfikacji wszystkich urzędników państwowych, które ostatecznie zostały wcielone w życie w kwietniu 2005 roku w Dekrecie nr 122 „O konieczności weryfikacji wszystkich urzędników państwowych”³.

Początkowo polityka prowadzona przez prezydenta była przewrotna. Wszyscy niezadowoleni z rządów mogli wyjechać. Studenci mogli studiować za granicą, żyć tam i zostać. Tak było do marca 2005 roku, kiedy wszedł życie dekret nr 3 „*O środkach przeciwdziałania handlowi ludźmi*”⁴. Zamknięcie granic było odpowiedzią na restrykcyjną politykę UE, ograniczeniem kontaktów opozycji z

¹ Kilka dni po wyborach białoruskie siły zbrojne przeprowadziły ataki siłowe na najbardziej znane postacie związane z kręgami demokratycznymi. Anatol Lebiedźka – przewodniczący Zjednoczonej Partii Obywatelskiej był hospitalizowany na skutek odniesionych obrażeń; Mikołaj Statkiewicz – przewodniczący Społeczno-demokratycznej Partii Białorusi, Paweł Sewiaryniec – przewodniczący Młodego Frontu (wraz z 40 innymi osobami) byli aresztowani lub zatrzymani. Za: *Kronika ... 2001*, op.cit., s.44.

² V. Silicki, *Białoruś...*, op.cit., s.74.

³ Указ Президента Республики Беларусь 14 марта 2005 г. № 122 *О проведении аттестации руководящих работников государственных органов и иных организаций, должности которых включены в кадровый реестр Главы государства Республики Беларусь.*

⁴ Декрет Президента Республики Беларусь № 3 с 9 марта 2005 г. *"О некоторых мерах по противодействию торговле людьми"*.

zachodnimi partnerami przez zbliżającymi się kolejnymi wyborami prezydenckimi, a z drugiej ratunkiem przed ucieczką elit intelektualnych. Na podstawie tych przepisów prawa wszyscy, którzy chcieli wyjechać do pracy lub do szkoły za granicą, musieli uzyskać pozwolenie na wyjazd z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwa Edukacji. Prawo, pod groźbą sankcji, nakłada na obywateli obowiązek informowania MSW o terminach wyjazdów i powrotów oraz meldowania o każdej osobie, która w wyznaczonym terminie nie wróciła do kraju. MSW co miesiąc przedstawiało zbiorczą listę "uciekierów", których dane są przekazane do MSZ, a następnie do białoruskich placówek dyplomatycznych w poszczególnych krajach. Na ambasady został nałożony obowiązek zbierania informacji o takich osobach. Na liście osób pozbawionych prawa wyjazdu za granicę znajduje się 260 tysięcy Białorusinów (według danych Wadzima Zajcaua, wiceszefa białoruskiej straży granicznej). Na czarnej liście znajdują się przede wszystkim osoby, które mają wobec państwa długi, posiadają wiedzę o tajemnicach państwowych lub w stosunku do nich wszczęto postępowanie karne. Na listę trafiają też osoby znane z krytycznego stosunku do władzy¹. Do 2004 roku Białoruś Łukaszenki dążyła do ideału, gdzie opozycję wypędziłoby się za granicę, pozbawiając ją jednocześnie możliwości walki z prezydentem. Ci, którzy nie chcieli tego uczynić poddawani byli presji.

Referendum w 2004 roku, przeprowadzone razem z wyborami parlamentarnymi, miało na celu usunięcie ograniczeń czasowych prezydentury. Przeprowadzone razem z wyborami parlamentarnymi zagwarantowało prezydentowi praktycznie nieskończone rządy. Każde następne działania podejmowane przez władze białoruskie miały na celu zredukowanie ryzyka, które była w stanie stworzyć białoruska opozycja. Na fali coraz bardziej aktywnych ruchów demokratycznych, na Ukrainie, w Gruzji wrosła czujność władzy. W obliczu wzrastającej świadomości „zagrożenia” demokratycznego nastąpiła konsolidacja struktur administracyjnych, wzrosły represje wobec wszystkich sił demokratycznych – społecznych i politycznych. Ponownie zmodernizowano prawo, które pozwala szybko zapobiegać niebezpiecznym dla władzy zachowaniom. Na jego podstawie milicja otrzymała prawo strzelania do manifestujących, w każdym momencie, który prezydent uzna za

¹ A. Poczobut, *Łukaszenka zamyka granice*, „Gazeta Wyborcza” 09.06.2008.

odpowiedni. Wzmocniono siły bezpieczeństwa i ochrony¹ oraz przepisy dotyczące broni², a także odpowiednie przepisy zaostrzające zasady funkcjonowania partii politycznych, wprowadzające monopol państwa na organizacje badające opinię publiczną³.

Kulminacja nastąpiła podczas wyborów prezydenckich w marcu 2006 roku i całym następnym okresie. Zwiększono kary za przynależenie do organizacji uznawanych za nielegalne, kary za organizowanie akcji protestacyjnych, udział w demonstracji ulicznej stał się przestępstwem rozpatrywanym przez nowy Kodeks Karny. Dodatkowo wprowadzono kary za „dyskredytowanie wizerunku Białorusi za granicą” oraz wzywania innych państw i organizacji międzynarodowych do działania na szkodę państwa i jego bezpieczeństwa, suwerenności i integralności terytorialnej. Celem wszystkich przeprowadzonych ataków na prawdziwych i wymagowanych wrogów miało być usunięcie, ze społecznego pola widzenia, zauważalnej i wiarygodnej alternatywy demokratycznej. Każdy, kto chce zmiany z góry skazuje się i często także swoją rodzinę na mniejsze lub większe represje ze strony władzy. Od utraty pracy, trudności ze zdobyciem innej posady, relegowaniem z uczelni, utratą środków utrzymania, do najbardziej brutalnych pobicia i pozbawienia wolności, a czasami życia. Właśnie przed takim życiem uciekają Białorusini.

W latach 2003-2004 wymuszono likwidację lub zamknięcie ponad stu organizacji pozarządowych⁴. Wielu z ich pracowników pozostało bez środków utrzymania. Szansą na znalezienie lepszych warunków życia stała się emigracja. Pozbawianie pracy przez władzę nie jest powodem do starania się o status uchodźcy czy azyl polityczny, ale niemniej jednak osoby, które zostały pozbawione możliwości wykonywania zawodu, tak jak dziennikarze czy zlikwidowano ich miejsca pracy, ze względu na niepoprawność polityczną organizacji, w których pracowali, są ofiarami polityki reżimu.⁵ Dodatkowo prezydent prowadzi politykę samoizolacji. Kraj został zamknięty dla obserwatorów, których liczba przy każdej okazji była zmniejszana do minimum. Opozycja była trzymana z daleka przy

¹ Dekrety Prezydenta Republiki Białoruś: nr 24 z 14 czerwca 2003 roku, nr 17 z dnia 8 listopada 2004 roku.

² Dekret prezydenta republiki Białoruś nr 71 z 13 lutego 2003r.

³ W ramach Narodowej Akademii Nauk powstało biuro ds. kontroli istniejących ośrodków badawczych posiadających licencję na przeprowadzanie badań opinii publicznej.

⁴ *Kronika przypadków łamania praw człowieka 2004 roku*, Centrum Obrony praw Człowieka „Viasna’96”, Mińsk 2004.

⁵ V. Silicki, *Białoruś...*, op.cit. s. 63

wszystkich możliwych okazjach, od komisji wyborczych w 2003 i 2004 roku. Każdy ruch społeczny był tłamszony w zarodku.

Sukcesywne niszczenie oponentów doprowadziło do utraty wiary w społeczeństwie, w to, że jakakolwiek zmiana jest możliwa. Starannie propagowany mit o braku alternatywy dla systemu i braku lidera „zdemoralizował”¹ wielu z tych, którzy mieli nadzieję za zmianę białoruskiej sceny politycznej. Wielu z nich wyjechało za granicę ze względu na szansę zaistnienia na Zachodzie, często w środowiskach akademickich. Inni przenieśli się za granicę w poszukiwaniu lepszego życia materialnego i bezpieczeństwa dla siebie i swoich rodzin.

W latach 1996 – 2004 pojawiły się nowe „grupy pochodzenia” emigracji politycznej. To już nie tylko zawodowi politycy, członkowie partii, ale także przedsiębiorcy, dziennikarze, artyści, naukowcy, studenci, a także urzędnicy administracji prezydenta i dotychczasowi współtwórcy reżimu – prokuratorzy, milicjanci i oficerowie służb.

Początek istnienia nowej białoruskiej emigracji politycznej jest ściśle związany z opozycją prezydencką. Jej rodowód wywodzi się z sprzeciwu wobec formy rządów jednej osoby. Konkretnie przeciwko rządom A. Łukaszenki i całego aparatu administracji prezydenckiej.

¹ E. S. Burger, *Rozbieżności...*, op. cit. s. 19-23.

2.5. Formy represji politycznych na Białorusi w latach 1991 -2004 i grupy represjonowanych.

Politycy

Jednymi z pierwszych ofiar politycznych nowego systemu byli „zawodowi politycy” - deputowani Rady Najwyższej XIII Kadencji, którzy w 1996 roku nie podpisali lojalnościowego oświadczenia i nie weszli w skład Izby Reprezentantów (IR)¹. Najważniejszym działaniem RN zaraz po jej odwołaniu było powołanie Komisji do spraw prawnej oceny działalności prezydenta. Jej przewodniczącym był, usunięty w listopadzie 1996 ze stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej (CKW), Wiktor Hanczar². W październiku 1997 roku deputowani Rady uchwalili sprawozdanie z działań komisji i podpisali oświadczenie o niemożliwości pełnienia funkcji prezydenta przez A. Łukaszenkę. Miało ono tylko znaczenie symboliczne, ale w praktyce wywołało falę prześladowań deputowanych za ich działalność „parlamentarną”. W 1999 roku do więzień trafili deputowani – członkowie tej komisji m.in. Andrei Klimau. Podobny los spotkał inicjatorów impeachmentu prezydenta. Tak jak było to w przypadku deputowanego Uładzimira Kudzinaua. Spośród 50 deputowanych, którzy nie weszli do Izby Reprezentantów albo podpisali wniosek o rozpoczęcie impeachmentu emigrowało na stałe 6 osób i 12 na kilka lat opuściło Białoruś. Po 1996 roku na emigrację udały się osoby zaliczane do grona najbardziej wpływowych i znanych w kręgach opozycji. Sztandarowe postacie to kierownictwo BNF Zenon Paźniak i Siarhiej Nawumczyk.

Po referendum 1996 roku także sądy znalazły się pod pełną władzą prezydenta. Według zmian wprowadzonych w lipcu 1997 roku Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego otrzymali zakaz rozpatrywania spraw i wyrokowania w sprawach naruszania Konstytucji przez prezydenta. Bezpośrednio po referendum w 1996 roku 5 sędziów podało się do dymisji. W 1998 roku zmieniono zasady wybierania sędziów. Od tego momentu byli oni nominowani lub wyznaczeni przez administrację bądź samego prezydenta. Ale nawet ci sędziowie odmawiali pracy w takich

¹ W efekcie 19 listopada 1996 roku 110 z 198 parlamentarzystów udało się do Administracji Prezydenta po dalsze wskazówki. 27.11.96 rozporządzeniem prezydenta został zatwierdzony spis deputowanych Rady Najwyższej, którzy wchodzili w skład Izby Reprezentantów. Pozostała grupa około 50 deputowanych odmówiła podpisania oświadczenia o przyjęciu do IR. Tego samego dnia Rada Najwyższa XIII Kadencji została oficjalnie rozwiązana.

² Zaginął w 1999 roku.

warunkach i wyjeżdżali z kraju. Tak jak uczynił to sędzia z Bobrujska Jurij Syszkoł, który po dwóch latach pracy, w 1999 roku wystąpił o azyl polityczny w Niemczech¹, po tym jak na konferencji prasowej oświadczył, że w państwie białoruskim podział władzy jest fikcją, podobnie jak niezawisłe sądy i sprawiedliwe procesy. Jurij Syszkoł został zmuszony do wydania niesprawiedliwego wyroku dla dwóch osób, z których jedna trafiła do więzienia na dwa lata, a druga na cztery. To zdeterminowało go do przerwania milczenia.

Organizowane przez opozycję równoległe wybory prezydenckie w 1999 roku wywołały ostry sprzeciw i nową falę represji. Była ona bardziej brutalna niż do tej pory. Wszyscy potencjalni rywale i przeciwnicy byli usuwani w mniej lub bardziej „łagodny sposób”. W tym czasie wzrosła też znacznie liczba procesów karnych, które w rzeczywistości były procesami politycznymi². Przed sądem stanęły najważniejsze osoby z opozycji. Wiktor Hanczar został oskarżony o przywłaszczenie sobie posady urzędnika państwowego i wykonywanie działań szkodliwych społecznie³. Wszczęto postępowanie karne przeciwko byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Jurijowi Zacharence. Zarzutem było utrudnianie milicji wykonywania obowiązków⁴. Przy czym o sprawie nie poinformowano oskarżonego. Za organizację spotkania wyborczego z W. Hanczarem (a oficjalnie za naruszenie porządku i zorganizowanie i przeprowadzenie manifestacji)⁵, skazano przewodniczącego oddziału BHK w Homlu Jauhena Muraszkę na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na czas jednego roku. Po tym wyroku Muraszka udał się na emigrację. W kwietniu 2001 roku otrzymał w Niemczech azyl polityczny⁶. Osiem miesięcy w więzieniu spędził, podczas prowadzenia kampanii wyborczej, kandydujący do fotela prezydenta, były premier Michaił Czyhir. W marcu 1999 roku w oficjalnych mediach pojawiła się informacja, że M. Czyhir ukradł milion dolarów i udał się na emigrację⁷. Co nie było prawdą.

W 1999 roku zniknęli lub zginęli w tajemniczych okolicznościach politycy, którzy byli uważani za potencjalnych kandydatów do fotela prezydenta. Pierwszym

¹ *Агляд-хроніка парушэньняў правоў чалавека ў Беларусі ў 1999 годзе*, Mińsk 1999, s. 74.

² Kronika przypadków łamania praw człowieka na Białorusi w 1999 roku, Mińsk 1999.

³ Na podstawie artykułu 190 Kodeksu Karnego Republiki Białoruś.

⁴ Na podstawie artykułu 188 Kodeksu Karnego Republiki Białoruś.

⁵ Na podstawie artykułu 196.1 Kodeksu Karnego republiki Białoruś.

⁶ Wiadomości inicjatywy obywatelskiej i niezależnego portalu internetowego „Karta’97” z dnia 04/04/2001, <http://www.charter97.org/bel/news/2001/04/04/09>, (09.10.2005).

⁷ Kronika przypadków łamania... 1999, op.cit., s. 14.

zaginionym był minister spraw wewnętrznych w latach 1994-1995 Juryj Zacharanka. Kolejni zaginieni to Witor Hanczar i biznesmen Anatolij Krasouski. W tym samym czasie zginął Hienadz Karpienka – jeden z liderów Zjednoczonej Partii Obywatelskiej i dziennikarz, reporter rosyjskiej telewizji ORT Dymitrij Zawadzki. Rodziny zaginionych polityków Hienadzja Karapienki i Jurija Zacharanki mieszkają w Niemczech i otrzymały tam azyl polityczny.

W lipcu 1999 roku sędzia pierwszego składu Trybunału Konstytucyjnego, uważanego za jedyny i legalny, M. Pastuchou ogłosił, że jedyną uprawnioną osobą do sprawowania władzy w państwie od 20 lipca 1999 roku jest przewodniczący Rady Najwyższej XIII Kadencji Siamion Szarecki. Po tej decyzji Siemion Szarecki udał się na emigrację najpierw wyjechał do Wilna, a potem do USA, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Druga fala emigracji politycznej nastąpiła po 2001 roku - kolejnych wyborach prezydenckich. Była ona znacznie liczniejsza i znaleźli się w niej przedstawiciele środowisk młodzieżowych związanych z ruchami społeczno-politycznymi takimi jak Młody Front czy „Zubr”, studenci relegowani z uczelni za udział w kampanii społecznej „Vybiraj”, a także dziennikarze i biznesmeni, którzy wspierali finansowo kampanie niezależnych kandydatów.

Trzecia fala, najliczniejsza pojawiła się po kolejnych wyborach prezydenckich w 2006 roku. W jej skład weszli przede wszystkim studenci, uczniowie starszych klas szkół średnich, głównie młodzież, która organizowała namiotowe miasteczko na Placu Październikowym w Mińsku – przedstawiciele tak zwanego pokolenia Płoszczy, stypendyści programu Kostusia Kalinowskiego.

Przedsiębiorcy

Cechą nowych rządów po 1994 roku było traktowanie prywatnych przedsiębiorców i biznesmenów jak potencjalne zagrożenie. Podobnie jak w przypadku polityków opozycyjnych w stosunku do przedsiębiorców podjęto środki zaradcze w postaci utrudnień systemowych. Stopniowo walka z prywatną inicjatywą nabrała charakteru politycznego. Przedsiębiorcy zaczęli być traktowani jak klasa niewygodna i szkodliwa dla systemu. Do tego dochodziła uzasadniona obawa przed finansowaniem niezależnych polityków przez demokratycznie nastawionych przedsiębiorców, często zwolenników reform rynkowych oraz strach przed

ewentualnym zdobyciem przez nich poparcia społecznego. Poza tym dynamicznie rozwijający się rynek mediów na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. był opłacalną i dobrą inwestycją. Wiele wydawnictw należało do prywatnych przedsiębiorców. Proces przejmowania kontroli nad mediami został zapoczątkowany wraz z przygotowaniem do kampanii wyborczej w 1994 roku, ale od 1999 roku represje coraz częściej zaczęły dotyczyć także przedstawicieli innych branż. Z tego powodu wielu biznesmenów opuściło Białoruś. Tak jak zrobili to Aleksandar Pupiejka, Alaksandar Samakou, Valery Krugavy, Andriej Klimau, Uładysław Kudzinau. Trudno mówić tu o emigracji politycznej ze względu na złożony charakter każdego z przypadków. Wielu biznesmenów dla spokoju i dobra swoich interesów wyjeżdżało z kraju i szukało możliwości zarobku w innych miejscach bez ubiegania się w nich o azyl polityczny. Często takie posunięcie było uważane za szkodliwe dla biznesu i niewygodne, mimo tego, że zostali zmuszeni do wyjazdu z kraju z przyczyn politycznych.

Reżim po wyborach w 2001 roku sięgnął po kolejną grupę, którą postanowiono publicznie ukarać dla przykładu. Z jednej strony był to element propagandy, a z drugiej przestroga dla wszystkich „niepokornych”. Tą grupą stała się elita gospodarcza. Składała się ona z dyrektorów największych zakładów państwowych z kluczowych sektorów gospodarki, kołchozów i banków. Rozpoczęły się pokazowe procesy i sprawy karne przeciwko dyrektorom największych zakładów państwowych. Akcje te były nie tylko demonstracją siły, zastraszeniem niełojalnych funkcjonariuszy i pracowników, ale także profilaktycznym zabezpieczeniem przed Moskwą.

Mimo obietnicy otwarcia gospodarki białoruskiej na rosyjski kapitał, prezydent nie dotrzymał słowa, co wpłynęło na ochłodzenie stosunków z Kremlen. Prezydent mógł, za pośrednictwem prokuratury i specjalnie powołanej do tego celu „komisji antykorupcyjnej”, pociągnąć do odpowiedzialności, wszystkich potencjalnych konkurentów. W pierwszej kolejności represje dotknęły tych, którzy w jakikolwiek sposób angażowali się w kampanię wyborczą. Dyrektor mińskiej fabryki lodówek „Atlant” Leonid Kaługin, który chciał kandydować w wyborach, usłyszał zarzuty niewłaściwego gospodarowania mieniem państwowym, niezwróceniu waluty po powrocie z zagranicznej delegacji i prowadzeniu nielegalnej działalności gospodarczej. W 2003 roku został uznany winnym wszystkich zarzucanych mu

czynów, ale na podstawie prawa o amnestii nie został skazany. Po tym w 2005 roku udał się do Rosji. Tam przyjął święcenia kapłańskie i wrócił na Białoruś jako mnich Nikon. Do tej pory przebywa w klasztorze¹. Michaiła Ljavnoua dyrektora Mińskiej Fabryki Traktorów MTZ i przewodniczącego Międzynarodowego Klubu Dyrektorów, który skupiał białoruskich i rosyjskich przedsiębiorców, za publikowanie swoich artykułów w niezależnej gazecie „Narodnaj Woli” i rozważanie możliwości kandydowania na fotel prezydenta, spotkał podobny los. Po wyroku skazującym opuścił Białoruś. Dyrektora ds. kontaktów zagranicznych zakładów „BelautaMAZ” Aleksander Jakauleu uciekł do Polski. Ponadto w Polsce status uchodźcy otrzymali: dyrektor firmy „Pusze” Aleksandar Pupejka, dyrektor reklamowy Mińskiej Fabryki Samochodów (MAZ) Aljaksandr Jakauleu, dyrektor banku „Europejski” Valer Krugavy. Kraj opuścili także: Viktor Rachmańko – dyrektor Białoruskich Kolei i dyrektor banku „Minskkompleksbank” Jauhen Kraucou.

Czystka kierownictwa przeprowadzana była w scenerii wielkiej, narodowej kampanii medialnej. Polowanie na czarownice zostało rozszerzone na sądy, organy prokuratury i spraw wewnętrznych miasta Mińska i okręgu mińskiego. Dodatkowo, aby wzmocnić wymowę swojego działania, sprawy karne i śledztwa przeciwko funkcjonariuszom były prowadzone przez osoby, które nieoficjalnie były podejrzewane o udział w zaginięciu białoruskich polityków. Piętnowanie i nadanie kryminalnego charakteru pewnym zachowaniom osób kojarzonych powszechnie z władzą miało na celu z jednej strony wzmocnienie w społeczeństwie poczucia „sprawiedliwości”, a z drugiej zapobieganiu i zabezpieczeniu własnych struktur przed ewentualnym zagrożeniem i zastraszeniu wszystkich, którzy chcieliby w jakikolwiek sposób „ponieść rękę” na władzę.

Dziennikarze

Stan wolności mediów na Białorusi można określić jako krytyczny. Donoszą o tym coroczne raporty organizacji międzynarodowych² i sami zainteresowani. Istniejące prawo białoruskie, regulujące media, było i jest korygowane bez żadnej

¹Więcej informacji na stronach Międzynarodowej Organizacji Zdrowia: <http://who.bdg.by/who/obj.php?&kod=235>, (16 09.2007).

² *Freedom on the Press, Annual reports 2002 –2008*, Worldwide Press Freedom, Reporters Without Borders.

kontroli. Jedynym kryterium jest interes władzy i realizacja wytyczonych przez nią planów. System prawny pozbawia media szansy na wywalczenie sobie niezależności politycznej i ekonomicznej. Pozostają jedynie media oficjalne, jednostronne państwowe i media rosyjskie (pozostające pod kontrolą białoruską)¹. Krajowe media zostały całkowicie podporządkowane administracji prezydenta. Bezpośrednio po wyborach w 2001 roku odbyły się trzy procesy karne, w których skazani na pozbawienie wolności z obrazę prezydenta zostali trzej dziennikarze². Innym sposobem walki z niezależnymi mediami było prowadzenie nieuczciwej konkurencji i ekonomicznej i niszczenie wydawnictw.

Jednym z pierwszych dziennikarzy, który poprosił o azyl polityczny, był dobrze dzisiaj znany w Polsce dyrektor działu informacji telewizji „Belsat” Aleksiej Dzikavicki. W 2001 roku dziennikarz wyjechał z kraju razem z rodziną, kiedy wszczęto śledztwo przeciwko niemu i „Prowincjonalce” – gazecie, w której pracował. Aleksiej Dzikavicki wyjechał do Polski, gdzie otrzymał status uchodźcy. Kolejnym dziennikarzem, który wystąpił o azyl polityczny w Polsce był młody dziennikarz z Mohylewa Uładzimir Łapcewicz, który 2002 roku wyjechał z Białorusi. W 2004 roku wyjechał redaktor naczelny gazety „Region-vesti” z Swietłagorska. Treści zamieszczane w gazecie były tak niewygodne dla władz, że przedstawiciele lokalnej administracji zabroniły redakcji publikowania wszystkiego poza programem telewizyjnym. Gazetę zlikwidowano. Teraz redaktor Pasjedzka mieszka w Szwecji. Tam otrzymał nagrodę szwedzkiej filii międzynarodowej organizacji „Reporterzy bez granic”, za to, że „odważnie i uparcie wykrywał nieprawidłowości funkcjonowania władz”. W 2005 roku status uchodźcy politycznego otrzymała w Polsce białoruska dziennikarka Volga Kłaskouskaja. Dziennikarka „Narodnej Woli”, Deutsche Welle i Europejskiego Radia dla Białorusi, córka znanego dziennikarza Aleksandra Kłaskouskiego. W 2004 roku o azyl polityczny w Belgii poprosił zastępca redaktora „Narodnej Woli” Aleś Silicz. W tym samym czasie rozpoczął się konflikt z białoruskimi władzami dziennikarza Andrejja Szantarowicza. Ministerstwo Informacji wydało decyzję o wstrzymaniu wydawania „Miestnoj Gaziety” w związku z zamiarem opublikowania informacji o

¹ Część programów rosyjskich stacji, szczególnie debaty, programy publicystyczne itp., w czasie emisji zastępowane są białoruskimi programami. Najczęściej są o programy edukacyjne lub reklama społeczna.

² Paweł Miałejka, Mikołaj Markiewicz z gazety „Pahonia” i Wiktor Iwaszkiewicz – dyrektor naczelny gazety „Rabocziej”.

falszerstwach wyników przedterminowego głosowania podczas wyborów parlamentarnych i referendum w 2004 roku. Numer gazety był złożony, ale do druku nie doszło. Nie pomogła dwudziestodniowa głódówka podjęta przez dziennikarza w ramach protestu. Za organizację takiej akcji protestacyjnej został ukarany mandatem opiewającym na sumę 600 dolarów USA. Na wyjazd z Białorusi Andrej Szantarowicz zdecydował się od razu po wyborach prezydenckich w 2006 roku. 18 marca wydawca niezależnej gazety został zatrzymany na za drobne chuligaństwo i polityczne bójki po wyborach. Po wyjściu z aresztu Szantarowicza uprzedzono, że przeciwko niemu przygotowywana jest sprawa karna. Wtedy dziennikarz przez Rosję wyjechał na Ukrainę i w Charkowie wystąpił o azyl polityczny.

Wielu dziennikarzy, korzystając z pomocy redakcji na całym świecie pracuje poza granicami Białorusi bez ubiegania się o azyl polityczny. Formalnie przebywają na emigracji, ale nie są uznawani przez europejskie statystyki za uchodźców. Ze względu na zakaz wykonywania zawodu na terytorium swojego kraju, najczęściej ze względów politycznych, zmuszani są do opuszczenia Białorusi i w ten sposób stają się emigrantami politycznymi. Najbardziej aktywna redakcja białoruska Radio Svaboda¹ działająca w Pradze od lat skupia właśnie takich dziennikarzy.

Funkcjonariusze i politycy reżimu

Początkowo ściśle otoczenie prezydenta stanowiła grupa ekspertów. Byli to przedstawiciele różnych politycznych nurtów, którzy wierzyli w szansę zmiany białoruskiej rzeczywistości płowy lat dziewięćdziesiątych XX w. W krótkim czasie mieli się przekonać, o tym, że przeprowadzenie reform było zaledwie hasłem wyborczym. Stosunkowo szybko zrezygnowali z pracy dla pierwszego, demokratycznie wybranego prezydenta. Jako pierwszy zrezygnował przewodniczący departamentu terytorialnego Viktor Cjareszczanka, w grudniu 1994 roku odszedł Wiktor Hanczar, w okresie największego kryzysu na linii prezydent Rada Najwyższa do dymisji podał się premier Michaił Czyhir. Odeszli także Stanisław Bagdankiewicz, Anatol Lebiedźka, Dźmitrij Bułachał, Aliaksandr Fiaduta, Uładzimir Niscjuk. Ich miejsce zajmowali dyrektorzy kołchozów i przedsiębiorstw państwowych. Politycy, którzy pracowali z administracją prezydenta, albo przechodzili do opozycji i stopniowo stawali się jej liderami, albo wybierali

¹ Białoruska redakcja Radia Free Europe.

emigrację. Tak jak uczynił to były minister rolnictwa Vasil Ljavonau, który wyjechał do Rosji i tam stworzył inicjatywę społeczną „Za Nową Białoruś”, której biuro znajdowało się w Moskwie. Z kolei były śledczy mińskiego oddziału prokuratury (rejonu Fruzińskiego) Aleg Vouczak stworzył organizację zajmującą się obroną praw człowieka „Prawna pomoc dla obywateli”¹.

Główni rywale autorytarnych reżimów powstają i wyłaniają się za zwyczaj z kręgu najbliższego grona elit. Prezydent zapobiegając takiej sytuacji i wyczuwając ukryty opór ze strony urzędników, podjął więc walkę również z nimi. Aresztowania uniknęli jedynie nieliczni szefowie lokalnej administracji. Do więzień trafili wspomniany minister rolnictwa i były minister handlu zagranicznego Michaił Marinicz.

W styczniu 1997 została aresztowana Tamara Vinnikova szefowa Banku Centralnego Białorusi. Dwa lata spędziła w więzieniu. Jeszcze przed zakończeniem śledztwa pozwolono uciec jej z kraju, a wiosną 1999 roku rozeszły się pogłoski o jej zaginięciu. W krótkim czasie po zniknięciu udzieliła kilku wywiadów, co sprowokowało władzę do poszukiwania jej przez Intepol². Teraz mieszka w Londynie, gdzie otrzymała status uchodźcy politycznego. W 2000 roku skonfiskowano cały majątek byłej pani dyrektor Banku Centralnego. Podstawą dla tego był dekret prezydenta, który pozwala na pozasądową konfiskatę majątku osób, które dopuściły się „spowodowania ogromne straty finansowe ze szkodą dla państwa”³.

Po odniesieniu „eleganckiego zwycięstwa” w 2001 roku prezydent przystąpił do przeprowadzenia zmian personalnych w swoim najbliższym otoczeniu. Te zdecydowane działania spowodowane były także obawą przed Moskwą, z którą nastąpiło wyraźne oziębienie stosunków. Nowa polityka kadrowa i zmiany na najważniejszych stanowiskach w państwie oznaczały koniec epoki rządów nomenklatury⁴. Na scenę wkroczyli funkcjonariusze⁵. Trzech z czterech wicepremierów

¹ Pod białoruską nazwą: „Pravavaja dapamoga naselnicvu”, została zlikwidowana w 2003 roku.

² Za Radio Svaboda <http://retro.akavita.by/bin/showdoc.pl?docnum=10986&e=10&z=%E3%F0%EE%F8%E0%E9> (24.12.1999)

³Za Radio Svaboda, <http://archive.svaboda.org/today/2000/oct/03/hruz1003.html> (03.09.2000)

⁴ Anatol Majsienia, Alaksandr Fiaduta, Dźmitri Bułachav.

⁵ Ural Latypaw – absolwent akademii KGB w Mińsku, pułkownik KDB, w latach 2001 – 2004 szef Administracji Prezydenta RB. W 2004 roku jego miejsce zajął Viktor Szejman. Od 2006 roku zasiada w radzie nadzorczej Lukoil-Białoruś.; Stanisław Kniazieu – absolwent akademii KGB, Akademii Wojskowej, generał-major, w 2001 roku objął funkcje: zastępcy Sekretarza generalnego Rady

było pracownikami organów bezpieczeństwa. Nowy gabinet został stworzony osobiście przez prezydenta jednocześnie, dla zwiększenia kontroli, zmniejszono liczbę ministerstw z 44 do 28. Najważniejszą osobą w tym czasie stał się prokurator generalny Viktor Szejman, któremu prezydent zlecił prowadzenie kilku najważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa urzędu prezydenta, spraw. Były to kontrole i śledztwa w sprawie korupcji i prawidłowemu działaniu organów bezpieczeństwa, sądów.

Polityka zastraszania była najważniejsza w dwóch następnych latach. Zmiana taktyki polegała także na karaniu funkcjonariuszy i zwalnianiu najwyższej rangi urzędników także z resortów siłowych. Tak jak miało to miejsce w przypadku naczelnika wydziału kontrwywiadu gen. Konstatcina Chruszczowa. W 2001 roku swoje stanowiska opuścili także inni pracownicy i współpracownicy Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KDB), prokuratury. Były naczelnik Mińskiego Aresztu Śledczego Aleksiej Ałkajeu wyjechał z Białorusi i otrzymał azyl w Niemczech. Śledczy KDB Genadij Ugljanica, śledczy prokuratury Andriej Żarnasek poprosili o azyl w Norwegii, Oleg Słuczek i Dimitrij Pietruszkiewicz – otrzymali azyl w USA. Byli oni głównym źródłem informacji w sprawie zaginionych w 1999 roku polityków. Aleksiej Ałkajeu napisał i wydał w Niemczech książkę poświęconą w całości sprawie morderstw politycznych i karze śmierci na Białorusi¹.

Kadra naukowa:

Po politykach, dziennikarzach, przedsiębiorcach przyszła kolej na inteligencję, która zdaniem Łukaszenki stanowi główną siłę opozycyjną. Prezydent skonfiskował nieruchomości Związku Literatów, potem pozbawił go gazety.

W 1999 roku został zatrzymany pod zarzutem przyjęcia łapówki rektor Państwowego Instytutu Medycznego w Homlu, a w 2001 oskarżony i skazany na 8 lat więzienia Jurij Bandażeuski. Przyczyną aresztowania i tak wysokiego wyroku była krytyka niewydolnego systemu ochrony zdrowia, marnotrawstwo funduszy i niedostateczna opieka w strefie „czarnobylskiej”. W 2001 roku Amnesty International uznała profesora za więźnia sumienia i został mianowany do „Paszport woli”. W 2004 roku został objęty amnestią. Od 2005 roku mieszka we Francji². Podobny los spotkał innych wykładowców, którym udało się uniknąć więzienia, ale

Bezpieczeństwa RB i zastępcą szefa Administracji Prezydenta w randze wiceministra. W 2003 roku został rektorem Akademii Zarządzania przy Prezydencie Republiki.

¹ A. Ałkajeu, *Rasstrelnaja kamanda*, PARTISAN, Moskwa 2006.

² Wiadomości Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna’96”, <http://spring96.org/be/news/1918/>.

zmuszeni byli do opuszczenia uczelni i szukania zatrudnienia w innej branży, albo poza granicami Białorusi. Tak było w przypadku Pawła Usaua – politologa, wykładowcy w Uniwersytecie Mohylewskim, który obecnie przebywa w Polsce.

25 czerwca 2003 została podpisana decyzja o likwidacji Liceum Narodowego im. Jakuba Kołasa - jedynej szkoły, w której wszystkie przedmioty wykładano w języku białoruskim. Argumentem zamknięcia szkoły był zamiar „optymalizacji procesu nauczania i poprawy materialno-technicznej sytuacji placówki”. Decyzję taką z inicjatywy Ministerstwa Edukacji podjęła Rada Ministrów RB. Rząd wydał także zalecenie Mińskiemu Miejskiemu Zarządowi Edukacji, aby na miejsce zlikwidowanej szkoły utworzyć Mińskie Miejskie Liceum Humanistyczne. Obowiązująca w Białorusi od niedawna ustawa o szkolnictwie („Ustawa o edukacji”¹) zezwalała na organizowanie nauczania średniego poza placówkami szkolnymi, eksternistycznie. Z czego skorzystali uczniowie placówki². Świadectwa Liceum honorowane były przez szkoły i uczelnie wyższe w Niemczech i w Polsce. Po apelu skierowanym przez uczniów Liceum do przedstawicieli białoruskiej emigracji w akcję obrony Liceum zaangażowała się bardzo silnie diaspora³. Od 2005 roku szkoła bardzo ściśle współpracuje z diasporą białoruską w Wilnie i prowadzi tam swoje zajęcia.

Aktywiści młodzieżówek i studenci

Z przyczyn politycznych emigrowało także wielu działaczy młodzieżówek. Najczęściej wyjeżdżali do Polski i Czech. Początkowo młodzież nie była traktowana przed władze białoruskie jak poważny przeciwnik. Dopiero akcje przeprowadzone w czasie kampanii wyborczej w 2001 roku przez „Młody Front” i „Zubr” uświadomiły jej, że młodzież może być bardzo niebezpiecznym rywalem. Właściwie od listopada 2001 roku rozpoczęły się aresztowania, w tym także nieletnich członków, Młodego Frontu i innych organizacji młodzieżowych. Wcześniej represje te miały łagodniejszy charakter. W 1998 roku skończył się proces karny działacza „Młodego

¹ Закон Республики Беларусь от 19 марта 2002 г. № 95-3 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 37, 2/844) – новая редакция, Закон Республики Беларусь от 4 августа 2004 г. № 311-3.

² *Licej przechodit na eksternat*, wiadomości portalu „Karta’97” <http://www.charter97.org/rus/news/2003/08/21/licej> (21.08.2003).

³ *Belorusskij licej obraszajetsa k sooteczestvennikam u belorusam zarubieža*, wiadomości portalu „Karta’97”, <http://www.charter97.org/rus/news/2003/08/18/licej> (18.08.2003).

Frontu” Vadima Kabanczuka. Został oskarżony o organizację i aktywny udział w akcjach, które w sposób brutalny naruszają porządek oraz o stawianie oporu funkcjonariuszom milicji. Do tego czasu sześć miesięcy spędził w areszcie, po tym jak został zatrzymany za udział w obchodach Dnia Woli w październiku 1997 roku. Był członkiem Komisji ds. „wyjaśnienia zaginięcia znanych na Białorusi osób” . W 2002 roku wyjechał do Belgii, gdzie otrzymał azyl polityczny.

W 2002 roku do Polski emigrował Antoś Cjaleźnijau, który był członkiem młodzieżowego ruchu „Zubr”. W październiku 1999 roku zatrzymano czterech uczestników „Marszu Wolności”. Gleb Dogil, German Suszkievich, Anton Lazarau i Andrei Walabujeu oskarżeni zostali o rzucanie kamieniami w siły porządkowe w czasie rozpędzania demonstracji. Po kilkudniowym areszcie zostali zwolnieni i nie czekając na proces cała czwórka wyjechała z Białorusi do Polski gdzie przyznano im azyl polityczny. Wszyscy zostali studentami polskich uczelni w Warszawie, Białymstoku i Krakowie. W 2001 roku przeprowadzono w tej sprawie zaoczny proces, w wyniku którego prokurator zażądał półrocznego aresztu¹.

Za emigrację polityczną można uznać także wszystkich relegowanych studentów relegowanych z uczelni po wyborach w 2006 roku, którzy znaleźli się na specjalnych stypendiach ufundowanych przez rządy państw europejskich. W Mińsku powołano Komitet Obrony Represjonowanych „Solidarność (Komitet Abarony Represawanych „Salidarnaść”), który powstał 5 kwietnia 2006 r. w reakcji na represje władz wobec uczestników marcowych protestów. Jego głównym celem jest pomaganie prześladowanym z powodów politycznych. KAR zajmował się między innymi rekrutowaniem białoruskich studentów do programów stypendialnych, w tym Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego. Na jego czele stała żona Aleksandra Milinkiewicza Ina Kulej.

¹ Za wiadomościami Radio Svaboda, Svaboda.org.: <http://archive.svaboda.org/programs/pravy/2001/12/20011212083913.asp> (12.12. 2001).

Ludzie kultury, artyści.

Represje nie ominęły także artystów. W 1999 roku malarz Aleś Puszkina został skazany na dwa lata pozbawienia wolności za znieważenie symboli państwowych i chuligaństwo. Jego freski w jednej z cerkwi w podmińskiej wiosce zostały zamalowane, ze względu że wyobrażenia postaci namalowane przez niego na ścianach świątyni przypominały najwyższych urzędników państwowych. Na początku 2001 na „nieznani sprawcy” dokonali napadów na reżysera teatru „Wolna Scena” Walerego Mazyńskiego, literata Artura Wolskiego, twórcę filmu „Zwyczajny prezydent” Jurija Chwaszczewadzkiego oraz artystę scenicznego Raścisłaua Jankouskiego. Wszyscy znani byli ze swej opozycyjnej postawy wobec reżimu. Sprawcy wszystkich napadów nie zostali wykryci. Najbardziej znanym białoruskim artystą przebywającym na emigracji był Wasilij Bykau, który w 1998 roku wyjechał do Finlandii, a później na zaproszenie Vaclawa Havla przeniósł się razem z rodziną do Czech. Jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów białoruskich, autor wiersza „Zabij prezydenta” Sławimir Adamowicz od 1998 roku mieszka w Norwegii, której rząd przyznał mu azyl polityczny.

Referendum w 2004 roku, przeprowadzone razem z wyborami parlamentarnymi, miało na celu usunięcie ograniczeń czasowych prezydentury. Przeprowadzone razem z wyborami parlamentarnymi zagwarantowało prezydentowi praktycznie nieskończone rządy. Każde następne działania podejmowane przez władze białoruskie miały na celu zredukowanie ryzyka, które była w stanie stworzyć białoruska opozycja. Na fali coraz bardziej aktywnych ruchów demokratycznych, na Ukrainie, w Gruzji wrosła czujność wymusiły na władzy. W obliczu wzrastającej świadomości „zagrożenia” demokratycznego nastąpiła konsolidacja struktur administracyjnych, wzrosły represje wobec wszystkich sił demokratycznych – społecznych i politycznych. Wprowadzono nowe prawo, które pozwala szybko zapobiegać niebezpiecznym dla władzy zachowaniom. Na jego podstawie milicja otrzymała prawo strzelania do manifestujących, w każdym momencie, który prezydent uzna za odpowiedni¹. Wzmocniono siły bezpieczeństwa i ochrony² oraz

¹ Ustawa o Jednostkach Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białorusi.

² Декрет Президента Республики Беларусь, 26 января 1999 г. № 2 *О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных*

przepisy dotyczące broni¹, a także odpowiednie przepisy zaostrzające zasady funkcjonowania partii politycznych, wprowadzające monopol państwa na organizacje badające opinię publiczną². Kulminacja nastąpiła podczas wyborów prezydenckich w marcu 2006 roku i całym następnym okresie. Zwiększono kary za przynależenie do organizacji uznawanych za nielegalne, kary za organizowanie akcji protestacyjnych, udział w demonstracji ulicznej stał się przestępstwem rozpatrywanym przez nowy Kodeks Karny. Dodatkowo wprowadzono kary za „dyskredytowanie wizerunku Białorusi za granicą” oraz wzywania innych państw i organizacji międzynarodowych do działania na szkodę państwa i jego bezpieczeństwa, suwerenności i integralności terytorialnej. Celem wszystkich przeprowadzonych ataków na prawdziwych i wymaganych wrogów miało być usunięcie, ze społecznego pola widzenia, zauważalnej i wiarygodnej alternatywy demokratycznej. Każdy, kto chce zmiany z góry skazuje się i często także swoją rodzinę na mniejsze lub większe represje ze strony władzy. Od utraty pracy, trudności ze zdobyciem innej posady, relegowaniem z uczelni, utratą środków utrzymania, do najbardziej brutalnych pobicia i pozbawienia wolności, a czasami życia. Przed takimi represjami uciekają członkowie badanej grupy.

общественных объединений, О внесении изменений в декреты Президента Республики Беларусь от 23 декабря 1998 г. № 24 и от 14 июля 2003 г. № 17, з дня 8 listopada 2004 року.

¹ О внесении изменения в Указ Президента Республики Беларусь от 13 февраля 2003 г. N 71. *Об утверждении Положения о порядке ведения и издания Государственного кадастра служебного и гражданского оружия и боеприпасов*".

² W ramach Narodowej Akademii Nauk powstało biuro ds. kontroli istniejących ośrodków badawczych posiadających licencję na przeprowadzanie badań opinii publicznej.

Rozdział III

Państwo białoruskie – system polityczny Białorusi proponowany przez emigrację polityczną.

Na Białorusi nie ma kryzysu politycznego. Jest kryzys demokracji. System utrwalony przez lata umiarkowanej aktywności społecznej i politycznej funkcjonuje bez zarzutów. Doszło już do zmiany elity rządzącej. A to wskazuje na dobrą kondycję systemu rządów. W ciągu czternastu lat konsekwentnie realizowanych założeń politycznych jednego człowieka, elita wywodząca się z czasów ZSRR została zastąpiona nową grupą polityków. Przez całą dekadę, począwszy od 1994 roku, działali w cieniu prezydenta, ale coraz wyraźniejsze staje się ich dążenie do usamodzielnienia się. Począwszy do 2006 roku na Białorusi obserwuje się powolny proces krystalizowania się nowego układu sił.

Białoruski model republiki prezydenckiej dobrze funkcjonuje bez względu na toczony od kilku lat w kraju i za granicą dyskusje o jego prawowitości i przyszłości Białorusi. Bierze w nich udział także emigracja polityczna. Debaty te, w dużej mierze, toczą się tylko w elitarnym gronie i przede wszystkim poza granicami państwa. Szeregowy obywatel Białorusi ma do nich ograniczony dostęp. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest izolacja informacyjna kraju, powszechna propaganda oraz brak elementarnej wiedzy obywateli o mechanizmach funkcjonowania państwa, demokracji oraz polityce międzynarodowej. Między innymi dlatego nie można mówić o istnieniu dialogu między społeczeństwem białoruskim a środowiskami emigracyjnymi.

Podstawowym pytaniem, które dało początek tej części pracy było pytanie, o to czy Białorusini mają pomysł na swoje państwo? Na nową rzeczywistość polityczną, która nastąpi po rządach Aleksandra Łukaszenki. Co więcej czy mają plan, program który pomoże im wprowadzić szczytne idee w życie? Te dwa pytania pochodzą z wystąpienia znanego działacza emigracyjnego Jurki Stankiewicz¹. Zostały one zadane podczas zjazdu emigracji w 2006 roku w Mińsku podczas

¹ Jurka Stankiewicz – działacz emigracyjny, jeden z redaktorów „*Belarusian Review*”. Mieszka w Pradze.

posiedzenia jednej z sesji, na której dyskusja toczyła się wokół reform systemu politycznego.

Dyskusja nad przyszłym kształtem państwa to główna przyczyna podziałów i sporów w środowisku emigracyjnym. W czasie przeprowadzonych rozmów ujawniły się mity i stereotypy, którymi żyją emigranci. Poniżej zostały przedstawione różne scenariusze kształtu przyszłej państwowości białoruskiej proponowane przez emigrację. Ludzi, którzy często i w sposób szczególny znaleźli się blisko polityki, którzy po wyjeździe z kraju, jak się mogło wydawać, pozostali aktywni i mają lub mieli wpływ na kształtowanie wizerunku Białorusi poza jej granicami.

Opisując system polityczny zwrócono uwagę na rozwiązania instytucjonalne, możliwą ewolucję partii politycznych i systemu partyjnego oraz zmiany kulturowe. Podjęto próbę odpowiedzi na pytanie na czy możliwe są zmiany polityczne na Białorusi oraz jaki charakter mogą przybrać. W pracy pominięto kwestię systemu wyborczego ze względu na niewystarczającą ilość materiału badawczego dotyczącego tej tematyki.

Materiał będący podstawą badań nie jest wolny od wad. Złożyły się na niego przede wszystkim wypowiedzi prywatne i emocjonalne zawierające osobistą urazę do osoby prezydenta czy panującego systemu. Cechuje je mnogość i niejednoznaczność kategorii, za pomocą których badani opisują systemy polityczne. Poglądy zawarte w wypowiedziach niejednokrotnie, nie są podbudowane odpowiednią społeczno-polityczną dyskusją i kalkulacją prawdziwych interesów. Zdarzają się wypowiedzi, w których dochodzi do zaprzeczania swoim sądom, albo wykluczania się pojęć – np. *sądy muszą być niezależne, najlepiej jeśli każda z partii będzie miała swojego reprezentanta w Sądzie Konstytucyjnym*. Poza tym wydaje się, że problemy z precyzyjnym określaniem pojęć wynikają z faktu funkcjonowania przedstawicieli badanej grupy, w systemie politycznym Białorusi, który nie wyklarował się ostatecznie.

Mianowicie politycy białoruscy mieszkający na emigracji działali – tworzyli (byli elementem) system polityczny kraju – na początku lat dziewięćdziesiątych, w chwili kiedy Białoruś, borykając się równocześnie z transformacją gospodarczą, najpierw reprezentowała model demokracji delegatywnej, by dopiero po 1996 roku przejść całkowicie do autorytaryzmu nieskonsolidowanego. Zakotwiczenie w tym okresie, z jednej strony skutkuje możliwością prowadzenia rzeczowej dyskusji na

temat ustroju politycznego, ale równocześnie wprowadza zamęt pojęciowy. Mimo wszystko grupa wydaje się być reprezentatywna, z uwagi na większe zorientowanie w tematyce politycznej i politologicznej, chociażby na ze względu na dostęp do wolnej informacji oraz życie w warunkach różnych reżimów politycznych. Poparciem dla wypowiedzi respondentów stały się dostępne materiały prasowe czynnych polityków i publicystów białoruskich żyjących i działających na emigracji. W tej grupie znaleźli się między innymi Zenon Paźniak, Jurka Stankiewicz, Andriej Romaszeuski, Siemion Szarecki, Sergiej Dubavec.

4.1. Reżim polityczny

Reżim polityczny (jako podsystem normatywny w analizie systemowej) rozumiany jest w pracy jako układ stosunków między władzą ustawodawczą a wykonawczą, a nie jako ład społeczny wyznaczający instytucjonalne ramy działania poszczególnych uczestników polityki w procesie podejmowania decyzji przez dystrybucję władzy pomiędzy różnymi rolami politycznymi¹. Jako każdy zespół wartości i zasad, na których mają opierać się struktury i zachowania polityczne, oraz norm, które je regulują².

W okresie 1996 – 2004 na Białorusi, ani w kraju ani za granicą, nie powstały spójne modele reform systemu politycznego. Ich fragmenty można było znaleźć w programach wyborczych (partii politycznych i kandydatów do parlamentu), ale mają one charakter deklaracyjny. W programach kandydatów na urząd prezydenta pojawiały się jedynie idee konieczności przeprowadzenia prywatyzacji, wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej, samorządu terytorialnego, niezależnych sądów, systemu wielopartyjnego, niezależnych środków masowej informacji.

Od momentu przyjęcia deklaracji z 23 lipca 1990 roku o suwerenności państwowej i ogłoszenia niepodległości Republiki Białorusi (w sierpniu 1991 roku) trwały prace nad przygotowaniem i uchwaleniem nowej konstytucji, która miała zastąpić Konstytucję socjalistyczną z 1978 roku. Zasadniczym problemem w

¹ A. Kronwel, B. Verbeek, *Instytucje jako pola walki: demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, w; J. Miklaszewska (red.), *Demokracja w Europie Środkowej 1989-1999*, , Kraków 2001, s. 335-338.

² A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, op.cit., s. 307.

dyskusji stała się zasada podziału władz. Zarówno wśród teoretyków, jak i deputowanych zaznaczyła się różnica poglądów co do ogólnego modelu ustrojowego (podział na linii republika parlamentarna czy prezydencka).

W latach 1991-1992 wśród elity politycznej panowało dość powszechnie przekonanie, że najbardziej odpowiednią dla politycznego rozwoju Białorusi formą rządów jest republika parlamentarna. Najbardziej burzliwe dyskusje o konieczności zmiany formy rządów toczyły się w Radzie Najwyższej w maju 1993 roku¹. Białoruś w przeciwieństwie do innych państw postkomunistycznych nie mogła powołać się na własne doświadczenia ustrojowe i konstytucyjne. Najwięcej sporów wywoływała instytucja prezydenta i jego pozycja w obrębie władzy wykonawczej, a także sposób jego powoływania i odwoływania, jego kompetencje oraz wzajemne relacje pomiędzy nim a parlamentem i rządem². Już z końcem 1993 roku w parlamencie dominującym było przekonanie, że tylko system prezydencki będzie w stanie wyprowadzić kraj z głębokiego kryzysu gospodarczego, stworzyć sprzyjające warunki dla zabezpieczenia porządku, zorganizować, zdyscyplinować przyjęcie koniecznych rozwiązań politycznych³. O tym, że w warunkach białoruskich republika prezydencka oznacza realną możliwość przekształcenia się w dyktaturę przekonana była opozycja, którą w RN tworzyło pięćdziesięciu deputowanych z BNF i BSD Hramady.

Konstytucja z 1994 roku, weszła w życie z dniem 15 marca wprowadziła urząd prezydenta, którego pełnomocnictwa były prawie równe z pełnomocnictwami parlamentu. Przyjęte rozwiązania dotyczące zarówno trybu wyboru prezydenta (wybory powszechne), jak i jego kompetencji, zwłaszcza w stosunku do rządu (zwierzchnictwo nad rządem i kierownictwo w obrębie egzekutywy), przesądziły o ukształtowaniu się prezydencko-parlamentarnego systemu rządów.

Państwo określano jako republikę parlamentarno-prezydencką. Referendum przeprowadzone w listopadzie 1996 roku pozwoliło na zmianę konstytucji, która w zmienionym kształcie oddała w ręce prezydenta pełnię władzy państwowej. Parlament w nowym kształcie (Izba Reprezentantów i Rada Republiki) ograniczony

¹ A. Ljachowicz, *Uvjadzennie pasady prezydenta Belarusi: peradumovy i nastupstvy*, w: V. Bulgakau (red.), *Belaruskaja palitycznyja sistema i prezydeckija wybary 2001 h. Zbornik analitycznych artykulau pad redakcyjaj Valerija Bulgahava*, Warszawa-Mińsk 2001, s. 36.

² J. Sobczak, *Republika Białorusi* ..., op.cit., s.14.

³ A. Ljachowicz, *Uvjadzennie pasady prezydenta Belarusi* , op. cit., s. 37.

został do tworzenia ustaw i aktów prawnych o drugorzędym znaczeniu, a art. 137 wprowadził wyższość dekretów prezydenta nad ustawami.

Mimo zróżnicowania form politycznych dla badanych nie było problemem określenie obecnego systemu politycznego jako niedemokratyczny. Białoruś dziś jest określana przez badanych jako, autokracja (16,78%), totalitaryzm (12,9%), tyrania (10,96%), despotyzm (10,32%) i w końcu autorytaryzm (49,04%). Można przyjąć, że w grupie nie było refleksji odnośnie niejednoznaczności tych pojęć, które przecież powstawały w odmiennych kontekstach historycznych. Używane są zamiennie i niekonsekwentnie przez respondentów w ich wypowiedziach.

Po dwunastu latach rządów opartych na skutecznym ograniczaniu i eliminowaniu zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej negatywne doświadczenia białoruskiego modelu prezydenckiego umocniło przekonanie, wśród znacznej większości opozycyjnych polityków i naukowców, że optymalną formą rządów dla Białorusi będzie wzorowany na zachodnioeuropejskich, model rządów parlamentarnych. Z tą opinią spotykamy się w większości przypadków sądów wygłaszanych na forum międzynarodowym przez liderów opozycji demokratycznej¹.

Zdania wśród przedstawicieli badanej grupy są wyraźnie podzielone. Najbardziej oczekiwaną i oczywistą propozycją jest opowiedzenie się za reżimem parlamentarnym. Tak odpowiada 34,84% ankietowanych. Najważniejszą zaletą tego reżimu dla badanych jest realna władza parlamentu, który pochodzi z powszechnych wyborów oraz rozdzielenie władzy między dwie instytucje: głowę państwa i rząd z premierem na czele (tak twierdzi połowa spośród zwolenników reżimu parlamentarnego).

Parlamentaryzm wielu badanym wydaje się atrakcyjny także ze względu na jego możliwości zablokowania uzurpacji władzy przez jednego człowieka. Należy zaznaczyć, że większość wypowiedzi nosi charakter sloganów i niczym nie popartych haseł np.: *(„Jeśli jest parlament, to reprezentuje on interesy wielu a nie jednej osoby” W. CZ; „Rozdzielanie władzy jest konieczne. Państwo to nie prywatny folwark. Musi być zachowana równowaga i wzajemna kontrola poszczególnych organów. Bez kontroli rodzą się uzurpatorzy i autorytaryzm”. D.L.; Prezydent nie może sam decydować o całym państwie. Władza musi być podzielona. K.W.”)*.

¹ Milinkiewicz,

Ze względu na to, że w kraju władza ustawodawcza i wykonawcza w większości należy do tej samej siły politycznej, w ustroju parlamentarnym, nie dochodzi do impasu w stosunkach między tymi dwoma segmentami władzy, tak często jak ma to miejsce w ustrojach prezydenckich. To zdaniem badanych jest także zaletą (35,47%). Dodatkowym atutem jest możliwość odwołania rządu przez odwołanie poparcia i uchwalenie wotum nieufności (20,34%) oraz naturalną zmianą w wyniku zwycięstwa w wyborach partii opozycyjnych lub innego ugrupowania (13,24%).

Innymi cechami pozytywnie ocenianymi w parlamentarystyce, na które wskazywano były: najbardziej demokratyczny charakter systemu spośród wszystkich znanych (35% spośród opowiadających się za reżimem parlamentarnym), przejrzystość podejmowanych decyzji politycznych (25%), elastyczność władzy wykonawczej (15%), odpowiedzialność polityczna rządu i ministrów (13%), brak samowoli politycznej (4%). Każda próba wprowadzenia mechanizmów zrationalizowanego parlamentarystyki, jakim obok klauzuli zaporowej i wotum nieufności są uprawnienia osobiste prezydenta rodzi obawy wśród badanych. Pożądanymi skutkami wprowadzenia systemu parlamentarnego miało być skonsolidowanie systemu partyjnego (18%) i spokój (30%).

Większość, bo aż 67 % badanych chce powrotu do Konstytucji z 1994 roku. Dla tej grupy najważniejszy jest fakt, by Białoruś pozostała państwem unitarnym, demokratycznym i obywatelskim, opartym na rządach prawa i z pełnią prawa na swoim terytorium, na którym samodzielnie sprawuje politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz strzegącym swojej niezależności. Jedynym źródłem władzy państwowej i nosicielem suwerenności jest naród, który realizuje swoją władzę bezpośrednio przez organy przedstawicielskie¹. Jako podstawę porządku konstytucyjnego ustawa wprowadzała zasadę pluralizmu politycznego i rozdziału władzy². Ostatecznie wprowadziła ustrój prezydencki. Konstytucja zabezpieczała prawa i wolności obywateli, co było najważniejszym celem państwa, ale w sferze

¹ Art. 3 Konstytucja Republiki Białoruś z 1994 roku, tekst niezmienny.

² Art. 4: „Demokracja w Republice Białoruś urzeczywistnia się poprzez wielość instytucji politycznych, ideologii i poglądów, przy czym ideologia partii politycznych lub innych stowarzyszeń obywatelskich i religijnych nie może być ustanawiana jako obowiązkowa dla obywateli”. Art. 6. „władza państwowa w Republice Białoruś dzieli się na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Art. 7. „państwo, jako organy i osoby urzędowe są związane prawem, a konstytucja nakazuje tym podmiotom przestrzeganie prawa w swej działalności”.

społecznoekonomicznej redakcja niektórych odpowiednich artykułów nowej konstytucji zachowała zgodność ze starą ustawą zasadniczą z 1978 roku. w grupie zwolenników powrotu do Konstytucji z 1994 roku znalazła się część (32%) osób, które są gorliwymi zwolennikami wprowadzenia parlamentaryzmu. Jest to pierwsza wewnętrzna sprzeczność sądów reprezentowanych przez badaną grupę.

Pierwszym argumentem przemawiającym powrotem do Konstytucji z 1994 roku jest fakt, że ustawa zasadnicza określała Białoruś jako niezależną, suwerenną demokratyczną republikę, w której prawo republikańskie jest nadrzędne w stosunku do związkowego i jakiegokolwiek innego państwa. W dalszej kolejności wymienia się takie zasady naczelne zawarte w zasadniczej treści normatywnej ustawy zasadniczej jak: zasadę suwerenności narodu (95% badanych); zasadę poszanowania godności człowieka oraz jego wolności i praw (90%), równość wszystkich religii (86%); zasadę podziału i równoważenia się władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej (76%); zasadę pluralizmu politycznego (63%); zasadę praworządności (60%); zasadę neutralności światopoglądowej państwa (58%); zasadę przedstawicielstwa jako politycznej reprezentacji narodu (55%). Rządziej wymienianymi, ale ważnymi dla badanych, zasadami zawartymi w konstytucji było ustanowienie swobody i równości w działalności gospodarczej (51%), ochrona własności prywatnej (49%) oraz reguły przeprowadzania wyborów, oparte na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym (35%). Wśród najrzadziej wymienianych wartości, wprowadzonych w Konstytucji 1994 roku, do których należy powrócić, znalazła się zasada kierowania się w polityce zagranicznej ideą równości państw i pokojowego regulowania sporów zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego (14%).

Nowa redakcja Konstytucji z 1996 roku, w prowadzona w wyniku referendum republikańskiego, zrewidowała naczelne zasady Konstytucji z 1994 roku. W konsekwencji zlikwidowane zostały mechanizmy demokratycznego państwa prawa, zanegowane zostały: zasada pluralizmu politycznego, zasada przedstawicielstwa ogólnonarodowego oraz zasada trójpodziału władzy. Konstytucja stwarza podstawę do ograniczenia uprawnień i marginalizacji parlamentu i Sądu Konstytucyjnego oraz poddania ich niemal całkowitej dominacji prezydenta. System absolutnej władzy prezydenta, realizowanej głównie przy pomocy nieograniczonego dekreto dawstwa, prowadzi do praktycznego pozbawienia oraz braku gwarancji

wolności i praw człowieka i obywatela. Dlatego w pełni uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że obecna Konstytucja Republiki Białorusi ustanawia system dyktatury prezydenta¹. Badani wiedzą o tym i podkreślają, że redakcja ustawy zasadniczej z 1996 roku pozwoliła zagarnąć władzę (89% badanych) i pozbawić wolności obywateli własnego państwa (90% badanych).

Równocześnie znaczna część badanych wskazuje jednak, że w przyszłości całkowite odsunięcie prezydenta od władzy na Białorusi nie będzie możliwe. Zwłaszcza jego nieangażowanie w bezpośrednią działalność polityczną i stosunki między parlamentem i rządem. Tak twierdzi 41% całości badanych. Proponowany model, który można stworzyć z odpowiedzi udzielonych przez badanych, to taki, w którym prezydent będzie aktywnie wpływał na działania rządu i parlamentu. Władza wykonawcza zostanie wówczas rozdzielona między prezydenta a rząd z premierem na czele.

Reżim z silną rolą prezydenta jest w przyszłości, wg tej grupy badanych – 41%, nieunikniony dla Białorusi. Uzasadnieniem takiego stanowiska jest po praktyka ustrojowa za jaką można przyjąć dwanaście lat silnych rządów prezydenta w kraju. Po drugie model dominującej prezydentury jest powszechny w krajach postkomunistycznych. Poza tym do tego dochodzi jeszcze silny wzorzec płynący z Moskwy. Każdy model rządów na Białorusi był narzucany. To przez Rosję, Polskę, ZSRR czy Niemcy. Patrząc przez pryzmat historii zawsze zwyciężał tu model z Kremla. Dlatego bardzo prawdopodobnym jest to, że na Białorusi prezydent nie będzie organem władzy wykonawczej, ale głową państwa, zajmującą zwierzchnią pozycję wobec sprawującego władzę wykonawczą rządu, który winien cieszyć się zaufaniem parlamentu². Dla poparcia tej tezy badani wskazują na czynnik zewnętrzny i silną rusyfikację elektoratu wskazuje 39% spośród grupy zwolenników reżimu semiprezydenckiego. W przeciwnym razie nie da się uniknąć konfliktu o przywództwo polityczne między premierem a prezydentem.

Poza tym odejście A. Łukaszenki może wywołać efekt podobny do tego z jakim mieliśmy do czynienia w krajach byłego ZSRR po upadku komunizmu. Mianowicie do ponownego, gwałtownego i nie kontrolowanego procesu rozbudowy przestrzeni politycznej i jej zalewu przez małe partie. Na początku lat

¹ J. Sobczak, op. cit. s. 15.

² A. Stelmach, *Zmiana i stabilność w systemie politycznym współczesnej Rosji*, Poznań 2003, s. 213-217.

dziewięćdziesiątych XX w. Na Białorusi mieliśmy do czynienia z przynajmniej dziesięcioma zauważalnymi partiami politycznymi¹. Wówczas system partyjny był bardzo słaby i nietrwały, a rządząca nomenklatura realizowała swoją władzę poza wszelkim systemem partyjnym. W tym czasie „partia władzy” była zlepkiem przypadkowych ludzi, którzy za wszelką cenę bronili swojej pozycji. Nie kierowali się określonym programem. Byli to po prostu oportuniści zrzucający odpowiedzialność za wydarzenia w kraju (kryzys gospodarczy, drastyczne obniżenie poziomu życia) na Moskwę. Pozycja starej elity – nomenklatury z czasów BSRR – zachowała się tak długo dzięki słabości opozycji, jej rozbiciu i zagubieniu społeczeństwa.

Nadmierne sfragmentaryzowanie i polaryzacja sceny politycznej może prowadzić do immobilizmu, a dymisje gabinetu i przedterminowe rozwiązania parlamentu staną się instrumentami służącymi stabilizowaniu sytuacji. W sytuacji kiedy rząd będzie słaby, jego pozycja wobec parlamentu będzie słaba, a system partyjny sfragmentaryzowany i silnie spolaryzowany, daleki od dwupartyjnego, kryzysy gabinetowe będą częste. W efekcie brak stabilizacji może doprowadzić do utraty autorytetu przez władzę wykonawczą. O tym, że rola legislatury jako inicjatora ustaw będzie słaba w przyszłym ustroju Białorusi przekonanych jest 41,29%.

Podobnie jak ma to miejsce w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Dlatego system prezydencki, dla kraju który nie posiada tradycji politycznej i społeczeństwa przygotowanego do parlamentaryzmu i demokracji (tak twierdzi 53% z badanych opowiadających się za systemem prezydenckim) będzie najbardziej odpowiedni.

Natomiast wszyscy badani wymieniają za podstawowy warunek zmian uczciwy podział władzy między podmioty władzy, chęć powrotu rywalizacji międzypartyjnej. Do tego jednak musi istnieć rynek polityczny, którego konsekwencją jest możliwość walki o głosy wyborców i istnienie rywalizacyjnego systemu partyjnego². W każdej chwili może pojawić się nowy konkurent polityczny i

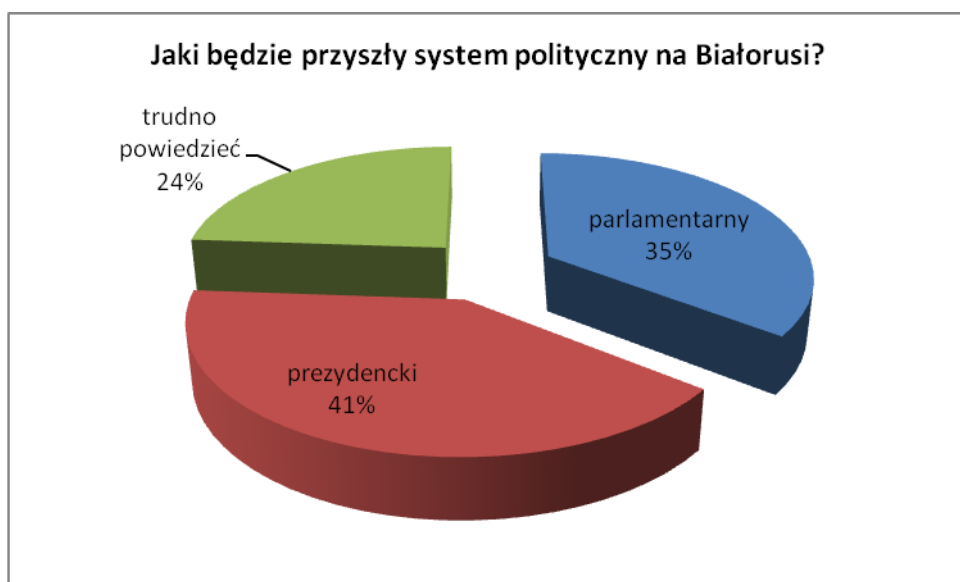
¹ Białoruski Front Narodowy (BNF), Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada, Partia Komunistów Białorusi, Białoruska Partia Zgody Narodowej, Zjednoczona Partia Obywatelska, Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi, Zjednoczona Agrarno-Demokratyczna Partia Białorusi, Narodowo-Demokratyczna Partia Białorusi, Sobór Słowian „Biała Ruś”, Ludowy Ruch Białorusi (była to największa komunistyczna organizacja skupiająca 27 partii politycznych i organizacji).

² G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 217- 221.

może zmienić się nastawienie elektoratu. To jest zdrowa sytuacja. Rywalizacja międzypartyjna na Białorusi jest zablokowana.

Wśród badanych aż 24,16% (37 osób) nie miało zdania na temat przyszłego systemu Białorusi. Najczęściej taka sytuacja spowodowana jest brakiem wiedzy politologicznej, niezainteresowaniem kwestiami polityki w efekcie zawirowań sytuacji osobistej (zmiana miejsca zamieszkania, poszukiwanie pracy, dopełnianie formalności w nowym miejscu zamieszkania itd.) oraz niechęci wobec badania i strachu przed konsekwencjami udzielonej odpowiedzi. Do tej grupy zaliczono osoby, które w ankietach zaznaczały odpowiedzi „trudno powiedzieć”, a w części otwartej :

Rysunek 3 Wyniki badań ankietowego: pytanie zamknięte „Jaki będzie przyszły system polityczny na Białorusi?”



Źródło: opracowanie własne

Istnieje obawa, że demokracja, a właściwe jej instrumenty i mechanizmy, mogą ponownie zostać wykorzystane przez kolejną dyktaturę. Od 1994 roku system rządów na Białorusi opierał się na szerokiej bazie społecznej, twierdząc, że w ten sposób wyraża wolę ludu. Ta powszechna wola ludu stała się legitymacją władzy. Emigranci są zdania, że nie można ponownie dopuścić do sytuacji, w której sam fakt powierzania władzy jednostce, za pośrednictwem organizowania wyborów lub zwoływania referendów, może doprowadzić do dyktatury, albo demokracji delegowanej. Znacząca jest dystrybucja władzy – trójpodział władz oraz

decentralizacja administracji publicznej federalizm, regionalizm, samorząd lokalny. Rozsądna dystrybucja władzy prowadzi do ochrony indywidualnych interesów obywateli. Rozwiązania instytucjonalne mogą sprzyjać postępowi demokratyzacji lub hamować go. Zdaniem niektórych konieczne jest zachowanie proporcji między siłami politycznymi, które będą walczyły ze sobą na arenie politycznej i będą wywodziły się ze starego reżimu i z antyreżimowej opozycji (21%).

W wyniku usunięcia ze sceny politycznej A. Łukaszenki na Białorusi rozpocznie się, wśród uczestników sceny politycznej, walka o najkorzystniejsze pozycje w systemie władzy. Przedmiotem walki stanie się struktura naczelných organów państwa.

Zdaniem emigracji dopiero za kilka lat (w perspektywie pięciu, siedmiu lat) w kraju powstanie partia, którą stworzą młodzi politycy, wychowani przez ustrój Aleksandra Łukaszenki. Nomenklatura coraz silniej zdaje sobie sprawę z konieczności modernizacji ustroju. Dostrzegają zacieśniając konieczność ucieczki przed ekspansją kapitału rosyjskiego, który może pozbawić ich władzy, a przede wszystkim korzyści finansowych i uprzywilejowanej pozycji. To powinna wykorzystać opozycja w kraju (takie postulaty znalazły się w wypowiedziach Z. Paźniaka, Siemiona Szareckiego, Andrieja Klinaua). Rośnie potrzeba zmiany polityki bezpieczeństwa energetycznego i dywersyfikacji źródeł energii. Ta grupa stworzy partię najbardziej elastyczną, gotową na współpracę z każdym środowiskiem w polityce wewnętrznej i z każdym państwem w polityce zagranicznej. Zdaniem badanych o nowej jakości polityki nie będą decydowały partie opozycyjne. Jedynie ich nieliczni przedstawiciele wejdą do partii młodych. Zostaną do niej przyjęci ze względu na swoje długoletnie doświadczenie pracy np. ze strukturami UE. Dojdzie w końcu do ustępstw politycznych, ale tylko takich, które nie osłabią systemu – pozycji nowej nomenklatury.

4.2. System partyjny

Mówiąc o systemie partyjnym w kontekście badanej grupy uzyskujemy stosunkowo wyraźny obraz przyszłego systemu partyjnego. Należy pamiętać, że jest to jedynie wyobrażenie idealnego stanu białoruskiego życia politycznego w przyszłości. Z materiału zebranego podczas badania i analizy istniejącego systemu partyjnego Białorusi wyłania się model partii w warunkach transformacji demokratycznej.

Od 1994 roku na Białorusi nie ma odpowiednich warunków do tworzenia relacji między partiami a popierającymi je grupami społecznymi, brak też warunków do budowania i rozwoju ruchów społecznych tworzących alternatywę, która umożliwiałaby zaangażowanie w politykę szerokich mas i poszerzenie sfery wolności jednostki. Narzucenie przez prezydenta nowej konstytucji, rozwiązanie demokratycznie wybranej Rady Najwyższej XIII kadencji, wprowadzenie systemu rządów dyktatury prezydenckiej i metod państwa policyjnego, niemal całkowicie zmarginalizowało znaczenie i oddziaływanie partii politycznych na system władzy państwowej. Wprowadzony w styczniu 1999 roku nakaz ponownej rejestracji partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych¹ według bardziej restrykcyjnych warunków wymierzony był w osłabienie terenowych oddziałów wszystkich organizacji politycznych. Świadczy o tym fakt zarejestrowania wszystkich (z wyjątkiem Partii Zdrowego Rozsądku) partii politycznych w Mińsku i tylko dwóch partii opozycyjnych: Partii Liberalno-Demokratycznej i opozycyjnej Komunistycznej Partii Białorusi na prowincji. Brak zarejestrowanych oddziałów terenowych automatycznie wykluczył partie z możliwości zgłaszania w okręgach swoich kandydatów w wyborach parlamentarnych, samorządowych itd. Jedynym wyjściem z tej sytuacji było zbieranie podpisów poparcia dla kandydatów w tych regionach co znacznie utrudnia działalność partii.

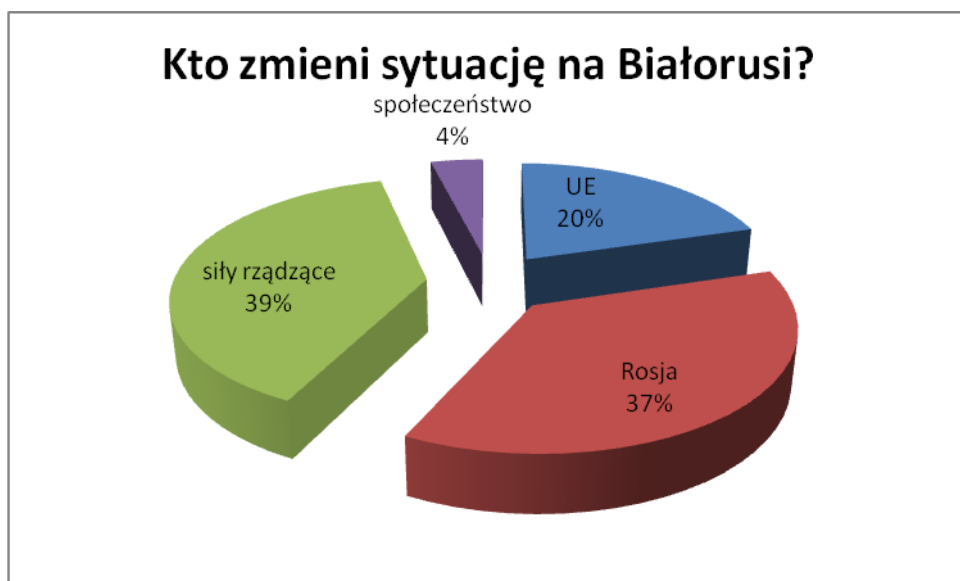
Zdaniem badanych formowanie nowych partii politycznych na Białorusi i cały proces strukturyzacji polityki nie będzie opierał się na przejmowaniu przez partie polityczne określonych grup o zdefiniowanych potrzebach i interesach publicznych. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest to, że proces tworzenia

¹ Декрет Президента Республики Беларусь, 26 января 1999 г. № 2 *О некоторых мерах по упорядочению деятельности политических партий, профессиональных союзов, иных общественных объединений.*

zorganizowanych grup interesu, opartych na oddolnej inicjatywie obywateli jest bardzo słaby. W związku z tym jedynym źródłem zasobów dostępnych dla partii politycznych, w początkowym okresie nowego ładu, będzie silna rola państwa i jego struktury. Do tego dochodzi jeszcze antypartyjne nastawienie społeczeństwa, które do organizacji politycznych i całej polityki podchodzi nieufnie. Mimo wszystko większym zaufaniem cieszyć się będą zapewne struktury wywodzące się bezpośrednio lub zbliżone do już istniejących struktur (26% badanych wskazało na przejęcie władzy przez kręgi wywodzące się lub bardzo blisko powiązane z Radą Najwyższą i administracją prezydenta).

Inna grupa wskazuje na „zewnętrzne” pochodzenie partii politycznych. Argumentują taki sąd wskazując chociażby program TACIS z 1991 roku, a także szereg innych inicjatyw zachodnich (europejskich i amerykańskich) kierowanych do środowisk opozycyjnych po 1996 roku. Zdaniem badanych (38%) dla istniejących partii politycznych, które prawdopodobnie zyskają na sile i w pierwszej kolejności stworzą nową strukturę polityczną państwa, poparcie z zewnątrz, będzie konieczne. Poza tym w kontekście atrakcyjności Unii Europejskiej czynnik „zewnętrzny” od końca lat 90. XX wieku coraz mocniej oddziałuje na rozwój partii opozycyjnych, które chętnie wiążą się ze strukturami ponadnarodowymi. Drugą orientacją, także zewnętrzną, jest Rosja. Na ten zewnętrzny kierunek wskazało 36% badanych. Ich zdaniem rosyjskie wpływy na Białorusi nie ograniczają się wyłącznie do popierania istniejącego układu sił (25%), kontroli ekonomicznej kraju (57%), rusyfikacji (5%), ale także mają na celu przejęcie kontroli nad całym systemem rządów i stworzeniu nowej, antyprezydenckiej opozycji, która wprowadzi na fotel prezydenta kandydata Kremla (13%) i tym samym stanie się zwieńczeniem procesu kontroli rosyjskiej nad Białorusią. Zewnętrzność pochodzenia partii politycznych jest konieczna ze względu na brak tradycji politycznej na Białorusi (za takim argumentem opowiada się 20% badanych).

Rysunek 4 Wyniki badania ankietowego: pytanie zamknięte: "Kto będzie inicjatorem zmian w kraju?"

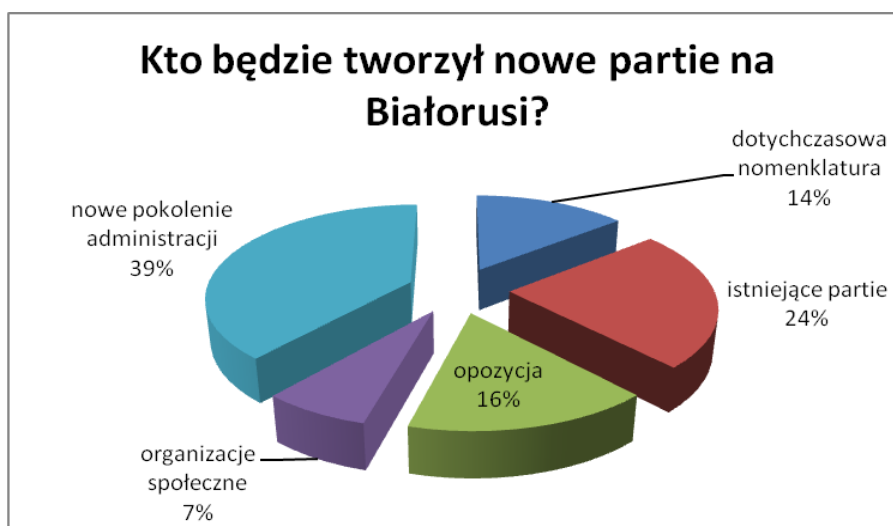


Na podstawie badania nie jest możliwe jasne ustalenie czy partie polityczne będą tworzone „odgórnie”, tzn. przez nowe elity polityczne (wyniesione w procesie demokratyzacji), które będą inicjowały ich powstanie czy powstaną w wyniku wybuchu oddolnej inicjatywy, nacisku ruchów i organizacji społecznych. Część badanych opowiada się za pierwszym scenariuszem argumentując swój wybór niskim poziomem identyfikacji partyjnej elektoratu białoruskiego (28% badanych) oraz barakiem wyraźnych tożsamości społecznych - chociażby ekonomicznych, które można byłoby przenieść do sfery polityki (33%). Takie grupy pojawią się i będą to właściciele sprywatyzowanych zakładów państwowych, przedstawiciele władzy lokalnej, wysoko postawieni i wpływowi członkowie administracji (18% badanych). Białoruś pod tym względem jest ofiarą eksperymentu realnego socjalizmu i boryka się z efektem „spłaszczonego krajobrazu”¹. Oprócz tego, że istniejące grupy społeczne nie dysponowały wspólną i kolektywną tożsamością na poziomie przetargów politycznych (ich interesy reprezentowała albo partia komunistyczna albo prezydent) co w przyszłości może wiązać się z niemożliwością zorganizowania

¹ Za: J. Linz, A. Stepan, R. Gunther, *Democratic Transition and Consolidation in Southern Europe*, w: R. Gunther, N. Diamandouros, H.J. Puhle (red.), *The Politics of Democratic consolidation: Southern Europe in Comparative Perspective*, Baltimore 1995.

elektoratu na podstawie schematów tożsamościowych – które nie istnieją, pojawi się jeszcze jeden warunek funkcjonowania partii politycznych.

Rysunek 5 Wyniki badania ankietowego; pytanie zamknięte: Kto stworzy nowe partie na Białorusi?



Źródło: opracowanie własne.

Badani wskazywali na silny wątek historyczny. Bez odwoływania się do historii partie polityczne nie będą mogły funkcjonować. Jednak tu mamy kilka punktów odwołań, które zdaniem badanych są najważniejsze w kontekście systemu partyjnego. Część badanych wskazuje na konieczność odwoływania się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego (29%), Białoruskiej Republiki Ludowej (20%) i Republiki Białoruskiej do 1994 roku (22%) z pominięciem okresu BSRR i historii kraju od 1996 roku tarkując oba okresy jak aneksję, okupację czy finlandyzację Białorusi (38%). Inna grupa mówi o konieczności rozliczenia się z całą historią kraju, szczególnie z okresem po 1994 roku, nie jest możliwe budowanie państwa prawa (45%). Najmniejszą grupę cechuje ostrożność w ekstremizmie historycznym, z uwagi chociażby na niepowodzenie Białoruskiego Frontu Narodowego w początku lat dziewięćdziesiątych XX w. i Zenona Paźniaka i opowiada się ona za rozważnym „rozliczaniem” historii (10%). Należy mieć na uwadze, że wątek historyczny dla całej badanej grupy jest szczególnie ważny ze względu na ich osobiste położenie. W tym miejscu ujawnia się chęć wyjaśnienia ich osobistej krzywdy, znalezienia winnego sytuacji w której się znaleźli, przerwania kariery, zwolnienia z pracy,

wygnania z ojczyzny, krzywd jakie dotknęły ich najbliższych, itd. Dlatego nie jest on współmierny z nastrojami w kraju. Mimo tego faktu, odwołując się do badań nad modelami partii politycznych w procesie transformacji¹ można przyjąć, że czynnik historyczny będzie jednym z ważniejszych w procesie tworzenia systemu partyjnego dla Białorusi.

Poza historycznym determinantem innym czynnikiem zespalałym będą kwestie społeczne i ekonomiczne. Konsolidowanie elektoratu w warunkach nowopowstającego rynku będzie możliwe wokół najbardziej palących kwestii. Dla Białorusinów według badanych są nimi: funkcje socjalne państwa (tak sądzi 45% badanych), zniesienie lub zachowanie dotychczasowych przywilejów poszczególnych instytucji państwowych (20% badanych), obrona wewnętrznego rynku przed napływem kapitału zagranicznego (17%), przeprowadzenie reform rynkowych (11%), restrukturyzacja wsi (7%).

Można przyjąć, że konflikty dotyczące stosunku do przeszłości i zaszłości historyczne, na równi z przesłankami ekonomicznymi będą podstawą strategii nowych partii politycznych na Białorusi po upadku reżimu prezydenckiego. W odróżnieniu do innych państw regionu, można przypuszczać, że na Białorusi powstanie kolejna partia parlamentarna, dysponująca urzędem centralnym z aparatem biurokratycznym i sztabem profesjonalnych pracowników. Tak jak miało to miejsce po 1991 roku, gdy do władzy doszły partie stanowiące kontynuację organizacyjną i do pewnego stopnia programową partii komunistycznej blokujące proces transformacji. Jednak tym razem może napotkać godnego przeciwnika w postaci partii inicjowanych zewnętrznie – dotychczasowych partii opozycyjnych, które mają znacznie większe doświadczenie pozyskiwania i mobilizacji elektoratu niż na początku lat 90.XX wieku. Z pewnością partie białoruskie będą miały charakter elitarny.

Aleksander Łukaszenka nigdy nie zdecydował się na stworzenie partii politycznej, za pomocą której sprawowałby władzę. Te, które oficjalnie popierają prezydenta: Komunistyczna Partia Białorusi i Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi - opozycyjna partia systemowa, która de facto jest partią w pełni proprezydencką do 2005 roku pozostawały na marginesie życia politycznego. Do tej

¹ A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2006; A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań 2005.

pory baza polityczna reżimu ma charakter niepartyjny i składała się przede wszystkim ze struktur siłowych (organów porządkowych i bezpieczeństwa)¹, armii, kadry kierowniczej poszczególnych sektorów gospodarki, przedstawicieli najwyższych szczebli władz lokalnych oraz stowarzyszeń społecznych (weteranów wojennych, młodzieży, inwalidów itp.). Prezydent stworzył wizerunek „ojca narodu”, który kontaktuje się ze społeczeństwem bezpośrednio, bez pośrednictwa partii. Fakt, że partia taka nie powstała² nie oznacza, że obóz władzy na Białorusi stanowi jednolitą strukturę.

Obóz rządzący na przestrzeni lat tworzy kilka nieformalnych, nomenklaturowych grup interesu. Wywodzą się z administracji wykonawczej, biznesu i służb specjalnych. Przykładem takich grup jest „klan szklowsko-mochylewski” złożony z przedstawicieli lokalnych elit z obwody mohylewskiego i obwodu Szklowskiego, z którego pochodzi prezydent. Głównym obszarem jego wpływów były stanowiska kierownicze w komitetach obwodowych na terenie całego kraju. Na czele tej grupy stał przez wiele lat Uładzimir Kanaplou – przewodniczący Izby Przedstawicieli. Klan nie traci swoich wpływów, ale znajduje się na marginesie układu nomenklaturowego stanowiąc zaplecze polityczne prezydenta. Kolejne grupy to grupa zgromadzona wokół szefa prezydenckiej Administracji Urała Łatypowa³; grupa szefa Komitetu Kontroli Państwowej⁴ Anatola Tozika⁵, która skupiała przede wszystkim kręgi biznesowe. Po 2006 roku wyklarowały się dwie najsilniejsze grupy nomenklatury. Tzw. grupa „technokratów” skupiona wokół premiera Siarhieja Sidorskiego i pierwszego wicepremiera Uładzimira Siemiaszki. Tworzy ją kadra zarządzająca koncernów i przedsiębiorstw państwowych. Jednocześnie jest to grupa najbardziej dynamiczna pod względem zmian personalnych. Druga grupa skupia się

¹ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KDB), Sekretariat Rady Bezpieczeństwa RB,

² W 2007 roku podjęto próbę zarejestrowania pierwszej od 1991 roku partii władzy „Białaja Ruś”. Ostatecznie funkcjonuje ona jako ruch społeczny i jako taka została zarejestrowana. Pierwszy zjazd odbył się w październiku 2008 roku.

³ Urał Łatypau polityk białoruski do obecny w otoczeniu prezydenta A. Łukaszenki od początku jego kadencji. Piastował kolejno stanowiska: doradcy prezydenta, ministra spraw zagranicznych i sekretarza Rady Bezpieczeństwa. Podejrzewany o współpracę z rosyjskimi służbami specjalnymi. Zdymisjonowany w 2006 roku. Oddelegowany na placówkę w Pekinie.

⁴ Komitet Kontroli Państwowej – instytucja sprawująca podobną funkcją jak w Polsce Najwyższa Izba Kontroli. Ze względu na szerokie kompetencje w tym uprawnienia do prowadzenia

⁵ Anatol Tozik

od lat wokół prokuratora generalnego Wiktora Szejmana. Klan tzw. „siłowników” tworzą przedstawiciele służb specjalnych¹.

Wszystkie te grupy te znajdują się pod ścisłą kontrolą prezydenta, który wyznacza im granice kompetencji i wpływu oraz wskazuje pola działania. Lojalność wobec głowy państwa, która jest gwarantem układu politycznego, wynika z korzyści jakie niesie ze sobą możliwość uczestniczenia w sprawowaniu władzy i tworzeniu tego układu. Drugim czynnikiem motywującym poparcie dla prezydenta jest presja wywierana na urzędników przez służby bezpieczeństwa podporządkowane prezydentowi. Wbrew pozorom układ władzy na Białorusi zmienia się stosunkowo często, przede wszystkim ze względu na politykę kadrową samego prezydenta, który od mniej więcej 2003 roku nie dopuszczał do nadmiernego umocnienia się którejkolwiek z grup. Utrzymaniu równowagi służy również budowanie sytuacji, w których kompetencje poszczególnych organów państwa pokrywają się i niejednokrotnie kolidują ze sobą, co zmusza poszczególne struktury do rywalizacji i walki o wpływ².

Pomimo częstych zmian personalnych i dużej kontroli grupy są coraz silniejsze i zdają sobie sprawę z konieczności modernizacji białoruskiego systemu politycznego i ekonomicznego. Jak się wydaje nowym kierunkiem nie będzie demokratyzacja kraju. Podejmowane do tej pory działania mają jedynie charakter punktowy. Głównym celem nomenklatury będzie zachowanie i utrzymanie dotychczasowych wpływów, a to znacznie ogranicza zakres zmian politycznych. Prawdopodobnie tak jak miało to miejsce w Rosji, powstałe z tych grup interesu partie będą w różny sposób chciały zapobiec przejęciu władzy przez opozycję, zachowując równocześnie pluralizm polityczny. Tylko w taki sposób będą mogły zachować swoje znaczenie i dalej czerpać korzyści ze swojej pozycji.

Ze względu na dużą dynamikę zmian w administracji, niejawną decyzji oraz nieczytelność wzajemnych relacji wewnątrz całego obozu władzy przyszłość tej

¹ W skład tej grupy wchodził: Sciapan Sacharenka – szef KDB, gen. Hienadź Niewyhlas – szef Administracji Prezydenta, Dmitry Damaszkiewicz- gubernator obwodu mińskiego, Grupa ta w latach 2007-2008 została zepchnięta ze sceny politycznej przez grupę skupioną wokół syna A. Łukaszenki, Wiktara. Wiktar Łukaszenka od 10 stycznia 2007 roku zasiada w Radzie Bezpieczeństwa RB , a w kwietniu 2007 roku stanął na czele stowarzyszenia „Bielaja Ruś”.

² Na przykład konflikt na tle Państwowego Komitetu Pogranicznego, którego szefem w 2007 roku został mianowany pochodzący z klanu W. Łukaszenki Ihar Raczkouski. A w lipcu 2007 zdymisjonowano szefa KDB gen. Sciapana Sucharenkę. Na jego miejsce mianowano Jurija Żłobina, również z kręgu W. Łukaszenki. W ten sposób klan „siłowników” W. Szejmana został poważnie osłabiony.

grupy dla badanych była trudna do określenia. Nie jest możliwe jednoznaczne twierdzenie jaki będzie charakter partii, jednej lub kilku, stanowiących kontynuację programową i organizacyjną rządzących dziś struktur. Co do ich powstania pewnych jest 73% badanych, jednak badanie nie dostarczyło wystarczających danych na temat ewentualnego charakteru takich partii.

Scena polityczna, zdaniem badanych rozpadnie się na trzy, cztery silne ugrupowania. Jedno skupione wokół syna, albo rodziny A. Łukaszenki; drugie wokół struktur siłowych Wiktora Szejmana¹ i trzecie ugrupowanie, które będzie miało prorosyjski charakter i prawdopodobnie będzie organizowane z pomocą moskiewskich polityków. Czwarte ugrupowanie może powstać z osób zgromadzonych wokół premiera Sierheja Sidorskiego. Resztę sceny politycznej zajmą pomniejsze ugrupowania przede wszystkim dotychczasowa opozycja, która po kilku próbach konsolidacji (w 2001, 2004, 2006 roku) nie zdołała przezwyciężyć wewnętrznych konfliktów i każda z partii będzie walczyć o swoje miejsce i udział we władzy. Tak pesymistyczne stanowisko wobec krajowej opozycji wynika z rozczarowania wynikami jej dotychczasowej działalności. Jest to szalenie trudne do skorygowania. W sytuacji braku wolnych mediów, wiele informacji na temat lokalnych działań partii w regionach nie dociera do nikogo. Także za granicą jest trudno o informacje. Dystans jaki dzieli emigrantów politycznych od polityki w kraju zwiększa się wraz z czasem jaki spędzają oni zagranicą. Funkcjonowanie w społeczeństwach demokratycznych niejednokrotnie wyzwała w nich krytycyzm, na który nie zdobyliby się w kraju (do czego przyznają się w rozmowach: *„Gdybym na własne oczy nie widział jak tutaj działają partie i czym jest młodzieżówka, to pewnie do końca życia tą naszą zabawę „w pionierski lagier” brałbym za poważną politykę”* K.S. ”).

Najczęściej pojawiającą się opinią było twierdzenie, że najbardziej wpływowa będzie partia prorosyjska. Możliwe, że jest to związane z powszechnym przekonaniem o powiązaniach gospodarczych białoruskich deputowanych, gubernatorów, ministrów, z kapitałem rosyjskim. Ewentualnie ich chęcią

¹ Badania były prowadzone w latach 2003-2006. Wiktar Szejman został zdymisjonowany w 2008 roku po śledztwie w sprawie eksplozji ładunku wybuchowego w Mińsku w czasie zorganizowanej z okazji Dnia Niepodległości imprezy masowej. Powodem dymisji było oskarżenie o niezapewnienie należytego bezpieczeństwa podczas obchodów święta państwowego. Razem z W. Szejmanem zdymisjonowany został szef administracji prezydenta Hienadz Nieyhłas. Wszystkie stanowiska objęli ludzie z klanu W. Łukaszenki.

wzbogacenia się po transformacji ustrojowej, którego podstawą będzie sprzedaż rosyjskiemu inwestorowi wszystkich białoruskich udziałów w firmach w posiadaniu jakich są dzisiaj osoby znajdujących się w administracji prezydenta. Jednak są to tylko czyste spekulacje. („*Całkiem możliwe jest, że powstanie partia, która będzie chciała powrotu formy rządów podobnych do obecnych. Ale najważniejszym wydaje się jest, żeby nowe siły polityczne potrafiły zbudować taki system, w którym znaczenie partii eksterministycznych zostanie zredukowane do minimum*”). K.W.)

Opinie uzyskane podczas wywiadów, potwierdzają przekonanie, że na Białorusi nie zdołały jeszcze ukształtować w miarę trwałe więzi między partiami politycznymi a elektoratem. Sytuacja ta szczególnie dotyczy partii opozycyjnych, które z uwagi na nieobecność m.in. w przestrzeni informacyjnej, nie są uznawane przez obywateli za element systemu politycznego, a jedynie za wrogie organizacje. A sam lektorat charakteryzuje dużą chwiejność wyborczą.

4.3. System organów państwowych

4.3.1. Parlament

Konstytucja Republiki Białorusi z 14 marca 1994 roku, stojąc na gruncie zasady trójpodziału władzy, ustanowiła jako organ władzy ustawodawczej Radę Najwyższą, jednoizbowy organ reprezentacji narodu. Ona wyznaczała podstawowe kierunki wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa, zatwierdzała budżet i kontrolowała jego wykonanie, ratyfikowała i wypowiadała umowy międzynarodowe, określała tryb rozstrzygania spraw administracyjno-terytorialnego ustroju państwa i sprawowała nadzór nad terenowymi radami deputowanych. Do niej też należały decyzje o amnestii. Organizację i tryb pracy Rady Najwyższej określał uchwalony przez Radę regulamin. Zasadniczo nie uczestniczyła ona w procesie powoływania i kontroli rządu, które to kompetencje należały do prezydenta. Demokratycznie wybrany parlament (Rada Najwyższa XIII kadencji) przetrwał tylko rok.

W wyniku demokratycznych wyborów do Rady Najwyższej w 1995 roku, w obliczu otwarcie manifestowanej niechęci prezydenta do deputowanych i idei instytucji parlamentu w kształcie proponowanym przez Konstytucję, Rada Najwyższa nie została wybrana w składzie pozwalającym na jej ukonstytuowanie się. W wyniku narzucenia nowej redakcji konstytucji po listopadowym referendum z 1996 roku przekształcono dotychczasową jednoizbową Radę Najwyższą w parlament

dwuizbowy - Zgromadzenie Narodowe Republiki Białorusi¹. A w świetle nowych uregulowań parlament utracił pozycję władzy ustawodawczej, gdyż z treści konstytucji usunięta została zasada trójpodziału władzy. W dniu 12 grudnia 1996 roku Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą politykę prezydenta Aleksandra Łukaszenki i uznał za jedynie legalną władzę ustawodawczą demokratycznie wybraną Radę Najwyższą XIII kadencji².

Nowa redakcja konstytucji w znacznym stopniu ograniczyła pozycję polityczno-ustrojową parlamentu. Przy Zgromadzeniu Narodowym wprowadzenie pozostała formalnie funkcja ustrojodawcza (uchwalenie lub zmiana konstytucji) oraz funkcja ustawodawcza, choć nadrzędność dekretów prezydenckich nad ustawami, w systemie źródeł prawa, podważa samą istotę ustawy, jaką posiada ona w demokratycznym państwie prawa³.

Od chwili wyboru na urząd prezydenta Aleksander Łukaszenka nie krył swego zamiaru konfrontacji z Radą Najwyższą i dążenia do jej całkowitej eliminacji z systemu politycznego Białorusi. Parlament został zmarginalizowany i podporządkowany prezydentowi, a jego funkcja ustawodawcza zniesiona przez praktykę tworzenia norm rangi ustawy w formie dekretów. Parlament jest pozbawiony realnej władzy w państwie. Do jego głównych zadań od 1996 roku należy ratyfikacja zawieranych przez prezydenta umów międzynarodowych.

Po 1996 roku pozostała część deputowanych Rady Najwyższej XIII kadencji, która nie uznała ważności referendum konstytucyjnego i nowej redakcji konstytucji ogłosiła się legalnym organem władzy ustawodawczej. W wyniku długoletnich represji znalazła się na marginesie życia publicznego, w konsekwencji przechodząc do opozycji.

Te doświadczenia są interpretowane przez badanych jako kolejna anomalia w sposobie rządzenia państwem. Parlament nie może być wyselekcjonowaną przez jeden ośrodek decyzyjny grupą urzędników, potrzebną tylko po to by legitymować tenże ośrodek. Badani się przekonani, że to rywalizacja międzypartyjna, i to rywalizacja między wieloma partiami, jest podstawą wyłaniania odpowiedzialnej przez wyborcami władzy ustawodawczej. Tak uważa 68% badanych.

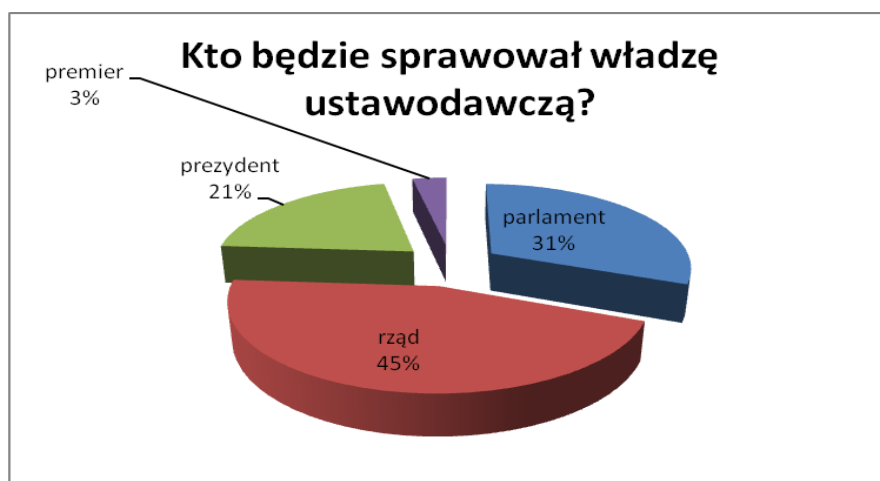
¹ Конституция Республики Беларусь 1994 года (с изменениями и дополнениями, принятыми на республиканских референдумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.).

² *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji na Białorusi z 24 10.1996 roku*, Dz.U. C 347 z 18.11.1996, str. 168.

³ J. Sobczak, *Republika Białoruś...*, op.cit. s18.

Pojawił się problem w precyzyjnym określeniu roli sprawowanej przez parlament. Z jednej strony większość badanych jest przekonana, że parlament pełni główną rolę w formułowaniu i sprawowaniu władzy. Tak uważa 65,16 % badanych i wymienia tę cechę jako podstawową rolę parlamentu. O tym, że może być to miejsce dyskusji publicznych i arena ujawniania się poglądów różnych grup wspomniało 7,74%. O możliwości kontrolowania i ograniczania władzy innych podmiotów przez parlament wspomniało 4,51%. Szczególnie akcentowana była funkcja kontrolna wobec prezydenta. Nie wspomina się natomiast o możliwości powoływania lub odwołania większością parlamentarną gabinetu czy poszczególnych ministrów. O roli reprezentacji indywidualnych interesów wyborców wspomniało zaledwie 7 osób na 155 badanych (4,51%). O parlamencie jako miejscu walki o interesy mniejszości czy też ich ujawniania wspomniała tylko 1 osoba. Jednocześnie 21,89 % za główną funkcję parlamentu uznaje podejmowanie decyzji politycznych. Jednak na pytanie „Kto będzie sprawował władzę ustawodawczą?” na parlament wskazało zaledwie 30,9% ankietowanych, za to rząd wymieniła blisko połowa 45 %, prezydenta 21,1%, premiera po 3%. Rola kształtowania wewnętrznej polityki państwa przez parlament jest wymieniana, ale nie jest w pełni zrozumiała dla badanych.

Rysunek 6 Wyniki badania ankietowego; pytanie zamknięte: Kto będzie sprawował władzę ustawodawczą?



Źródło: opracowanie własne.

Jednocześnie prawie wszyscy badani (148 osób - 95,48%) sygnalizują konieczność odebrania prezydentowi uprawnień uchwalania aktów o mocy ustawy.

To działanie może być tylko i wyłącznie domeną podmiotu kolektywnego (parlamentu, gabinetu ministrów). Problem interpretacji tych wypowiedzi pojawia się w momencie zestawienia ich z odpowiedziami na pytanie o władzę wykonawczą, gdzie na prezydenta jako podmiot władzy wykonawczej wskazuje 43,3%. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą tkwić z niezrozumienia uprawnień poszczególnych podmiotów władzy w systemach demokratycznych, albo z powszechnego przekonania, że mimo zmiany władzy uprawnienia prezydenta pozostaną bez zmian. Z kolei powszechne sygnalizowanie konieczności pozbawienia prezydenta możliwości wydawania tworzenia norm rangi ustawy wynika w większym stopniu z wiedzy zewnętrznej (z analizy porównawczej, informacji uzyskanych w kraju przebywania, kontaktów z przedstawicielami innych grup emigracyjnych) i osobistej niechęci do samej osoby prezydenta.

Zdaniem większej części badanych decyzje polityczne powinny być przede wszystkim podejmowane są przez gabinet ministrów (rząd) albo głowę państwa. Partie, a dokładniej ich przedstawiciele zasiadający w ławach niższej lub wyższej izby parlamentu, stanowią jedynie zaplecze. Do nich należeć powinno tylko ustalenie prawomocności postanowień podjętych przez rząd. Bez ingerowania i korygowania ich zasadniczej treści. Można przypuszczać na podstawie takich opinii, że może dojść do sytuacji w której, nawet jeśli będzie istniała opozycja, to nie będzie formułowała alternatywnych propozycji politycznych ani nie będzie modyfikowała tych proponowanych przez rządzących¹. Sądy te wynikają z przekonania, że to w parlamencie, w wyniku długiego procesu historycznego, wieloletniego doświadczenia dochodzi do wykształcenia się elity politycznej i narodzin partii politycznych, a Białoruś tego doświadczenia nie posiada. Są też wyrazem głębokiej rezygnacji w wiarę na możliwość wprowadzenia zmian w kraju w najbliższym czasie.

Z jednej strony te odpowiedzi wskazują na brak zaufania do instytucji parlamentu i silne przywiązanie do władzy wykonawczej oraz na powszechną niewiarę w partie i ugrupowania społeczne powstające oddolnie. A drugiej na niezajomość i brak rozeznania w funkcjach jakie parlament powinien spełniać. Może to także wynikać ze złego doświadczenia okresu transformacji politycznej

¹ Por.: A. Antoszewski, *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, Wrocław 2006.

początku lat 90. XX wieku, a także z silnie deformującego postrzeganie ról poszczególnych podmiotów władzy autorytaryzmu. Obraz komplikuje także porównywanie Białorusi do Ukrainy i Rosji. Taka komparacja, z państwami o bardzo specyficznych systemach demokracji nieskonsolidowanej może prowadzić do takiego właśnie zniekształcenia.

Samo pojęcie parlamentu jest nacechowane pozytywnie i kojarzone jest z normalizacją sytuacji politycznej. To jedna z wielu standardowych wypowiedzi udzielanych w wywiadach: „*Gdyby był parlament z prawdziwego zdarzenia było by normalnie. Politycy mogliby uczyć się od siebie, normalnie rozmawiać, klócić się i może by do czegoś doszli*” (K.L) chociaż nie do końca wiadomo czym jest ta normalna sytuacja.

Politycy mieszkający na emigracji Zenon Paźniak czy Siemion Szarecki wzywali w swoich wystąpieniach i artykułach do wprowadzenia do parlamentu Izby Reprezentantów coraz szerszej reprezentacji jeśli nie opozycji, to postępowych i bezpartyjnych przedstawicieli samorządów lub organizacji społecznych, którzy mogliby doprowadzić do bezkrwawego obalenia starego porządku¹. Można się doszukiwać tu wykorzystania podatności parlamentu na możliwość dominowania nad nim, któregoś z podmiotów władzy. Jednak takie podejście bardziej przypomina rozwiązania rodem z podręczników marksizmu i leninizmu o wprowadzaniu „piątej kolumny” w struktury burżuazyjnej demokracji. Oprócz haseł propagandowych i narodowych nie można w ich wypowiedziach odnaleźć konstruktywnych propozycji systemowych ani spójnych programów politycznych.

Okres BSRR skutecznie wymazał pamięć o pozycji politycznej parlamentu oraz funkcjach jakie pełnił. Idea Wielkiego Księstwa Litewskiego, choć tak pieczołowicie pielęgnowana przez „starą” emigrację nie stała się skutecznym nośnikiem tradycji sprzeciwu przeciwko jakimukolwiek absolutyzmowi. W wyniku zawirowań historycznych sprzeciw ten został przeniesiona do sfery kultury, przede wszystkim literatury i na łamy prasy emigracyjnej. Okres rządów A. Łukaszenki zahamował proces rozwoju partii politycznych, które na Białorusi są miejscem debat bardzo wąskiej elity politycznej. Jak wynika z badań w okresie 1996 – 2004 parlament był jedynie zapleczem politycznym prezydenta i też jako taki funkcjonuje w aparacie

¹ Лукан Э. Ёэй, *Аўтарытарызм і палітычная лібэралізацыя на захадзе былога СССР у 1992–2004 гг.*, Arche 11 (51) – 2006, Mińsk 2006, s. 68.

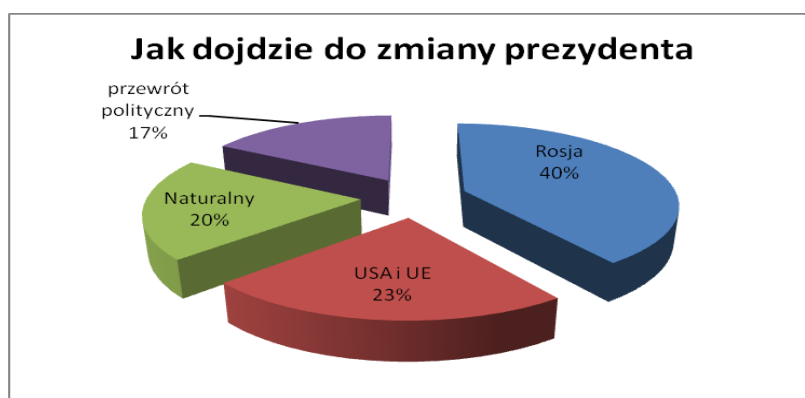
pojęciowym większości przedstawiciele emigracji. Sytuacja poprawiła się nieznacznie po 2006 roku, kiedy w wyniku wyborów i nieudanej „dżinsowej rewolucji” opozycja polityczna zyskała w kraju rozgłos. Tracąc przy tym kredyt zaufania jakim została obdarzona przed wyborami. Pojawienie się zewnętrznych źródeł informacji¹ i dostęp do nich za pomocą Internetu przeniosły dyskusję na inny poziom. W tej chwili uczestniczy w niej młodzież, intelektualiści w kraju i emigracja.

4.3.2. Głowa państwa

Na wstępie należy zaznaczyć, że postulat konieczności zmiany prezydenta został sformułowany a priori, bez podejmowania dyskusji o możliwości zmiany polityki rządzącego w okresie 1994 – 2004 A. Łukaszenki. Wskazanie to stało się punktem wyjścia i podstawą do dalszych rozważań na temat władzy wykonawczej.

Do zmiany prowadzącej do demokratyzacji może dojść tylko w wyniku zadziałania czynnika naturalnego - śmierci prezydenta albo przewrotu politycznego. Zmiana ta nastąpi albo przy pomocy czynników zewnętrznych (przede wszystkim Rosji, tak twierdzi 40% badanych), albo połączonych sił Unii Europejskiej i USA, tak twierdzi 23%) lub przyczyn naturalnych (o tym, że rządy prezydenta skończą się dopiero po jego śmierci przekonanych jest 20% badanych).

Rysunek 7 Wyniki badania ankietowego; pytanie zamknięte: Jakie czynniki będą miały wpływ na zmianę osoby urzędującej na stanowisku prezydenta?



Źródło: opracowanie własne.

Gwałtowny przewrót polityczny, zamach stanu jest zdaniem emigracji niemożliwy na Białorusi (choć 17% twierdzi, że tylko tą drogą może dojść do

¹ Stacja telewizyjna Belsat, Europejskie radio dla Białorusi, Radio Svaboda, redakcja białoruska w Radio Deutsche Welle.

zmiany władzy) ze względu na podział wpływów w Europie i podzielenie stref wpływów przez państwa silniejsze. Po 2001 roku Białoruś została oddana Rosji – tak twierdzi blisko połowa, bo aż 49,03 % badanych. Innym scenariuszem, o którym wspominają badani jest przekazanie urzędu następcy wyznaczonego przez prezydenta – np. synowi (15,48%).

Nowy prezydent powinien pochodzić z powszechnych, rywalizacyjnych i cyklicznych wyborów (89,04%) badanych albo powinien być wybierany przez parlament (10,96%).

Emigracja czeka na odpowiedniego kandydata, na osobę która zdobędzie zwycięstwo siłą swego swojego autorytetu. Wiele osób mówiąc o prezydencie wskazywało na takie przymioty głowy państwa jak uosabianie wspólnoty politycznej i rozstrzyganie sporów między instytucjami politycznymi, reprezentowanie kraju na arenie międzynarodowej. Najbardziej pożądanymi cechami nowego prezydenta jest przewodniczenie w procesie porozumienia politycznego między pozostającymi strukturami a opozycją polityczną i bycie ponad podziałami partyjnymi. Często podkreślaną cechą jest szacunek, jakim powinien być obdarzany przez większość społeczeństwa. Nie powinien być związany z żadnym ugrupowaniem politycznym. Tak twierdzi zdecydowana większość badanych, bo 77,42%.

Musi być odpowiedzialny przed prawem za czyny niezgodne z konstytucją i innymi ustawami. Konieczne jest przywrócenie usuwalności prezydenta z urzędu zgodnie upływem terminu ustalonego w konstytucji. Kadencyjność nie powinna ulegać wydłużaniu. O zachowaniu wyłącznie kompetencje symbolicznych, dyplomatycznych i proceduralnych wspomina 14% badanych.

Jak już wcześniej wspomniano prezydent powinien być pozbawiony możliwości podejmowania decyzji politycznych. Na pytanie o to czy głowa państwa w reżimie parlamentarnym mogłaby mieć prawo do wydawania dekretów z mocą ustawy, możliwości samodzielnego zarządzania referendum, decydowania o polityce zagranicznej i rozwiązywaniu parlamentu, 95,48% z opowiadających się za reżimem parlamentarnych odpowiedziało przecząco. Te wszystkie mechanizmy odbierane się jak przejaw dyktatury. Co jednocześnie kłóci się z twierdzeniem, że władzę ustawodawczą będzie sprawował prezydent - tak w badaniu odpowiedziało aż 21,1%.

Może wynikać to z faktu, że od 1996 roku w urzędzie prezydenta na Białorusi skupia się niemal cała władza, a relacje zachodzące między nim a pozostałymi organami państwowymi pozwalają postawić tezę, że jest to władza jednolita, niepodzielna. Prezydent posiada niemal nieograniczone uprawnienia w stosunku do całego aparatu państwowego (parlamentu, rządu, sądów, organów kontroli), a poprzez nadrzędność dekretów nad ustawami oraz wyłączną możliwość rozpisywania referendum władza ta ma charakter dyktatorski.

W wypowiedziach znalazło swoje odbicie uznanie konieczności zmiany instytucji „strażnika konstytucji”. Nie może być nią prezydent, który uznaje swoje bezwzględne pierwszeństwo przed ustawą zasadniczą i jest najwyższym źródłem prawa.: *Bez sprawnego egzekwowania przez sądy konstytucyjne odpowiedzialności władzy ustawodawczej i wykonawczej nie będzie normalnego państwa. (A.R.)*

Z kolei zupełnie inaczej przedstawia się kwestia tego jak badani wyobrażają sobie przyszłość Białorusi od tego jak ona powinna się przedstawiać, co zaprezentowano powyżej. Większość nie ma złudzeń co do tego, że władzę przejmie polityk bądź z Moskwy, bądź z otoczenia prezydenta. Optymiści sądzą, że będzie to człowiek Zachodu. Pojawiają się sądy o braku lidera w kraju. Silna prezydentura nadal będzie obecna ze względu na brak tradycji demokracji parlamentarnej. A z drugiej strony doświadczenie autorytaryzmu może być zdecydowanym argumentem za osłabieniem pozycji prezydenta. Głowa państwa powinna mieć uprawnienia, które będą służyły w chwili impasu politycznego, jaki może pojawić się w sytuacji konfliktu w z większością parlamentarną, ale nie może to prowadzić do uzurpacji władzy. Przed wprowadzeniem zmian do Konstytucji w 1996 roku usunięcie prezydenta z urzędu mogło nastąpić w związku z naruszeniem przez niego konstytucji. Decyzja w tym zakresie należała do Sądu Konstytucyjnego. Prezydent mógł być usunięty z urzędu także w drodze referendum. Obecnie obowiązująca redakcja konstytucji procedur tych już nie przewiduje.

Potrzebne jest zastosowanie systemu równoważących się narzędzi wzajemnej kontroli rządu, prezydenta i parlamentu. Oprócz wyborów, powinna być wprowadzona możliwość uchwalania wotum nieufności przez parlament. Instytucja impeachmentu została skrytykowana przez badanych, jako niezdająca egzaminu w warunkach państw przechodzących transformację polityczną.

4.3.3. Rada Ministrów

W materiale badawczym najslabiej została określona funkcja rządu i premiera. Być może wynika to z faktu, że premier pozostawał urzędnikiem prezydenta, który nigdy nie kierował pracami rządu i nie określał kierunków polityki państwa. Pomimo że Rada Ministrów jest, według ustawy zasadniczej, głównym organem władzy wykonawczej, to większość z jej kompetencji przejętych zostało przez prezydenta, jego administrację oraz Sekretariat Rady Bezpieczeństwa. Premier nie stał na czele rządu wyłonionego z czasowo panującego układu sił politycznych kraju, a ministrowie zaś byli mianowani przez prezydenta. Co prawda od 2003 roku ministrowie mogą podejmować samodzielne decyzje w stosunku do swojego resortu¹, ale nadal samodzielność tych decyzji jest w dużym stopniu ograniczona. W konstytucji z 1994 roku także niewiele mówi o funkcji premiera. Tyle tylko, że jest on powoływany i odwoływany razem z ministrami przez prezydenta. Premier sprawuje bezpośredni nadzór nad Radą Ministrów, podpisuje akty Rady Ministrów, które są wiążące dla całego terytorium Republiki Białoruś oraz wykonuje inne powierzone mu zadania².

Zdaniem badanych premier powinien powoływać ministrów i ministrowie powinni pracować pod jego kierownictwem. To najczęściej wygłaszana teza. Wiadomo skąd inąd, że sytuacja taka jest rzadko spotykana. Ze względu na koncentrację władzy w gabinecie lub jej rozproszenia a także przez wzgląd na strukturę rządu jego jedno lub wielopartyjność nie można przewidzieć jakie będą relacje między szefem rządu a ministrami. Jednocześnie zgłaszana jest konieczność powoływania i odwoływania Rady Ministrów przez prezydenta. Badani jednak zakładają konieczność ponoszenia odpowiedzialności ministrów przed premierem. A nie tak jak do tej pory przed prezydentem. Nie było mowy o kolektywnym odpowiadaniu Rady czy premiera przed parlamentem. Brakuje także wiedzy na temat osadzenia parlamentu i procedury formowania gabinetu po elekcji, w aspekcie prawnym. Jest zgoda co do konieczności wzmocnienia przez mechanizmy

¹ Закон Республики Беларусь от 31 января 2003 года «О внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь «О Совете Министров Республики Беларусь и подчиненных ему государственных органах» (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2003 г., № 17, 2/935).

² Art. 108 Konstytucji Republiki Białoruś z 15 marca 1994 roku.

konstytucyjne pozycji rządu. Jednak brakuje szczegółowej wiedzy na temat procedur konstytucyjnych. Z oczywistych względów wśród badanych nie ma zgody co do tego czy gabinet będzie jednopartyjny czy koalicyjny. Większość (35% badanych) twierdzi, że struktura nowopowstałego systemu partyjnego umożliwi powołanie jednopartyjnego gabinetu większościowego. Sąd ten popiera się najczęściej następującymi argumentami:

Andriej Romaszeuski (lider Partii Przyjaciół Piwa): Na Białorusi nie może być wielu partii, które rządzą. Społeczeństwo nie zna takiego sposobu rządzenia. Albo jest jeden człowiek albo jedna partia. Sytuacja wielopartyjności jest traktowana jako coś nienaturalnego. Władza musi być stabilna, a stabilność gwarantuje pojedynczość. W najlepszym przypadku partie będzie można Policzyna palcach jednej ręki, a rząd będzie tworzyła jedna, silna partia. (...)

Zdaniem 15% badanych powstanie gabinet koalicyjny. Reszta badanych nie ma zdania na ten temat.

4.4. Władza sądownicza

Brak tradycji praworządności ugruntowany doświadczeniami komunizmu, niewydolność systemu sądownictwa, kwalifikacje i nawyki sędziów mogą stanowić istotną przeszkodę ukształtowaniu się nowego ładu. Białoruska władza sądownicza w tej kwestii jest obciążona „podwójną patologią” z czasów ZSRR i rządów autorytarnych. Wynik sporu między władzą wykonawczą a sądowniczą, jaki toczył się na Białorusi od referendum w 1995 roku do listopada 1996 roku zaważył na kształcie całego ładu społecznego w kraju. Kwestia sądu konstytucyjnego zajęła wiele miejsca w badaniach, przede wszystkim z uwagi na bezpośrednie zaangażowanie badanych w konflikcie z lat 1995/1996. Poza tym na emigracji ciągle żywa jest pozytywna opinia na temat Sądu Konstytucyjnego z pierwszego okresu jego działalności. Wówczas działał on w warunkach demokratycznego państwa prawa. Dzięki temu powstał fachowy, kompetentny i niezawisły skład, a praktyka i orzecznictwo umacniały konstytucję i ustawy, kształtowały zasady państwa prawa, chroniły wolności i praw człowieka i obywatela.

Z inicjatywy 70 deputowanych Rady Najwyższej w listopadzie 1996 roku została wszczęta procedura usunięcia prezydenta z urzędu, w związku z naruszeniem przez niego konstytucji. Orzeczenie w tej sprawie podjąć miał właśnie Sąd Konstytucyjny. Ostatecznie do rozpatrzenia sprawy nie doszło, gdyż kilkunastu deputowanych pod naciskiem prezydenta wycofało swoje podpisy pod wcześniejszym wnioskiem. 4 grudnia 1996 roku na znak protestu przeciwko bezprawnemu nadaniu wynikom referendum mocy obowiązującej, siedmiu z jedenastu sędziów Sądu Konstytucyjnego podało się do dymisji i porzuciło skład Sądu. Dwóch spośród nich wyjechało z kraju.

Od listopada 1996 roku, kiedy to Sąd Konstytucyjny został „rozwiązany” przez prezydenta, białoruskie sądy znalazły się w pełnej zależności od władzy wykonawczej. Powołany nowy skład Sądu Konstytucyjnego został pozbawiony w lipcu 1997 roku, możliwości wydawania orzeczeń w sprawie o naruszenie konstytucji przez prezydenta. Za to ma prawo wydawać orzeczenia, na prośbę prezydenta, o naruszanie konstytucji przez parlament¹. Podstawą porządku prawnego na Białorusi od tego momentu stały się dekrety prezydenta, a nie ustawa zasadnicza. Zdaniem badanych jest to sytuacja, która zagraża podstawowym wolnościom obywateli (26% badanych), jest zaprzeczeniem podstawowych zasad państwa prawa (dla 11% badanych) i w jawny sposób narusza konstytucję (5%). Należy przywrócić niezależność i samodzielność Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Sądu Gospodarczego, a także sądów powszechnych. Tylko dla 14% badanych władza sądownicza miała znaczenie polityczne. Ich zdaniem bardzo ważne dla prawidłowego działania państwa jest przywrócenie, bądź stworzenie, autonomicznej władzy sądowniczej, tak żeby była realną władzą polityczną i podsystemem politycznym.

Reszta badanych nie miała zdania na temat władzy sądowniczej. Najczęściej pojawiały się niepochlebne opinie o sądach i wymiarze sprawiedliwości. Sądy kojarzone są powszechnie w badanej grupie z bezprawiem.

Badani skupiali się przede wszystkim na znaczeniu podmiotowym władzy sądowniczej. Skupiali się na sądach rozstrzygających spory z zakresu prawa karnego,

¹ Od 1996 roku, wg zmian wprowadzonych do Konstytucji z 1994 roku zgodność wszystkich aktów prawnych stanowiących przez parlament czy prezydenta bada Sąd Konstytucyjny. Jego kadencja trwa 11 lat, a dwunastoosobowy skład jest wybierany przez prezydenta i Radę Republiki (po sześciu sędziów). Przewodniczącym Sądu mianuje prezydent.

rodzinnego, administracyjnego. Na samym tylko mechanizmie, ogóle organów rozstrzygających spory natury prawnej, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i stosowaniu przepisów prawa. Ich zdaniem sądy mają przede wszystkim chronić wolności obywatelskie przed nadużyciami ze strony państwa, a prawo ma respektować określone wartości i standardy wyznaczone w konstytucji. Za najważniejsze badani uznali prawo do równego traktowania przed sądem i prawo do bezstronnych i uczciwych procesów (32% badanych). Kwestia odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych sprowadzona została do sprawowania kontrolowania działalności instytucji publicznych przez niezawisłe sądy i pociąganiem do odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy łamiących przepisy prawa. Warto zauważyć, że w tym kontekście pojawiały się wypowiedzi sugerujące niepowodzenie takich rozwiązań, ze względu na niską kulturę prawną i polityczną oraz wysoki poziom korupcji. Standardową wypowiedzią był założenie niepowodzenia przeprowadzenia reformy sędziowskiej i rezygnacja: „(...)co z tego, że zorganizujemy sądy na nowi, jeśli sędziowie zostaną ci sami. Sędziów zawsze można przekupić.” (K.J.); „Nowa ustawa nic nie pomoże. Jeśli wyrzucimy wszystkich sędziów to skąd weźmiemy nowych? A stara gwardia pamięta czasy ZSRR i nie wie co to niezawisłość.” (G.N); „Jedynym wyjściem, przy takim stanie adwokatury i sądownictwa jaki jest teraz w kraju, jest szkolenie prawników za granicą. Tylko tak mogą dowiedzieć się czym jest niezawisłość i jak funkcjonuje zdrowy system. (...) na emigracji mogą i powinni się uczyć, żeby nie przysłali nam nowych prawników z Moskwy (...). W tym jest sens, a nie w podtrzymywaniu folkloru, który też jest ważny. Musimy tworzyć nowe szeregi, nową gwardię urzędników, nauczycieli, prawników. (Andriej Romaszeuski).

Za to bardzo często, bo w 76 wypowiedziach, pojawił się wątek lustracji. W niewielkim stopniu rozważania badanych dotyczyły kwestii kontroli procesu wyborczego i kontroli partii politycznych przez władzę sędziowską.

Białoruski eksperyment prawny został nazwany przez konstytucjonalistę, prof. Walerego Cichinię¹ „prawnym Czarnobyłem”. Sprowadzenie władzy sędziowskiej do organu kontroli nad rywalizacją polityczną i społeczeństwem jest

¹ Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego odwołany ze swojej funkcji w listopadzie 1996 roku na mocy prezydenta A. Łukaszenki.

wyraźnym dowodem na autorytarny charakter rządów w kraju. *System władzy publicznej przy tak postawionej roli sądów nie funkcjonuje (K.Cz.)*.

Władza sądownicza wyznacza standardy zachowań politycznych i stoi na straży ich przestrzegania¹, stanowi gwarancję realizacji zasady rządów prawa, która nakazuje równe traktowanie wszystkich obywateli. Władza sądownicza uczestniczy w kształtowaniu ładu społecznego, chociaż nie jest przedmiotem tak gorących dyskusji społecznych, które zajmują dzisiejsze media, jak władza wykonawcza i ustawodawcza.

Zauważalny jest wyraźny barak zaufania dla władzy sądowniczej. *Sądy nie są dla obywateli. Są przeciwko nim. Na działalność sądów nie powinna wpływać konfiguracja sił politycznych jaka panuje w kraju. Sądy są poza nią. Układy polityczne decydują tylko o tym jak kształtuje się władza wykonawcza i ustawodawcza. Na Białorusi od 1996 roku tak nie jest. I tak też chyba nigdy nie było. Nikt nie wie jak powinna wyglądać władza sądownicza. (W. Cz.)*

W tej chwili sędziowie są na Białorusi zwykłymi urzędnikami państwowymi. Wszystkie kwestie związane z ich warunkami socjalno-bytowymi (mieszkania, świadczenie emerytalne i zdrowotne, wynagrodzenia) są uzależnione od władzy wykonawczej. Nie ma mowy o wyłączeniu sądów spod bezpośredniej ingerencji ośrodków decyzyjnych. Oczekiwany stanem byłoby spełnianie przez władzę sądowniczą funkcji, do których została powołana; kontrola, hamowanie i równoważenie władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Emigracja zgłasza konieczność nałożenia na władzę ustawodawczą i wykonawczą ograniczenia przez sądy, który mogłyby korygować ich działalność. Nie dodusza także możliwości przeprowadzania referendum w sprawie odwołania prezydenta. Pojawiły się też głosy o konieczności powołania instytucji orzekającej, która byłaby całkowicie apolityczna. Badani zakładali też upolitycznienie sądów co wskazuje na niezrozumienie problemu niezawisłości sądów.

¹ A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne*, op.cit., s. 282.

4.5. Elity polityczne

Blok pytań dotyczący kształtu przyszłego państwa rozpoczęła seria pytań o elity polityczne. Polityka, która jest domeną aktywności nielicznych i w żadnych warunkach nie da się osiągnąć tego, by wszyscy obywatele podejmowali wiążące ich decyzje, naturalnie prowokuje pytanie o to jakie powinny być i jakie są „warstwy zawodowych polityków”. Kto je tworzy? Jacy są to ludzie? Jakie jest znaczenie elit i co do nich należy? To ważne dla badania pytania. Nie tylko ze względu na to, że kwestia o to, czy dojdzie na Białorusi do rozproszenia władzy i starcia się wielu, niezależnych grup społecznych, jest bardziej aktualna niż pytanie o jej przynależność do jakiegokolwiek paktu międzynarodowego. Pytanie to pozwoliło także określić charakter badanej grupy poprzez samookreślenie się respondentów. Uzyskane odpowiedzi ilustrują w bardzo czytelny sposób, w jakiej roli widzi siebie osoba badana i pozwala pośrednio odpowiedzieć na pytanie o jej zaangażowanie w życie polityczne lub ewentualne, deklarowane działanie na rzecz „nowego kraju”.

Wychodząc z założenia, że elita jest produktem struktury politycznej społeczeństwa¹, pojawiło się pytanie o to, jak będzie zorganizowane białoruskie społeczeństwo i kto będzie brał udział w jego życiu politycznym. Czy będzie to grupa silnie różnicowana, oparta na współpracy wielu warstw czy Białorusini pozostaną przy modelu elity ideologicznie zunifikowanej?

Zdaniem ankietowanych elita to ludzie o najwyższych zdolnościach w danej dziedzinie, aktywiści – to najczęściej udzielana odpowiedź (73%). Ci którzy rządzą – druga co do częstotliwości pojawiania się odpowiedź (19%), klasa polityczna (3%),

W. Kiebicz był w latach 1990 – 1994 główną postacią sceny politycznej, którą zachowała do końca lat 90, kiedy zaczął działać naturalny czynnik demograficzny starzenia się ludzi. Stopniowe wycofywanie się tej grupy ze sceny politycznej przypada na przełom XX i XXI wieku. Symbolem tej sytuacji może być odejście z polityki M. Mjasnikowicza po wyborach w 2001 roku, który od 1994 roku uważany był za nieformalnego lidera elity postsowieckiej.

Elity białoruskie muszą się porozumieć. Te, które teraz sprawują władzę i te, które są w opozycji. To zdanie niektórych przedstawicieli emigracji. Bardziej

¹ W. Wesołowski, I. Pańków, *Świat elity politycznej*, Warszawa 1995.

radykalnie, jak Z. Paźniak, nie dopuszczają możliwości dialogu z nikim. Łącznie z głosem teorii o zastąpieniu elit narodowych przez elity rosyjskie¹.

Ze względu na to, że elity wpływają na procesy polityczne "regularnie", co oznacza, że punkt widzenia i przewidywane działania osób należących do elity są postrzegane przez inne wpływowe osoby jako istotne parametry określające treść ewentualnych decyzji i zmian w strukturze władzy².

Dostęp do elity nie może być blokowany żadnymi prawnymi ograniczeniami. Na każdym poziomie, lokalnym i regionalnym, musi być grupa ludzi, która dysponuje władzą (określoną wcześniej przez odpowiednie instytucje podczas odpowiednich procesów) i ma monopol na podejmowanie decyzji, które kształtują warunki życia obywateli. *Elita powinna proponować perspektywy społeczeństwu, a większość naszych działaczy, zajmuje się tłumaczeniem masowej świadomości. (J.P.) Ludzie, którzy są zdolni proponować idee potrzebne do interpretowania polityki czy politycznej, ekonomicznej czy kulturowej sytuacji, którzy idą na wojnę z masowymi stereotypowymi wyobrażeniami. (I.L.)*

Kogo można zaliczyć do elity? Z uzyskanych odpowiedzi wyłania się obraz grupy nie zunifikowanej: *To dość szeroka grupa ludzi, która nie sprowadza się tylko do klasy opozycyjnych czy państwowych polityków albo naukowców. Mogą to być działacze kultury czy nawet sportowcy. Sport, kultura, malarstwo, polityka, nauka, edukacja – to te sfery z których pochodzi elita (K.O.). Najmniejsze znaczenie mają na Białorusi sportowcy i biznesmeni, - ze względu na to, że na te właśnie grupy presja państw jest najsilniejsza. Na dzień dzisiejszy w naszym podzielonym społeczeństwie elity są tak samo podzielone. U nas istnieją w próżni dwie Białorusie. Wyrazistym przedstawicielem elity jest Wasyl Bykau, na którego pogrzebie zebrały się obie strony. W określaniu elity dominuje także silne zabarwienie emocjonalne. (L.W.). Elita to ludzie twórczy, politycy, którzy działają na korzyść polityki. Mogą być to także ekonomiści i biznesmeni, ludzie, którym los kraju nie jest obojętny. (G.N.)*

Będzie to elita ideologicznie zunifikowana. Będzie monopolizowała procesy decyzyjne i będzie miała wpływ na wszystkie instytucje władzy. Do tego dochodzi przekonanie, ale ze sceny politycznej nie znikną zagraniczni gracze. Nastąpi przesunięcie ich do sfery elity wpływu, z polityki do finansjery, sfery biznesu,

¹ Zenon Paźniak, *Belarus is an eastern outpost*, Nowy Jork 2004, s. 57.

² M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, J. Szczupaczyński, A. Raciborska (red.), Warszawa 1993 s. 32-35.

przemysłowców itd. o jego charakterze zdecyduje kapitał zagraniczny, który zdominuje białoruski rynek. Nie wszyscy są przekonani co do tego, że w tym wyścigu wygra Rosja. *„Polityka jaka od jakiegoś czasu prowadzi A. Łukaszenka i jego ludzie nie sprzyja Rosji. Po jego odejściu będziemy mieli do czynienia z całą grupą nowych polityków, którzy teraz żyją w jego cieniu (...), a potem na swoich wcześniej wypracowanych kontaktach, będą kontynuowali dotychczasowy kurs, żeby nie stracić swoich pozycji. Nie wpuszczą Rosjan, bo oni zagrażają ich pozycji.”* (A. K.)

W tym wypadku partie polityczne, nie muszą być najważniejszym ogniwem w procesie budowy elity politycznej. Źródłem rekrutacji pozostają tu wszystkie organizacje pozarządowe, placówki naukowe, przedsiębiorcy oraz środowiska emigracyjne. Jeśli doszłoby do puczu wojskowego, to także armia. Zdaniem respondentów to najmniej prawdopodobny scenariusz, ale nie można go zupełnie wykluczać. Co do dotychczasowej administracji państwowej i struktur lokalnych to ich przedstawiciele nie zostali całkowicie skreśleni. Z tych kręgów, mogą wywodzić się przyszli politycy, ale ich udział w życiu politycznym będzie uzależniony, jak twierdzą badani, od stopnia zaangażowania w organizację systemu rządów autorytarnych. Ponad połowa respondentów (64%) uważa, że powinien zostać przeprowadzony proces lustracji. *„Każdy, kto pomagał w tworzeniu systemu powinien mieć zakaz działalności publicznej i zbliżania się do władzy.”* Wielu badanych nie ukrywało swojej osobistej niechęci do urzędników państwowych, którzy w obawie o własne stanowisko, przyszłość itp. okazywali się bezdusznymi służbistami, których nie była w stanie poruszyć najbardziej tragiczna historia. Stąd tak wiele skrajnie nieprzychylnych i radykalnych wypowiedzi kierowanych pod adresem szeregowych funkcjonariuszy i urzędników.

Wśród wielu przedstawicieli emigracji panuje przekonanie, że nową elitę utworzą właśnie oni – emigranci. Na ich korzyść przemawia fakt przebywania za granicą i nieuczestniczenie w „systemie” (30%), wykształcenie (25%), świadomość i znajomość realiów politycznych (16%), organizowanie i uczestniczenie w życiu politycznym na emigracji (15%), doświadczenie zawodowe (10%), demokratyczne poglądy (4%). Są przekonani, że kluczem do stabilności i trwałości systemu demokratycznego będzie wypracowanie konsensusu pomiędzy wszystkimi „nowymi” i „starymi” elitami, który będzie dotyczył demokratycznych reguł gry i wartości demokratycznych instytucji.

4.6. Społeczeństwo obywatelskie. Prawa i wolności człowieka i obywatela

Od lat 80. XX wieku to pojęcie znajduje się w centrum zainteresowania wielu badaczy z kręgu nauk społecznych. Dla Białorusinów zaczęło być ono znaczące dekadę później. U progu XXI wieku nabrało szczególnego znaczenie w świetle przemian na terenie Europy Wschodniej. Na Białorusi budowanie nowego państwa połączono z procesem kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, ale został on gwałtownie przerwany. Do 1996 roku nieśmiało przywracano samodzielność jednostki, zrywano z jej powinnością polityczną wobec państwa. Głównie za pomocą programów „pomocowych” importowania wiedzy z terenów lepiej rozwiniętych i przeszczepianiem wzorców zachodnich na wschodni grunt. Szczególny nacisk położono na organizację społeczeństwa obywatelskiego, które miałyby stanowić przeciwwagę dla reżimowego ustroju. Polityka UE wobec Białorusi w latach 1997–1999, zakładała izolację oficjalnego Mińska i nawiązywanie stosunków ze strukturami społeczeństwa obywatelskiego. Polityka ta nie tylko nie przyniosła rezultatów, lecz nawet przyczyniła się do umocnienia autorytarnego systemu na Białorusi. Wynikało to z postawy władz białoruskich, które świadomie zrywały kontakty ze światem zachodnim, uważając je za potencjalnie niebezpieczne dla obowiązującego systemu politycznego. Świadczy o tym na przykład sprawa przedstawicielstw dyplomatycznych z 1998 roku czy późniejsze naciski na misję OBWE¹.

Od 2001 roku, po zwycięskich dla prezydenta wyborach, zaczęto pracować nad zmianą postępowania i starano wykorzystywać kruche struktury przestrzeni społecznej. Tak, aby zaczęła lepiej funkcjonować w niej aktywność społeczna niekoniecznie skierowana anty czy pro-państwowo. Po latach stagnacji w 2004 roku zaczął odżywać duch obywatelski, czego przykładem były wydarzenia z 2006 roku, jakie towarzyszyły wyborom prezydenckim. Podczas rozmów o przyszłości państwa białoruskiego z emigrantami politycznymi zrodziło się pytanie: na ile społeczeństwo obywatelskie jest mitem politycznym i pustą zbitką pojęciową, którą szafuje Zachód w stosunku do Białorusinów, a na ile jest ono wartością rzeczywistą i właściwą Białorusinom?

¹ A, Komorowska, B, Kuzawińska (red.), *Białoruś. W pogoni za Europą*, Warszawa 2004, s. 35.

Wśród respondentów doszło do zasadniczego poróżnienia. Część z nich jest przekonana, że w tej chwili białoruskie społeczeństwo jest społeczeństwem obywatelskim i należy pracować nad jego odrodzeniem w przyszłości. Tak twierdzi 67 osób (43%). *A. Łukaszenka zahamował wszystkie przemiany, jakby zniszczył i zawrócił naturalny bieg historii, ale my nadal jesteśmy takim społeczeństwem. Mamy tradycję, do której możemy sięgać - chociażby Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poza tym komunizm nie zniszczył tej struktury, i dzisiejszy system jej nie niszczy (S.Sz.); Białorusini są zdolni do aktywności obywatelskiej. Zawsze byli. Tym odróżniali się od Rosjan. (R.P.) Potrafimy być współodpowiedzialni. (A.L.)* Część twierdzi, że struktury obywatelskie nigdy nie istniały na Białorusi i należą je tworzyć, budować od podstaw. To z kolei zdanie 21% badanych. Wynika ono z przekonania o tym, że w czasach BSRR nie było miejsca na aktywność pozapaństwową, pozapartyjną i nie było miejsca dla dobrowolnych inicjatyw i zrzeszeń. Wszystko było organizowane odgórnie. Ten sam argument przytaczają zwolennicy teorii o istnieniu społeczeństwa obywatelskiego: *„Były przecież wykopki, czyn społeczny, ludzie chętnie pracowali razem we wspólnym celu. Tak naprawdę mało kto zwracał uwagę na hasła socjalistyczne powiewające nad głowami. Robiliśmy to razem i wiedzieliśmy, że ta praca jest dla nas. Czy nie są to podstawowe wartości społeczeństwa obywatelskiego, gdyby je pozbawić tej całej propagandowej otoczki? (J.K.)* To jednak może wskazywać na nierozumienie samego pojęcia.

Dla wielu rozmówców autonomiczność wobec państwa, a szczególnie samodzielność gospodarcza nie są cechami właściwymi społeczeństwu obywatelskiemu. Obywatelskość kojarzona jest nadal, przede wszystkim, ze zjawiskiem społecznej aktywności inicjowanej odgórnie i mylona z dobrowolnym działaniem zrzeszonych jednostek, które są autonomiczne wobec państwa. Za każdą inicjatywą kryje się podejrzenie: *„ktoś im to musiał zlecić”*. Mylnie też kojarzona jest kategoria dobra wspólnego, które w krajach takich jak Białoruś nosi znamiona czysto ideologiczne: *„Jak nauczyć ludzi z kolchozu, że jeśli coś jest wspólne to trzeba o to dbać? Nadal pokutuje przekonanie, że jeśli państwo dało, prezydent dał to prezydent naprawi, da nowe jak się popsuje. Tak wychowywane są całe pokolenia, całe wsie, całe miasteczka. Nie będzie łatwo. (A.Z.)*

Z kolei inna grupa twierdzi, że na Białorusi nie mamy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim i takiego nigdy tam nie było. To co obserwujemy

rozwój organizacji, stowarzyszeń, inicjatyw to zaledwie i aż ruch społeczny. Jest najbardziej rozwinięty w stolicy i największych miastach. Wieś nadal nie uczestniczy w ruchach społecznych, albo robi to sporadycznie. Zdecydowana większość organizacji ma charakter antyreżimowy, a więc antypaństwowy i nie wspomaga reżimu – państwa. Jeśli już to walczy o zmianę sytemu i inne państwo.

Definicja ze słownika Ożegowa podaje, że *Spoleczeństwo obywatelskie – to społeczeństwo wolnych i równoprawnych obywateli, między którymi stosunki w sferze gospodarki, kultury rozwijają się niezależnie od władzy państwowej*¹.

Rozpoczęty proces tworzenia społeczeństwa obywatelskiego nie został całkowicie zahamowany. Nawet strzępy wolności zrzeszania się, jakie oferuje terażniejszy system, daje możliwość powoływania i działania organizacji społecznych. Jednak państwo wyznacza im bardzo ściśle granice. Działanie nie wynika z poczucia zbiorowej świadomości współuczestniczenia, ale z powinności wobec państwa, a brak działania ze strachu przez sankcją: *Jeśli powstanie już jakiś klub seniora, kombatanta czy troszczący się o osoby niepełnosprawne, to zaraz jego pracownicy chcą się chwalić osiągnięciami przed prezydentem. Robią tylko tyle na ile im pozwalają, ale robią. Czasami udaje im się coś wywalczyć, zmienić. To misterna intryga, ale ważne że przynosi korzyści. Takich prawdziwych, żywych, walczących inicjatyw jest mało. Ludzie się boją walczyć o swoje. Boją się o pracę, dom. Poza tym reżim jest inteligentny i potrafi sobie poradzić z niepokornymi. (I.I.)*

Ocena aktywności obywatelskiej Białorusinów przez emigrantów jest bardzo różna. Emigranci wskazują na własny, negatywny przykład. Twierdzą, że najlepszym dowodem na to, że nie są zdolni do aktywności jest obecny stan diaspory, która nie może się zgodzić, jest w organizacyjnej rozsypce. Tak twierdzi 30% respondentów. Z kolei 40% wyraźnie deklaruje chęć budowy na emigracji struktur, które będą mogły wpływać na kształt przyszłego państwa. Tak skrajne opinie mogą być związane z mylnym pojmowaniem pojęcia społeczeństwa obywatelskiego. W badanej grupie wielu respondentów, aż 36, nie miało zdania na ten temat.

Termin „społeczeństwo obywatelskie” wywołuje też skojarzenia dotyczące ingerencji innych państw, przede wszystkim Zachodu, w wewnętrzne sprawy białoruskie. *„To jest tylko hasło, którym mydli się oczy porządnym ludziom. Trzeci*

¹ С.И.Ожегов, Н.Ю.Шведова, *Толковый словарь русского языка*, Москва 1992.

sektor i granciarze są jego wychowankami. Nie pracują dla swoich obywateli, pracują dla Zachodu. Przygotowują grunt tym, którzy chcą wejść na nasz rynek. My potrafimy sami zadbać o siebie i nie potrzebujemy kolejnych Sorosów.” (T.M.) tak skrajne opinie wśród emigrantów politycznych pojawiają się bardzo rzadko. W badanej grupie była to jedyna o takim charakterze. Natomiast są one powszechne na Białorusi i są wytworem oficjalnej propagandy. Na nich właśnie budowana jest ideologia państwowa. Po co je tworzyć?

Sens odrodzenia lub budowy społeczeństwa obywatelskiego respondenci upatrują przede wszystkim w jego roli podstawowego narzędzia demontującego reżim: *Bo za jego pośrednictwem można zniszczyć dyktaturę. Tylko dzięki świadomemu społeczeństwu będzie można zmieniać rzeczywistość polityczną w kraju. Jeśli nie zrobią tego ludzie, własnymi rękoma to kto się tym zajmie? (P.K.)*

Ale społeczeństwo obywatelskie porównywane jest także do strefy kordonowej, do buforu, który odgarnia ludzi od władzy i jej negatywnymi skutkami: *Musi być coś co nie jest w 100% państwowe, jak partia polityczna, ani w 100% prywatne, jak przedsiębiorstwo. Coś o co dbają wszyscy zainteresowani. Bo etap dbania wszystkich o wszystko, czyli nikogo o nic, mamy już za sobą. Muszą być grupy ludzi, którzy będą chodzili za swoim interesem. (S.N.)*

Traktowane jest także jak zorganizowana struktura, która rozwiąże problemy, których nie będzie mogło rozwiązać ani państwo ani rynek, a obywatelskość nie zawsze kojarzona jest z obowiązkiem lojalności wobec struktur władzy. Ważniejsze są względy solidarności i aktywności w imię wspólnego dobra: *jeśli stworzysz stowarzyszenie matek, których synowie zginęli na wojnie, i będzie ich nie 10 a 100, to mogą coś zmienić. Mogą przekonać do swoich racji ludzi, którzy nie są bezpośrednio zaangażowani w ich sprawy, ale z jakiś względów je popierają. I jeśli za ich sprawą dojdzie do zmiany, to będzie ona dotyczyła wszystkich. (M.Cz.)* Są głosy przekonujące, że takie działania prowadzą do wzmocnienia solidarności w społeczeństwie *„Jeśli coś mi się nie podoba i chciałabym to zmienić, to chciałabym mieć poczucie, że mogę znaleźć ludzi podobnie myślących, którzy wesprą mnie w walce i będą ze mną solidarni. (Z.Z.)*

Jak je tworzyć? O społeczeństwie obywatelskim, inicjatywach dobrowolnych, aktywności obywatelskiej czy każdym innym efektywnym przejawie społecznej działalności można mówić jedynie w momencie ich funkcjonowania w ramach

ustanowionego demokratycznie prawa: *Trzeba zacząć od zmiany prawa. Znieść zakazy, które wszystko teraz regulują. Wprowadzić prawo, które daje ludziom pole do dowolności. Zrezygnować z przymusu i zastraszania (G.B.); Nagle odkryjemy społeczeństwo obywatelskie, jak tylko powróci wolność zrzeszania, wolność słowa i wolność polityczna. (A.V.)*

Takie społeczeństwo nie może powstać bez odpowiednich warunków do komunikacji. Nie może funkcjonować bez porozumienia i narzędzi, które umożliwiłyby ludziom dialog: *Przede wszystkim musi powrócić swoboda zrzeszania się. Tylko taka prawdziwa, a nie ta parodia jaka teraz się odbywa w Mińsku. Teraz nie ma oficjalnie działających grup. Te, które są, to grupy „oficjalne”. Jeśli nawet działają w nich zwyczajni ludzie, i tak nie wiedzą, że są sterowani. 99% organizacji, które skupiają osoby niezadowolone z sytuacji na Białorusi działa w podziemiu. Komunikują się między sobą poza granicami. Wyjeżdżają do Kijowa, Wilna. Tam organizują kongresy itd. W kraju funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie, ale jest to społeczeństwo drugiego obiegu, albo partyzanckie (dosł. podziemne). (A.C.)*

Na Białorusi musiałyby dojść i dojść w bardzo krótkim czasie, do wykształcenia różnych grup interesu, które będą potrafiły rozmawiać ze sobą, będą klócić się i dochodzić do porozumienia. Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, to jest to dobra podstawa do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Z kolei odnawianie obywatelskości białoruskiego społeczeństwa miałyby, zdaniem respondentów, odbywać się na zasadzie restauracji niezbędnego w tym wypadku instrumentu jakim jest debata publiczna. *W tej chwili nasze społeczeństwo nie zna debaty publicznej. Nie wie co to dyskusja. Owszem przez jakiś krótki czas zaznajamiano je z debatami rosyjskim. Ale szybko wycofano się z tego pomysłu i rosyjskie programy publicystyczne zastąpiono rodzimą produkcją filmową. Odcięto naszych ludzi od debaty. Nie ma jej w telewizji, gazetach, na ulicy, nawet w kuchniach naszych mieszkań nie rozmawia się już o polityce. Na Białorusi nikt nie dyskutuje. Już prawie nikt nie rozmawia na tematy polityczne. (A.L.)*

Opisując stan białoruskiego społeczeństwa można podeprzeć się teorią Piotra Ogródzieńskiego, który w 1991 roku pisał, że zanim wykształci się pełnowartościowe społeczeństwo obywatelskie, najpierw powstaje jego ułomna wersja. Wyraża się ona w działaniach antysystemowych z jednej strony, a jednocześnie uzależnionych od tego systemu i podtrzymujące go. Następnie dochodzi

do ukształtowania „etycznego społeczeństwa obywatelskiego”, które wyraża „samoograniczająca się rewolucja”. I dopiero po obaleniu reżimu rozpoczyna się transformacyjna faza w której uprzednia etyczna jedność polityczna ustępuje miejsca konfliktowi wizji dalszego rozwoju społecznego, ekonomicznego i politycznego¹. Z analizy opinii emigrantów wyłania się wnioski o istnieniu „ułamkowej wersji” społeczeństwa obywatelskiego i ewoluuje ono w stronę „etycznej jedności politycznej”.

Jest to naturalna opozycja wobec państwa. Nie trzeba jej tworzyć. Ludziom powinno dać szansę, żeby mogli sami zadbać o swoje interesy. Państwo nie wszędzie dotrze. Urzędnicy nie wiedzą o wszystkim, a poza tym prawo ma wiele niedostatków, wiele błędów, które mogą blokować proste rozwiązania. (K.K.); „czasami mam wrażenie, że te wszystkie NGO’sy, jak tylko zmieni się władza zamienią się w partie polityczne (G.K.); Ci co teraz nie mogą być politykami bawią się w organizacje pozarządowe, a tak naprawdę to czysta polityka” (A.A)

Niewiele osób mówi o tym, że społeczeństwo obywatelskie wypełnia przestrzeń między państwem a indywidualnymi potrzebami jego obywateli. Reprezentowane opinie są skrajnie. Społeczeństwu obywatelskiemu przypisuje się albo rolę jedynego narzędzia, za pomocą, którego można dokonać przemian w państwie bądź elementu socjalizującego o charakterze czysto politycznym. Myślone jest ze bezpośrednim sprawowaniem władzy przez jednostki.

Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z grupą emigrantów politycznych w okresie 2003 – 2007 zmiany na Białorusi nie nastąpią w wyniku demokratyzacji i wraz z przyjęciem przez sprawujących władzę wartości demokratycznych. Na pewno inicjatorami zmian na Białorusi i ich głównymi wykonawcami będą elity władzy - obecne i ich wychowankowie. Opierając się na opinii ankietowanych można pokusić się o dwa twierdzenia, na temat zmian na Białorusi. Pierwsza z nich zakłada tezę, że na Białorusi nie dojdzie do implozji – przekazania władzy przez elity, tym razem nie komunistyczne, a łukaszenkowskie siłom opozycyjnym. Druga przewiduje, że zmiany dokonywane będą na drodze reform, przy założeniu, że zmiany te będą dokonywane przez same elity i ich frakcje reformatorskie. 17 % ankietowanych zakłada, że jedynym możliwym scenariuszem tranzytacji będzie pucz zorganizowany

¹ P. Ogrodzieński, *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991, s. 69 i dalej.

przez zaplecze prezydenta i w tym przypadku szanse opozycji na polityczne zaistnienie w kraju są znikome. Zachowanie niezależności od Kremla jest ich jedyną gwarancją zachowania uprzywilejowanej pozycji. Nie zagrażą jej inicjatywy oddolne.

Białorusini przywykli do władzy narzucania i wymuszania bezdyskusyjnego i natychmiastowego posłuszeństwa nie podejmą samodzielnych działań, większe znaczenie będą miały zewnętrzne czynniki. Determinantą zmian będzie obawa przed całkowitym załamaniem się niewydolnego systemu gospodarczego i strach przed ekspansją kapitału rosyjskiego. Dojedzie w końcu do wykształcenia się klasy średniej, która powstanie z grup nomenklaturowych, teraz dobrze prosperujących i to ona w końcu może zadba o liberalizację sektora prywatnej przedsiębiorczości oraz przestrzeganie prawa własności. Nastąpi powolne dopasowywanie systemu do potrzeb rządzącej nomenklatury. Zmiany będą przeprowadzane punktowo i tylko w wybranych sektorach gospodarki, czy wręcz dotyczyły pojedynczych przypadków¹. Nadal zachowany zostanie system nakazowo-rozdzielczy. Najważniejszym zadaniem polityków, czy to dzisiaj zaliczanych do opozycyjnych czy przyszłej opozycji, także tych przebywających na emigracji, będzie wypracowanie takich relacji politycznych w poziomym i pionowym wymiarze polityki, które zapobiegną temu, by którykolwiek z podmiotów zyskał przewagę i trwale uprzywilejowaną pozycję. Nie będzie to łatwe, a zdaniem niektórych polityków emigracyjnych nawet niemożliwe.

¹ Jak np. wydany w 2008 roku nakaz prezydenta zakupu nadprodukcji traktorów przez wszystkie kolchozy w kraju.

Rozdział IV

Białoruś jako uczestnik stosunków międzynarodowych - spojrzenie białoruskiej emigracji politycznej

Tytułem wstępu należy zaznaczyć, że analiza zgromadzonego materiału wykazała „geopolityczny sposób myślenia” przedstawicieli badanej grupy na temat polityki zagranicznej Białorusi. Wyraźne jest dominowanie aspektu geograficznego jako wyjaśniającego rzeczywistość międzynarodową. Badani w wielu przypadkach posługują się po geografią do tworzenia działalności politycznej. Dlatego przy interpretacji wyników badania zdecydowano się na przyjęcie rozwiązań proponowanych przez geopolitykę.

Geopolityka jako doktryna, według której polityka jakiegoś kraju jest określana bardziej przez jego położenie geograficzne, niż jakiegokolwiek inne cechy pozwala uporządkować analizowany materiał w taki sposób, że staje się on czytelny. Geopolityka, jak pokazało badanie, służy respondentom do znalezienia prostej odpowiedzi na pytanie „jak optymalnie zapewnić życie i przyszłość własnemu narodowi w granicach tworzonego przez niego państwa?” Koniec epoki dwubiegunowego świata, zastąpienie ładu jałtańskiego nowym nieładem narodów, zastąpienie bloków państw braterskich ugrupowaniami integracyjnymi, fragmentaryzacja systemu stosunków międzynarodowych, globalizacja i globalizacja, transnarodowe siły ekonomiczne, finansowe, i informacyjne, które wpływają na kondycję państw narodowych i zmieniające istotę i samo pojęcie suwerenności państw narodowych, stopniowe pojawianie się nowych graczy, jakimi są kraje Azji Południowo-Wschodniej, wszystko to sprawia, że każdy naród zastanawia się nad swoją przyszłością i weryfikuje w danym momencie historycznym, dotychczasową „geograficzną świadomość państwa”¹.

W tej części pracy zebrano opinie i sądy, które określają interesy i niepokoje dotyczące bezpośrednio Białorusi, które motywują określenie właściwej polityki i strategii w wyborze korzystnych sojuszków w przyszłości i analizowaniu barier.

¹ C. Jean, Geopolityka, op.cit.,s. 13 – 39.

Do 1991 roku w sprawach polityki zagranicznej Białoruś była zależna od decyzji Moskwy. Deklaracja o suwerenności państwowej z dnia 27 lipca 1990 roku oraz akt ogłoszenia niepodległości przez Radę Najwyższą BSRR w dniu 25 sierpnia 1991 roku, stanowią kluczowe momenty także w historii współczesnej dyplomacji i stosunków zagranicznych Białorusi. Pierwszym państwem, które uznało niepodległość Republiki Białoruś – w dniu 3 września 1991 roku – była Polska. Do 2007 roku Republika Białoruś ustanowiła oficjalne relacje dyplomatyczne ze 162 państwami oraz organizacjami międzynarodowymi (Unia Europejska, Zakon Maltański, OBWE i in.). Relacje dwustronne i multilateralne Białorusi to ponad 3 tysiące podpisanych umów i traktatów².

Po 1994 roku podstawowe założenia białoruskiej polityki zagranicznej wyznaczają: Konstytucja RB, umowy międzynarodowe, dokumenty programowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB oraz „Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś”³. W ostatnim dokumencie można przeczytać, że: Republika Białoruś konsekwentnie rozwija współpracę międzynarodową w ramach ONZ, OBWE i WNP, bierze aktywny udział w Porozumieniach o bezpieczeństwie zbiorowym oraz w Ruchu Niezaangażowanych (...). Najważniejszym elementem bezpieczeństwa zewnętrznego i głównym kierunkiem polityki zagranicznej jest związek z Federacją Rosyjską”⁴. Rosja jest także głównym partnerem Białorusi w budowaniu bezpieczeństwa zbiorowego w regionie. Natomiast Stany Zjednoczone i NATO to siły destrukcyjne, które chcą destabilizować sytuację wewnętrzną na Białorusi. Jednocześnie, w tym samym dokumencie znajdziemy wezwanie do współpracy NATO i UE z Białorusią w celu wzmocnienia europejskiego bezpieczeństwa i stabilności. Współpracy w oparciu o „aktywne uczestnictwo Republiki Białorusi w OBWE, rozwoju stosunków z Unią Europejską, utrzymania aktywnego dialogu z UE w celu zawarcia porozumienia o partnerstwie i współpracy (przede wszystkim umów związanych z produkcją i transportem energii, utrzymania korytarzy transportowych), zaangażowania Białorusi w proces jednoczenia się Europy oraz dialogu ze Stanami Zjednoczonymi na zasadach równości, wzajemnego szacunku i partnerstwa opartego na wspólnych interesach, przede wszystkim w

² K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 32.

³ Указ Президента Республики Беларусь с 9 ноября 2007 г. №575, *Концепция национальной безопасности Республики Беларусь*. (Ministerstwo Spraw Zagranicznych RB: www.mfa.gov.by)

⁴ Ibidem, Глава 3, *Состояние национальной безопасности на современном этапе*, p.19.

kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego⁵. Mimo tych zapisów priorytetowym pozostaje kierunek państw tzw. „najbliższej zagranicy” (głównie państw WNP) i Rosji. Białoruskie ugrupowania opozycyjne popierają dialog Mińska z Brukselą, jednak coraz częściej i odważniej wznoszone są hasła o orientacji „na Moskwę”. Te dwa kierunki są główną osią podziału między białoruskimi politykami opozycyjnymi. Zdania emigracji politycznej są zdecydowanie bardziej podzielone.

W tej części pracy zamieszczone zostały odpowiedzi respondentów na trzy pytania dotyczące przyszłości Białorusi. Pytania brzmiały: Gdzie widzisz przyszłość Białorusi: UE, ZBiR, WNP i w innych strukturach międzynarodowych? Jaka jest i jaka będzie rola Rosji i jej miejsce w kwestii białoruskiej? Jaka polityka zagraniczna przyniesie najlepsze korzyści Białorusi?

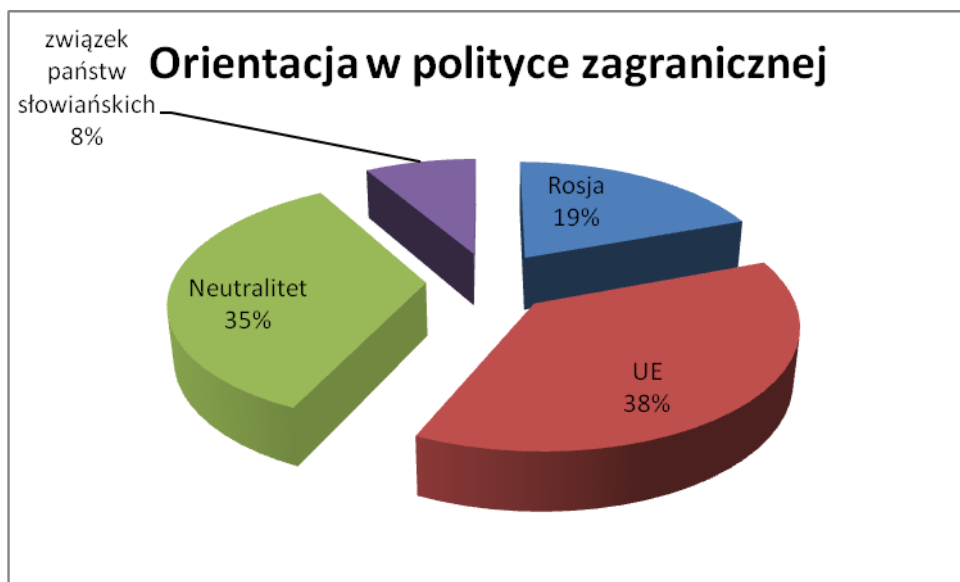
Wydaje się, że funkcjonowanie w świecie innym od białoruskiego daje nowe spojrzenie z innej perspektywy a co najważniejsze zdobycie doświadczenia i możliwość przyjrzenia się różnym procesom politycznym. Nawet emigracja, która przebywa w Rosji może mieć dogodniejsze warunki do prowadzenia analizy sytuacji Białorusi. Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła na wskazanie różnorodności koncepcji politycznych i gospodarczych prezentowanych przez rozmówców. Na tej podstawie można dokonać podziału na kilka pomniejszych frakcji, ale jest to sztuczna kategoryzacja potrzebna do uporządkowania materiału. W rzeczywistości takie sztywne podziały nie istnieją. Nie bez znaczenia pozostają tu kryteria personalne takie jak: życiorys, wykształcenie, pochodzenie, społeczne tło (kontekst) działalności, pozycja w świecie polityki, powiązania z organizacjami, rozwój kariery. Materiał był analizowany także pod kątem ciągłości historycznej myśli białoruskiej na emigracji i idei politycznych opozycji demokratycznej na Białorusi. Zebrane wypowiedzi nie wyczerpują w całego spektrum poglądów, które reprezentuje badana grupa.

⁵ Ibidem, Глава 8, *Основные направления нейтрализации внутренних источников угроз и защиты от внешних угроз национальной безопасности*, p.49.

4.1. Białoruś w strukturach międzynarodowych

Przystąpienie Białorusi do Unii Europejskiej w przyszłości to przeważająca opinia wyrażana przez ankietowanych. Na 155 osób 58 zdecydowanie wskazało przyszłość swojego kraju w strukturach unijnych. Drugą opcją było zachowanie „neutralności” Białorusi i dokonywanie doraźnych wyborów oraz tworzenie sojuszy ze wszystkimi sąsiadami bądź wstrzymanie się od jakichkolwiek wyborów i skupienie się na pracy nad własną państwowością. Taką wizję przyszłej polityki międzynarodowej Białorusi przedstawili 54 osób. Kolejnym scenariuszem był związek z Rosją. Opowiedziało się za nim 30 osób. Pojawili się także zwolennicy stworzenia związku państw słowiańskich (13 osób). Wyznaczenie granic w tym wypadku było bardzo trudne ze względu na dużą płynność i często sprzeczne wewnętrznie wypowiedzi. Uzasadnienie poszczególnych wyborów były bardzo różnorodne. Od pragmatycznych po bardzo silnie manifestowane argumenty o charakterze historycznym, kulturowym czy sentymentalnym.

Rysunek 8 Wyniki badania ankietowego; odpowiedź na pytanie Jaki kierunek w polityce zagranicznej Białorusi jest potencjalnie najlepszy dla kraju?



Źródło: opracowanie własne

Przy okazji rozmów polityce zagranicznej pojawiły się kwestie wyboru cywilizacyjnego Białorusi. Ta kwestia jest wyjściową dla emigrantów w rozmowach o polityce zagranicznej. Sprowadza się ona do twierdzenia, że przez wieki Białorusini wahali się między Wschodem i Zachodem odczuwając niechęć do jednej

i drugiej siły. To uczucie niechęci zachowało się nawet do dzisiejszych czasów: Najliczniejsze są tutaj odwołania do sfery symbolicznej i historii, literatury:

Nie mogą rządzić nami polskie pany, ani ruskie. My jesteśmy My. Mamy większe znaczenie dla Europy i dla Rosji niż się wszystkim nam i im wydaje. Jesteśmy mostem. Łącznikiem. Tu jak w żarnach ścierają się dwa światy. Jesteśmy jak bezpiecznik. Gdyby doszło do bezpośredniego zderzenia tak potężnych światów, siła zniszczenia była by zbyt wielka. Tak jak Bałkany pełnimy rolę przedmurza Europy. To określa naszą rolę i nasz charakter. (R.C.)

Niektórzy widzą w tym braku wyboru przyszłość i siłę dla kraju

Przez wieki staliśmy na rozdrożu; jedna droga wiodła na wschód, druga na zachód. w dwa przeciwne kierunki. Powinniśmy tu zostać. Dalej stać na styku dwóch światów i być dla nich drogowskazem. Dzisiaj świat zmienia się i wschód przejmuje zachodnio-europejskie cechy i odwrotnie, te wyróżniki życia w Bizancjum i łacinie zacierają się, ale tak czy inaczej te różnice są nadal wyraźnie odczuwalne. (M.Vn)

Łączymy w sobie prostotę, bezpośredniość Wschodu, ale cenimy obiektywność i szacunek do jednostki właściwe dla Zachodu. Umiemy kochać całą duszą po wschodniemu i umiemy trzeźwo patrzeć na świat jak Europejczycy. Jesteśmy tolerancyjni i cenimy wolność. Łączymy w sobie wschód z zachodem i tak powinno pozostać. Nie tylko z punktu widzenia kultury, cywilizacji, ale także ekonomii. (D.C)

Także argumenty natury politycznej, gospodarczej i wojskowej. Zdaniem ankietowanych najważniejsze dla przyszłości Białorusi jest znalezienie takiego balansu między wschodem a zachodem, który będzie gwarantował jej największe zyski. Najlepszym wyjściem byłoby znalezienie takiego polityka, który potrafiłby zjednać zwolenników opcji wschodniej i zachodniej i chciał współpracować z Rosją i Unią Europejską. Interesy kraju, ze względu na jego położenie, obejmują zarówno wschód i zachód, dlatego też taki kraj, położony w centrum Europy powinien budować swoje stosunki w wielu kierunkach, a nie skupiać się tylko na jednym.

4.1.1. Białoruś w strukturach europejskich.

Reformy systemów gospodarczych i politycznych w Europie Wschodniej i Środkowej w latach 90. XX wieku i integracja europejska były procesami połączonymi, które miały prowadzić do nieodwracalnego zerwania z totalitarną przeszłością. Każde z państw bloku socjalistycznego dokonywało zgoła innego wyboru, kwestią dyskusyjną pozostają przyczyny tych wyborów. Białoruś ten proces przerwała. Wydaję się, że ciągle ma jeszcze szansę na zmianę swojej sytuacji. Przynajmniej tak uważają ankietowani. Alternatywą dla niewydolnego systemu politycznego, narastających problemów społecznych i ekonomicznych, a także zagrożenia międzynarodowego, przybierających na sile przypadków łamania praw człowieka, korupcji, nepotyzmu, jest zdaniem ankietowanych Unia Europejska. Członkostwo w niej jest perspektywą na rządy prawa, bezpieczeństwo, sprawiedliwość społeczną, poszanowanie godności ludzkiej i wyższy standard życia (to podstawowe argumenty jakie wymieniają badani 78%). Są to hasła jakich używa mińska opozycja. Przystąpienie Białorusi do struktur Europejskich argumentowane jest najczęściej wartościami cywilizacyjnymi:

(V.T.- politolog, Czechy): Wstąpienie do UE to jedyna droga Białorusi. To jest jedyna gwarancja niepodległości naszego państwa. Zawsze byliśmy w Europie. To nasza cywilizacja. To, że oderwano nas i wciągnięto na krótki czas w krąg azjatycki nie zmienia faktu, że jesteśmy Europejczykami.

(S.D. – nauczyciel, Litwa): Tylko w strukturach europejskich jesteśmy w stanie odbudować państwowość. (...) tylko tam będziemy mogli pokazać, że jesteśmy i zawsze byliśmy równoprawnym partnerem i zawsze przynależeliśmy do Zachodu.

(A.C. – historyk, Litwa): Białorusini już od dawna znali wszystko to, czym dzisiaj wabi Europa. Wiedzieli czym jest samorząd, co to wolność jednostki i jaką ma wartość, na jakich zasadach funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie i czym są wybory. Zabrała nam to Katarzyna, ale na szczęście mamy szansę na odzyskanie tego (...) W takim układzie, to dokąd mamy iść? Do Azji? To nie nasz krąg cywilizacyjny. Nasze miejsce jest w Europie, w Unii Europejskiej. Ale najpierw musimy zmienić władzę.

(J.B. student prawa, Czechy): Nie ważne, w jakiej kolejności, czy najpierw Unia Europejska potem NATO. To wybór cywilizacyjny.

Ważne dla emigracji jest poczucie wspólnoty i przynależności do tego samego kręgu kulturowego, tradycji i systemu wartości. Białoruś w Europie to dla wielu żadne *novum* ani utopijny projekt, to powrót do cywilizacji, w której Białorusini uczestniczyli od stuleci i od której zostali oderwani przez imperium rosyjskie. Jako argumenty przytaczane są odwołania do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, Statutu Litewskiego, Akademii Zamoyskiej, postaci takich jak Symeon Połocki, Hipacy Pociiej, Janka Kupała, Rafael Korsak, Franciszek Skaryna, Maksim Bohdanowicz. *„I na Zachodzie i na Wschodzie szukajcie!” – tak pisał Franciszek Skaryna. Naród białoruski nigdy nie przeciwstawiał się ani fali ze wschodu ani fali z zachodu. Dlatego tak swobodnie mógł przepływać z jednej do drugiej nie tracąc przy tym swojego ducha. (K.R.)*

Argumentem przemawiającym za integracją jest interes i pragmatyzm ekonomiczny i wymierne korzyści jakie można czerpać z przynależności do większych struktur integracyjnych. Sytuacją, która należy wykorzystać jest fakt graniczenia z państwami Unii Europejskiej, które mogą za chwilę stać się bardzo istotnymi źródłami inwestycji i z Rosją, obecnie największym partnerem handlowym Białorusi. W parze z rozwojem handlu zagranicznego z tymi krajami idzie chęć podwyższenia poziomu życia do europejskiego. Z kolei te dwa argumenty najlepiej przemawiają do wyobraźni społeczeństwa białoruskiego, dla którego Europa kojarzy się z powszechnym dobrobytem. Takie podejście bardziej przemawia do wyobraźni niż mgliste pojęcia demokracji, praw człowieka i społeczeństwa obywatelskiego (tego zdania jest aż 76% ankietowanych).

(J.B. student fizyki, BNF, Wiedeń): Jeśli UE odmówi nam członkostwa to żadną miarą nie przekonamy społeczeństwa o konieczności demokratyzacji. Nasi ludzie nie rozumieją wszystkich szczytnych idei bez konkretnego argumentu. Jeśli powie się im, że będą mogli jeździć za granicę bez wiz, pracować i mieszkać gdzie zechcą nie gdzie im się każe. Nikt nie może stanąć przed narodem i składać obietnice bez pokrycia, dlatego tak wiele zależy od Brukseli i innych stolic europejskich.

W dalszej kolejności jako argumenty „za” podawano fundamentalne wartości, na których opiera się Unia Europejska:

(S.N. informatyk, członek byłej Partii Piwa, Czechy): Unia Europejska jest gwarantem ludzkich praw i godności, społecznej solidarności i samorządności – wartości, które Białorusini przez wieki budowali wspólnie z Polakami, Litwinami i Ukraińcami w granicach jednego państwa. To nasz powrót do korzeni, od których oderwali nas sowieci.

Innymi wymienianymi powodami, które tłumaczą euroentuzjazm, o których najczęściej wspominają ankietowani są atmosfera dobrosąsiedztwa, wolność myślenia politycznego, tolerancja, poszanowanie prawa, brak konfliktów etnicznych, religijnych, wyścigu zbrojeń i rywalizacji wojskowej. Te cechy były najczęściej wymieniane w rozmowach i ankietach. Integracja europejska to korzyść obustronna. Najbardziej niepokojący jest jednak fakt istnienia w Europie przywódcy, który z punktu widzenia wartości europejskich jest autorytarnym przywódcą i jego dożywotnia kadencja. W końcu musi zostać to dostrzeżone przez państwa europejskie. Przyjęcie Białorusi to nie tylko kolejny rynek zbytu (J.T) i zwiększenie dynamiki gospodarczej, ale także gwarancja stabilności w regionie(G.B):

(P.P. student prawa, dawny działacz Młodego Frontu, Polska): Wspólna polityka bezpieczeństwa prowadzona w porozumieniu z Brukselą i Warszawą byłaby bardziej skuteczna, gdyby Białoruś została dopuszczona do jej budowania. Nikt nie wie o rosyjskiej armii tyle co my. To dobry element przetargowy. Dobry dla jednej jak i dla drugiej strony ...

Pojawiają się w tym kontekście też barwniejsze wypowiedzi:

(A.P., Student matematyki, Wiedeń): W sytuacji, w której od europejskiej części Rosji oderwie się, pod wpływem Chin, jej syberyjska część. Do tego nasze położenie daje nam możliwość wpływu nie tylko na sprawy związane z tranzytem surowców przez nasze terytorium do Unii Europejskiej, ale także na walkę z przestępczością, nielegalną migracją, handlem żywym towarem, narkotykami, handlem bronią.

Zanim Białoruś na powrót zostanie wprowadzona do Europy, zdaniem ankietowanych konieczne będzie odpowiednie przygotowanie społeczeństwa, które tak naprawdę nie wie czym jest UE. Ten krótki okres współpracy w latach 1992-1996 kiedy UE i Białoruś szukały formy przyszłej współpracy był dalece niewystarczający, aby zaszczepić w społeczeństwie podstawowe informacje chociażby o zasadach na jakich opiera się i funkcjonuje Unia Europejska. To opinia

34% badanych. Najczęściej utrzymane w podobnym tonie jak poniżej przytoczone wypowiedzi:

(V.Sz. student nauk politycznych Praga): Unia Europejska to nasza przyszłość. Niestety przyjęcie nas do Unii wymaga od nas straszliwego wysiłku. Wyplenienie starych, sowieckich tradycji jest skomplikowane i trudne, podobnie jak tych, które wykształciły się w ciągu panowania A. Łukaszenki. Czekają nas ogromna praca edukacyjna.

(V.Kr. emerytowana nauczycielka j. angielskiego, Wielka Brytania): Zdecydowanie Unia Europejska i NATO, ale sami musimy to zrobić. Nikt za nas tego nie zrobi. Inni decydują za nas teraz i decydowali przez ostatnie 100 lat. Albo Rosjanie, albo Polacy. Jeśli nie weźmiemy sprawy w swoje ręce, ręce społeczeństwa, najpierw odpowiednio przygotowanego do tego, doinformowanego i wolnego, znowu skończy się to dla nas źle. Unia jest dla nas szansą na naszą, własną nie dyktowaną przez nikogo przyszłość. Naszą tożsamość, nasz język i własną niezależną politykę.

Europa wydaje się być rajem. Emigranci polityczni w Europie szukają bardziej protekcji i ochrony nie tylko dla siebie, ale także dla swojej ojczyzny. W tej miłości do Europy jest wiele strachu przed Rosją, ale część emigrantów widzi w niej swoją naturalną ojczyznę. Odczuwa więź, szuka w niej swoich korzeni i znajduje je. Do tego poczucia uprawnia pamięć o wspólnocie jeszcze z czasów „sprzed Napoleona”. Taka Europa jest celem. Najważniejszym warunkiem jest gwarancja, że nie będzie w niej Rosji. Białoruś w Europie dla wielu jest synonimem hasła „Precz z Rosją”⁶. Proces ten wymaga także kształcenia elit politycznych, których źródeł niektórzy dopatrują się właśnie wśród emigracji:

(A.M. prawnik, działacz Związków Zawodowych, USA): W Europie dzisiaj polityka opiera się na osobowościach, a nasz prezydent nie jest lubiany, nawet na Kremlu. Przyszły rząd musi odpowiadać europejskim standardom. Są odpowiedni ludzie w naszym kraju. Do tego sporo młodych Białorusinów kształcą się na zachodzie. Gdy będzie już możliwość budowania nowego białoruskiego państwa ich doświadczenie zdobyte na uczelniach całego świata przyda się. I będziemy mogli też wrócić my (...)

⁶ A. Dyńko, Czamu..., op. cit.

Europejska przynależność Białorusi była w czasach ZSRR tabu. I to zainteresowanie, i w ogóle rozmowa na temat przynależności do Europy, jest nie tylko oznaką mody na europejskość, ale odzwierciedla także zmiany w sposobie myślenia o sobie społeczeństwa białoruskiego, jego samoidentyfikacji. Ale także niezbędna jest zgoda i pomoc samej Unii Europejskiej:

Dla niektórych ankietowanych decyzja Unii Europejskiej z września 1997 roku o zminimalizowaniu kontaktów z Białorusią i rezolucja w sprawie nie utrzymywania kontaktów, nawet dwustronnych, z reżimem odcisnęła trwałe piętno. Nie traktują UE poważnie, albo nie wierzą w jej dobre intencje. Wiele osób ma też świadomość, że Europa ma problem z uznaniem Białorusi za część przestrzeni europejskiej:

Nikt dzisiaj nie zadaje pytania o to, czy wchodzić w jakiegokolwiek struktury. Na razie nikt nie myśli o Białorusi w UE, ani Europa ani sami Białorusini. I będzie tak jeszcze przez następne 20 – 30 lat. Od Europy dzieli nas daleka i długa droga.

W wypowiedziach wyczuwalny jest wyraźny żal to, że Białoruś nie jest najważniejszym problemem dla Brukseli. Mimo tego, że rozszerzenie Unii Europejskiej zmieniło położenie Białorusi względem Unii, która od 2004 roku znalazła się w jej bezpośrednim sąsiedztwie, a wspólna granica ma ponad tysiąc kilometrów:

(Z.Z. statystyk, działacz Związku Dziennikarzy Białoruskich, Czechy): Jak pokazuje nasze kilkunastoletnie doświadczenie nawet z takim ustrojem politycznym możemy istnieć w Europie. Nikomu to nie przeszkadza. Tak naprawdę polityka nie jest tak ważna jak interesy gospodarcze. Im kraj bardziej atrakcyjny dla inwestycji zagranicznych tym przyciąga większą uwagę. Dlatego my też musimy umieć wybierać dobre rynki i pod tym kątem układać swoje przyszłe sojusze.

Pojawiały się także ostrzejsze wypowiedzi o relatywności polityki europejskiej w stosunku do Białorusi i real politic, jaką prowadzi Bruksela. W wypowiedziach pojawiają się również bezpośrednie pytania o to, jak Europa w świetle łamania fundamentalnych dla niej zasad – jak wolność człowieka, może pozostawać obojętna na politykę reżimu wobec białoruskiego społeczeństwa.:

(S.M.) Tyle lat takich rządów nikomu w Europie nie wyrządziło szkody. Z jednej strony ignoruje się oficjalne ośrodki w Mińsku, popiera organizacje pozarządowe, finansuje opozycyjne partie i przysyła obserwatorów na wybory. Wszystko w imię szczytnych haseł: wolności, równości, demokracji. A w imię własnych biznesów, poza Parlamentem Europejskim, każde z państw członkowskich inwestuje, albo zaraz zacznie inwestować na Białorusi. I w tej sferze łamanie praw człowieka nikomu nie przeszkadza. Jeśli Białoruś zacznie być potrzebna Unii to sobie o niej przypomni.

I czasami tylko, (...) *najczęściej przy okazji wyborów, staje się wyrzutem sumienia dla euro deputowanych*” (A.C.). Nie są to odosobnione zdania. Prawie w każdej wypowiedzi „euroentuzjastów” zawarta jest teza o zarzuceniu Białorusi, spisaniu jej na straty, traktowaniu jej jak monety przetargowej w rozgrywkach z Moskwą. Tylko 4 na 54 wypowiedzi były w pełni entuzjastyczne i nie zawierały elementu krytyki polityki UE w stosunku do Białorusi.

W związku z faktem, że od 2004 roku UE bezpośrednio graniczny z Białorusią niemal wszyscy ankietowani wskazują na potrzebę wypracowania przez Unię kompletnej strategii w stosunku do niej. *Jak unia nie wypracuje wspólnej polityki w stosunku do Białorusi, to na pewno nie będzie miała nic do powiedzenia w relacjach z Rosją (W.G.)* W jej budowaniu swoją szansę na aktywny udział w życiu politycznym i działalności na rzecz ojczyzny upatrują emigranci polityczni. Zgodnie z postanowieniami Deklaracji „Diaspora i świat” przyjętej na III Zjeździe emigracji białoruskiej w Mińsku w 2001 roku, emigracja zobowiązała się do informowania świata o sytuacji jaka panuje na Białorusi. Każdy Białorusin mieszkający poza granicami Ojczyzny, bez względu na powód emigracji, zobowiązany jest do walki o przywrócenie porządku i ducha demokracji na Białorusi. Duże znaczenie w tej kwestii dla emigracji politycznej miały przygotowania do kampanii wyborczej 2006 roku. Wtedy środowisko zaktywowały częste wizyty i wystąpienia Aleksandra Milinkiewicza na forach międzynarodowcy. *W końcu pojawił się jakiś polityk, którego widać. Jest z kim rozmawiać. (S.D.)* Wspólny opozycyjny kandydat na prezydenta otwarcie mówił o chęci przystąpienia nowych władz do UE i jest rozpoznawalny na Zachodzie. Szereg rozmów przeprowadzonych na najwyższym szczeblu po raz pierwszy w takim stopniu utwierdziło, przekonało także środowiska emigracyjne o możliwości wstąpienia do UE. Wcześniej były to tylko deklaracje,

ważne, ale nie tak wyraźne artykułowane i nie tak entuzjastycznie przyjmowane przez eurodeputowanych i przedstawicieli najwyższych władz unijnych jak to miało miejsce w 2006 roku. Mimo krytyki ze strony opozycji o prowadzenie kampanii poza granicami, diaspora bardzo dobrze przyjęła taką politykę. Wiele z haseł obecnych w kampanii prezydenckiej z 2006 roku znalazło się w wypowiedziach ankietowanych. Najczęściej spotykane to; *„Jesteśmy w Europie i nigdy z niej nie wychodziliśmy”*.; *„Nie ma innego miejsca dla Białorusi niż Unia Europejska i NATO. Tam przynależymy mentalnie, historycznie, kulturowo”*.; *Ustrój jaki dzisiaj mamy na Białorusi jest nie do przyjęcia dla Europy. Póki to się nie zmieni nie mamy co liczyć na członkostwo. Problem nie tkwi tylko w Łukaszence, ale w myśleniu ludzi, którzy nie potrafią żyć w demokracji. Trzeba liczyć na zmiany w społeczeństwie*⁷.

Białoruska diaspora zdaje sobie sprawę z tego, że wszystko zależy nie tylko od dobrej woli państw członkowskich, ale także, a zdaniem niektórych przede wszystkim od stosunków między Unią a Rosją.

Odżywa propozycja prezydenta Francji – F. Mitterranda z 1989 roku, według którego Unia Europejska miała pozostać otwarta dla wszystkich państw europejskich, w tym i dla ZSRR. Ankietowani dopuszczają możliwość odczytywania Białorusi na mapie geopolitycznej jak elementu stosunków na linii „Federacja Rosyjska – Unia Europejska”. Dlatego też pojawiają się opinie podobne do takich :

Białoruś może wejść do struktur europejskich tylko wtedy, gdy znajdzie się w nich Rosja. To jest możliwe. Jeszcze dwadzieścia lat temu nikt nie wierzył w to, że przestanie istnieć ZSRR, układ Warszawski. (U.Z.)

(O.K., prywatny przedsiębiorca, Nowy Jork.) Najlepszym wariantem byłaby sytuacja, w której Rosja wchodziłaby w struktury europejskie. Rosja jest i zawsze będzie strategicznym partnerem dla Białorusi. Tego nie da się zmienić. Można jedynie albo uprawiać politykę balansowania między dwoma potęgami, zapewne ze zmiennym szczęściem, albo mieć nadzieję na to, że kiedyś oba państwa znajdą się w UE.

Zdaniem przeważającej ankietowanych, nie tylko zwolenników przystąpienie Białorusi do struktur unijnych, Unia nie powinna wycofywać się z działalności na terenie Białorusi i nadal pomagać środowiskom niezależnym, tworzyć programy, które kształciłyby przyszłe elity decyzyjne i opiniotwórcze, inwestować w ludzki

⁷ Przemówienie A. Milinkiewicza w Sejmie RP 2maja 2007 r., materiały własne.

kapitał intelektualny, programy badawcze i próbować tworzyć wspólny obszar technologiczno-naukowy. Ta część euroentuzjastów uważa, że integracja ze strukturami unijnymi jest procesem nieuchronnym.

Przytoczone wypowiedzi nie wskazują na brak elementarnej wiedzy na temat funkcjonowania Unii Europejskiej. Jednak w ankietach i wywiadach nie można doszukać się (oprócz wypowiedzi kilku osób – studentów politologii i prawa) znajomości struktur, procedur i mechanizmów akcesyjnych czy historii UE. Większość wypowiedzi nosi charakter intencjonalny i bardzo ogólnikowy. Z ich treści trudno wywnioskować, jakie cechy tranzycji będzie nosiła zmiana jaka nastąpi na Białorusi. Mogłoby stać się to przydatnym dla określenia dalszych scenariuszy transformacji.

4.1.2. Białoruś jako „państwo neutralne”

Drugą, co do częstotliwości była opinia o „neutralności” Białorusi. Idea ta jest zgodna zdaniem ankietowanych z tradycją historyczną Białorusinów, którzy w uchodzili za naród tolerancyjny i pokojowo nastawiony (35% ankietowanych). Najczęściej spotykane opinie na ten temat brzmią: *(N.K.) Gdyby Białoruś miała normalna politykę zagraniczną to jej optymalnym stanem byłaby neutralność*” bądź utrzymane są w tonie niezależności i poczucia siły państwa: *„Nie musimy zawierać żadnych sojuszy wojskowych. Neutralność to droga Białorusi. (J.D.)*

Termin „neutralność państwa” występuje w wypowiedziach badanych w różnym aspekcie. Najczęściej państwo neutralne dla badanych to państwo nieangażujące się w konflikty zbrojne bądź jedynie w określonym konflikcie lub określonej sytuacji. Neutralność dla badanych to także dokonywanie doraźnych wyborów oraz tworzenie sojuszy ze wszystkimi sąsiadami, ale też wstrzymanie się od jakichkolwiek wyborów i skupienie się na pracy nad własną państwowością. Dla części badanych neutralność powinna stać się podstawą polityki zagranicznej, ale „neutralność” pojawia się także w ujęciu światopoglądowej państwa. Dlatego w pracy termin „państwo neutralne” określa zbiór tych wszystkich poglądów, w których badani wskazują wyżej wymienione aspekty; konflikty, terytorium, światopogląd, niezależność od innych sił, państw itd. Wszystko to co sami badani określili mianem „neutralitetu”.

Piętno II wojny światowej odcisnęło na społeczeństwie białoruskim bardzo wyraźny ślad. Obawa przed każdym następnym konfliktem towarzyszy do dnia dzisiejszego każdemu mieszkańcowi Białorusi. Na początku swojej drogi do niepodległości Białoruś stanęła przed wyborem nie tylko cywilizacyjnym, ale także militarnym. U podstaw modelu polityki obronnej Białorusi znalazł się zapis *Deklaracji suwerenności* z lipca 1990 roku, w którym była mowa: „Republika Białoruś stawia sobie za cel przekształcenie się w państwo neutralne i wolne od broni jądrowej”⁸.

Zasada ta miała być podstawowym wyznacznikiem polityki międzynarodowej. Władze chciały także pokazać, że Białoruś będzie pierwszą republiką, która odda broń jądrową. Przejawem tego było nieprzystąpienie Białorusi w 1992 roku do Układu o zbiorowym bezpieczeństwie WNP. Głównym orędownikiem neutralności państwa białoruskiego był Stanisław Szuszkiewicz, natomiast premier Wiaczesław Kiebicz był zwolennikiem bezpieczeństwa zbiorowego pod auspicjami Rosji. Ta kwestia była jednym z podstawowych punktów spornych w obozie władzy. Dzisiaj niektórzy doszukują się źródeł tej strategii w postawie S. Szuszkiewicza i jego stosunku do broni jądrowej⁹.

Nikt na Białorusi nie chce broni jądrowej, nikt. To tylko pragnienie Rosji, która uważa i co gorsza chce w ten sposób pokazać światu, że jej u nas wszystko wolno. Jeśli dalsza polityka Ameryki będzie szła w takim kierunku¹⁰ to za chwile nasze władze podpiszą umowę z Kremlem i będziemy mieli „swoją” tarczę. Nikt tego nie chce. Mówiąc nikt myślę o ludziach białoruskich. U nas ludzie bardziej niż głodu boją się wojny. Nie mówiąc o protokole Lizbońskim z 1993 roku, według niego musimy być neutralni. (A.J.)

W 1993 roku Rada Bezpieczeństwa RB opowiedziała się za ideą wstąpienia Białorusi do systemu zbiorowego bezpieczeństwa WNP, a Rada Najwyższa większością głosów przyjęła uchwałę, która potwierdzała dążenie Białorusi do uzyskania statusu państwa neutralnego i jednocześnie zobowiązywała premiera do podpisania porozumienia o zbiorowym bezpieczeństwie z WNP. W ten sposób zaprzepaszczone zostało na neutralność i de facto przystąpiono do sojuszu wojskowego z Rosją.

⁸ P.Foligowski, *Białoruś...*, op. cit., s. 64; Z. Szybieka, *Historia Białorusi*, op.cit., s. 437.

⁹ M. Maszkiewicz, op.cit. s. 171.

¹⁰ Chodzi o umieszczenie elementów tarczy rakietowej w Polsce i Czechach.

„Neutralność” to także uniezależnienie się od rosyjskiej ropy i rosyjskiej polityki energetycznej. To myślenie o dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych: *Neutralność pozwoli nam się wyzwolić ze zbyt ciasnych objęć rosyjskich generalów (A.D.)*

(A.F.chemik, USA) Neutralność jest opcją, która pozwoli zjednoczyć społeczeństwo, które w tej chwili zaczyna dzielić się na obóz europejski i obóz rosyjski. Mało kto potrafi zrozumieć, że takie zachowanie może być zagrożeniem dla jedności i spójności i w końcu państwowości kraju, a co za tym idzie tworzy z Białorusi łatwą ofiarę, którą można znowu podzielić. Neutralność to szansa nie tylko na spokój, którego tak bardzo potrzebuje nasz kraj, ale na jedność, ale niestety myślą o nim tylko jednostki.

Żywa pozostaje pamięć o Ustawie Zasadniczej z 1994 roku, która także w wyborze polityki zagranicznej:

(Zenon Paźniak): Neutralność została zapisana w naszej konstytucji. Jeśli nastąpi zmiana władzy, to po raz kolejny Białoruś znajdzie się na początku. Będzie musiała zacząć fazę transformacji politycznej, ustrojowej, gospodarczej. Dla tak ważnego okresu najbardziej odpowiednim jest neutralności. Najpierw trzeba zbudować własne, silne struktury państwowe dopiero przy sprawnie działającym aparacie władzy, społeczeństwie można zastanawiać się nad przyszłymi aliansami. Nie daje możliwości angażowania się polityków innych państw w wewnętrzne sprawy, tworzy szanse i warunki potrzebne do skierowanie wszystkich sił na własne podwórko, na sprawy najpilniejsze i najważniejsze dla własnego narodu a nie wspólnoty międzynarodowej. Ale podkreślam, że to może być to tymczasowe rozwiązanie.

Za takim stanowiskiem przemawia też argument zawarty w białoruskiej mądrości ludowej „Nasza chata z kraju”, który jest zasadą bliską białoruskiemu społeczeństwu.

(Tatjana Sapacz, Litwa): Jesteśmy za blisko Rosji i za blisko Europy. Tak źle i tak niedobrze. W razie konfliktu „oberwiemy” pierwsi. Skutki jak zawsze będzie ponosić nasze społeczeństwo. Historia nas nauczyła, że najłatwiej szafować losami innych. I dla Rosji i dla Europy jesteśmy na kraju, tu ścierają się oba fronty, więc żeby przetrwać musimy być neutralni. (T.S.)

(Sergiej Dubavec, Litwa:) Kultura białoruska okresu 1950-80 stworzyła bardzo bogatą tradycję pacyfistyczną, która została wchłonięta przez nasz naród. Nawet kultura masowa przyjęła ten trend. Stworzono setki dzieł z dziedziny muzyki, kina, teatru, literatury, które żądały przyjaźni, pokoju, bratniej miłości, nieba wolnego od pożogi wojny. Pacyfizm był w pewnym momencie przejawem nonkonformizmu w całej socrealistycznej białoruskiej kulturze. Stał się namiastką „dysydenctwa”, na które w czystej postaci, nie było stać w tamtych czasach nikogo. Był zjawiskiem na tyle masowym, że przedostał się do kanonu kulturowego i politycznego i stał się elementem wyznaczającym świadomość narodową. Pacyfistyczne upodobania Białorusinów pojawiły się w wyniku ewolucji świadomości, popartej doświadczeniem II wojny. Nikt nie chce dopuścić do tego, by powtórzyła się podobna tragedia. Dlatego dla tak wielu z nas neutralność wydaje się stanem idealnym.

Inni tłumaczą taki wybór na inny sposób. Pokój jest największą wartością dla Białorusinów. II wojna światowa była Apokalipsą dla starszych pokoleń, a strach przekazywany jest z pokolenia na pokolenie:

Białoruska ziemia zawsze była ciepła od krwi. Dziesiątki lat wojen toczonych na naszych terenach powinny nauczyć nas neutralności i przemawiają za takim wyborem przyszłej polityki. Takie stanowisko będzie wymagało od nas dużej odpowiedzialności. (A.D.)

W obliczu procesów globalizacji, jednoczenia rynków kapitałowych, budowania silnych związków gospodarczych równolegle dochodzi do zaostrzania konfliktów interesów z jednoczesnym poszukiwaniem ich rozwiązań. Białoruś znalazła się na styku obszarów konfliktu interesów i jej zakładnikiem sytuacji. W takiej sytuacji przyszła polityka zagraniczna powinna opierać się na zasadzie neutralności, unikania konfliktów z sąsiadami i poszukiwaniu zagranicznych partnerów i inwestycji. Tylko takie rozwiązanie wydaje się sensowne przy zachowaniu dotychczasowego charakteru gospodarki, której ponad eksport to 55% PKB i 80% produkcji przemysłowej¹¹.

Część ankietowanych jako powód takiego wyboru wskazuje wydarzenia polityczne jakie miały miejsce w ciągu ostatnich kilku lat. Nie odwołuje się do wartości historycznych i sentymentalnych. Na politykę Stanów Zjednoczonych w

¹¹ S. Kaliakin, *Buduszeje Belarusi w ramach i za predelami*, w: *Novosti NISEPI*, выпуск 4 (42), 2006, s. 97.

stosunku do Białorusi wpływa zaniepokojenie Waszyngtonu niejasnymi kontaktami Białorusi z Iranem i innymi krajami niedemokratycznymi. Tego typu kontakty, które w obliczu walki z międzynarodowym terroryzmem, przez niektórych respondentów uznawane jest za nie potrzebne i przemawia ich zdaniem za wybraniem neutralności.

(A.A. biolog, działacz BNF, Niemcy) Jeśli Iwanow będzie jeździł częściej do Iranu to doczekamy się miana terrorystów. To nie jest nam potrzebne i jest kompletnie nie zgodne z etosem naszego społeczeństwa. Zawsze byliśmy neutralni

„Neutralitet” jest wymieniany wśród pomysłów na stworzenie nowoczesnego państwa, jakim chcieli widzieć Białoruś jej pierwsi przywódcy. Taki wybór z jednej strony obliczony był na Zachód i pokazanie światu, że Białoruś rozbroi się pierwsza i jako pierwsza zerwie z ZSRR i wyścigiem zbrojeń, a z drugiej strony był efektem poszukiwania pomysłu na przyszłość. Stał się płaszczyzną porozumienia tej części nomenklatury, która poczuła się niechciana i odepchnięta przez Kreml i działała w myśl zasady „jeśli nie z wami to z nikim” czyli obozem Stanisława Szuszkiewicza oraz zwolennikami przemian demokratycznych w duchu nacjonalistycznym. Poza tym idea ta odpowiada w dużym stopniu charakterowi białoruskiej tradycji kultury pokoju, która w sposób szczególny rozwinęła się po II wojnie światowej. To, że Białorusinów cechuje przynależność do kultury antywojennej, którą wynieśli ze „spalonej wsi” podkreślane było często w wypowiedziach emigrantów. W ten sposób tradycja kultury pokoju, która jest także właściwa dla Europy i stała się jedną z podstawowych zasad jej funkcjonowania, jest bliska Białorusinom. Popieranie neutralności wynika także z prostego porównania pokojowej Unii Europejskiej i rosyjskich konfliktów zbrojnych, prowadzonych przez Federację Rosyjską w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Białorusini nie tolerują wojny w żadnej postaci. Potwierdzają to badania to także badania socjologiczne.

(S.R. ekonomista, odwołany pracownik Banku Narodowego Białorusi): Powinniśmy pozostać wierni zapisom Deklaracji Niezależności. Jeśli będziemy neutralni i przestaniemy handlować bronią, urządzać manewry wojskowe z Rosjanami, wyprowadzimy w końcu ich broń z naszego kraju to świat przestanie uważać nas za potencjalnych partnerów terrorystów.

(T.W. oficer służby więziennej, Niemcy): Białorusini boją się NATO. Nie są gotowi do przystąpienia do struktur wojskowych. Chętniej mówią o integracji z Unią Europejską. Wszystkiemu winna jest ideologia państwa. Niemal każde wybory poprzedzają manewry wojskowe. W 2001 roku władza, a co za tym idzie telewizja, straszyla tzw. wariantem jugosłowiańskim. Wkroczeniem sił NATO, na czele z polskimi, w wypadku przegranej A. Łukaszenki. Białorusini najbardziej na świecie boją się wojny, bardziej niż głodu i to wykorzystuje reżim. Neutralność to naturalny stan naszych przyszłej polityki zagranicznej.

Powinniśmy być neutralni, tak jak zapisano to w Deklaracji Niezależności. Ale 15 lat życia pod protektorem skłoni Białorusinów do przyłączenia się do struktur zachodnich. Możemy tam przynależeć, ale bez wchodzenia w układy wojskowe.

Idea neutralności traktowana jest także, niekiedy jako trzecia droga. Wśród zwolenników idei „neutralitetu” wyróżnia się grupa, która proponuje swoistą politykę przeczekania. Za taką opcją przyszłej polityki międzynarodowej najczęściej opowiadają się osoby, które rozczarowała dotychczasowa polityka Unii Europejskiej w stosunku do Białorusi. Równocześnie nie są oni zwolennikami związków z Rosją. Twierdzą, że Białoruś dla Zachodu zaistniała dopiero po wyborach prezydenckich w 2006 roku. Europa przypomniała sobie o niej. Wcześniejsze zainteresowanie wywołane zostało zmianą konstytucji w 1996 roku oraz późniejszym referendum umożliwiającym dożywotnie sprawowanie władzy prezydenta z 2004 roku. Zajęta procesami integracyjnymi Europa traktuje Białoruś jak niewygodną peryferię. W świecie takiej polityki, której świadkami są emigranci, kształtują się strategie, których podstawą jest przeczekanie albo wcześniej już wspomniana orientacja prorosyjska z konieczności lub odepchnięcia przez Zachód. Ale opcja przeczekania jest także uzasadniona innymi przyczynami. Najpoważniejszą z nich jest konieczność stworzenia społeczeństwa świadomego swojego losu. Obudzenie społeczeństwa obywatelskiego, które będzie w stanie samo zdecydować, do którego kręgu kulturowego, układu politycznego i sojuszu wojskowego ma przynależeć. Kwestia wolnego wyboru pojawia się w 98 ankietach. Właściwie każdy wspomina o wolności wyboru.

Białoruś leży na styku dwóch cywilizacji i ma bardziej złożone zadanie do spełnienia niż tylko opowiedzenie się po którejś ze stron. To położenie

utrudnia jej artykułowanie własnych narodowych i państwowych potrzeb.
(M.Ż)

Każdy z dokonanych wyborów będzie wyborem cywilizacyjnym. A czy to będzie Unia Europejska czy Szanghajska Szóstka, o tym powinno zadecydować społeczeństwo białoruskie, a nie politycy. Ludzie powinni wiedzieć czym się różnią te wszystkie organizacje. Jakie cele ma WNP, jakie UE, jakie Szanghajska Organizacja Współpracy. (V.L)

Niezależnie od wyboru drogi, wszyscy respondenci doskonale zdają sobie sprawę z konieczności kształcenia elit, bez których nie powstanie świadome społeczeństwo. Wskazują na konieczność przygotowania kampanii informacyjnych, zwartych i wartościowych programów edukacyjnych, które pomogą dokonaniu samodzielnego wyboru i w tym upatrują swoją rolę.

4.1.3. Związek Białorusi i Rosji.

Trzydzieści ze stu pięćdziesięciu pięciu osób w swoich odpowiedziach wskazało, że naturalnym losem Białorusi jest związek z Rosją. Nie koniecznie oparty na strukturach państwa związkowego. W tych opiniach, oprócz wartości pragmatycznych, podobnie jak poprzednio rozmówcy i ankietowani wskazywali na znaczenie tradycji, historii, kręgu cywilizacyjnego, względów socjologicznych i kulturowych. Ale pojawiła się także kategoria przymusu, braku alternatywy, skazania i naturalnej konsekwencji płynącej z przyzwyczajenia, bierności i stagnacji społeczeństwa białoruskiego. Zdarzały się, choć bardzo rzadko, wypowiedzi skrajnie prorosyjskie. (V.Ko. socjolog, Litwa): *Rosja jest naszym sprzymierzeńcem, nawet jeśli nam się teraz wydaje inaczej. Po prostu jeszcze tego nie widać. (...); (T.C. student, członek ZUBR, Polska:) Nie ma alternatywy dla związku z Rosją, a na inny nie jesteśmy gotowi.*

(M.Z. nauczycielka j. rosyjskiego, Szwecja): Rosyjscy politycznie mają partnera do rozmów na Białorusi. Najbardziej liczące się siły demokratyczne w Białorusi są prozachodnie. Ich intencje są zatem sprzeczne z interesem Rosji. W interesie Kremla nie leży ich popieranie. Jeśli zmienić nastawienie do polityków rosyjskich, nie koniecznie proputinowskich, to można pomyśleć o wspólnej przyszłości. Zjednoczenie demokratycznych sił rosyjskich i białoruskich to

przyszłość. Wtedy będzie można stworzyć nowe, wspólne państwo, na zasadach partnerstwa.

Tworzenie państwa Związkowego Białorusi i Rosji (ZBiR) jeszcze pierwszej połowie 2002 roku było najbardziej zaangażowanym procesem integracyjnym na całym terenie byłego ZSRR. Dopiero pod koniec 2001 roku budowa ZBiRu ze sfery wirtualnej i propagandowej (oprócz unii celnej wprowadzonej w 1995 roku) zaczęła przechodzić w realne procesy ekonomiczne i polityczne. Sprzyjały temu wybory prezydenckie na Białorusi, które Rosja wykorzystała do realizacji swoich postulatów w zamian za poparcie i uznanie wyników głosowania. Zdaniem ankietowanych integracja zawsze była prowadzona z pozycji silniejszego, ale sporo z nich wierzy, że można to zmienić. Przede wszystkim należy zmienić stosunek sił demokratycznych do Rosji i ich wizerunek:

(T.F Holandia.): Gdyby nowe władze nie były tak wrogo nastawione do Kremla jak prawicowcy, to może Moskwa patrzyła by na nas przychylniejszym okiem i traktowała jak partnera a nie wasala.

(V.F, student, Łotwa): Najbardziej realny jest związek z Rosją. Z zastrzeżeniem, że powinny być to dwa oddzielne, suwerenne i niepodległe państwa, a nie jedno.

(A.L. Prawnik, Litwa) Najbardziej nam bliski jest układ z Rosją, ale pod warunkiem, żeby była ona trochę inna. Gdyby nie ciągnęła na siłę wszystkich krajów byłego ZSRR do siebie i nie szantażowała wojnami gazowymi można byłoby pomyśleć o większej integracji

Najważniejszym zadaniem opozycji jest uświadomienie rosyjskiej władzy, że A. Łukaszenka nie jest jedynym gwarantem jej interesów na Białorusi.

Rosja od jakiegoś czasu, zaczyna białoruskim środowiskom politycznym jawić się, jako szansa zmiany rządów na Białorusi. Siły prodemokratyczne, będą głównym partnerem rozmów dla nowej białoruskiej władzy. Zanim to nastąpi rosyjscy demokraci, a przede wszystkim rosyjski kapitał, mógłby przyczynić się do obalenia obecnego reżimu:

Rosja dla nas nie jest takim potworem jak jawi się Europie. To nasz naturalny sąsiad. Czasami agresywny i ekspansywny i to jest bardzo niebezpieczne, ale (...) nie ziemia jest ważna, a rynek, gospodarka. Jeśli dobrze wykorzystać nasz potencjał, można byłoby wykorzystać rosyjski kapitał do demokratyzacji naszego państwa. Można byłoby w przyszłości stworzyć, nie tyle wspólne państwo, co wspólną przestrzeń gospodarczą. Bez ingerowania w wewnętrzne sprawy,

szczególnie dotyczy to Rosji, która od 1994 roku przysyła nam swoich emisariuszy i najchętniej robiłaby to cały czas. To naturalny stan, skoro nie można zaufać władzy w Mińsku trzeba przysyłać swoich do pilnowania. Gdy zmieni się władza można będzie myśleć o wspólnocie ekonomicznej a politykę zostawić w spokoju. (M.M)

Ceną, za taką pomoc miałyby być otwarcie rynku białoruskiego na rosyjski kapitał. W tej chwili wzbudza największy sprzeciw Mińska. Główną siłą sprawczą mieliby być rosyjscy inwestorzy, którzy wymusiliby na Aleksandrze Łukaszence zmianę rynku, chociażby wprowadzenie rosyjskiego modelu gospodarczego, co z kolei wywołałoby konieczność wprowadzenia reform rynkowych i być może otwarcia także na zachód i zachodni kapitał, a co za tym idzie rynek wymusiłby stopniową demokratyzację i upadek obecnego systemu.

(V.I., Kanada): Integracją z Rosją jest możliwa i konieczna, ale tylko pod jednym warunkiem – ma to być integracja gospodarcza. Wpuszczenie kapitału rosyjskiego w większym stopniu niż ma to miejsce dzisiaj, może „rozsadzić” system. Trzeba zapewnić na rynku białoruskim jak najlepsze interesy rosyjskim grupom wpływów i zaangażować je do walki z reżimem. (M.S.tłumacz, Kanada): Kreml popiera reżim i jest jego sponsorem. Wzajemne popieranie, obopólna korzyść wynikająca z uznawania Mińska przez Kreml i Kremla przez Mińsk, płynie tylko do tych sprawujących władzę – Putina i Łukaszenki. Ludzie z tego nic nie mają. Naszym obowiązkiem jest wykorzystanie rosyjskich pieniędzy do walki z reżimem, który tak naprawdę blokuje inwestycje zagraniczne – w tym rosyjskie. Białoruś to dobry rynek i atrakcyjne miejsce na gospodarczej mapie Europy i to należałoby uświadomić rosyjskim przedsiębiorcom. Początkowo wykorzystać ich kapitał do zniszczenia gospodarki odgórnie planowanej.

Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, w której możliwe stanie się stworzenie nowego sojuszu z Rosją mają nim rządzić inne zasady niż te, którymi kierują się obecnie członkowie ZBiRu. Nowe państwo związkowe nie może być oparte na zadowalaniu potrzeb wyłącznie elit, tak jak ma to miejsce dzisiaj. Propagowanie idei państwa związkowego jest i było wykorzystywane, przez obóz prezydenta A. Łukaszenki, do pozyskania poparcia elit politycznych i biznesowych Rosji na białoruskiej scenie politycznej. ZBiR był zawsze obecny w propagandzie obu państw i przede wszystkim w ich medialnej, polityce wobec Zachodu. Potrzebne jest

wypracowanie nowej formy stosunków dwustronnych, a warunki integracji nie mogą mieć charakteru ultimatum, tylko wspólnie wypracowanej polityki.

To mam być nowe państwo, oparte o zupełnie inne zasady integracji. Ma przede wszystkim służyć interesowi społeczeństwa i białoruskiego i rosyjskiego, a nie oligarchom, biznesmenom, garstce polityków. Koszty społeczne takiego działania są zbyt wysokie i nie stać nas na kolejne lata płacenia w najdroższej walucie, jaką posiada Białoruś – dobru naszych ludzi, którego kosztem teraz żyje niewielka grupa ludzi. (Ż.K.)

... nasze społeczeństwo akceptuje Rosjan, ale nie rozumie potrzeby procesów integracyjnych. Propagandowy wydzwitek, jaki nadano ZBiR odrzuca przeciętnego Białorusina od idei integracji i automatycznie kieruje jego myślenie na tory „prywaty” prezydenta, a nie dbałości o interes społeczny. (S.K)

Wypowiedzi ankietowanych wyrażają dążenie do zbudowania nowego związku z Rosją, w drodze powolnego i stopniowego procesu integracji, przy zachowaniu suwerenności państwowej oraz w oparciu o traktat albo umowę międzynarodową,

(P.L. student, Polska): To nie może być państwo. Nie oddamy swojego terytorium i swojej suwerenności. Mińsk i Moskwa powinny podpisać jedną umowę związkową o charakterze umowy międzynarodowej, a nie tworzyć państwa z konstytucją, jednym prezydentem, wspólną walutą i armią (...). To już było w ZSRR i nie można powtarzać tych samych błędów. W taki sposób Białoruś rozpuściłaby się w Rosji i znowu zniknęła z map politycznych świata.

i drogą ogólnonarodowego referendum przeprowadzonego w obu państwach. Integracja ma wynikać z jednej strony z narodowego „popytu” na integrację, czyli żądań wysuwanych przez potencjalnych członków, z drugiej ma być wynikiem konfrontacji interesów narodowych, będących odbiciem tych żądań.

(S.K. fizyk, członek komitetu wyborczego Uładzimira Hanczaryka) Nie ważne jaki będzie to wybór, najważniejsze, żeby dokonały go społeczeństwa – białoruskie, rosyjskie (...). Tylko wtedy taki związek ma szansę. Obecny wybór został dokonany poza społeczeństwem, na szczeblach władzy i dlatego nie ma dzisiaj tak spektakularnych rozmiarów (...), jeśli powie się prawdę i zacznie prowadzić dialog ze społeczeństwem – jednym i drugim – to wtedy trzeba przeprowadzić referendum. Już teraz ponad połowa naszych obywateli

popiera związek z Rosją, ale przy zachowaniu niezależności własnego państwa.

Przyszła współpraca miałaby opierać się z na negocjacjach, luźniejszych formach współpracy i koordynacji zadań. Stosunki międzynarodowe i politykę obronną każde z państw może rozwijać samodzielnie, bez uzgadniania z drugą stroną. Instytucje wspólnotowe mają pełnić funkcję decyzyjną i w ich skład mają wchodzić przedstawiciele obu państw na szczeblu ministerialnym.

Nie można dopuścić do sytuacji, w której Białoruś zniknie z mapy Europy, a tak się stanie jeśli zostanie wprowadzona jedna władza, jeden prezydent, konstytucja itd. ... Musi zostać zachowany podstawowy pakiet suwerenności. Białoruś musi sama siebie reprezentować na forum międzynarodowym, musi mieć swoją głowę państwa i swobodę. Związek z Rosją musiałby opierać się współpracy na szczeblach rządowych, doraźnie, albo na stale, zwoływanych posiedzeniach, na których podejmowałoby decyzje, które miałyby znaczenie dopiero po przegłosowaniu w dumach obu państw, czasami w referendum w sprawach naprawdę ważnych. Rządy miałyby decydować, poprzez akt woli i drogą negocjacji, jak, w jakim kierunku i tempie będzie postępować dalsza integracja.
(A.K.)

Według niektórych miałyby zostać zachowane odrębne konstytucje obu państw. Akt Konstytucyjny, który został do tej pory przygotowany nie może wejść w życie, a jeśli tak się stanie, to powinien być unieważniony. Każde państwo ma decydować o swoim losie, oddzielnie i tworzyć sojusze z innymi państwami zgodnie z własnym interesem. Nowa umowa międzynarodowa powinna gwarantować równowagę i niwelować naturalną dominację Rosji. Ważniejsza jest integracja gospodarcza. Integracja polityczna jest kwestią drugoplanową. Najlepszą sytuacją byłoby zachowanie jak największej autonomii. Dla funkcjonowania wszystkiego w sposób poprawny i właściwy należy stworzyć normy, zasady i reguły oraz powołać instytucje, według których proces ten zostanie sformalizowany.

Nie ma dążenia do budowania wspólnego społeczeństwa politycznego. Każde ze społeczeństw ma pozostać wierne swoim tradycjom.

Związek Rosji i Białorusi może być także następstwem nie tyle woli Białorusinów, ale efektem braku alternatywy. Wynika ona z jednej strony z

odrzućenia przez Europę i braku pomysłu i planu co przyszłości Białorusi w strukturach europejskich:

Jeśli unia nie będzie prowadziła sensownej polityki w stosunku do Białorusi straci ją. Nie będziemy wiecznie gonić obietnic, których nikt nie spełnia. Rosja jest niebezpieczna, ale jest jedyną realną drogą państwa Białoruskiego. Do tej pory, żadna ze strategii zachodnich nie przyniosła rezultatu. Nie sprawdziło się zagrożenie władzy, ani pomaganie opozycji. Nasze historyczne związki są tak silne, że nie da się ich przerwać w ciągu 15 lat. Od ponad wieku żyjemy z Rosją i po rosyjsku. Tak żyje nasze społeczeństwo. Wydaje mi się, że proces asymilacji i rusyfikacji, poszedł już tak daleko, że nie ma odwrotu. Trzeba iść za ciosem i mieć nadzieję, że Rosja się zmieni. (V.I)

Innym czynnikiem decydującym o stworzeniu wspólnego państwa z Rosją jest marazm społeczeństwa białoruskiego, które od lat poddawane jest rusyfikacji i od lat tkwi w mentalnej bliskości z Rosją. Ankietyowani podkreślają, że najważniejszą wartością jest wolny wybór, ale obawiają się, że większość zdecyduje o integracji z Rosją. Tak jak wskazują na to sondaże Niezależnego Centrum Badań Socjologiczno-Ekonomicznych i Politycznych (NISEPI) z 2003 roku

Ludzie się przyzwyczaili. Dla ludzi nie jest ważne czy centrum jest w Brukseli czy w Moskwie. Moskwę przynajmniej znają. Po co zmieniać coś co jest dobre? Jesteśmy narodem, który trzeba ciągnąć za rękę, bo sam nie wie dokąd iść. Najlepiej widać to po naszej władzy. Nie ma różnicy między Unią a Rosją. To wielkie siły między, którymi utknęła Białoruś. (U.K.)

Od momentu, w którym Kreml zaproponował wprowadzenie jednej głowy Państwa Związkowego i projekt jednego centrum emisyjnego wspólnej waluty, którego siedziba miała mieścić się w Moskwie, prezydent A. Łukaszenka stał się obrońcą suwerenności Białorusi i paradoksalnie w tym punkcie zbliżył się do sił demokratycznych. Przez pewien okres między 2003 a 2004 to obóz władzy był głównym przeciwnikiem Kremla. W tym czasie doszło do podziału opozycji i wielu polityków dało nabrać się na populistyczne hasła. Towarzyszyła temu odgórna budowa tzw. ideologii państwowej. Był to także czas kiedy środowisko opozycyjne zaczęło szukać wsparcia właśnie w Rosji.

Ankietowani mają jednak świadomość tego, że integracja na równych prawach i partnerskich zasadach jest nie do zaakceptowania przez Moskwę. Tak twierdzi 55 % z grupy opowiadającej się za integracją z Federacją Rosyjską.

Po wyborach w 2006 roku koalicja sił demokratycznych rozpadła się. Analitycy przewidują, że w końcu powstanie koalicja polityków, którzy będą szukali oparcia w Moskwie, ale będzie ona przede wszystkim zagrożeniem dla reżimu. Rosja szuka zaplecza politycznego, które będzie alternatywą dla obecnej władzy albo będzie pełniło rolę straszaka w przypadku zbyt dużych oporów prezydenta.

Państwo związkowe jest też szansą na rozwój nauki i techniki, co do wsparcia których, zachód nie kwapi się. Natomiast ta kwestia leży w interesie Rosji i Białorusi. Przeszarzałe technologie wymagają restrukturyzacji. Przy finansowej pomocy Rosji szybciej zostaną wdrożone programy innowacyjne dotyczące technologii komunikacyjnych, techniki kosmicznej i nastąpi rozwój programów badawczych.

ZBiR i idea budowy państwa związkowego przez lata była dla oficjalnego Mińska była mitem służącym przede wszystkim, wyciągnięciu pieniędzy. Od 1999 roku do 2006 Kreml, za pośrednictwem polityki cenowej na gaz i ropę, wpompował 25 miliardów dolarów bezzwrotnej pomocy¹². A wspólne państwo nie powstało. W tej sytuacji Rosja przeszła do praktycznego działania zaostrować warunki polityki energetycznej i żądając urynkowania cen, a także nagłego powrotu do tematu integracji¹³.

4.1.4. Związki z państwami słowiańskimi. „Litwinizm”¹⁴

Tradycja wielkiego księstwa Litewskiego jest stałym elementem krajobrazu kulturowego i ideologicznego współczesnej Białorusi. Litwinizm jest odwołaniem do tradycji historycznej, religijnej, kulturowej i politycznej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego. Idea ta na Białorusi nie zaginęła i jest wciąż żywa, odżywa w różnych kręgach i różną intensywnością. Po szczycie popularności, jaki przypadł na początek XX wieku, swój renesans litwinizm przeżywał na początku lat 90. XX wieku,

¹² Novosti NISEPI, Vypusk 4, 2006, s. 98.

¹³ W październiku 2008 roku w Mińsku odbyło się spotkanie pod przewodnictwem premiera W. Putina w sprawie integracji Białorusi i Rosji, na którym zadeklarowano przyspieszenie procesów integracyjnych na płaszczyźnie programów technologicznych i naukowych.

¹⁴ Nazwa przyjęta z terminologii białoruskiej.

bezpośrednio po rozpadzie ZSRR i to właśnie na terenie Białorusi cieszył się największą grupą zwolenników. W dużej mierze jego atrakcyjność wynikała z niezakończonego procesu rozpowszechniania idei etnocentrycznej¹⁵ na przełomie XIX i początku XX wieku. Rozpad ZSRR doprowadził do zmiany kodu kulturowego i spowodował intensyfikację poszukiwania nowej idei narodowej, identyfikacji i historycznych podstaw dla jej istnienia. Potrzebna była idea budowania narodu i społeczeństwa białoruskiego i jego świadomości, innej niż sowiecka. W kręgach prawicowych stał się nią litwinizm. Równocześnie dla prodemokratycznych elit politycznych stał się on sposobem samoidentyfikacji i wyznaczenia dla młodego państwa, miejsca w nowej przestrzeni geopolitycznej. Jego elementy znalazły się w deklaracji BNF „Odrodzenie”, w której pojawiają się hasła o Unii Bałtycko-Czarnomorskiej, państwa „od morza do morza”. Zdaniem polityków tej frakcji taki związek gwarantowałby suwerenność każdego z państw członkowskich, dawałby gwarancję bezpieczeństwa więzi handlowych, ekonomicznych, wojskowych. W programie BNF pojawił się w postaci idei politycznej. Politycy wywodzący się z tego obozu pozostają wierni idei Bałtycko-czarnomorskiej współpracy państw i nie dopuszczają żadnych sojuszy militarno-ekonomicznych z Federacją Rosyjską. Upatrują w niej największego wroga suwerennej Białorusi. To właśnie przed wiekami sukces Moskwy nie pozwolił Litwie-Białorusi na dokończenie dzieła zjednoczenia „całej Rusi”¹⁶.

Wszystkie kraje na wschód od Bugu mają te same interesy na Zachodzie i takie same problemy na Wschodzie, to je zbliża. Litwa, Ukraina, Białoruś mają wspólną historię. Znajdują się w tym samym pasie kultury europejskiej. Powinny tworzyć wspólnotę od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego.

Na początku lat 90. Idea ta pojawiła się jako propozycja wyznaczenia kierunku rozwoju stosunków międzynarodowych dla nowych państw jakie powstały na terenie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego aktualność i atrakcyjność zmniejszała się równoległe do tego jak rozchodziły się drogi wszystkich tych państw. Teraz kiedy wyraźnie widać, że Ukraina chce się uniezależnić od Rosji możliwe byłoby stworzenie sojuszu właśnie z Ukrainą. Litwa i Polska są w

¹⁵ A. Jankowicz, *Antologia litwinizmu: krynicy, idea, realizacja*, w: *Polityczna Sfera*, Nr 6 2006, s. 15.

¹⁶ I. Kanczeuski, *„Advecznym shlakam”*, Wilno 1990, s.6.

innych strukturach, ale nie jest wykluczone, że w przyszłości można byłoby zbudować wspólny sojusz, którego podstawami byłyby wspólne tradycje WLK.

Pozostali rozmówcy zarzucali idei tradycji WLK nieaktualność. Według nich mógłby być to prąd interesujący na początku wieku. Politycznie w latach 90. XX wieku był nieprzydatny. Jedynie mógłby być pożyteczny jako kierunek rozwoju kultury.

Tradycja Wielkiego Księstwa jest nadal obecna w naszej świadomości narodowej. Została zniekształcona przez sowietów, Związek Radziecki, Cerkiew prawosławną, ale nadal istnieje. To między innymi, dlatego gdy Białorusin lepiej czuje się w Krakowie niż w Moskwie. I to bez względu na to czy popiera Łukaszenkę czy nie. Obecna władza, to jest problem zupełnie innej natury. Ta opcja była dobra dla Białorusi w 1910 roku, a nie teraz, gdy sytuacja jest zupełnie inna. (R.C.)

Ta idea ma sens jedynie w sferze kulturowo- cywilizacyjnej. Białoruś pod tym względem należy do Zachodu. Natomiast tworzenie państwa na kształt unii, wielkiego księstwa czy czegoś w tym rodzaju, jest utopią. To miało szansę bycia naprawdę konstruktywną ideą i taką pozostanie, ale jako ruch umacniania świadomości historycznej, ale nie ma szans na bycie ideą polityczną. (M.Vn)

Ze względu na bardzo intensywną rusyfikację i sowietyzację społeczeństwa białoruskiego litwinizm nie stał się atrakcyjny. Bardziej atrakcyjna była kultura radziecka, która w latach 50. kojarzyła się z awansem społecznym, bogactwem. Z kolei „białoruskość” kojarzona była przede wszystkim z biedą i wsią ze względu na jej „folklorystyczne” odwołania do idei „prostego ludu”, do której tak naprawdę była adresowana, jako idea narodowa w czasie tworzenia państwa białoruskiego na początku wieku. W zestawieniu z socjalną nowoczesnością i modernizacją litwinizm wielu wydawał się nieatrakcyjny. Zepchnięty na margines przez sowiecką i radziecką ideologię i misję tworzenia człowieka radzieckiego w latach 90. nie mógł być zrozumiały. Wielu Białorusinów przez lata odciętych od własnej historii, uznało za sprzeczne i nielogiczne twierdzenie, że „szlachta polska i kniaziowie ruscy to byli nasi”¹⁷. Z punktu widzenia wielu było to wewnętrznie sprzeczne. Dla niektórych ankietowanych jest on także sprzeczny z podstawami funkcjonowania współczesnej Europy.

¹⁷ З. Пазыняк. Прамаскоўскі рэжым. Альбо як адбываецца разбурэнне Беларусі, Nowy Jork 2005.

Takie tradycyjne podejście i budowanie czegoś na kształt Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie jest słuszne. Przede wszystkim to symboliczne podejście do historii, odwołania do folkloru, tradycji itd. Spowalniają rozwój nowoczesnego społeczeństwa. Świat zmienia się, a państwa narodowe odchodzą w zapomnienie. Jeśli Białoruś chce wyrwać się bagna Euroazji to jej jedyną szansą jest integracja europejska (A.J.).

Jeśli Białoruś była częścią Europy to musi znaleźć w sobie siły, i jest do tego zdolna, by znowu do niej przynależać. By zmanifestować to przynależenie. Tyle, że do Europy szlachty, rycerzy, chrześcijańskiej i historycznej Europy nie ma. Walka o hegemonie trwa, tyle że przeniosła się z pola bitew na parkiety giełdowe. Tam powinniśmy szukać pomysłu na przyszłość. (K.J)

Pojawiły się także opinie o uzależnieniu Białorusi o polityki jakiegokolwiek państwa, pod warunkiem, że wyboru dokonają sami obywatele w drodze wolnego referendum.

Finlandyzacja Białorusi to najodpowiedniejszy dla niej stan. W dzisiejszym świecie nie istnieje coś takiego jak niezależne państwo, każde państwo realizuje politykę jakiegoś bloku, na które znowu dzielony jest świat. Jednak to kto będzie nam dyktował warunki powinni wybrać sami obywatele. Wyposażeni w informacje i odpowiednią wiedzę. (A.L.)

Białoruś nigdy nie zgłaszała swojej chęci zostania członkiem UE, podobnie było z państwem związkowym z Rosją. Nikt do końca nie wie w jakim stopniu sfalszowano referendum. Ze względu na swoje położenie nigdy nie będziemy mogli prowadzić w pełni samodzielnej polityki. Zawsze będzie gdzieś centrum decyzyjne: Bruksela, Moskwa, Pekin. Tyle, że to od nas zależy gdzie ono będzie. Od nas to znaczy od naszej władzy, wybranej w wolnych, suwerennych wyborach. Samodzielni będziemy wewnętrznie i póki co to jest nasz główny cel. Zrobić porządek na swoim podwórku. (S.B.)

Wielu wydawać się może, że dzisiaj Białoruś nie jest zdolna do prowadzenia samodzielnej polityki. Stąd chętnie widzą ją w strukturach unijnych albo w sojuszu z Rosją, rzadziej z Ukrainą. Po latach karykaturalnych rządów i co gorsze decyzji politycznych, ankietowani twierdzą, że Białoruś w tej chwili, nie jest w stanie podejmować tak ważnych decyzji o przynależeniu do jakiegokolwiek struktury i tym bardziej dokonywać wyborów cywilizacyjnych. W najbliższej przyszłości najbardziej potrzebny będzie jej czas na budowanie wewnętrznych struktur,

tworzenie społeczeństwa i nadrabianie strat „cywilizacyjnych”, jakie powstały w czasie panowania A. Łukaszenki. W tej sytuacji najważniejsze jest dbanie o własne interesy i skupienie się na polityce wewnętrznej:

Nie jest dobrym układanie się z Rosją przeciwko Unii, ani z Unią przeciwko Rosji. Na tym Białoruś może stracić. Białoruś jest w skomplikowanej sytuacji i musi doraźnie wybierać to co dla niej jest dobre. (V.V)

Codziennie powinniśmy decydować o tym, z kim rozmawiać, a nie tworzyć sztywne długotrwałe układy i wchodzić w sojusze. Tak może wyglądać przyszłe stosunki międzynarodowe. Zawsze powstawały bloki. Teraz też Europa dąży do podziału i tworzenia układów, a to zawsze kończy się wojną. (G.Sz.)

4.1.5. Wspólnota Niepodległych Państw

Żadna z ankietowanych osób nie wskazała na Wspólnotę Niepodległych Państw jako na strukturę międzynarodową, z którą swoją przyszłość miałyby związać Białoruś. WNP została uznana za nieprzydatną w obecnych warunkach, nieefektywną, o niefunkcjonalnych ramach instytucjonalnych i bez perspektyw na dalszy rozwój. Jej struktury są korzystne tylko dla Rosji i dzięki nim może kontrolować działania pozostałych państw członkowskich. Cywilizacyjnie jest przez nich określana jako azjatycka wspólnota, do której Białoruś nie powinna przynależeć, a ograniczyć się do jedynie stosunków gospodarczych z państwami WNP na podstawie umów i porozumień dwustronnych, a nie ambitnych porozumień, które i tak nie są realizowane.

WNP to kompletnie nieprzydatna struktura. Jest nieefektywna i tak naprawdę nikomu nie służy. Jeśli wyjdą z niej Ukraina i Gruzja, to z kim będzie układać się Białoruś? Kto tam zostanie. (S.K.)

Nie pojawiła się żadnej z wypowiedzi teza o tym czym była WNP. Za to ankietowani podkreślali jej rolę – instrumentu bezkrwawej transformacji na Tereni b. ZSRR;

To był tylko twór przejściowy, potrzebny do złagodzenia sytuacji zaraz po rozpadzie Związku Radzieckiego teraz jego istnienie jest nieuzasadnione. Każde z państw zaczęło prowadzić własną politykę i chce robić to dalej, bez kontroli Rosji. A właśnie do tego sprowadza się rola WNP. (A.S.)

Alternatywą dla Białorusi w WNP są inne struktury międzynarodowe funkcjonujące na obszarze postradzieckim takie jak Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza, Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, GUAM czy SOW, albo stworzenie zupełnie nowych organizacji:

Po WNP, które lada chwila upadnie, powinny pozostać jakieś instytucje i organy doradcze. Międzynarodowe centra konsultacyjne, nie tak bardzo formalnie i odgórnie określone. Powinna być to platforma współpracy państw b. ZSRR albo, chociaż regionu, cos jak Grupa Wyszehradzka. (V.

Chiny i SOW tak, ale tylko gospodarczo. Cywilizacyjnie nie jesteśmy częścią Azji i nigdy nią nie będziemy. (T.D.)

To koniec WNP. Wskazują na to stosunki między państwami członkowskimi, które próbują tworzyć alternatywę dla martwego tworu. Są nimi Wspólnota Demokratycznego Wyboru, GUAM. Może to jest miejsce Białorusi? Do tej pory były republiki, oprócz republik bałtyckich, ostatecznie nie określiły swojego kierunku. Nadal trwa poszukiwanie alternatywy dla Rosji i Białoruś powinna przyłączyć się do tych poszukiwań. (A.V)

Z innej strony pojawiły się także głosy zdecydowanie popierające niezależność i demokrację przyszłej Białorusi przy jednoczesnym nie wychodzeniu w żadne struktury.

Strategia oparcia się na ideologiach pięćsetletniej tradycji, doprowadziła do tego, że siły demokratyczne zyskały poparcie nie tych, o których walczyły, a są z nim ci z którymi początkowo walczyli. Polityka prezydenta i jego ideologia państwowa oraz zmiana sytuacji geopolitycznej spowodowały takie przesunięcie. Z punktu widzenia geopolitycznych perspektyw, koncentracja gospodarczych, kulturalnych, społecznych itd. wysiłków zwolenników przemian na walce z obecnym reżimem jest ideą przeszłą, wczorajszą i nieaktualną. Zadaniem na dzisiaj jest walka o przyszłe rozszerzenie Europy. W tym procesie wcale nie jest ważne położenie i technologiczne zaplecze, które mają swoją wagę, ale najważniejsze jest globalne myślenie, otwartość społeczeństwa na nowe doświadczenia polityczne, ekonomiczne, kulturowe. Tylko w taki sposób można „otworzyć” Białoruś. W globalizacji jest przyszłość Białorusi. (G.B)

4.2. Rola i miejsce Rosji w kwestii Białorusi.

Określenie przyszłości Białorusi w kontekście Rosji należy do tematów trudnych i bardzo obszernych. Budowanie relacji między tymi dwoma państwami było, jest i będzie skomplikowanym zadaniem, niezależnie od tego jaką drogę wybierze Białoruś. Niemożliwe jest zlikwidowanie wpływów, jakim poddawane było białoruskie społeczeństwo przez lata zacieśniania wzajemnych stosunków na każdej płaszczyźnie. „Trzydzieści lat temu mówiono: Zawsze będzie istniał Komitet Centralny, I Sekretarz, parady na Placu Czerwonym, wystawki starych, partyjnych decydentów na galerii Mauzoleum, dni transformacji politycznej, „rybne dni” w stołówkach, czyn społeczny i wyjazdy na wykopki. Nigdy BSRR nie będzie Republiką Białoruś. Teraz Republika Białoruś istnieje. Nie ma KPZR i starych, partyjnych decydentów. Zostały dni transformacji politycznej i wykopki w czynie społecznym.” Tak o dzisiejszej Białorusi, swojej książce „Zwyczajne zło” pisze Vital Taras, białoruski pisarz i dziennikarz, który wiele lat mieszkał z rodziną w Pradze i pracował tam jako dziennikarz Radia Svaboda¹⁸.

To prawda, że mimo braku starych struktur, Białoruś swoją częścią tkwi nadal w ZSRR. To zostało wykorzystane przez Rosję w budowie relacji z „nowym” Mińskiem. Integracja, którą rozpoczęto z impetem w 1999 roku zaczęła wyhamowywać. Przede wszystkim ze względu na rozbieżność interesów, jaka pojawiła się po obu stronach oraz zmiany sytuacji międzynarodowej. Okazało się także, że integracja jest pojmowana przez każdą ze stron inaczej. Dwa kierunki działania – polityczny i gospodarczy realizowane są w różnych celach. Rosja chce utrzymania Białorusi w swojej strefie wpływów, chce kontroli nad Białorusią, i do pewnego stopnia integracji białoruskiej gospodarki ze swoim systemem ekonomicznym, ale w sposób jak najsłabiej obciążający rosyjski skarb państwa. Dla reżimu – bo tak należy rozumieć Białoruś w kontekście integracji, która prowadzona jest w interesie władzy a nie społeczeństwa – Moskwa potrzebna jest do sprawowania władzy, zapewniania sobie przychylności wyborców i przede wszystkim tkwi w niej jedyne źródło legitymizacji rządów prezydenckich. Z ekonomicznego punktu widzenia oczywiste jest to, że bez preferencyjnych

¹⁸ Vital Taras, *Zvyklaje zlo*, Wilno 2007, s. 13.

warunków dostaw gazu i ropy i zamknięcie rynku na białoruskie towary (w obliczu złych stosunków z UE) reżim, znalazły by się w tarapatkach. Obok gospodarczych i politycznych kwestii inną niezmiernie ważną stroną stosunków wzajemnych jest sfera mentalności i przyzwyczajenia społeczeństwa białoruskiego do Rosji, na poziomie zwyczajnych kontaktów międzyludzkich, rodzinnych, problem rusyfikacji kultury białoruskiej i pielęgnowania tradycji ZSRR. Ankietowani próbowali odpowiedzieć na pytania o rolę Rosji w przyszłości Białorusi. Część odpowiedzi pokrywała się z poglądami na temat państwa związkowego.

Wypowiedzi na ogół utrzymane były w tonie umiarkowanym. Większość bo 117 osób była zdania, że stosunki z Rosją należy utrzymywać i zerwanie ich nie jest możliwe. Jedyne co można zrobić to starać się jej zmienić. Tylko kilka osób (8 osób) chciałoby, aby Białoruś całkowicie zerwała stosunki z Rosją. Natomiast różnice co do kształtu relacji, roli i miejsca Rosji w przyszłej polityce są wyraźne. Zakres możliwych wariantów sięgał od uznania i akceptacji wpływów do obawy o imperialne zapędy Rosji, od traktowania jej jako jedynej przyszłości Białorusi do uważania jej za głównego wroga.

Rosyjska polityka w stosunku do Białorusi oceniana jest, jako opowiadająca jej potrzebom, zgodna z wolą społeczeństwa:

Zachowanie Rosji odpowiada jej narodowym i państwowym interesom Rosyjski rząd prowadzi w stosunku do Białorusi politykę, która jest popierana przez większość rosyjskiego społeczeństwa. (V.F.)

Dotychczasowa i obecna polityka Rosji została poddana krytyce:

Polityka Rosji jest nie perspektywiczna i nieprzewidywalna, błędna. Oparta na pierwotnych instynktach. Nie można mówić o żadnej strategii Rosji w stosunku do Białorusi. Nie ma też żadnej sensownej polityki zagranicznej w stosunku do Białorusi. Kreml działa trochę od przypadku do przypadku. (A.C.)

Rosja nie pozwala nam wejść do struktur północnoatlantyckich bo nie uznaje naszej niezależności. Jej stosunek do Białorusi jest całkowicie lekceważący. Traktuje nas jak swoją kolonię, a nie partnera. (T.N.) –

Przez uparte popieranie procesów, które doprowadziły do tego, że dzisiaj na Białorusi jest taka a nie inna władza, Rosja się ośmiesza. (A.T.)

Trzeba było wcześniej odciąć pępowinę, bez względu na koszty. Wtedy były to tylko koszty gospodarcze i ryzyko kryzysu, który i tak nie ominął Białorusi.

Szkoda, że politycy białoruscy nie wzorowali się na politykach krajów bałtyckich, którzy mieli więcej odwagi. (A.V.)

Wiele osób jest zdania, że tylko dzięki wsparciu Rosji reżim jeszcze funkcjonuje. Zmiana władzy w Mińsku nie jest wygodna dla Rosji. Zdecydowana większość ankietowanych uważa Rosję za głównego gwaranta pozycji A. Łukaszenki i jego rządów. Tylko dzięki finansowemu wsparciu, przy pomocy petrodolarów i polityce tranzytowej możliwe jest ich funkcjonowanie. Kreml jest jedynym sponsorem i co gorsze zapewnia mu legitymację uznając każdorazowo wyniki wyborów. Z jednej strony Rosja jest traktowana przez prowadzenie takiej polityki jest jak wróg, a z drugiej pokładane są w niej nadzieje na zmianę sytuacji na Białorusi:

Rosja, niż jakiegokolwiek inne państwo na świecie, ma największy wpływ na takie kwestie jak przestrzeganie praw człowieka na Białorusi, swoboda polityczna i reformy – wystarczy, że przestanie popierać reżim. W ten sposób może przyczynić się do normalizacji sytuacji na Białorusi. (A.L.)

Dla Rosji idealna jest sytuacja, w której nic się nie zmienia. Rosja nie jest jeszcze gotowa, by być głównym graczem na białoruskiej scenie politycznej. Dlatego zachowali dotychczasową strategię z jednym dodatkiem. Łukaszenka został przy władzy, ale skompromitowany fałszerstwami. Zmusiło go to do szukania legitymacji władzy poza granicami, także w Rosji. Wiadomo, że bez fałszerstw nie wygrałby wyborów i tą słabość Rosja może wykorzystać. Rosja jest potrzebna tylko reżimowi, a nie ludziom. (S.N.)

W wywiadach można było także spotkać się z wypowiedziami, które mogą wskazywać wręcz na naiwność, można je traktować także jako ironiczne:

Na Białorusi mieszka dużo Rosjan, co powoduje naturalne zainteresowanie Kremla, ale na tym powinno się jej zainteresowanie skończyć. (G.B.)

Największe niebezpieczeństwo ze strony Rosji ankietowani widzieli w odnowie tendencji imperialistycznych na Kremlu, które w największym stopniu grożą przyszłej niezależności Białorusi:

(J.B. historyk sztuki, Szwecja): Po utracie Ukrainy i Gruzji, które były silnymi strefami wpływu, musiała ostro sformować swoje geopolityczne interesy i teraz Rosja nie da tak łatwo odebrać sobie innych terenów. Dlatego Białoruś jest skazana na coraz bardziej opiekuńcze gesty ze strony Kremla.

(P.U. przedsiębiorca, Finlandia): Rosja jest w skomplikowanej sytuacji upadłego imperium, w którym ciągle żywy jest duch imperializmu. Jest to jedyna idea jaka została i jej próbuje podporządkować się wszystko.

Nadal pokutuje i coraz bardziej jest propagowana idea powrotu Wielkiej Rosji. Nie tylko przez populistycznych polityków pokroju Żyrinowskiego. Często stawia się znak równości między Rosją a ZSRR. Takie myślenie powoduje to, że o Białorusi myśli się jak o części Rosji. To jest straszne dla nas. (T.N)

W stosunku do tych którzy mają odwagę się wylamać (jak Gruzja) jest gotowa prowadzić sankcje gospodarcze i wojskowe, co też spotka Białoruś w przypadku jej niesubordynacji. Nie ma liberalnego imperium jak twierdził Czubajs. Nie istnieje taka hybryda. Imperium zawsze pozostanie imperium, a Białorusini tego nie rozumieją. (N.T.)

Rozważania na temat przynależności, do któregoś z kręgów kulturowych przez długi czas nie budziły zainteresowania władzy. Dopóki sąsiadem Białorusi była jelicynowska Rosja, która zadawała się symbolicznymi gestami powrotu do sowieckiej symboliki, z kapitalizmem bez zasad i przyjaźnią dwóch prezydentów, retoryka Mińska była pełna haseł o integracji, jedności, całkowitej zgodności i gotowości zatracenia się we wspólnym państwie i wspólnych korzeni bratnich narodów. Gdy na wschód od Witebska wyrosła Rosja Putina, stabilna gospodarczo, próbująca wskrzesić wielkie imperium, w Mińsku pojawiała się „ideologia państwa” i zawarta w niej koncepcja „mesjanizmu”. Początkowo miała ona być formą podziękowania za pomoc płynącą rurociągami z Moskwy i stanowić dla niej gwarancję lojalności. Zgodnie z nią przez lata państwo białoruskie było zachodnią forpocztą całej cywilizacji rusko-słowiańskiej i broniło ją przed wrogą agresją i zniszczeniem ze strony Zachodu. Teraz także Białoruś pozostaje jedynym krajem, który nie podporządkował się Zachodowi, zachował swój wyjątkowy system polityczny i pozostał wiernym sojusznikiem Rosji.

Zdaniem niektórych emigrantów reżim jest coraz bardziej świadomy tego, że nowa Rosja nie zadowoli się tylko symbolicznymi gestami w zamian za miliardy bezzwrotnej pomocy oraz tego, że chce i będzie nowoczesnym państwem, wybrał inną drogę. Jest to proces powolny i dopóki na Wschodzie będzie on znajdował uzasadnienie swojego istnienia i poparcie dla własnej polityki, tak długo będzie orientował się na Wschód. Jeśli tylko Zachód w jakikolwiek sposób da do

rozumienia, że może przyjąć Białoruś do wspólnoty europejskiej z jej dzikimi zasadami rządów, zaakceptowanych przez społeczeństwo, reżim wykorzysta to do swoich doraźnych potrzeb. I zapewne w „ideologii” pojawią się hasła odwołujące się do wspólnego dziedzictwa europejskiego.

Stopniowo oficjalny Mińsk zaczyna odchodzić od idei panslawizmu na rzecz nacjonalizmu. Zachód w znaczeniu przestrzeni cywilizacyjnej nadal pozostaje duchowo obcą i wrogą wobec Białorusi i całej wschodniej słowiańskości kulturą, której celem jest zniszczenie Słowian. Jednocześnie coraz głośniejsze w Mińsku odzywają się głosy oficjalnych ideologów¹⁹ o zdradzie ideałów przez Rosję, która kieruje się swoimi interesami, a swoim pragmatyzmem burzy wspólną cywilizacyjną. W ten sposób zrzekając się pozycji ostoji jedności duchowej i kulturalnej całej cywilizacji wschodnio-euroazjatyckiej tworzy miejsce dla nowego państwa, które będzie gwarantem wspólnego dziedzictwa sowieckiego. Takie podejście do problemu historyczno-kulturowego wyboru tłumaczy wygląd dzisiejszej Białorusi. Wszechobecne elementy państwowości sowieckiej mają uczynić z niej spadkobierczynię przebrzmiałej ideologii, której przeciwstawiają się środowiska emigracyjne i opozycyjne. Bez względu na to, że ideologia zaproponowana przez rządzących nie może być w żaden sposób atrakcyjna, ani konkurencyjna dla innych ideologii i zginie razem z odejściem obecnego prezydenta, emigranci polityczni uważają ją za szalenie szkodliwą dla społeczeństwa, a skutki jej oddziaływania będą odczuwalne jeszcze przez długie lata.

4.2.1. Wspólna przyszłość Rosji i Białorusi

Międzynarodowa opinia publiczna, pod wpływem niektórych polityków opozycyjnych, zaczyna zastanawiać się nad możliwością utraty przez Białoruś niezależności w przypadku jej wchłonięcia przez Rosję. Dla wielu ankietowanych jest to wariant, przynajmniej w tej chwili nierealny, przynajmniej dopóki władzę na Białorusi sprawuje A. Łukaszenka:

¹⁹ Anatolij Rubinov, od 2006 roku zastępca przewodniczącego Administracji Prezydenta, od 2008 roku, wypowiedź z 26.10.2008, *Будущее Беларуси напрямую связано с ЕС*, *Telegraf*, 26.10.2008.

Wariant wejścia Białorusi w skład Federacji Rosyjskiej oznacza koniec niepodzielnej władzy prezydenta. I tylko z tego powodu taki rozwój sytuacji nie jest możliwy. Sam prezydent ogłosił w orędziu do narodu w 2006 roku: Rząd kraju dyskusję na temat wejścia Białorusi w skład Rosji uznaje za wyczerpaną. Suwerenność, państwowa niezależność Białorusi pozostaną niezbywalnymi prawami – to nie są przedmioty umów. Droga polknięcia małego państwa przez duże jest historycznym anachronizmem, do którego nie ma sensu powracać²⁰. (G.Sz)

Rezygnacja Rosji z idei integracji z Białorusią, mimo oporów Mińska, nie wydaje się być możliwa. Wcześniej czy później dojedzie do połączenia obu państw. Niemożliwa jest radykalna zmiana frontu przez Białoruś, na taki wariant nie jest gotowa ani Białoruś, al. Przede wszystkim Unia Europejska. (D.K.)

Argumenty natury ekonomicznej są znaczące dla dalszej integracji z Rosją. Są na pierwszym miejscu i zawierają się w postulatach przejścia rosyjskiego modelu rynkowego, czyli połączenia elementów wolnorynkowych z elementami ręcznego sterowania. Dla rosyjskiego biznesu najbardziej interesujący jest sektor tranzytowo-logistyczny, poza nim inwestowanie w gospodarkę białoruską nie jest opłacalne. Dlatego integracja i tworzenie ZBIRu ma charakter wyłącznie polityczny²¹.

Dla Rosji przyłączenie do niej Białorusi nie jest najbardziej intratnym interesem. tak naprawdę Białoruś znajduje się na skraju katastrofy technologicznej. Istnienie jej największych przedsiębiorstw zależy od zmiany technologii, niezbędna jest technologiczna rewolucja, która mogła ożywić rynek, ale jest bardzo kosztowna i tak naprawdę Rosja tych technologii nie posiada. Do tego sam rynek rosyjski jest za mały dla białoruskiej produkcji. Potrzebny jest większy rynek zbytu. Stawiając tylko na Rosję Białoruś bardzo dużo ryzykuje. Już bardziej realne jest strategiczne partnerstwo, przy zachowaniu odrębnej polityki każdego z państw.(V.V.)

W obliczy zaangażowania stron w integrację sfery bezpieczeństwa i struktury obronne obu krajów są ze sobą bardzo ściśle połączone. Nie ma jeszcze sytuacji, w której Moskwa przejęłaby kontrolę nad wszystkimi siłami zbrojnymi Białorusi, ale są one integralną częścią rosyjskiego systemu obronnego. Współpraca wojskowa jest podstawą stosunków dwustronnych i nie ulega zachwianiom nawet w czasie „wojen

²⁰ Orędzie Aleksandra Łukaszenki do narodu

²¹ *Vlijanije rossijskich grup interesom na polityku Rossii v otnoszenii Belorussii*, w: Raboczije materiały, nr 9,2004, Moskovskij Centr Karnegi 2004.

gazowych”. Pozostaje poza wpływem kryzysów politycznych na linii Moskwa – Mińsk. Białoruś jest partnerem o strategicznym znaczeniu dla rosyjskich interesów bezpieczeństwa. Ze względu na położenie Białorusi, która jest buforem dla Rosji oddzielającym ją od Europy, Rosja nie zrezygnuje z walki o nią. Pojawiają się opinie zakładające coraz silniejsze wzajemne uzależnienie rynków, aż do całkowitego zjednoczenia państw także na poziomie politycznym. Polityka cenowa na surowce energetyczne jest i będzie prowadzona w taki sposób, aby jak najmocniej związać gospodarki obu państw.

Rosja bardzo chętnie kredytyje Białoruś. W ten sposób nie tylko uzależnia ją finansowo, ale dzięki rosyjskim pieniądzą Mińsk nie musi zapożyczać się w Banku Światowym. To bodajże jedyna była republika ZSSR, która nie ma pożyczek na Zachodzie. Ale taki brak równowagi jest bardzo niebezpieczny i może zostać łatwo wykorzystany przeciwko aktualnie rządzącej ekipie. W tym sensie Rosja może odegrać rolę likwidatora obecnego systemu. Wówczas od niej będzie zależał kształt przyszłych rządów na Białorusi. Formalnie niezależna Białoruś, przez marionetkowy rząd będzie pod ścisłą kontrolą Kremla. Z drugiej strony jeśli administracja prezydenta umiejętnie wykorzysta zmiany gospodarcze, jakie proponuje jej Rosja, nowe mechanizmy rynkowe wykorzysta dla obrony własnych udziałów w strategicznych dla Białorusi dziedzinach i przedsiębiorstwach, np. Bieltransgazie, to może dojść do wzmocnienia białoruskiej gospodarki, która będzie na tyle silna, żeby otworzyć się na rynki zachodnie. Ale to niestety zależy od białoruskich polityków, a dokładnie tylko od prezydenta. (S.K.)

W proponowanych scenariuszach przyszłości Białorusi Rosja występuje tu w kilku rolach. Jako sprzymierzeniec państwa białoruskiego w każdym kształcie. Jako imperium, które chce przyłączyć nowe terytoria, jako protektor i obrońca, jako główne zagrożenie dla trwałości reżimu, jako główny twórca i kreator sytuacji wewnętrznej w kraju, i w końcu jako główny śmiertelny wróg.

Największym problemem w stosunku Rosji do Białorusi jest jej niezdecydowanie, które wynika z tego, że Rosja nie wie czy jest jej potrzebna Białoruś demokratyczna czy nie:

Rosja powinna pozostać neutralna i nie popierać reżimu, wtedy Białorusini zobaczyli by w niej naturalnego sprzymierzeńca albo przynajmniej neutralnego sąsiada. (S. Kl.)

Zachowany od czasów ZSRR system gospodarki planowej i ręcznego sterowania jest zarazem powodem zapóźnienia technologicznego, nieefektywności całego systemu, ale także szansą na odsunięcie A. Łukaszenki od władzy i zmianę systemu rządów. Białoruska gospodarka, jako jedyna z europejskich republik b. ZSRR, po 1991 roku weszła na drogę utrzymywania za wszelką cenę przemysłu ciężkiego i zachowania w pełni własności państwowej. Ten model ekonomicznego rozwoju – „białoruski model” może nie wytrzymać próby czasu. Przede wszystkim dlatego, że każda zmiana i każde wydarzenie wymaga osobistej decyzji prezydenta. Nie działają żadne mechanizmy samoregulacji (rynek walutowy, uwolnienie cen, konkurencja, giełda, stopy procentowe itd.) W ten sposób tak naprawdę A. Łukaszenka stał się zakładnikiem sytuacji.

Gospodarka może być czynnikiem, który przyczyni się do wprowadzenia stopniowych zmian na Białorusi, a zmiany te dyktowane będą z Kremla. Tak uważa 35 % badanych:

Moskwa może zacząć inwestować w polityczną transformację na Białorusi, zacząć tworzyć nowe podmioty, które są zorientowane na Rosję i zacząć hodować swojego białoruskiego Janukowycza. Jak tylko to się stanie to Moskwa zacznie działać. Ma to swoje dobre i złe strony. Dobra, to taka, że powstanie nowa jakość i Łukaszenka będzie musiał grać na dwa fronty – na Zachód i na Wschód – co będzie trudne. Z drugiej strony Moskwa wyniszczy wszystkich prorosyjskich polityków białoruskich. (L.A.)

Co ciekawe zdaniem większości wszystkich badanych 86 osób na 155 uważa, że Białoruś nie może i nie powinna zrezygnować ze związków z Rosją. Globalizacja niesie ze sobą integrację światowych rynków finansowych, wymusza rozwój ogólnoświatowych stosunków rynkowych, sieci i systemów globalnej komunikacji w celu tworzenia gospodarczych, finansowych projektów. Według charakteru ekonomicznych, kulturalnych i geopolitycznych zasad Białoruś powinna starać się zostać krajem europejskim.

W Rosji są siły antyrosyjskie i antybiałoruskie, które działają na zlecenie Waszyngtonu. Podwyżka cen gazu dla Białorusi była przez nie wyreżyserowana. Wszystko po to, aby nie doszło do utworzenia silnego państwa związkowego Białorusi i Rosji. (U.U.)

Zdarzały się też tak skrajne wypowiedzi: *Białoruś to rosyjska kolonia. Dzięki czemu stosunki są stabilne i korzystne dla obu stron. (U.K)* Ale, żeby do tego doszło środowiska demokratyczne powinny udowodnić, że ich działania nie są antyrosyjskie. Być może wtedy Kreml dostrzegłby w nich przyszłego partnera do rozmów zamiast dotychczasowej administracji prezydenta.

Być może powstanie nowa forma organizacji, nowa struktura międzynarodowa, w której skład wejdą tylko trzy państwa: Rosja, Białoruś i Kazachstan. Jeśli dojdzie do umocnienia jej międzynarodowej pozycji, to w przyszłości inne państwa będą do niej chętnie przystępować. Na pewno Rosja na terenie byłego ZSRR jest hegemonem i od niej zależy to jak będzie wyglądała jego przyszłość.

Niektórzy z byłych działaczy politycznych wprost mówią: *Dzisiaj w Rosji wszyscy szukają finansowego wsparcia. I opozycja i reżim, każdy na swój sposób. Nie można zrezygnować z kontaktów między tymi państwami, to nigdy nie będzie możliwe. (Z.Z.)*

Na początku lat 90. Społeczeństwo białoruskie faktycznie popierało idee integracji z Rosją, ci którzy nie popierali byli za kursem do Europy. Między Zachodem i Rosją wtedy były zupełnie inne warunki, kompletnie inne relacje, które charakteryzował bardzo ostry konflikt interesów, a białoruskie społeczeństwo ze swoimi politycznymi orientacjami właściwie było podzielone na pół. Od tego czasu jednak sporo się zmieniło. Unia Europejska powiększyła się o nowe państwa i razem z NATO zbliżyły się do granic naszego państwa, pojawiła się światowa koalicja antyterrorystyczna. Zmiana na stanowisku prezydent Rosji otwiera zupełnie nowe możliwości polityczne. To musiało wpłynąć na nasze myślenie o Zachodzie i o roli Rosji. Problem w tym, że społeczeństwo nadal jest podzielone na dwa obozy, co więcej są one sobie równe. Oczywiście jest to, że charakter i hierarchia wewnętrznych orientacji zmieniły się diametralnie w ciągu tych 15 lat. Nawet w czasie rządów Łukaszenki zaszły duże zmiany. Tak samo jak zmienia się Rosja. Grupa, która stanowiła oparcie dla Łukaszenki „sowiecko-białoruscy fundamentaliści” znacznie się zmniejszyła co więcej oddaliła się od wartości coraz bardziej nowoczesnej Rosji. Do tego doszła nowa „ideologia państwowa, która nie jest ani ideologią ani filozofią, a jedynie zbiorem luźno powiązanych haseł. Niestety prowadzi to do albanizacji Białorusi. Cały czas powiększa się koszyk zmian, a Białorusini w tym także ci początkowo pro prezydenccy zaczynają być bardziej otwarci na różne propozycje. W

tym europejskie. Prezydentowi jest coraz trudniej. „Karta integracyjna” już nie działa. W związku z tym coraz więcej z nich uważa, że należy zmienić prezydenta, skoro wcześniej obecny zmienił ich kraj, to nowy też będzie mógł tego dokonać. Nowej władzy będzie trudno. Integracja z Rosją nie jest atrakcyjna, tak jak „tradycyjny” nacjonalizm, na którym opiera się opozycja demokratyczna. Droga jaką powinna pójść nowa Białoruś nie jest przywrócenie tradycji WLK, ani BNR, ani też ZBiR. Jej celem powinno być włączenie Białorusi w proces globalizacji²².

Pozostaje faktem, że podstawowe założenia polityki zagranicznej wyznaczone deklaracją niepodległości z 1990 roku, a następnie zapisami w konstytucji z 1994 roku, stanowiły oficjalny wyznacznik strategii państwa. Relacje z państwami oraz organizacjami międzynarodowymi uległy radykalnej zmianie po listopadzie 1996 roku. Najważniejszym partnerem w polityce zagranicznej Białorusi była i jest i pozostanie Rosja oraz kraje należące do Wspólnoty Niepodległych Państw. Koncepcja budowania jednokierunkowych relacji gospodarczo-politycznych, opartych na strategicznym sojuszu z Federacją Rosyjską, została przypieczętowana w kwietniu 1997 roku Układem ZBiR (Związek Białorusi i Rosji). W grudniu 1999 roku proces „dalszej integracji” potwierdzono kolejnym „Układem o utworzeniu Państwa Związkowego Rosji i Białorusi”²³. Prezydent Łukaszenka wprawdzie wielokrotnie deklarował chęć prowadzenia wielokierunkowej polityki zagranicznej i nawiązania równorzędnych stosunków z krajami Unii Europejskiej i ze Stanami Zjednoczonymi, lecz jego propozycje były ignorowane ze względu na łamanie międzynarodowych zobowiązań w zakresie przestrzegania praw człowieka i podstawowych zasad funkcjonowania demokracji.

Gospodarka jest ważnym elementem w rozmowach o przyszłości Białorusi. Nie tylko ze względu na czystą ekonomię. Przez wielu emigrantów jest ona traktowana jak sposób na rozwiązanie najbardziej problematycznej kwestii, mianowicie zlikwidowania panującego reżimu. Według tej koncepcji liberalizacja gospodarki białoruskiej doprowadzi z jednej strony do częściowego uniezależnienia się od Rosji, a z drugiej wewnętrznie może rozpocząć przemiany, które przyniosą koniec reżimu. Prezydent budował specjalnie taki system, w którym nie można działać bez struktur państwowych. Pieniądze to władza – w myśl tej zasady

²² S. Dubavec, *Ostra Brama*, Biblioteka Radia Svaboda 2005, s. 133.

²³ M. Maszkiewicz, *Białoruś, Zespól ukrytego paradoksu*, Warszawa 2008, s. 172.

białoruski reżim nie dopuszcza możliwości bogacenia się tym, którzy nie są związani z władzą. Zdaniem ankietowanych liberalizacja gospodarki pozwoli na pojawienie się na Białorusi grupy ludzi, która będzie chciała zdobyć i przejąć władzę bezpośrednio albo za pośrednictwem sponsorowanych przez siebie polityków i partii. W połowie lat 90. Zabieg uniknięcia tej sytuacji udał się administracji, ale czy uda się ponownie, tego nie wiadomo, więc warto próbować.

I tu też pojawia się na horyzoncie Unia Europejska, która mogłaby wystąpić nie tyle w roli sponsora partii politycznych, co z resztą czyni od wielu lat, ale jako partner biznesowy. W oparciu o najbardziej odpowiednią w tym wypadku strategię selektywnej współpracy w dziedzinie energetyki przede wszystkim i w ramach polityki dobrosąsiedztwa UE mogłaby udzielić odpowiedniej pomocy finansowej grupie przyszłych elit rządzących. Problemem jest znalezienie odpowiedniego partnera, który mógłby w sposób właściwy dysponować takimi środkami. Pojawiały się opinie twierdzące, że może to być sam aparat administracyjny, spośród którego mogłaby wyłonić się grupa wewnętrznej opozycji jaka doprowadziłaby do upadku prezydenta. Jest to założenie ryzykowne i błędne. Nawet dla realistów, którzy zdają sobie sprawę z warunków Realpolitik współpraca UE z oficjalnym Mińskiem nie jest możliwa. Innym pomysłem jest stworzenie struktur, finansowanych w ramach programów pomocowych, które mogłyby wspierać małą i średnią przedsiębiorczość. Wśród takich biznesmenów opozycja prodemokratyczna mogłaby znaleźć wsparcie i realną pomoc.

Wszyscy respondenci zgadzają się co do tego, że gospodarka białoruska wymaga likwidacji scentralizowanego zarządzania, odgórnej, ręcznej regulacji. Reformy gospodarcze są podstawowym elementem transformacji ustrojowej. Z ich przeprowadzeniem wiązać się będą uwolnienie cen, likwidacja wielkich państwowych przedsiębiorstw, zniesienie monopolu państwa, obniżenia podatków, wprowadzanie wydolnego systemu walutowego, kredytowego (sprawnej polityki monetarnej). Wszystko w oparciu o zapisy nowego prawodawstwa dostosowanego do potrzeb transformacji. Argumenty ekonomiczne, podobnie jak gwarancja zachowania systemu opieki społecznej, znacznie lepiej trafiają do obywateli. Będzie to najtrudniejszy element przemian z racji nieufności społeczeństwa do mechanizmów rynkowych. Euroentuzjaści wskazują na konieczność gruntownej przebudowy wszystkich sektorów gospodarki. Poczynając systemu monetarnego,

przez przemysł, rolnictwo, transport, usługi, sektor energetyczny, rynek pracy na handlu zagranicznym kończą. Zwolennicy integracji z Rosją zmienialiby tylko niewiele. Zgadzą się na likwidację kołchozów i wielkich przedsiębiorstw państwowych. Zdaniem 80% respondentów powinna powstać komisja ds. nadużyć systemu Łukaszenki i ewentualnych zbrodni dokonanych w czasach sprawowania przez niego urzędu. Wszyscy są zgodni co do konieczności rozliczenia władzy.

Różnice zdań nie pojawiają się przy zagadnieniu prywatyzacji. Z racji wpuszczenia na rynek białoruski części kapitału rosyjskiego, głównie jako formy zadośćuczynienia za uznanie wyników wyborów i sposób uzupełniania budżetu, może spowodować w przyszłości problem z prywatyzacją własności państwowej. Prywatyzacja przez lata przedstawiana była jak najgorsze zło jakie tylko może spotkać społeczeństwo białoruskie. Dopiero od 2003 roku władze w Mińsku zaczęły mówić głośno o potrzebie prywatyzacji w obawie przed utratą kontroli nad gospodarką²⁴. Nie doszło w prawdzie do systematycznej prywatyzacji. Nie wiadomo także jak długo system gospodarczy przetrwa i czy w tym czasie Rosja, zainteresowana przemysłem chemicznym i petrochemicznym, nie wykupi większości białoruskiej własności. Chęć odzyskania w przyszłości sprzedanego majątku może w przyszłości okazać się niemożliwa, nawet jeśli wszystkie decyzje podjęte za rządów A. Łukaszenki, zostaną anulowane.

Część ankietowanych była zdania, że takie zamiary mogą skończyć się nie tylko poważnym naruszeniem stosunków z Rosją, ale stać się realnym elementem spowolnienia reform, ale także powodem do konfliktu. Sporym wyzwaniem będzie także prywatyzacja wielkich gospodarstw państwowych, wprowadzenie swobodnego obrotu gruntami i własności ziemi. Co do powodzenia ostatniej kwestii ankietowani nie mieli wątpliwości. Konieczne jest rozbudowanie sektora bankowego i kredytowego.

Ważne jest ponowne zorganizowanie zasad panujących w sektorze energetycznym. Białoruska gospodarka centralna może się utrzymywać tylko dzięki dofinansowywaniu Rosji poprzez sprzedawanie surowców na preferencyjnych warunkach. Tutaj najważniejszą rolę może odegrać znaczenie tranzytowe Białorusi. Dla Rosji ten aspekt ma znaczenie strategiczne. Przebiegające przez teren kraju rurociągi: „Družba” i Jamalski, rocznie przesyłają na Zachód Europy 30% procent

²⁴ Podstawą gospodarki białoruskiej jest kilkadziesiąt przedsiębiorstw państwowych, z których tylko 6 jest prywatnych.

rosyjskiego eksportu gazu i 20% ropy. To daje Białorusi 250 mln dolarów przychodu rocznie. Za bezproblemowe przesyłanie surowców energetycznych do UE, Rosja jest w stanie zapłacić o wiele więcej i na daleko idące ustępstwa. Oczywiście będzie to argument aktualny tylko do momentu, w którym Moskwa nie powiększy swojego 25% pakietu kontroli nad Bieltransgazem do całkowitego jego przejęcia. Co do utrzymania go przez reżim respondenci mieli wątpliwości. Kolejną kwestią, którą może wykorzystać w swoich przyszłych stosunkach z Rosją nowy rząd białoruski jest fakt, że jest ona jedynym lądowym łącznikiem Rosji z Obwodem Kaliningradzkim.

Zdaniem ankietowanych rozwój reform w kształcie, o którym myśli opozycja na pewno doprowadzi do „szoku” gospodarczego, którego skutki należy niwelować, albo przez umacnianie związków gospodarczych z Rosją, bądź z Unią. Pierwszy z wariantów grozi jeszcze większym szokiem, na jaki może być narażona białoruska gospodarka, po tym, jak Rosja postanowi zrezygnować ze swoich inwestycji, zmieni gwałtownie politykę energetyczną w odpowiedzi na białoruską integrację z UE. Dlatego bardziej realnym jest związek z Rosją, oparty o inne zasady lub neutralność i doraźny dobór partnerów gospodarczych. W każdym razie, niezależnie od opcji jaką wybierze nowa ekipa rządząca w celu łagodzenia skutków gwałtownych przemian gospodarczych w kraju powinny pojawić się instytucje, które zadbają o propagowanie nowych wartości. Jeśli rozpocznie się reforma państwa to ujawni się ogromna potrzeba stymulowania aktywności społeczeństwa, które przez lata gospodarki planowej nie wykształciło w sobie nawyku przejawiania inicjatywy. Wpieranie małej i średniej przedsiębiorczości to priorytet. Na znaczenie tego sektora dla gospodarki wskazują emigranci, czego efektem jest widoczny wzrost zainteresowania ze strony państw UE i wzrost liczby programów pomocowych kierowanych wyłącznie dla jego przedstawicieli a zainspirowanych przez środowiska emigracyjne²⁵.

²⁵ Np. Wspieranie małej przedsiębiorczości przez Program Polska Pomoc Zagraniczna został zainspirowany po konsultacjach z przedstawicielami środowiska emigracyjnego w Polsce.

Rozdział V

Diaspora oczami „nowej fali emigracji” obraz środowiska emigracji białoruskiej

Ta część pracy została poświęcona przedstawieniu białoruskiego środowiska emigracyjnego przez pryzmat osobistych losów osób, które zostały zmuszone do opuszczenia Białorusi w okresie 1990 – 2004. Najbardziej znaczące były kwestie dotyczące odnalezienia się w nowym miejscu, relacji z rodakami, także z białoruskimi środowiskami mniejszościowymi oraz postrzegania i oceny diaspory białoruskiej w kraju przebywania. Rozdział ten stanowi swoistego rodzaju przegląd organizacji białoruskich działających na emigracji. Zgromadzony materiał został przeanalizowany pod kątem kondycji białoruskiego środowiska emigracyjnego i zaprezentowania tego jak dziś wygląda białoruska emigracja z jej problemami kulturalnymi, gospodarczym, politycznym, jak jest zorganizowana, co ją dzieli, konsoliduje oraz jak funkcjonują jej wybrane ośrodki. Skupiono się przede wszystkim na zorganizowanych ośrodkach diaspory. Są kraje, takie jak Dania, Francja, Austria, w których przebywają białoruscy emigranci polityczni, ale diaspora białoruska nie organizuje tam działalności politycznej, a niekiedy nawet nie istnieją tam żadne organizacje skupiające Białorusinów.

Podjęmując badania dotyczące zjawiska doświadczenia emigracji należało zbadać je na poziomie przeżyć i doświadczeń jednostek, członków i uczestników emigracji. Takiemu właśnie ujęciu służy materiał osobisty, pochodzący od samych osób objętych badaniem i stanowiący wierną rejestrację przebiegu ich życia, opinii i wartościowań. Oceny zawarte w przytaczanych wypowiedziach obrazują stopień zaangażowania emigrantów w życie społeczności lokalnej, własnej mniejszości, pracy na rzecz swojego kraju, a także nakreślają zjawisko asymilacji. Materiał biograficzny stał się podstawą, do pokazania złożoności relacji, jakie zachodzą między jego członkami, środowiskiem przyjmującym i krajem pochodzenia oraz nastrojów panujących wśród emigrantów. Ponadto jest dopełnieniem tła historycznego pracy. Zgromadzony materiał jest także uzupełnieniem zbieranych w czasie badań informacji na temat procedur azylowych państw, w których przebywają emigranci białoruscy i po części obrazuje ich politykę migracyjną. Materiał

biograficzny pozwala na wyjście poza ramy ogólnych informacji udostępnianych przez rządy i instytucje na temat procedur azylowych, warunków życia uchodźców, a także daje pośrednio możliwość zbadania sytuacji mniejszości narodowych w każdym z omawianych państw. Pozwala także na zbadanie relacji, jakie zachodzą między polityką migracyjną a aktywnością środowisk uchodźczych i emigracyjnych.

Panuje powszechne przekonanie w literaturze przedmiotu, że znaczna część Białorusinów żyjących poza granicami własnego kraju utraciła odrębność i świadomość narodową i szybko uległa asymilacji¹. W drugim czy trzecim pokoleniu mieszkającym na emigracji stało się to nieuniknione. Jednak w większości państw, w których mieszkają Białorusini nadal funkcjonują środowiska świadome narodowo. Większość białoruskich organizacji działających do dzisiaj została zbudowana przez przedstawicieli powojennej, największej, fali emigracji określanej dzisiaj mianem „starej emigracji”. Takiego terminu używają zarówno naukowcy zajmujący się tą tematyką², jak i sami emigranci.

Po 1990 roku sytuacja w środowisku emigracyjnym zaczęła się zmieniać, nastąpiła swoistego rodzaju „zmiana warty”³. Wiele osób wróciło na Białoruś po latach przebywania poza jej granicami, natomiast z kraju wyjeżdżano na Zachód głównie w celach zarobkowych i handlowych. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych diaspora zaczęła zmieniać swój charakter, z powojenno-politycznej na stricte zarobkową. Emigracyjne organizacje narodowe przeżywały kryzys, straciły wielu członków a część z nich przestała działać. Z kolei na terenie byłego ZSRR organizacje białoruskie wyszły z podziemia i zaczęły oficjalnie reprezentować mniejszość białoruską. Od 1996 roku obserwujemy kolejną zmianę charakteru emigracji. Pojawiła się trzecia grupa emigracyjna, będąca wynikiem nowego porządku politycznego w państwie, nowej Białorusi. Od 1996 roku obok siebie zaczynają funkcjonować trzy różne grupy: powojenna emigracja umownie nazywana „starą”, emigracja zarobkowa i „nowa” emigracja polityczna.

Współczesna „nowa” fala emigracji ponownie tworzy własne organizacje, które często znajdują się w konfliktach z istniejącymi, starszymi strukturami.

¹ *Emigracja*, w: *Encyklopedia gistoryi Belarusi*, Mińsk 1993-2002, s. 256-262, R. Radzik, Kim są Białorusini?, Toruń 2002.

² M.in.: Władimir Snapkovskij, Uładzimir Snapkouski, Swetłana Saczanka, Valer Bułgakał, Galina Sergejeva, Natalia Gardzienka.

³ Galina Sergejeva, *Bielaruskaja dyjaspóra nanpastsaveckaj prastory*, w: *Bielaruskaja dyjaspóra jak pasrednictwa u dyjalogu cywilizacyj*, Mińsk 2001, s. 76.

Różnica pokoleń i rodowodu emigrantów nie jest jednym źródłem nieporozumień w środowisku. Rozłam polityczny białoruskiej emigracji towarzyszył jej od samego początku. Powodem tego było istnienie dwóch ośrodków politycznych – Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, która kontynuuje tradycje BRL (1918) i Białoruskiej Centralnej Rady – uważanej za spadkobierczynię rządu białoruskiego utworzonego pod niemiecką okupacją w 1944 roku. Konflikt ten bardziej dotyczy starszych pokoleń, ale nie pozostaje bez znaczenia dla nowych członków. Spory między organizacjami emigranckimi przebiega nie tylko na płaszczyźnie „nowi – starzy” i „zwolennicy BRL i BCR”, ale sięga znacznie głębiej. Dzisiaj większe znaczenie ma wizja roli diaspory białoruskiej dla kraju, roli emigracji politycznej i kształt nowego państwa białoruskiego po rządach A. Łukaszenki.

Wszystkie osoby, których wypowiedzi zostały zamieszone w pracy objęte są ochroną wynikającą z prawa azylowego kraju przebywania. Wywiady przeprowadzono z 50 osobami, reszta danych pochodzi z badania ankietowego. Materiał został pogrupowany według państw przebywania emigrantów. Osoby te mieszkają w osiemnastu państwach:

Tabela 10 Liczba osób uczestniczących w badaniu z uwzględnieniem kraju przebywania.

Lp.	Kraj	Liczba osób
1.	Czechy	24
2.	Polska	20
3.	USA	19
4.	Szwecja	12
5.	Niemcy	11
6.	Wielka Brytania	10
7.	Belgia	9
8.	Kanada	8
9.	Litwa	8
10.	Austria	8
11.	Łotwa	5
12.	Izrael	5
13.	Francja	4
14.	Rosja	3
15.	Ukraina	3
16.	Norwegia	2
17.	Dania	2
18.	Estonia	2
	Razem	155

Źródło: opracowanie własne.

Wszystkie badane osoby opuściły kraj w latach 1997-2004, w czasie najbardziej intensywnego, przed 2006 rokiem okresu walki z opozycją. Część z nich należała do partii lub organizacji opozycyjnych, ale wśród badanych znalazły się osoby, które zajmowały się działalnością społeczną i kulturalną. W grupie znalazły się także osoby, które opuściły Białoruś z powodów politycznych, ale kilkanaście z nich (12 osób) otrzymało azyl humanitarny – ze względu na orientację seksualną, stan zdrowia albo dyskryminację religijną.

Wśród najczęściej wymienianych powodów, o których wspominało na wstępie pracy, dla których badani opuścili swój kraj pojawiają się: obawa o życie własne i członków rodziny, brak możliwości życia w zgodzie z własnymi przekonaniami politycznymi, dyskryminacja zawodowa z racji przekonań politycznych, obawa przed represjami, brak perspektyw rozwoju, walka o wolność, swobody obywatelskie i chęć dalszego kształcenia.

W pracy pominięto analizę ośrodków w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii ze względu na brak prowadzonych tam osobiście badań. Poza tym wymienione diaspory doczekały się wyczerpujących monografii poświęconych ich działaczom, organizacjom i całemu środowisku emigracyjnemu skupionemu i działającemu za Oceanem. Wymienić należy tutaj, wspominał już wcześniej prace Vitauta Kipiela, Natalii Gardzienki, Iwonki Surwiłło, Lavona Jurewicza, Zenona Paźniaka, Volhi Hrycuk.

5.1. Czechy

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Republika Czeska jest atrakcyjnym państwem docelowym dla emigrantów nie tylko z Białorusi. Stało się tak za sprawą stosunkowo liberalnego prawa azylowego i wiążącego się z tym krótkiego okresu podejmowania decyzji administracyjnych. Dodatkowym czynnikiem przyciągającym cudzoziemców była ciągle wzrastająca atrakcyjność gospodarcza, rosnący poziom życia i wewnętrzna stabilność polityczna.

Przedstawiciele białoruskiej emigracji politycznej swoją decyzję wyboru Republiki Czeskiej na nowe miejsce „normalnego życia” argumentowali w podobny sposób. Ponadto na decyzję o wyborze Czech, ich zdaniem miał wpływ, wypracowany podczas długiego procesu historycznego, tolerancyjny stosunek dla przedstawicieli innych narodów i grup etnicznych (tak twierdzi 18 na 24 osób w

badanej grupie). Wśród wielu emigrantów panuje przekonanie, że Czesi, są najbliżsi Białorusinom pod względem mentalnym, światopoglądowym i kulturowym spośród wszystkich Europejczyków (12 na 24 osoby), a podobna historia obu państw i długa tradycja kontaktów czesko-białoruskich ułatwiają wyjazdy (16 na 24 osoby). To nie przez przypadek przez wieki wielu Białorusinów, w momencie kiedy w ich kraju działo się źle, z sentymentem patrzyło na Czechy.

Historia bytności Białorusinów na ziemiach czeskich sięga XIV wieku. Pierwszymi przybyszami z ziem etnicznie białoruskich nad Wełtawą, o których wspominają źródła historyczne, byli studenci – *Universitas Carolina Pragensis*, potomkowie bogatych rodów szlacheckich i książęcych. Z białoruską obecnością w Czechach nierozzerwalnie łączy się nazwisko, jednej z najważniejszych postaci historii białoruskiego słowa drukowanego – Franciszka Skaryny, który w XVI wieku mieszkał i pracował w Pradze.

Bogata historia stosunków wzajemnych daje emigrantom możliwość budowania swojej nowej tożsamości w oparciu istniejącą już tradycję historyczną. Jest pewnego rodzaju ułatwieniem w wyznaczeniu własnego miejsca w społeczeństwie przyjmującym. Łatwiejsze staje się uzasadnienie nie tylko wyboru, ale przede wszystkim pobytu w kraju. Białoruskim emigrantom towarzyszy silne przywiązanie osoby Tomasza Masaryka, jego „rosyjskiej” misji⁴ i polityki narodowej (14 na 24 osoby wskazało ten argument). Wśród emigrantów żywa jest pamięć o studentach, późniejszych naukowcach, ważnych postaciach białoruskiej kultury, sztuki, nauki, którzy w 1919 roku rozpoczęli naukę na uniwersytetach czeskich. Pamięta się także o członkach założonego w 1927 roku białoruskiego gabinetu naukowego i białoruskiego archiwum zagranicznego. Około 300 białoruskich studentów, pochodzących przeważnie z zachodniej Białorusi, ukończyło naukę w czeskich uniwersytetach. Byli to m.in. Janka Stankiewicz, Mikołaj Iljaszevicz, Tamasz Hryb, Alaksandr Orsa, Janka Heniusz, Ignat Dvarcznin (12 na 24 badane osoby).

Najbardziej żywa jest tradycja rządu BNR, który w 1923 roku z przeniósł się z Kowna do Pragi. (ten argument przytoczyły wszystkie badane osoby). Każdego roku urządzone są obchody rocznicowe upamiętniające to wydarzenie. Na czeskiej

⁴ Jej celem było stworzenie czechosłowackiej legii. W tym celu Masaryk odwiedzał również Białoruś, gdzie prowadził agitację między czeskimi jeńcami.

ziemi zostali pochowani dwaj prezydenci (przewodniczący) Rady BNR: Piotr Kreczeuski w 1928 roku i Wasil Zacharka w 1943.

Cieniem na kartach historii stosunków czesko-białoruskich kładzie się okres Socjalistycznej Republiki Czeskiej. Czeski pucz komunistyczny zmienił los, tych którzy zdążyli otrzymać czechosłowackie obywatelstwo. W 1948 roku białoruska poetka Larysa Ganiusz, mieszkająca w Pradze od połowy lat trzydziestych razem z mężem, została aresztowana pod zarzutem zbrodni wojennych, następnie przewieziona do Mińska i pozbawiona obywatelstwa. W lutym 1949 Sąd Najwyższy BSRR skazał Larysę Geniusz i jej męża na 25 lat łagrów (o tej historii wiedzieli wszyscy badani i wszyscy uważali ją za ważną.) były też bardziej optymistyczne scenariusze życia białoruskich emigrantów, którym udało się zostać w Czechosłowacji. Przykładem jest los Michasia Zabejdy-Sumickiego, który został tenorem Opery Praskiej. Był cenionym pedagogiem i ważną postacią praskiego środowiska białoruskiego. W czasach komunizmu białoruskie życie w CZSSR ograniczało się do wzajemnych wizyt pisarzy i tłumaczy i imprezach kulturalnych organizowanych w ramach „Towarzystwa przyjaźni czesko-radzieckiej”.

Nie bez znaczenia pozostawała także perspektywa przystąpienie Republiki Czech do struktur Unii Europejskiej (tak twierdziło 23 na 24 osób). Wszystko to razem przyczynia się do tego, że Czechy, częściej niż Polska wybierane są przez Białorusinów, jako pierwszy kraj, pobytu w którym proszą o azyl polityczny lub status uchodźcy.

W okresie 1991 -2004 Czechy na nowe miejsce życia wybrało 30 tysięcy Białorusinów. W tym czasie pozwolenie na pobyt stały otrzymało 21 493 osoby⁵, według zestawień statystycznych mniejszość białoruska szacowana jest na około 10 tysięcy osób. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RCz, już w 1991 roku azyl polityczny otrzymało troje obywateli Białorusi, w 1993 roku jeszcze dwie osoby. Po referendum w 1995 roku pojawiła się większa grupa uchodźców białoruskich. W 1997 roku azyl polityczny otrzymało 5 Białorusinów. Od tego momentu ich liczba z każdym rokiem sukcesywnie wzrastała. W 2004 roku 143 osoby z białoruskim obywatelstwem otrzymały azyl polityczny. W 2001 roku gwałtownie wzrosła liczba składanych wniosków. Powodem tego były wybory

⁵ Cizinci v ČR podle státního občanství 1994-2007, Český statistický úřad, Ředitelství služby cizinecké a pohraniční policie Ministerstva vnitra ČR, tabele 31-32.

prezydenckie na Białorusi z 9 września 2001 roku. W okresie 1993 – 2008 rząd Republiki Czeskiej udzielił azylu politycznego 311 obywatelom Białorusi, a 2 tysiące 126 osób wystąpiło z prośbą o azyl lub status uchodźcy i tym samym zostało objętych programami pomocowymi dla uchodźców. Na dzień 30 czerwca 2004 roku w Czeskiej republice mieszkało 2 794 obywatele Białorusi, z nich 801 osób miało pozwolenie na stały pobyt, a 1993 osoby przebywały na terenie państwa na podstawie wiz długoterminowych (dłuższych niż 90 dni). To dwunaste miejsce wśród mieszkańców Czech po Ukraińcach, Słowakach, Wietnamczykach, Polakach, Rosjanach, Niemcach, Bułgarach, Mołdawianach, Serbach, Chińczykach i Amerykanach.

Tabela 111 Liczba osób, w stosunku do których w latach 1991 - 2006 zostały wydane w I i II instancji decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w Republice Czech

lata	wnioski złożone		decyzje pozytywne
	Białoruś		Białoruś
1991	0		3*
1992	0		2*
1993	7		:
1994	1		:
1995	0		:
1996	6		:
1997	18		5
1998	20		7
1999	44		11
2000	193		24
2001	438		25
2002	312		26
2003	281		20
2004	226		29
2005	244		47
2006	176		66

* okres Czechosłowackiej Republiki Federalnej, osoby te mieszkają na Słowacji.

Źródło: Ministerstwo Statystyki Republiki Czeskiej, stan na październik 2008.

W październiku 2008 roku statystyki dotyczące Białoruskich emigrantów politycznych prezentowały się następująco: 311 obywateli Białorusi otrzymało azyl polityczny; 250 z nich przebywało na terenie Czech, 52 osoby wyjechały z Czech, 6 osób zrezygnowało z azylu, 2 osobom cofnięto decyzję, a jedna zmarła⁶.

W badaniu wzięło udział 24 Białorusinów, którzy mieszkają w Czechach i mają azyl polityczny (11 osób), status uchodźcy (6 osób) bądź są w trakcie procedury azylowej (5 osoby) oraz osoby, które otrzymały status uchodźcy i wyjechały z Czech (2 osoby). Grupa składała się z 15 mężczyzn i 9 kobiet w wieku od 19 do 56 lat. Pochodzą z największych białoruskich miast Mińska, Brześcia, Pińska, Mozyrza, Głębokiego, Homla, Żłobina, Słucka i Witebska. Trzydzieści osób ma wykształcenie wyższe, 4 średnie specjalistyczne, a 7 osób kontynuuje naukę na czeskich wyższych uczelniach.

O azyl polityczny starają się ludzie młodzi. Średnia wieku w grupie wynosi 36 lat. Najczęściej przyjeżdżają sami, rzadziej z rodzinami. Procedury azylowe rozpoczyna złożenie prośby o przyznanie azylu politycznego i odtransportowanie emigranta do ośrodka dla uchodźców. W Czechach znajduje się dziesięć ośrodków dla uchodźców. Białorusini trafiają najczęściej do największego z nich w Vyšních Lhotach, małej miejscowości na Morawach. Spędzają tam od kilku dni do roku. Blisko połowa (12 osób) rozmówców przebywała w takich placówkach. Pozostali przyjechali do Czech na zaproszenie osób prywatnych, które były gwarancją zaplecza materialnego i finansowego, bądź byli zapraszani przez organizacje lub firmy, które zapewniały im miejsca pracy i zakwaterowanie (10 osób, 7 osób to studenci). Średnio sprawa o przyznanie azylu trwała do roku, ale zdarzały się przypadki, że proces przeciągał się do siedmiu lat. W tym czasie niektórzy tracą cierpliwość i wybierają inny kraj, albo wracają do domu. W porównaniu z innymi państwami czas oczekiwania na decyzję o przyznaniu azylu w Czechach jest krótszy.

Schronienie w Czechach znajdują politycy, działacze społeczni, członkowie opozycyjnych partii politycznych. Najbardziej znani to Sergiej Nawumczyk, który był deputowanym z ramienia BNF w Radzie Najwyższej XII kadencji, Natalia Sudkankowa, członkini partii BNF, dziennikarka i przedsiębiorca i Hanna Suramacz – przewodnicząca Stowarzyszenia „Backouszyczyna”, Natalia Sudlankova –

⁶ Dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RCz, Azyl udělen - počet rozhodnutí obou instancí v jednotlivých letech 1990 - leden 2008 <http://www.mvcr.cz/clanek/mezinarodni-ochrana.aspx> (15.07.2008).

dziennikarka, była dyrektorka kampanii finansowej „Fiko”, Andrei Romaszewski – przewodniczący Białoruskiej Partii Przyjaciół Piwa, Vadysław Janduk – członek rady BNR,⁷.

Większość z członków badanej grupy mieszka obecnie w Pradze (16 osób), przede wszystkim ze względu na lepsze perspektywy zawodowe i kontynuację studiów. Wszyscy dążą do tego by jak najszybciej ułożyć sobie życie: znaleźć pracę, mieszkanie. Są to przedstawiciele różnych grup zawodowych: lekarze, ekonomiści, fizycy, chemicy, informatycy, plastycy, graficy, historycy, prawnicy, dziennikarze i studenci, ale tylko niewielu z nich pracuje w swoim zawodzie. Na dwadzieścia dziewięć osób tylko siedem nie zmieniło profesji po przybyciu do Czech. Znalezienie własnego miejsca na rynku pracy jest trudne, a procedury azytowe nie ułatwiają znalezienia pracy. Jak sami opowiadają na początku prace można znaleźć w niewielkich sklepach, przy sprzedaży biletów na środki komunikacji, w różnych galeriach, w punktach z upominkami w centrum Pragi albo w supermarketach i liniach produkcyjnych. Najczęściej są to prace sezonowe, czasowe na zlecenie. Dopiero z czasem znajdują pracę w swoim zawodzie. Niektórzy kontynuują naukę przerwana na Białorusi (10 osób), inni urządzają się z takim wykształceniem i zdolnościami jakie zdobyli w kraju. Najbardziej przedsiębiorczy rozpoczynają własną działalność gospodarczą (6 osób). Bez względu na to, że każdy uchodźca ma prawo do legalnej pracy, powstała grupa przeważnie młodych ludzi, która chce pracować nielegalnie. To najprostszy sposób ucieczki przed płaceniem podatków, równoczesnego zarabiania i otrzymywania wsparcia socjalnego od państwa. (5 osób).

Po tym jak uporządkowane i zabezpieczone zostaną sprawy bytowe, uchodźcy zaczynają angażować się w sprawy życia białoruskiej wspólnoty.

Czeskie MSW w 2003 roku zarejestrowało 3 organizacje białoruskie (stowarzyszenia): Białoruskie Forum „*Adradzennie*” działające w Pradze, jego założycielem była Natalia Makowik; Związek Białorusinów Zagranicy (Зьвяз беларусаў замежжа - ZBZ), którego założycielem był Auhien Sidoryk; Białoruskie Stowarzyszenie „Skaryna” (Беларуская суполка „Скарына”), którego przewodniczącą została Hanna Surmacz. Oprócz nich działały nieformalne organizacje: Związek Białorusinów „*Pahonia*” (Аб'яднаньне беларусаў „Пагоня”)

⁷ Wybrane biografie wymienionych osób i rozmówców, zostały umieszczone na końcu każdego podrozdziału.

oraz Stowarzyszenie *Wolna Białoruś* (Svobodné Bělorusko)⁸ i *Obywatelska Białoruś* (Грамадзянская Беларусь). O ich działalności wiadomo niewiele. Były to inicjatywy studenckie ograniczające się do działań w Internecie, organizacji kilku pikiet i akcji w ramach Dnia Solidarności z Białorusią, który obchodzony jest 16 dnia każdego miesiąca. Charakteryzowały się nietrwałą strukturą, niesystematycznością i przypadkowością działań.

Wszystkie organizacje swoją działalność kierowały do całego środowiska białoruskiego w Czechach. Żadna z nich nie deklaruje wyłączności reprezentowania interesów emigracji politycznej. Jednakże najbardziej aktywnym w tej sferze jest założone w 1996 roku, przez współpracowników białoruskiej redakcji radia Wolna Europa Stowarzyszenie „*Skaryna*”. Jest ono równocześnie czeską filią Związku Białorusinów Świata „*Backouszczyna*” z siedzibą w Pradze. Liczy sobie około 80 Białorusinów (stan na 2004 rok), którzy mieszkają w Czechach. Na jej czele stoją takie znane osoby jak Sjarżuk Sokal –Wojusz – pisarz, poeta, dziennikarz, Hanna Surmacz – dziennikarka, przewodnicząca Rady ZBS „*Backouszczyna*” i inni współpracownicy radia Svoboda, natomiast ponad połowę członków stowarzyszenia stanowią emigranci polityczni.

Wszystkie organizacje mają podobne cele. Są nimi przede wszystkim popularyzacja wiedzy o Białorusi, informowanie czeskiego społeczeństwa o sytuacji politycznej na Białorusi, podtrzymanie narodowo-kulturalnego życia białoruskiej emigracji i walka z blokadą informacyjną swojego kraju. „*Sakryna*” prowadzi także działalność oświatowo-edukacyjną i podobnie jak inne organizacje emigracyjne na całym świecie co roku organizuje spotkania rocznicowe z okazji świąt narodowych i religijnych. Do najważniejszych należą: rocznice ogłoszenia niepodległości BNR przypadające na 25 marca, Kupalle i Kaliady – święta Bożego Narodzenia, dzień pamięci ofiar Czarnobyla (26 kwietnia), dzień pamięci przodków (2 listopada).

Na początku 2002 roku kilku białoruskich emigrantów, niezadowolonych z formy pracy „*Skaryny*”, powołało własną organizację – Związek Białorusi Zagranicy (ZBZ). Według informacji udzielonych przez jednego z założycieli Związku, jednocy on wszystkich – bez względu na wiek, status ekonomiczny, społeczny, wykształcenie – „*którzy marzą o tym by ujrzeć w przyszłości Białoruś jako wolne i*

⁸ Oficjalna strona organizacji: http://svobodne-belorusko.wz.cz/kdo_jsme.htm

niezależne państwo europejskie”. Organizacja miała swój periodyk – *Miensk-Praha*, który według autorów jest pismem społeczno-politycznym. Celem założycieli Związku było zjednoczenie aktywnych politycznie emigrantów, którzy „na obczyźnie trafili nie z własnej woli”⁹. Początkowo działania ZBZ skupiały się głównie na organizowaniu masowych akcji protestu. Do pierwszej z nich doszło 25 marca 2002 roku, kiedy to 40 osób piketowało pod ambasadą Białorusi w Pradze na znak protestu przeciwko polityce Mińska. Kolejną podobną akcją był marsz zorganizowany 26 kwietnia 2002 roku na znak solidarności z uczestnikami „Czarnobylskiego szlaku” jaki odbywał się w tym czasie w Mińsku. W tej imprezie brało udział około stu Białorusinów mieszkających w Czechach. Rok później odbył się marsz „Za lepsze życie”, w którym brali udział przedstawiciele organizacji międzynarodowych i czeskich władz. Podobne akcje organizowane były jeszcze kilkakrotnie. Od 2004 roku Związek poszerzył sferę działalności i stopniowo przekształca się w centrum obrony praw człowieka. Do jego głównych zadań należy doradztwo prawne i pomoc w znalezieniu zatrudnienia wszystkim przedstawicielom mniejszości białoruskiej, w tym także emigrantom. Pomoc skierowana jest także dla obywateli Ukrainy i Mołdawii. Oficjalnie działała jeszcze jedna organizacja – Białoruskie Forum „*Adradzennie*” – ale od kilku lat nie ma żadnej informacji o tym czym się zajmuje, chociaż organizacja jest oficjalnie zarejestrowana.

Najważniejszą dla środowiska emigracyjnego jest działalność Radia Svoboda. To praktycznie wokół niego toczy się życie całej społeczności białoruskiej. W 1995 roku z Monachium do Pragi przeniosło się Radio Wolna Europa i w tym także jego białoruska redakcja - *Radio Svoboda*. Było to nowym impulsem w życiu białoruskiej diaspory w ogóle, a w Czechach szczególnie. Od tego czasu całe życie polityczne diaspory związane jest z redakcją Radia. Pracują w niej dziennikarze, którzy zostali pobawieni możliwości wykonywania zawodu na Białorusi. W badanej grupie znalazło się cztery takie osoby. Na początku lat 90. wszystkie pracowały w nieistniejących już stacjach telewizyjnych i rozgłośniach radiowych oraz gazetach: Radio 101,2 FM, *Białoruskaja Malodziożnaja Hazieta*, *Zhoda*, *Bielorusskaja Diełovaja Gazeta*, *Chimik*. Jeden dziennikarz zajmował się dziennikarstwem śledczym. Wszystkie były nękanie przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa wewnętrznego Białorusi. Wszystkim utrudniano albo uniemożliwiono wykonywanie

⁹ Statut Związku Białorusinów Zagranicy. Materiały własne.

zawodu, przez zamykanie redakcji, w których pracowali. Trójka dziennikarzy pracowała w Mińsku, jedna osoba w lokalnej gazecie w Homlu. W tej chwili wszystkie współpracują z Radiem.

Misją Radia Svaboda jest podtrzymywanie wartości i instytucji demokratycznych poprzez rozpowszechnianie informacji i idei demokratycznych i wolnościowych. Priorytetem jest pomoc wszystkim, którzy zmagają się w walce z dyktatorskimi rządami o wolność, poszanowanie praw człowieka, prawdę, przeciwko dyskryminacji, rasowej, religijnej i kontroli nad środkami masowego przekazu. Ma temu służyć przekazywanie obiektywnej informacji, rozpowszechnianie materiałów analitycznych i prowadzenie publicznej dyskusji dotyczącej życia codziennego, i wydarzeń ważnych dla przemian demokratycznych i rynkowych na poziomie lokalnym i globalnym. Przez działalność społeczną radio ma wzmacniać budowanie społeczeństwa obywatelskiego i propagować demokratyczne wartości. Przecistawianiem się przejawom dyskryminacji religijnej, rasowej, politycznej ma wzmacniać prowadzenie dialogu między narodami. Radio jest miejscem, w którym doświadczenie wolnego słowa i świata zdobywają białoruscy dziennikarze, którzy na co dzień pracują na Białorusi. Za jego pośrednictwem dochodzi do nawiązywania ściślejszych więzi między krajami Europy Wschodniej i Azji i państwami o głębszej tradycji demokratycznej. Radio Svaboda nie jest tylko redakcją informacyjną. Jest także centrum aktywizującym Białorusinów w kraju jak i za granicą.¹⁰

Przedstawiciele emigracji politycznej i dziennikarze Radia Svaboda skutecznie zainteresowali sytuacją na Białorusi czeskie władze. Za ich sprawą znacznie wcześniej niż to miało miejsce w innych państwach byłego obozu socjalistycznego zaczęto organizować programy pomocowe dla Białorusinów. Już w od 2000 roku rząd czeski pomaga rodzinom osób zaangażowanych w działalność polityczną i opozycyjną na Białorusi. Najczęściej są to programy stypendialne dla młodych ludzi, którzy z powodów politycznych nie mogą kontynuować nauki w swoim kraju. Rząd rocznie przekazuje na dofinansowanie dwudziestu dwóch programów stypendialnych około 20 mln koron, czyli równowartości miliona dolarów. Programy te nie są dofinansowywane ze środków unijnych.

Czas ich trwania jest zróżnicowany, mogą trwać od dziesięciu dni, miesiąca aż do kilku lat. Najczęściej przyznawane są roczne stypendia. Korzystają z nich

¹⁰ Dokument programowy Radia Svaboda. Źródło własne.

studenci, którzy zostali relegowani na czwartym lub piątym roku studiów i nie mogą uzyskać dyplomu na Białorusi. W takiej sytuacji znalazło się pięć osób z badanej grupy. Trzy z nich należały do młodzieżowej organizacji ZUBR. Cztery są dziećmi polityków ugrupowań opozycyjnych, działaczy społecznych i dziennikarzy. Szacuje się, że w ciągu sześciu lat z programów stypendialnych skorzystało około 500 białoruskich studentów¹¹. Największą popularnością cieszy się Uniwersytet Karola w Pradze i Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Najczęściej wybierane kierunki to ekonomia, politologia, socjologia i stosunki międzynarodowe. Studenci, którzy zostali relegowani z uczelni za działalność polityczną po ukończeniu nauki wracają do kraju. Ci, którzy mają azyl wyjeżdżają dalej na Zachód.

Od 1998 roku przy pomocy czeskiej fundacji „*Člověk v tísní*” i amerykańskiej fundacji „*National Endowment for Democracy*” zostało utworzone Białoruskie Centrum. Jego głównym jest nawiązywanie kontaktów między białoruskimi organizacjami demokratycznymi i wpływowymi osobami czy instytucjami. W pierwszej kolejności z czeskimi. Kierunek działań to przede wszystkim pomoc ruchom demokratycznym, stowarzyszeniom społecznym i niezależnym mediom na Białorusi. Centrum zbiera informacje o wydarzeniach na Białorusi, rejestruje przypadki łamania praw człowieka i wolności, wypadki prześladowań ludzi ze strony białoruskich władz. Informacje zgromadzone w bazach danych Centrum są wykorzystywane przez wewnętrzne służby czeskie w trakcie procedur azylowych.

Emigranci często pełnią funkcje ekspertów i doradców w czeskich instytucjach rządowych i pozarządowych oraz programach europejskich¹². Organizują wizyty białoruskich polityków, dziennikarzy, prawników i deputowanych. W 2000 roku w Senacie Czech zorganizowano spotkania poświęcone sytuacji na Białorusi. Rok później za pośrednictwem Białoruskiego Centrum odbyło

¹¹ Za: České školy přijmou Lukašenkovy odpůrce, Aktualne.cz <http://aktualne.centrum.cz/domaci/spolecnost/clanek.phtml?id=232389> (10.9.2006); wypowiedź Mirka Topolanka; <http://www.pressweb.cz/zprava/9575-topolank-volby-belorusku-pokladame-nedemokratice>, *Běloruští studenti a rok 1989*, Lidové noviny z 27.02.2006, *Langer nabídl disidentovi stipendia pro běloruské studenty*, informace Univerzity Karola <http://ktv.mff.cuni.cz/IFORUM-4497.htm>, Nordic Region, Scholarships for Belarusian students, The Access to Higher Education for Belarusian Youth Programme.

¹² Projekt europejski „Labirynty kultur”, program organizowany w ramach Europejskiego Roku Międzykulturowego Dialogu. Projekt polegał na utworzeniu i prowadzeniu blogów internetowych poświęconych życiu emigrantów w krajach UE, ich kontaktach z społeczeństwem, życiu codziennym. Brała w nim udział białoruska emigrantka polityczna Natalia Sidaruk. Więcej: http://ec.europa.eu/ceskarepublika/news/20082008_cs.htm

się spotkanie Wasilija Bykała z Vaclavem Havlem. Przewodnicząca Rady BNR – Iwonka Surwiło spotykała się oficjalnie z czeskimi ministrami spraw zagranicznych i przedstawicielami komitetów politycznych. W końcu w 2003 roku czescy politycy założyli komitet „Za wolną Białoruś”. W marcu 2004 roku w Senacie z okazji wstąpienia do UE odbyła się konferencja międzynarodowa „Białoruś nasz nowy sąsiad” z udziałem polityków i przedstawicieli władz czeskich, europejskich i białoruskich sił demokratycznych.

Belarusian Review to kwartalnik, o charakterze informacyjny wydawany w języku angielskim. Na swoich łamach zamieszcza informacje o sytuacji na Białorusi, informacje o kulturze tradycji, historii, języku. Powstało w 1989 roku jako czasopismo białoruskiej emigracji w USA. Potem w 1999 roku ze względu na wyjazd z Ameryki redaktora naczelnego Jurki Stankiewicza – składane jest i drukowane w Pradze. W redakcji czasopisma pracują „czescy Białorusini” Jurka Stankiewicz, Sciapan Vinakurau i Andrej Romaszewski. W ciągu 15 lat istnienia BR dało się poznać od strony źródło niezależnej informacji podawanej z pozycji narodowego oglądu sytuacji na Białorusi. Zdaniem jego autorów jest to forma pomocy białoruskiej emigracji dla rodaków. Ma duży wkład w łamanie blokady informacyjnej kraju i informowania diaspory i świata o wydarzeniach na Białorusi.

Nie wszyscy emigranci polityczni są aktywni, nie powracają do działalności społecznej i nie interesują się życiem białoruskiej diaspory. Przyczyny takiego zachowania są różne. Wielu takie zachowanie tłumaczy pracą zawodową, która nie pozostawia czasu dla innej działalności. Inni, którzy dość długo znajdowali się w obozie dla uchodźców, straciło zainteresowanie sprawami białoruskimi i aktywnie włączyło się w pracę z innymi emigrantami. Dla innych rozczarowaniem jest samo środowisko emigracyjne i jego działalność. Pojawia się także obawa o rodzinę, która została na Białorusi. Najbardziej aktywni pozostają studenci. Wykazują się dużą społeczną i polityczną aktywnością. Chociaż niektórzy z nich podtrzymują kontakty „by podzielić się swoimi troskami”(A.R), „zupełnie prywatnie, żeby nie tracić kontaktu z językiem” (U.Z). Swój brak aktywności tłumacza też tym, że w Czechach nie ma atmosfery sprzeciwu, jaka panowała na Białorusi, dlatego też zanika chęć działania gdzieś „poza”(F.D). Złożoność sytuacji życia w jakiej znajduje się człowiek na emigracji: z jednej strony konieczność zabezpieczenia życia osobistego, z drugiej pragnienie zachowania kontaktu z ojczyzną, nawiązania kontaktów z

miejscową ludnością i rodakami mieszkającymi w kraju osiedlenia. *Czasami wszystko to trudno pogodzić.* (A.L)

Poza tym tak jak w innych państwach w Czechach mieszkają także Białorusini, którzy przyjeżdżają tu oficjalnie. Pracują na kontraktach w firmach międzynarodowych, są korespondentami, dyplomatami etc. Ze względu na specyfikę wykonywanego przez nich zawodu, nie chcą przyłączać się do białoruskich organizacji i zawierać znajomości ze swoimi rodakami. Stronią od kontaktów z emigrantami, jednak sama ich obecność często jest powodem do niepokoju i obawy o konsekwencje zaangażowania w życie polityczne za granicą. *Tutaj też są nasi. Nasi znaczy tacy co to nie przeszkadza im system. Nigdy nie wiadomo jak wykorzystają informacje o nas w kraju. Nawet za granicą nie jest bezpiecznie.* (S.N., Z.K.). Ambasada RB w Pradze próbowała organizować wspólne imprezy z białoruską diasporą, ale współpraca nie udała się ze względu na oficjalną formę i brak wspólnych interesów. W Czechach nie ma organizacji białoruskiej, która współpracowałaby z ambasadą, w przeciwieństwie do innych państw.

Konflikty, które wybuchają od czasu do czasu w środowisku białoruskim, wywoływane są przede wszystkim różnicą doświadczenia ludzi działających w nich, różnorodności poglądów politycznych, stosunku do historii Białorusi i tego co dzieje się w kraju. Uchodźcy polityczni to bardzo często osoby, które w kraju należały do najbardziej aktywnych. W nowej sytuacji, na obczyźnie zmuszeni są do współpracy. To ludzie, którzy w *naturalnych warunkach staraliby się unikać się nawzajem, muszą nauczyć się jeśli nie współpracy to przynajmniej pokojowej egzystencji obok siebie.* (A.D.) To największa przyczyna konfliktów. *Nikt z nas nie walczy o pieniądze. Czesi dają nam po równo, ale sami też mamy szansę na zdobywanie funduszy. Nie ma między nami rywalizacji. Działamy w ma rzecz tego samego celu, ale czasami trochę innymi środkami* (H.S.). *Nasze działania są raczej podobne, nie wchodzimy sobie w drogę. Każdy z nas, czyli każda z organizacji, działa na innym odcinku robót, (...), zajmujemy się odrębnymi sprawami. My informacją, oni edukacją, tamci pomocą materialną itd. Ci, którzy pojawili się po Płoczcy ¹³ trochę krzyczą i są bardziej widoczni, ale to tylko chwilowe. W ciągu kilku lat stworzyliśmy całkiem sprawny organizm* (N.S.)

¹³ Po wyborach w 2006 roku. Wypowiedź dotyczy studentów i organizacji Svobodné Bělorusko i Obywatelska Białoruś.

Białoruska emigracja polityczna nie jest wolna od osób, które dla zdobycia przywilejów i uproszczenia legalizacji pobytu podają się za ofiary represji. W tej grupie są osoby, które wyjeżdżają z kraju z powodów ekonomicznych. Zdobycie informacji o grupie emigrantów ekonomicznych jest praktycznie niemożliwe, ze względu na półlegalności ich pobytu na terenie RCZ oraz na ich niezwykle silną rotację. Od 2004 roku coraz częściej w obozach dla uchodźców w całej Europie pojawiają się przestępcy z całego terenu byłego ZSRR, którzy wykorzystują skomplikowaną sytuację na Białorusi, podają się za jej obywateli białoruskich i starają się o azyl. To zjawisko dotyczy przede wszystkim krajów skandynawskich, ale w Czechach wykryto kilka takich przypadków.

W ciągu 10 lat od powstania Republiki Czeskiej pojawili się w białoruscy emigranci nowej fali. Emigracja ta jest bardzo młoda i tak naprawdę nie można mówić o jej w pełni ukształtowanym charakterze. Nadal jest na etapie tworzenia swojej wizji Białorusi i swojego miejsca w RCZ. Nie można jednak odmówić jej zaangażowania w działalność społeczną i polityczną na rzecz własnej ojczyzny i wkładu w życie całej białoruskiej diaspory.

Można stwierdzić z pewnością, że w Pradze od połowy lat 90. XX wieku rozpoczął się proces formowania diaspory, która w tej chwili jest jedną z najprężniej działających, dobrze zorganizowanych i mających największe znaczenie opiniotwórcze.

5.2. Obszar byłego Związku Radzieckiego.

Na obszarze byłego Związku Radzieckiego żyje ponad połowa białoruskiej diaspory¹⁴. Szacunkowe dane poświęcone emigracji i mniejszości białoruskiej mówią o 2 milionach Białorusinów mieszkających na terenach byłych republik ZSRR. Najwięcej, bo około miliona mieszka w Rosji, na Ukrainie do 450 tysięcy, w Kazachstanie 170 tysięcy, republikach bałtyckich 140 tysięcy, a w Mołdawii 20 tysięcy. Wielkość całej diaspory na świecie szacuje się na 3 miliony. Po rozpadzie Związku Radzieckiego najważniejszym problemem dla całej grupy białoruskiej żyjącej poza granicami Białorusi było zapewnienie jej ochrony i zagwarantowanie poszanowania jej praw jako mniejszości narodowej, a także zachowanie

¹⁴ G. Sjarżijewa, *Bielaruskaja supolnasć na postsawieckiej prastory*, Mińsk 2001, s. 7-8.

obywatelstwa białoruskiego, uzyskanie od nowych władz gwarancji swobodnego powrotu do kraju, wjazdu i wyjazdu bez konieczności ubiegania się o wizy. W latach 1992 – 1999 saldo migracyjne Białorusi było dodatnie, a w tym czasie na Białoruś przyjechało 480 tys. osób z całego obszaru b. ZSRR. Białorusini stanowili 46% tej grupy czyli około 188 tysięcy ludzi. Szacuje się, że w ciągu roku między 1990 a 1991 rokiem na Białoruś wróciło 75 tysięcy Białorusinów¹⁵.

W czasach Związku Radzieckiego Białoruska BSRR była dostawcą siły roboczej, przede wszystkim specjalistów i wykwalifikowanych pracowników. W tej chwili są oni postawą białoruskiej diaspory w Rosji i krajach azjatyckiej części b. ZSRR. Inaczej sprawa wygląda na terenach Litwy, Łotwy i Estonii, w których Białorusini (podobnie jak inne grupy narodowe) nie mogły znaleźć zatrudnienia przede wszystkim ze względu na wymogi formalne dotyczące znajomości języka narodowego wprowadzone przez republiki bałtyckie oraz nową politykę narodowościową tych państw. Od drugiej połowy lat 90. przybiera na sile zjawisko „ucieczki mózgow” i „złotych rąk”. Dodatkowo władze białoruskie prowadzą utylitarną ze swojego punktu widzenia, politykę w stosunku do swoich rodaków mieszkających na terenach b. ZSRR i nie wykorzystują potencjału swoich obywateli tam mieszkających i pracujących. Za to Białoruś, jako pierwsza wśród republik radzieckich wykształciła emigrację polityczną¹⁶.

Z początkiem lat 90. rozpoczął się proces jednoczenia się Białorusinów na całym obszarze b. ZSRR. Postały dziesiątki organizacji kulturalnych, oświatowych, religijnych (ale nie doszło do powstania kościoła narodowego, tak jak ma to miejsce na zachodzie). Organizacje te działają w Rosji, Na Litwie, Łotwie, Estonii, Ukrainie, Mołdawii, Kazachstanie, Kirgistanie, Uzbekistanie i Armenii. Podstawowym działaniem stało się dbanie o zachowanie kultury białoruskiej i jej propagowanie, nauka języka, historii i geografii Białorusi, dbanie o zachowanie ciągłości kulturowej i historycznej. Ten narodowy charakter działalności stał się priorytetem nie na długo i nie dla wszystkich.

Na kształt i charakter rozwoju białoruskich organizacji ma wpływ proces asymilacji, sowietyzacji, i rusyfikacji Białorusinów na terenie całego ZSRR. Ruch narodowy jest tam bardzo słaby i charakteryzuje się niewystarczającym stopniem

¹⁵ *Nasjelenije Respubliki Belarus*, w: *Statisticzeski zbornik*, Minsk 1996 i 1999, s. 176-177; 174-175.

¹⁶ Galina Sjargiejawa, *Bielaruskaja supolnasć.., Mińsk 2001, s. 16.*

zorganizowania i silnymi podziałami na tle politycznym. Między organizacjami istnieją konflikty czy nawet dochodzi do starć. Wydarzeniami, które miały największy wpływ na rozłam białoruskiej diaspory na terenie postsowieckim były referenda z 1995 i 1996 roku przeprowadzone na Białorusi. Zmiany w polityce wewnętrznej w zagranicznej Białorusi przyniosły zmianę stosunku Mińska do rodaków mieszkających za granicą. Priorytetem stała się „najbliższa zagranica” czyli obszar b. ZSRR. Cała diaspora została podzielona zewnętrznie na bliższą i dalszą, a do tego sama podzieliła się na „lojalną” i „opozycyjną” w stosunku do rządów na Białorusi. W ten sposób sytuacja organizacji skupiających Białorusinów na omawianym terenie kształtuje się nie tylko pod wpływem polityki państwa, na terenie którego działają, ale zależy od jego stosunków z Białorusią, skomplikowanych relacji z ojczyzną i wewnętrznych podziałów, wyznaczeniem własnego stanowiska w stosunku do społeczności międzynarodowej i „dalszej zagranicy” oraz władz białoruskich. Wykorzystywanie diaspory dla własnych celów politycznych przez Mińsk, a nie korzystanie z jej potencjału gospodarczego, potęguje asymilację Białorusinów. Nowe organizacje praktycznie nie powstają, a stare są masowo zamykane. Nowe organizacje o charakterze narodowym tworzą emigranci polityczni, ale w wielu przypadkach mają problemy z oficjalną działalnością.

5.2.1. Litwa, Łotwa i Estonia

Na terenie Litwy, Łotwy i Estonii mieszka około 138 tysięcy Białorusinów. Jest to zarówno ludność napływowa z czasów ZSRR, jak i rdzenni mieszkańcy tych terenów. Po 1990 roku z Białorusi do krajów „Pribałtyki” wyjechało, według oficjalnych danych Ministerstwa Statystyki RB, 1,5 tysiąca jej obywateli. Według statystyk liczba Białorusinów mieszkających na stałe na tym terenie przedstawia się następująco: na Litwie 56 tysięcy (1,1% populacji)¹⁷, na Łotwie – 66 tysięcy, (4,2% populacji)¹⁸, w Estonii 16 tysięcy (1,3% populacji)¹⁹.

W okresie 1990 – 2004 państwa te wydały łącznie około trzech tysięcy decyzji w sprawie przyznania azylu lub statusu uchodźcy. Sprawy Białorusinów to znikomy procent wszystkich wniosków. Na Litwie było to 47 wniosków na 2,5

¹⁷ Statistics Lithuania, Demographic Yearbook 2006, Wilno 2007

¹⁸ *Population and social conditions*, w: Statistical Yearbook 2006, The Central Statistical Bureau, Riga 2007, s. 417.

¹⁹ Population By Sex, Ethnic Nationality And County,

tysiąca, na Łotwie 14 na 140²⁰, a w Estonii 14 na 127²¹ (w tym 4 osobom przyznano azyl, 10 otrzymało ochronę w postaci zgody na osiedlenie).

W tych trzech państwach działa łącznie trzydzieści organizacji białoruskich²². Skupiają one przeważnie mniejszość narodową. Organizacje *stricte* emigracyjne są w zdecydowanej mniejszości. Najwięcej organizacji białoruskich działa na Litwie. Jest ich, aż dwadzieścia trzy. Na Łotwie funkcjonuje siedem, w Estonii osiem²³. Najstarsze z nich powstały w końcu lat 80. XX wieku. Działają przede wszystkim w Wilnie, Rydze i Tallinie, ale stosunkowo duża ich część pracuje w mniejszych miastach i na prowincji.

Do odrodzenia białoruskiego życia kulturalnego i politycznego w tym regionie doszło pod koniec lat. 80. XX wieku. Ostatnia białoruska instytucja działająca na tych terenach została zamknięta w 1944 roku. Dopiero po czterdziestu pięciu latach pojawiła się możliwość wznowienia działalności, budowania nowych struktur i aktywizowania społeczności lokalnych.

Wilno, tak jak przed laty, jest najważniejszym centrum życia białoruskiego w tej części Europy. Upragniona polityczna stolica Litwinów, Białorusinów i Polaków, Wilno, Vilnius, Wilne, Wilnia odmieniane we wszystkich językach jest symbolem dla całego demokratycznego i świadomego środowiska białoruskiego. Ciągłe traktowane jest jak kolebka myśli białoruskiej i macierz inteligencji, duchowa stolica i centrum cywilizacji. Z nim związani byli najwięksi białoruscy działacze narodowi, spadkobiercy Wielkiego Księstwa, którzy swą obecnością na początku XX wieku dorównywali litewskim aktywistom. Właśnie tu w 1906 roku zaczęła ukazywać się „Nasza Niwa”. W Wilnie też wznowiono jej redakcję na początku lat 90. XX w., a po tym jak pojawiły się problemy z wolnością prasy na Białorusi drukowano tam część jej nakładu. Wilno stało się stolicą, proklamowaną w marcu 1918 roku przez Białoruską Radę Narodową, niepodległej Białorusi. W nim też szukali schronienia emigranci polityczni pokolenia Antona Łuckiewicza. Członkowie, uznawanej przez białoruskich historyków za pierwszą, białoruskiej fali emigracji politycznej.

²⁰ Annual Report On Asylum And Migration Statistics For Latvia (Reference Year: 2006), Latvian Contact Point of the European Migration Network, October 2007, s. 8. Latvian Contact Point of the European Migration Network

²¹ Dane za UNHCR i

²² Stan na grudzień 2006 roku.

²³ Wykaz wszystkich organizacji w aneksie.

Krywicka Mekka nadal pozostaje centrum politycznego życia emigracyjnego, jest także wolną przystanią dla środowiska opozycji. Tu życie emigracyjne jest najbardziej dynamicznie i działa tu najwięcej organizacji.

Z Wilnem związane są dwie najstarsze organizacje skupiające mniejszość białoruską „*Sjabryna*” i „*Towarzystwo Białoruskiej Kultury*.” Należy podkreślić, że są to organizacje mniejszościowe. Pierwszą organizacją emigracyjną było założone w 1994 roku *Wileńskie Białoruskie Stowarzyszenie Więźniów Politycznych i Uchodźców*. Jego przewodniczącym został Aleksiej Aniszczuk. Była to jedyna tego typu organizacja działająca w regionie. Zajmowała się pomocą dla pierwszych represjonowanych przez rządy A. Łukaszenki. Jej głównym zadaniem, była pomoc doraźna i organizowanie „przerzutu” na zachód. Współpracowała między innymi z Fundacją Helsińską i Amnesty International. O wadze Wilna dla środowisk opozycyjnych pozostaje fakt, że premier Siemion Szarecki opuścił Białoruś i poprosił o azyl polityczny na Litwie.

Mimo chlubnej historii, związków z Wilnem i jego znaczenia dla świadomych Białorusinów życie na emigracji nie jawi się w świetlanych barwach. Szczególnie, jeśli mamy na uwadze stosunki między emigrantami a mniejszością. Z rozmów przeprowadzonych z emigrantami wynika, że chociaż liczne i najmniej oddalone w sensie geograficznym, ale także historycznym od Białorusi, środowisko białoruskie na Litwie nie jest ani atrakcyjne, ani znaczące dla nich. Emigranci źle oceniają pracę organizacji białoruskich i krytykują całe środowisko. Przyczyn takiej sytuacji jest kilka. Do najważniejszych należy „naturalny” konflikt między emigracją a mniejszością. Drugą kwestią jest podział organizacji na „właściwe” i „niewłaściwe” i ich relacje z oficjalnym Mińskiem oraz kwestia reprezentowania całej grupy narodowej na Litwie. Na dalszy plan schodzą konflikty personalne, które nie pozostają bez znaczenia, ale nie są najważniejsze.

Sytuacja organizacji białoruskich w państwach Bałtyckich jest doskonałym przykładem oddającym klimat stosunków, jakie panują pomiędzy środowiskami emigranckimi i mniejszościowymi. Jest także charakterystyczna dla całego obszaru b. ZSRR. Podobnie dzieje się w Rosji, Mołdawii i na Ukrainie.

W 2002 roku pojawiła się idea zjednoczenia organizacji białoruskich działających na terenie Litwy, Łotwy i Estonii. W efekcie w czerwcu 2004 roku powstał *Związek Białoruskich Demokratycznych Towarzystw Kulturalnych Krajów*

Bałtyckich. Jego prezesem został wybrany Chwedor Njuńka, dotychczasowy przewodniczący *Towarzystwa Białoruskiej Kultury na Litwie*. Idea zjednoczenia powstała już w połowie lat 90. Dokładnie w 1994 roku podczas zorganizowanego w Wilnie Pierwszego Zjazdu Organizacji Białoruskich, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń. Właśnie tam pojawiły się postulaty stworzenia ogólnej struktury. Jednak inicjatywa ta w ciągu niespełna dziesięciu lat zmieniła swój charakter i cel. Stało się nim umocowanie istniejącego rozłamu pomiędzy organizacjami.

Według Chwedora Njunki wszystkiemu winna jest polityka Mińska:

Oficjalny Mińsk i administracja prezydenta, żeby podporządkować sobie białoruska diasporę i rozbić ją na „prawdziwych” i „nieprawdziwych” stosuje wszystkie znane sobie sposoby. Zaczęło się od Litwy, potem przyszła kolej na Łotwę i w Estonię. Wszędzie stworzono stowarzyszenia białoruskich organizacji, struktury nadrzędne, quasi-jednoczące, które podporządkowano bezpośrednio ambasadom Republiki Białoruś²⁴.

Na Litwie taką strukturą jest *Zjednoczenie Białoruskich Organizacji Litwy* z przewodniczącym Lavonem Muraszką. Jest to organizacja, która nigdy oficjalnie nie wyrażała się krytycznie na temat polityki Mińska i nie występowała przeciwko aktom łamania praw człowieka na Białorusi. Na Łotwie jest to *Związek Białoruskich Organizacji Społecznych Łotwy*, na którego czele stoi Valencina Piskunova i skupia on 4 z 7 organizacji białoruskich. W Estonii taką rolę pełni *Związek Białorusinów Estonii*, którego prezesem jest Nina Savinava. Wszystkie te struktury współpracują ściśle z ambasadami RB, które wspierają je finansowo i pomagają w każdej sferze działalności.

Oficjalny Mińsk zaczął zabiegać o względy swoich obywateli mieszkających za granicą stosunkowo niedawno. Większość organizacji, które działa na tym terenie istnieje od dziesięciu, piętnastu lat i do tej pory funkcjonowały bez pomocy władz białoruskich. Dopiero od 2003 roku zaczęły powstawać sztuczne „nadbudówki”. Te tzw. oficjalne struktury są odbierane za obce, nienaturalne i sztuczne. Za ich przyczyną doszło do skłócenia środowiska i sparaliżowania działalności niektórych organizacji na okres kilku lat.

²⁴ Hanna Surmacz, *Abjednanie va umowach ras kołu*, Radio Svaboda, Belearus Zameżža, audycja z 24 czerwca 2004 roku.

Kartą przetargową białoruskich placówek dyplomatycznych są wizy. Organizacje współpracujące z konsulatami i ambasadami mogą pośredniczyć w wystawianiu wiz wjazdowych na Białoruś i pobierać za to opłaty. Jest to dla nich dodatkowy dochód, który mogą przeznaczać na swoją działalność, a państwo traktuje to jako formę pomocy mniejszości białoruskiej. Pomoc finansowa i faworyzowanie ze strony białoruskiej nie jest jednak największym problemem. Poważniejszym zagrożeniem jest fakt, że organizacje te – „nadbudówki” przedstawiają się jako jedyni, prawomocni reprezentanci całej mniejszości białoruskiej na terenie Litwy, Łotwy i Estonii.

Przewodniczący oficjalnego *Zjednoczenia Białoruskich Organizacji Litwy* jest członkiem organu doradczego – Rady w Departamencie Spraw Narodowościowych Litwy. Tym samym jest przedstawicielem całej białoruskiej grupy mieszkającej na Litwie. Władze litewskie wszystkie sprawy związane z życiem mniejszości białoruskiej rozwiązują za jego pośrednictwem. W tym także kwestie dystrybuowania funduszy pomocowych, co jest główną kością niezgody między „oficjalnymi” i „demokratycznymi” organizacjami. Podobnie jest w pozostałych krajach regionu, a także w Mołdawii na Ukrainie i Rosji. W 2004 roku gościem zjazdu tamtejszych Białorusinów był sam prezydent Aleksander Łukaszenka.

Sami emigranci polityczni odbierają tę sytuację bardzo negatywnie. Uważają to za niemoralne, nieuczciwe, a własną pracę na rzecz diaspyry traktują jak stratę czasu. Dowodem takiego stosunku są takie wypowiedzi jak te prezentowane poniżej:

(K.J. lekarz, Praga): „Dopóki nie wyjaśnią między sobą, kto czym ma się zajmować, kto kogo reprezentuje, nie warto się angażować i tracić czas.

(J.G. nauczycielka, Praga): Ja i moja rodzina za dużo wycierpiała od białoruskich władz. Nie mam ochoty na kolejną wojnę z ludźmi, którzy udają, że nie widzą tego, co dzieje się w kraju. Udają, że nie ma białoruskich emigrantów politycznych, że nie ma więźniów. Wolę pracować z białoruską młodzieżą, uczyć, pokazywać czym jest cena za wolność.

To najczęściej spotykane opinie. Inne dotyczą reprezentacji Białorusinów, ich wizerunku w Europie, wartości wyższych: patriotyzmu, moralności.

Rządy Litwy, Łotwy, Estonii nie chcą wtrącać się w sprawy wewnętrzne co jest zrozumiałe, nienormalne byłoby gdyby ktoś z zewnątrz rozwiązywał nasze problemy. Jednak najgorsze w tej sytuacji jest to, że organizacje te kreują wizerunek Białorusi i przed światem ponownie wychodzimy na zaściankowe państewko, które boi się Europy i robi wszystko, a jego obywatele są niewyedykowanymi pracownikami kolchozów w skansenie ZSRR. To są organizacje wsteczne i bez perspektyw. (A.L.)

Bardzo mi nie odpowiada sytuacja, jaka panuje w środowisku białoruskim. Jest wielu normalnych, mówiąc normalnych mam na myśli ludzi, którzy chcą lepszej przyszłości dla Białorusi. Przeszkadza mi forma współpracy, atmosfera awantury i skandalu, ciągłe domysły, śledztwa i wzajemne obrzucanie się bezpodstawnymi podejrzeniami. W takiej atmosferze żyłam w kraju. Tutaj mam wybór, mogę ale nie muszę z nimi się spotykać. (K.K.)

Taki stan często prowokuje postawę dodatkowego buntu i sprzeciwu.

Nie wyobrażam sobie siebie w takim miejscu. Jak mógłbym pracować z kimś kto popiera taką władzę z powodu której musiałem opuścić swój kraj i prosić w innym państwie o schronienie? Jak mógłbym pracować z ludźmi, którzy nie udają, że nie widzą tego co dzieje się na Białorusi? Nie. Nie współpracuję z żadną organizacją. Jedyna możliwość to stworzenie nowych struktur, z normalnymi ludźmi, którzy wiedzą doskonale na czym polega walka o wolność a nie walka o stołki. (A.L.)

Jakie organizacje? Te które są ciężko nazwać białoruskimi. Ich działalność sprowadza się do organizowania obchodów świąt państwowych, przy czym z czasów sowieckiej Białorusi, wyjątkiem jest Kupalle i Kaliady. Nie uznają nawet symboliki i języka białoruskiego. Nie ma o czym mówić. (K.J.)

Nie wszystkie organizacje mogą przynależeć do „oficjalnych struktur”. Mimo deklaracji chęci przystąpienia do tej struktury *Towarzystwo Języka Białoruskiego Wileńskiego Kraju* nie zostało przyjęte przez Lawona Muraszkę. Główną przeszkodą

jest „popieranie demokratycznego kursu” przez Jurija Gila – przewodniczącego tej organizacji.

W Estonii sytuacja jest podobna. W kraju działa osiem organizacji. Najstarsza z nich BEZ – *Białorusko-Estońskie Zjednoczenie* liczy sobie 15 lat i od samego początku zajmuje się problemami mniejszości białoruskiej. Jego przewodnicząca Zinaida Kłygu nie ukrywa, że zwracała się z prośbą o pomoc do władz białoruskich, ale odkąd pojawiła się w Tallinie *Stowarzyszenie Białorusinów Estonii* współpraca stała się trudna, „*pojawił się równi i równiejsi*”: „*Skupiamy się na współpracy z miastami i lokalną społecznością, bo na oficjalną pomoc nie mamy co liczyć*”.

„*Organizacje popierające prezydenta jednoczą się w jedną organizację i chcą reprezentować wszystkich Białorusinów przed społeczeństwem litewskim. Dlatego teraz konieczne jest stworzenie alternatywy przez organizacje demokratyczne*”. Z taką inicjatywą w 2002 roku wystąpił Vjaczka Cielesz na Trzecim Spotkaniu Białorusinów Krajów Bałtyckich. W końcu doszło do powołania takiej organizacji w Wilnie. Są to organizacje, które w swojej działalności starają się łączyć środowiska mniejszości i emigracyjne.

Bardzo ciekawe w tej sytuacji jest zachowanie nowej fali emigracji. Jej przedstawiciele nie zgadzają się taką sytuacją i podejmują działania by ją zmienić. Pomimo wszystkich negatywnych skutków, jest to pozytywna strona tej sytuacji. W obliczu konfliktu doszło do aktywizacji emigracji politycznej. W 2002 roku doprowadzono do pierwszych spotkań, które miały na celu stworzenie wspólnego frontu wszystkich organizacji, które nie chcą być zależne od Mińska. Zaczęto budować front organizacji demokratycznych. Rozpoczął się proces konsolidacji organizacji mniejszościowych i organizacji skupiających uchodźców politycznych na poziomie krajowym, potem regionalnym. Powołano *Związek Białoruskich Demokratycznych Towarzystw Kulturalnych Krajów Bałtyckich*.

W marcu 2008 roku w Tallinie odbył się kongres nowej diaspory i sił demokratycznych. Na spotkanie przybyli przedstawiciele dwudziestu organizacji młodzieżowych i partii politycznych z całej Europy, USA i z Białorusi. Celem spotkania było określenie czym jest nowa diaspora i zmanifestowanie jej obecności.

Organizacje skupiające emigrantów politycznych podejmują konkretne działania w celu zainteresowania sytuacją na Białorusi polityków państw przyjmujących. Są organizatorami spotkań z przedstawicielami najwyższych władz.

Ministrami spraw zagranicznych, deputowanymi i posłami, parlamentarzystami, dziennikarzami i środowiskami inteligenckimi. Za ich pośrednictwem i czynnym udziałem w Estonii powołano do życia organizacje zajmującą się ochroną praw człowieka: „*Nowa droga dla Białorusi*” i grupę „*Za wolną Białoruś*”, która działa w estońskim parlamencie. Głównymi problemami, którymi zajmują się te organizacje jest ustalenie roli Estonii w procesach demokratyzacyjnych na Białorusi, formy pomocy, jakiej może udzielić rząd estoński siłom demokratycznym oraz ustalenie formy i zakresu współpracy struktur rządowych i diaspory białoruskiej w tej sferze.

Kongres był zwieńczeniem procesu formowania się politycznie aktywnej, demokratycznej emigracji białoruskiej, która od 1996 roku budowali emigranci polityczni.

Białorusini, którzy spotkali się w Tallinie reprezentują różne poglądy polityczne. Mimo różnic razem chcą kontynuować tę działalność, jaką prowadzili samodzielnie, chcą realizować wspólnie te inicjatywy, które do tej pory każde z ich organizacji prowadziło samodzielnie. Pierwsze spotkanie stworzyło płaszczyznę porozumienia dla określenia wspólnych wartości, najważniejszych celów i sposobów ich realizacji. Została przyjęta deklaracja programowa. Założono działania w trzech sferach: informacji, obrony demokratycznych sił i propagowanie białoruskiej kultury za granicą.

Kongres, jak przyznają jego organizatorzy, jest próbą możliwości, formą sprawdzenia na ile mogą współpracować ze sobą tak różne organizacje i ludzie o tak odmiennych poglądach. Celem jest przyciągnięcie jak największej ilości młodych ludzi i przekonanie ich do współpracy.

Efekty wspólnego działania emigracji i środowiska mniejszościowego widać w historii losów dwóch pałaczków oświatowych, które działają na emigracji. Nie tylko ludzie mogą być zmuszani do opuszczania swojego kraju. Jak się okazuje problem ten, na Białorusi, dotyczy także instytucji.

5.2.1.1. Białoruskie Liceum Humanistyczne im. Jakuba Kołasa.

W lipcu 2003 roku władze postanowiły zamknąć jedyną na Białorusi szkołę średnią, w której wszystkie zajęcia odbywały się w języku białoruskim. Przez wiele tygodni w Mińsku odbywały się akcje protestacyjne z udziałem uczniów i nauczycieli likwidowanej placówki. Zebrano 7 tysięcy podpisów w obronie Liceum.

Byli uczniowie, ich rodzice i kadra zwracali się o pomoc do wszystkich instytucji zajmujących się obroną praw człowieka, Parlamencie Europejskim, ONZ i innych organizacji międzynarodowych. O pomoc poroszono także białoruskie białoruską diasporę²⁵. Komitet Obrony Państwowego Narodowego Liceum im. Jakuba Kołasa (NGGL)²⁶ poprosił emigrantów o wstawiennictwo przed parlamentami krajów w których mieszkają, wyjaśnienia możliwości ufundowania przez rządy tych państw stypendiów dla absolwentów Liceum na zagranicznych uniwersytetach i zorganizowania środków dla kontynuowania pracy szkoły w innych warunkach.

W akcję zaangażowało się całe środowisko emigracji politycznej. To przede wszystkim emigranci polityczni stali się ambasadorami liceum. Nie przedstawiciele organizacji mniejszościowych, ale Stanisław Szuszkiewicz, Nawumczyk, Paźniak, Sergiej Dubavec, Uładzimir Kołas, i inni. Wstawili się za uczniami. Walczyli programy stypendialne dla młodzieży. Ich pozycja i pozwoliła na dotarcie do najważniejszych instytucji i decyzyjnych osób. Z kolei emigracyjne organizacje pozarządowe i władze lokalne brały czynny udział w organizowaniu obozów edukacyjnych za granicą, podczas których mogły odbywać się normalne lekcje. „Partyzancka szkoła” i tajne komplety były doraźnym rozwiązaniem problemu. Z pomocą przyszła emigracja białoruska na Litwie i litewskie władze. Dyrektor Liceum Uładzimir Kołas i grono nauczycielskie wybrało na miejsce stałych spotkań młodzieży właśnie Wilno. Dom Litewski i Wileńskie Liceum oraz Helsiński Dom Praw Człowieka użyczały swoich pomieszczeń. Liceum jest pierwszą „wygnaną” szkołą średnią na emigracji. *„Liceum było jedynym miejscem, w którym dzieci wyrastały na Białorusinów, a nie na sowieckich Rosjan. Dlatego teraz jesteśmy na emigracji”* tak o przyczynach przeniesienia szkoły mówi jej dyrektor Uładzimir Kołas.

Z Liceum bardzo aktywnie współpracują wykładowcy innej zlikwidowanej szkoły – Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego, który od 2005 roku także działa w Wilnie.

²⁵ *Белорусский лицей обращается к соотечественникам и белорусам зарубежья*, Nasza Niwa, 18 sierpnia 2003.

²⁶ *Національний державний гуманітарний лицей імені Якуба Коласа (НГГЛ)*

5.2.1.2. Europejski Uniwersytet Humanistyczny (EHU)²⁷

Uniwersytet powstał w 1992 roku w Mińsku z inicjatywy grupy młodych intelektualistów²⁸, którzy rzucili wyzwanie, sowieckiemu modelowi szkolnictwa wyższego. Bardzo szybko uniwersytet zamienił się w centrum narodowe i stanowił przykład nowej organizacji szkolnictwa wyższego dla innych placówek edukacyjnych b. ZSRR. Osiągnął ogromny sukces. Cieszył się dużym zainteresowaniem i opinią wysokiego poziomu nauczania. W 2004 roku został zamknięty. Dzięki pomocy politycznej, organizacyjnej i finansowej rządów Litwy, Niemiec, Czech, Polski, Słowacji, Komisji Europejskiej, amerykańskich instytucji państwowych, fundacji, organizacji pozarządowych z całej Europy, EHU może kontynuować swoją działalność na Litwie. Donatorami EHU są 34 instytucje państwowe, przede wszystkim placówki dyplomatyczne, ministerstwa edukacji, programy rządowe i organizacje białoruskiej emigracji, które początkowo zajmowały się zbieraniem i przekazywaniem środków na rzecz Uniwersytetu. Komisia Europejska w 2007 roku przeznaczyła milion Euro na pomoc finansową dla uniwersytetu. W 2006 roku EHU otrzymał status litewskiego uniwersytetu tym samym, jako jedyna białoruska szkoła wyższa wszedł do europejskiego systemu edukacji.

Jest to placówka, która kształci przede wszystkim emigrantów – studentów relegowanych z uczelni białoruskich. Jej studentami są także stypendyści z Białorusi. EHU współpracuje z 15 uniwersytetami z całej Europy²⁹. Prowadzi zajęcia z historii, komunikacji i informacji, turystyki, politologii, prawa, socjologii, filozofii i sztuki współczesnej. Uniwersytet przyjmuje rocznie od 300 do 500 osób. Rok akademicki kończy około 1500 osób, w tym studenci zaoczeni i uczestnicy programów korespondencyjnych. Największym zainteresowaniem wśród studentów, cieszy się politologia i historia. Chociaż EHU na Białorusi uchodzi za „polityczny

²⁷ Lista uczelni partnerskich znajduje się na oficjalnej stronie EHU:

<http://bel.ehu.lt/about/international/support/>.

²⁸ Idea stworzenia EHU narodziła się podczas spotkania profesorów filozofii Anatolija Michajłowa, Władimira Dunajewa i Metropolity Mińskiego i Słuckiego Filareta. Spotkanie odbyło się w 199 roku w siedzibie Metropolity. Końcowy program nauczania i zasady funkcjonowania Uniwersytetu zostały ustalone na spotkaniu w siedzibie ONZ w Wiedniu. W 1992 do inicjatorów projektów w charakterze uczestników inicjatywy przyłączyły się Ministerstwo Edukacji, Kultury, Narodowa Akademia Nauk, Władze Miasta Mińska oraz wiele innych organizacji, przedstawiciele świata nauki i kultury. Pomoc finansową w początkowym okresie EHU otrzymywał od białoruskich biznesu. Projekt uzyskał oficjalne poparcie ambasad krajów europejskich i USA. Pierwszy rektorem uczelni został prof. A.A. Michajłow.

²⁹ Więcej na oficjalnej stronie Uniwersytetu <http://bel.ehu.lt/about/international/support/>.

uniwersytet³⁰, w którym przygotowuje się aktywistów reakcyjnych politycznych organizacji³⁰, niewielu jego studentów stara się o azyl. Wiedzą, że z europejskim wykształceniem mogą znaleźć pracę w każdym kraju UE. Jednak takie przypadki się zdarzają. Najczęściej dotyczy to studentów relegowanych z uczelni po 2006 roku, uczestników manifestacji na Placu Październikowym po wyborach prezydenckich. Część wykładowców i władz uczelni osiedliła się na Litwie. Na razie nie zwracali się o azyl polityczny. W 2008 roku Komisja Europejska w *Rezolucji o sytuacji na Białorusi po wyborach parlamentarnych* z 9 września wezwała władze w Mińsku do przyjęcia z powrotem Uniwersytetu, który od 4 lat działa na wygnaniu.

Kontakt studentów z organizacjami białoruskimi jest niewielki. Nawet z tymi, które reprezentują demokratyczne skrzydło. Z rozmów ze studentami EHU wynika, że inaczej wyobrażali sobie środowisko białoruskie i kontakty z nim. Towarzyszy im poczucie różnicy celów, brak wspólnoty i niechęci. Z kolei organizacje białoruskie zarzucają studentom brak aktywności. Widoczny jest kompletny brak dialogu i porozumienia. Nie ma kontaktów na podstawowym poziomie. Studenci otwarcie przyznają, że wolą brać sprawy w swoje ręce.

5.2.2. Rosja

W Rosji oficjalnie nie ma białoruskiej emigracji politycznej. W statystykach Rosyjskich nie znajdziemy informacji o białoruskich azylantach. Jedyne dostępne informacje dotyczą osób przesiedlonych z obywatelstwem białoruskim. Były to 4 osoby, które mieszkały w Czeczeni i w wyniku działań wojennych zostały przesiedlone do innych części kraju. W 1995 roku przeniosło się do Rosji 188 osób, które miały białoruskie obywatelstwo, ale urodziły się w Rosji. Przez władze zostały uznane za uchodźców, ale nie są to uchodźcy polityczni. Białorusini stanowią druga co do wielkości europejską mniejszość narodową w Rosji.

Sytuacja emigracji białoruskiej w Rosji jest bardzo specyficzna. Nie jest to z całą pewnością emigracja polityczna, ale jest wykorzystywana do celów politycznych. Jej przykład dobrze ilustruje sytuację całego środowiska i jej znaczenie dla Mińska.

³⁰ Za Bielarusskije Novosti, *Руководство ЕГУ заявляет, что вуз является «прежде всего образовательным, а не политическим проектом», 15 czerwca 2007.*

Obecność Białorusinów w Rosji jest właściwie naturalna. Dane statystyczne mówią o milionie Białorusinów mieszkających w FR. Pierwsze organizacje skupiające przedstawicieli mniejszości białoruskiej, tak jak w pozostałej części b. ZSRR, powstały w końcu lat 80. Najstarsze i największe: *Białoruskie Towarzystwo społeczno-kulturalne* (1988) i *Towarzystwo Białoruskiej Kultury im. F. Skaryny* (1989), które skupia około 200 osób, działają w Petersburgu i w Moskwie.

W 1993 roku podczas pierwszego Zjazdu Białorusinów Świata pojawiła się idea zjednoczenia i stworzenia ogólnorosyjskiej struktury skupiającej wszystkie organizacje białoruskie. Był to koniec „romantycznego” okresu w ruchu odrodzeniowym. Wielu Białorusinów z Rosji miało nadzieje na demokratyczne, własne państwo i wróciło do ojczyzny. W czasie sporego zamieszania na Białorusi sprawa zjednoczenia rosyjskich Białorusinów nie była palącą kwestią i została odroczone. W 1997 roku, kiedy w kraju sytuacja polityczna zmieniła się drastycznie, pomysł powrócił. Tym razem inicjatywa wyszła od struktur państwowych. 5 lutego 1997 roku do Mińska zaroszone przedstawiciele białoruskiej mniejszości w Rosji na „oficjalną naradę przedstawicieli organizacji białoruskich w celu powołania Zjazdu Białorusinów Rosji z celem utworzenia ogólnorosyjskiej organizacji”. Na spotkaniu obecni byli doradcy prezydenta A. Łukaszenki, deputowani i metropolita Filaret. Celem nadrzędnym tego spotkania było uzyskanie poparcia dla prezydenta i jego polityki zjednoczenia Białorusi i Rosji oraz stworzenia konkurencyjnej dla Baćkouszczyzny organizacji skupiającej całą białoruską diasporę. Na naradzie głos zabierali jedynie przedstawiciele władz.

Na prośbę przedstawiciele diaspory z Rosji, której to spotkanie miało dotyczyć, odroczone decyzje o tworzeniu jakichkolwiek struktur do momentu przeprowadzenia spotkania ze wszystkimi organizacjami na terenie Rosji. Jednak do Zjazdu nie doszło. Początkowo w jego organizację włączyły się nawet rosyjski Departament Ds. Mniejszości Narodowych, Ministerstwo Sprawiedliwości i władze Moskwy. Organizacją Zjazdu zajęło się Stowarzyszenie im. F. Skaryny, które otwarcie, tak jak 9 z 14 zarejestrowanych w 1999 roku stowarzyszeń białoruskich deklarowało niechęć do rządów A. Łukaszenki. W styczniu 1999 roku ambasada białoruska w Moskwie wystosowała do Departamentu Mniejszości Narodowych oficjalną notę, w której informowała, że przygotowywany Zjazd Białorusinów Rosji jest inicjatywą, która w przyszłości będzie działała ze szkodą dla procesu budowy

wspólnego państwa Rosji i Białorusi. Od tego momentu władze rosyjskie wycofały się z pomocy finansowej i organizacyjnej. Następnego dnia pracownik Departamentu Ds., Mniejszości przedstawił zaświadczenie, z którego wynikało, że w Rosji istnieją 42 organizacje białoruskie (a nie jak twierdzą Białorusini 14) i dlatego Zjazd nie jest reprezentatywny i dodatkowo dyskryminuje mniejsze związki³¹. Ambasada Białorusi stworzyła własny komitet organizacyjny i w kwietniu 1999 roku powołano do życia Federalną Autonomię Białorusinów w Rosji, która już na zjeździe założycielskim, jako oficjalna reprezentacja białoruskiej mniejszości w Federacji, poparła budowę nowego państwa związkowego z Białorusią.

Pozostałe, antyłukaszenkowskie związki zorganizowały swój zjazd, w którym wzięli udział przedstawiciele Baćkouszczyny, opozycyjni politycy m.in. Stanisław Szuszkiewicz i Sjemion Domasz, reprezentanci innych mniejszości mieszkających w Rosji, pracownicy departamentu ds. współpracy z mniejszościami słowiańskimi. W ten sposób powstała alternatywna do prorządowej i reżimowej struktury - Międzyregionalne Zjednoczenie Białorusinów Rosji (*Міжрэгіянальнага аб'яднання беларусаў Рэсіі*), które nie zostało uznane przez Mińsk.

W ten sposób, w wyniku przeprowadzenia dwóch zjazdów powstały dwa centra „formalne” i „nieformalne”. Do 2002 roku z 47 „autonomicznych” organizacji pozostało 14, dwa lata później tylko 8, reszta przestała istnieć już po pierwszym roku.

Sytuacja mniejszości białoruskiej w Rosji jest wyjątkowa. W żadnym innym państwie takie zachowanie nie byłoby możliwe. Nie miało ono nic wspólnego z rosyjską polityką mniejszościową. Sprawa istnienia antyprezydenckiego związku na terenie FR byłaby jedynie niewygodnym epizodem w przyjaźni między Borysem Jelcynem a Aleksandrem Łukaszenką. W ten sposób Mińsk wykorzystał diasporę do budowania idei ZBiRu i poparcia dla polityki prezydenta A. Łukaszenki. Mniejszość białoruska została wykorzystana przede wszystkim dla celów propagandowych.

Białoruska ambasada nadal nie ma z kim współpracować. Miejsce po martwej strukturze jaką okazała się być Autonomiczna Federacja Kulturalna, próbuje

³¹ Udało się ustalić, że wszystkie te organizacje powstały w ciągu jednej nocy, składały się najczęściej z 3 do 5 osób (według rosyjskiego prawa do założenia stowarzyszenia wystarczą 3 osoby); wszystkie podobnie się nazywają: Białorusko-rosyjski klub sportowy Omska, Stowarzyszenie Poparcia Idei Zjednoczenia Białorusi i Rosji w Pskowie, regionalne ziemiaństwo białoruskich Afgańczyków, federacje Białorusinów Komi, Karelii; dane teleadresowe często były fałszywe. Kuratorem całej akcji był pracownik białoruskiej ambasady w Rosji, która finansowała całą akcję.

wypełnić się innymi organizacjami, m.in. Związkiem Białoruskich Studentów. Podstawowa działalnością przedstawicieli władz białoruskich w Rosji jest skłócanie i dzielenie środowiska. Organizacje antyreżimowe same pozyskują środki na swoją działalność i w miarę możliwości pozostają niezależne. „Formalne” struktury próbują z nimi rywalizować. Do 2004 roku wszystkie organizacje skupiały się przede wszystkim na działalności kulturalno-oświatowej i pomocy socjalnej, raczej stroniono od tematów politycznych. Zmianę przyniosło referendum w 2004 roku, które podzieliło ostatecznie środowisko białoruskie. Od tego momentu część organizacji zaangażowała się w działalność polityczną, choć nie skupia emigracji politycznej.

5.3. Wielka Brytania

W latach 1996-2006 obywatele Białorusi złożyli 1905 wniosków o przyznanie statutu uchodźcy lub azyl polityczny. W okresie od 1991 do 2006 azyl w Wielkiej Brytanii otrzymało 266 osób z obywatelstwem białoruskim. Azyl z powodów humanitarnych w okresie 1998-2007 przyznano 51 osobom. Nie można wykluczyć, że w tym gronie znalazły się osoby kwalifikujące się do azylu politycznego. Wielka Brytania, podobnie jak państwa skandynawskie, w niektórych przypadkach wybiera ten sposób udzielania pomocy. W sumie w okresie 1991 – 2006 z opieki rządu brytyjskiego korzystało około 2,5 tysiąca obywateli białoruskich.

W brytyjskich ogólnodostępnych zestawieniach statystycznych wprowadzono kategorie zbiorczą – azylanci z obszaru byłego ZSRR, do którego zalicza się Białoruś³².

³² Other Former USSR – nationalities recorded as: Armenia, Azerbaijan, Belarussia, Estonia, Georgia, Kazakhstan, Kyrgyzstan, Latvia, Lithuania, Tajikistan, Turkmenistan, Uzbekistan and ‘other USSR’, Home Office Statistical, Asylum Statistics United Kingdom.

Tabela 2. Wnioski o azyl złożone w Wielkiej Brytanii w okresie 1994-2007.

lata	wnioski złożone		azyl otrzymany		azyl humanitarny	
	były obszar ZSRR	Białoruś	były ZSRR	Białoruś	b. ZSRR	Białoruś
1991	245	0	10	0	:	:
1992	270	0	5	0	:	:
1993	385	0	0	0	:	:
1994	595	7	10	3	:	:
1995	795	12	15	2	:	:
1996	1400	8	10	2	:	:
1997	2015	35	155	10	:	:
1998	2235	110	300	5	40	4
1999	2460	600	875	10	45	3
2000	2275	580	1050	70	760	8
2001	895	80	485	65	1030	10
2002	1245	125	615	15	540	6
2003	625	155	420	30	630	7
2004	340	60	315	25	515	6
2005	265	95	70	10	245	3
2006	220	65	25	5	160	2

Źródło: Zestawienie własne na podstawie Home Office Statistical, Asylum Statistics United Kingdom, zestawienia 1991-2007, Research and Statistics Department.

Zorganizowane życie białoruskie w Wielkiej Brytanii istnieje tylko w Londynie. Działają tam cztery organizacje skupiające Białorusinów. Są to: *Związek Białorusinów w Wielkiej Brytanii*, *Towarzystwo Angielsko-białoruskie*, *Białoruska Biblioteka im. Franciszka Skaryny* i Misja Białoruskiego Kościoła Unickiego. Są to zarazem najstarsze organizacje działające w Anglii. Dwa najważniejsze z nich, wokół których toczy się białoruskie życie to Biblioteka i Misja Kościoła. Oba ośrodki mieszczą się w jednym zespole budynków przy skrzyżowaniu Holden Avenue i Holden Road w Londynie. Dwa pozostałe największe ośrodki skupiające mniejszość to Bradford i Manchester. Czasy świetności oba mają już dawno za sobą. W tej chwili najważniejszym jest Londyn. Najstarszą organizacją skupiającą Białorusinów jest Związek Białorusinów w Wielkiej Brytanii, który istnieje od 1949 roku.

Drugą organizacją pod względem stażu działalności jest *Towarzystwo Angielsko-białoruskie*, które najaktywniej działało w latach 1954 -2000. W tej chwili prowadzi jedynie działalność wydawniczą. Towarzystwo wydawało *The Journal of Byelorussian Studies*. Poświęcone białoruskiej literaturze, językoznawstwu, historii i sztuce. Każdy numer czasopisma obejmował recenzje książki, kronikę wydarzeń z poprzedniego roku i wyczerpującą informację na ich temat. Rozsyłane było do

uniwersytetów, bibliotek i prywatnych prenumeratorów w UK, USA ZSRR. Przez lata redagował je brytyjski slawista uniwersytetu Oxfordzkiego profesor Robert Auty. Towarzystwo wydawało także broszurę *An Introduction to Byelorussia* Jest to organizacja skupiająca przede wszystkim slawistów³³. Zmieniła nieco charakter swojej działalności i od 1997 roku informuje społeczeństwo brytyjskie o sytuacji na Białorusi. W tym celu wznowiono wydawanie *The Belarussian Chronicle*. Do zasadniczych działań Towarzystwa należy organizowanie życia kulturalnego. Przez lata skupiano się na organizowaniu wieczorów literackich, spotkań promujących dzieła pisarzy z Białorusi lub białoruskich środowisk emigracyjnych, spotkań z artystami, urządzano pokazy filmów i tradycyjnych obchodów świąt narodowych.

Najbardziej prestiżową placówką jest *Skarynka*. Tak potocznie nazywana jest Biblioteka Im. Franciszka Skaryny. Może się poszczycić największym zbiorem najstarszych białoruskich wydawnictw na zachodzie. Jej założycielem był biskup Czesław Sipowicz, który jako student będąc jeszcze w Rzymie w 1938 roku zaczął kolekcjonować białoruskie książki. W 1947 roku kontynuował swoją pasję w Londynie po tym jak został mianowany na proboszcza białoruskiej parafii w Londynie. W 1960 roku zastąpił go Lew Garoszka, który przeniósł swoją prywatną kolekcję z Paryża. W 1970 roku kupiono dom i przeznaczono go na siedzibę biblioteki, która znajduje się w nim do dzisiaj. W swoich zbiorach, oprócz cennych księgozbiorów, gromadzi wszystkie prace jakie pojawiają się na rynku na temat Białorusi. W 1979 roku Biblioteka została zarejestrowana jako fundacja i jako taka działa obecnie.

W Manchesterze w 1954 roku trzydzieści osób, przeważnie emigrantów wojennych, DPI i żołnierzy Armii Andresa, kupiło dom, który do 1981 roku służył wszystkim emigrantom jako centrum białoruskiego życia. W nim początkowo funkcjonowała szkoła, pokoje gościnne dla nowoprzybyłych, kawiarenka i klub. Do 1970 roku, do chwili kupienia przez społeczność białoruską kaplicy, organizowano w nim nabożeństwa. Od początku lat 80. z domu stopniowo podupadał. Sporo ludzi wyjechało do Ameryki, Kanady, część odeszła. Funkcję przewodniczącego manchesterskiego oddziału Związku Białorusinów w Wielkiej Brytanii w 1954

³³ Lord Harlech (Prezydent), Hon. Mrs. Macmillan (Prezydent), Rt. Revd. Ceslaus Sipovich (Wiceprezydent), Markiza Dufferin i Avy (Wiceprezydent), Profesor. Robert Auty (Wiceprezydent), Pani Frances Phipps, Auberon Herbert, Hon. Jan Jolliffe, Pan Egremont, Paul Asipowich, Paul Navara, Jan Michaluk.

przejął, po Uładzimirze Grycce, Chwedor Każaniewicz i pełnił ją do 1981 roku. W 1981 roku na jego miejsce wybrany został Viktar Michajluk. Do końca lat 80. w Manchesterze była druga co do wielkości parafia Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi. Z upływem czasu coraz mniej ludzi pojawiało się w domu i na nabożeństwach. Z początkiem lat 90. oddział rozwiązał się.

W 1996 roku do miasta przeprowadziła się z Londynu przewodnicząca *Związku Białorusinów w Wielkiej Brytanii* Alena Michajluk, która tą funkcję pełniła przez poprzednie 22 lata. Podjęła próby wznowienia działalności oddziału, ale bez skutków. Twierdzi, że „z nowej emigracji nie może nikogo znaleźć”. Jedynym sukcesem jest dotarcie do studentów z Białorusi, którzy studiują na uczelniach w mieście. Tych, którzy chcą przychodzić, chcą się udzielać jest zaledwie kilkoro. Podobna sytuacja jest w Bradford. Ludzie przyjeżdżają tu tylko na kilka lat i najczęściej wracają na Białoruś, albo wyjeżdżają do Londynu, Ameryki i Kanady. Organizowano kilka akcji, które miałyby promować organizacje białoruskie wśród rodaków mieszkających w Anglii, ale nie przyniosły one oczekiwanego skutku. Od 2008 roku Związek Białorusinów uruchomił program stypendialny dla studentów EHU.

W wielkiej Brytanii pomimo obecności emigrantów politycznych nie funkcjonuje żadna organizacja, która prowadziłaby działalność polityczną.

Największym zmartwieniem starszego pokolenia emigrantów w Wielkiej Brytanii jest sprawa ich następców. W Manchesterze i w Bradford z powodu braku nowych działaczy, i młodych Białorusinów chętnych do współpracy, zamknięto białoruskie domy i ośrodki.

Niekwestionowanym liderem diaspory białoruskiej w Wielkiej Brytanii, ale także w całej Europie, jest ojciec Aleksander Nadsan. O nowej emigracji mówił tak:

(A. Nadsan): Na co dzień Białorusinów nie widać. Do kościoła, na nabożeństwa, albo do naszych ośrodków przychodzi niewiele osób. Ale jak tylko przychodzą większe święta, na organizowanych przez nas festynach pojawia się bardzo dużo Białorusinów, najwięcej jest płochych, szczególnie studentów i legalnych i nielegalnych pracowników. Czasami nie widać ich przez cały rok, a przy okazji świąt pojawiają się nagle wszyscy. Jest wielu ciekawych, młodych Białorusinów, którzy przychodzą do nas i z jakimi mam kontakt.

Najczęściej są to ludzie, którzy przyjeżdżają tutaj na krótko, żeby studiować, uczyć się. Potem wracają na Białoruś. Mówią, że nie chcą zostawać za granicą i szybko wyjeżdżają do kraju. Ale są też tacy, którzy są bardzo słabi. Ich świadomość narodowa jest bardzo słaba. Podobnie jak język białoruski. Z moich obserwacji wynika, że jest to emigracja ekonomiczna. Właśnie oni szukają azylu politycznego, ale nie zajmują się żadną polityką. Często zwracają się do nas o pomoc. Proszą o zaświadczenia, dokumenty potrzebne dla tutejszych władz. Jak tylko dostają azyl, albo pozwolenie na stały pobyt, znikają. Nie przychodzą już więcej. Nie chciałabym uogólniać, ale to 80% przypadków. Dla nas nadzieją są Ci, którzy nie odchodzą. Tacy też są. Jest ich znacznie mniej, ale przybywa ludzi, którzy interesują się naszą działalnością, dołączają do nas i chcą pracować. Nasze, moje pokolenie, było inne. Teraz idzie nowe. Trzeba oddać w jego ręce to co stworzyliśmy. Uważam, że największym błędem jakie popełnia starsze pokolenie, jest zatrzymywanie wszystkiego w swoich rękach. Nie dopuszczanie młodych, nowych ludzi jest złe.

W Wielkiej Brytanii o azyl polityczny ubiegała się Tamara Winnikowa – była dyrektorka Banku Narodowego Białorusi. Była najbliższym współpracownikiem prezydenta i jego doradcą finansowym. Na początku 1997 roku T. Winnikowa postanowiła wyjechać za granicę i nigdy już nie wracać do kraju. Stało się inaczej. Do powrotu skłoniła ją sugestia samego prezydenta o tym, że mogłaby być premierem po Czychirze. Następnego dnia po powrocie do kraju została aresztowana. Oskarżono ją o malwersacje finansowe i kradzież z zaplecza Banku Narodowego kompletu naczyń firmy Zepter. Prawdziwym powodem aresztowania była nieostrożność ze strony T. Winnikowej. Jako dyrektor Banku i pierwszy finansista kraju wyrażała się bardzo niepoehlebnie o prezydencie w mediach. Po jej oficjalnie wypowiedzianej aluzji o tym, że Łukaszenkę można zmienić trafiła do więzienia. Po kilku miesiącach zamieniono pobyt w więzieniu na areszt domowy. W tym czasie T. Winnikowa udzieliła wywiadu *Delowej Gazecie*³⁴, w którym

³⁴ Gazeta niezależna, *Łukaszenka wystrelil mnie w spinu*, Moskovskije Nowosti za Delowaja Gazeta, 01.02.2000. Także: *Tamara Winnikowa otprawiła zajawlenije na imia generalnego prokuratora Bielarusi Olega Bożełko*, Delowaja Gazeta 17.11.2000, *Bywszaja gława nacjonalnego Banka Tamara*

opowiedziała o powodach aresztowania i nieczystych interesach prezydenta. Dokumenty obciążające głowę państwa przekazała Hienadziowi Karpience³⁵, przewodniczącemu Rady Najwyższej XIII Kadencji. W dniu pogrzebu Karpienki zniknęła z kraju. Przez jakiś czas uważano, że została zlikwidowana przez służby wewnętrzne. W 1999 roku odnalazła się w Londynie, gdzie poprosiła o azyl.

Winnikowa obratilas w prokuraturu Belarusi, Delowaja Gazeta 27.11.2000. Więcej informacji w: Pwel Szeremiet, Swetłana Kalinkina, *Sluczajny prezident*, Mińsk 2003.

³⁵ Hienadź Karpienka (1949-1999) – białoruski opozycjonista, mer miasta Mołodeczno, członek Akademii Nauk. Były wiceprzewodniczący Rady Najwyższej XIII kadencji i, założyciel Zjednoczonej Partii Obywatelskiej. W 1996 roku brał udział w procedurze impeachmentu. Miał kandydować na urząd prezydenta. Zmarł w 1999 roku. Oficjalną przyczyną zgonu był zawał serca. Uchodzi za pierwszą ofiarę reżimu łukaszenkowskiego. W 2002 roku jego rodzina poprosiła o azyl polityczny w Niemczech.

5.4. Kraje skandynawskie

Najczęściej wybieranym krajem przez białoruskich emigrantów jest Szwecja. Tam też znajduje się największe skupisko Białorusinów. Na terenie państw skandynawskich mieszka 8 tysięcy Białorusinów. Szwecja jest też jedynym krajem skandynawskim, w którym diaspora białoruska jest oficjalnie zorganizowana. W pozostałych krajach, mimo tego, że grupa białoruska jest liczna nie ma swoich stałych struktur. Dania i Norwegia stosunkowo niedawno, bo dopiero od 2000 roku zostały „odkryte” przez Białorusinów. Migracja do wszystkich krajów skandynawskich ma zdecydowanie charakter ekonomiczny. Łącznie w tych państwach mieszka 895 białoruskich emigrantów politycznych posiadających azyl lub status uchodźcy (Tabele: 3, 4, 10). W badaniu wzięło udział

5.4.1. Szwecja

W Szwecji mieszka około 5 tysięcy Białorusinów. W latach 1991 – 2006 ponad 3,5 tysiąca Białorusinów złożyło podania o azyl, w tym samym czasie przymano go 542 osobom z Białorusi.

W Szwecji zarejestrowano dwie organizacje skupiające Białorusinów. Są to „Vitryssland” („Białoruś”) z Sodertorns Hogskola, którego przewodniczącą była Maria Sjoderberg i organizacja „Berus” ze Sztokholmu, której przewodniczącą była Larysa Gadleuski. Obie organizacje powstały w drugiej połowie lat 90. W 2003 roku pojawiła się nowa struktura: Związek Białorusinów Szwecji (ZBSz). Powstał on z połączenia tych dwóch samodzielnych organizacji emigracyjnych. Związek Białorusinów Szwecji skupia także przedstawicieli ostatniej fali emigracji politycznej, czego nie robiły poprzednie organizacje. Ta tzw. „ostatnia fala” emigracji politycznej stała się impulsem do zintensyfikowania działań „starej” emigracji i jest odbierana jak czynnik aktywizujący całe środowisko. Jest to około 25 osób, które mimo oddalenia od ojczyzny chce pracować na rzecz Białorusi. Ich działania skierowane są przede wszystkim na pomoc prawną osobom prześladowanym, szerzeniu informacji o sytuacji na Białorusi a także dotarcie do szwedzkiego środowiska emigracyjnego i współpraca z nim. ZBSz aktywizuje społeczność białoruską na wielu płaszczyznach, nie tylko kulturowej, ale także

politycznej. W 2004 roku powstała inicjatywa współpracy z diasporą białoruską w Norwegii i stworzenia organizacji Białorusinów Skandynawii. Związek wszedł także w skład międzynarodowej struktury organizacji skupiającej emigrację polityczną: Białoruska Unia. Organem stanowiącym Związku jest pięcioosobowa Rada, Związek ma dwóch przewodniczących. Jednym z nich był Aleś Licwinczyk, który brał udział w badaniu.

Białorusini mają swoje czasopismo Region Vest i rozgłośnię radiową. Radio Szwecja od listopada 2004 roku. Jest projektem niepaństwowym i niepolitycznym. Jest częścią serwisu szwedzkiego radia i telewizji. Programy prowadzone są po białorusku i w większości poświęcone wydarzeniom kulturalnym i społeczno-politycznym w Szwecji. Ramówkę wypełniając także audycje mające na celu przybliżenie historii Białorusi i jej współczesnej sytuacji samym emigrantom i mieszkańcom Szwecji. Za podstawowy cel twórcy redakcji białoruskiej obrali sobie „szerzenie idei demokracji poprzez przedstawianie Szwecji jak demokratycznego i neutralnego państwa”.³⁶ Rozgłośnia nadaje także na Białoruś. Pracują w niej dziennikarze, którzy wyjechali z kraju z powodów politycznych. Audycja nadawane są cztery razy w tygodniu, na krótkich falach. Szefem białoruskiej służby jest emigrant artysta i pisarz dziennikarz zamkniętej w 1996 roku gazety „Imia” Mikoła Pasiedzka.

Środowisko emigracyjne w Szwecji jest najbardziej aktywne na terenie całej Skandynawii. Osoby, które od kilku lat przebywają na emigracji zaczęły czynnie uczestniczyć w życiu diaspory. Nie występuje tu tak wyraźny podział między starą a młodą emigracją, mieszkającymi od lat a młodą falą. Nowoprzybyli chętniej przyłączają się do organizacji, także podejmują własne inicjatywy. Ze względu na specyfikę polityki migracyjnej krajów skandynawskich środowisko emigracyjne jest bardziej skonsolidowane.

³⁶ Statut Radia Szwecja, źródło własne.

5.4.2. Norwegia

W okresie 1991-2006 o ochronę władz norweskich poprosiło 1350 obywateli Białorusi. W tym samym czasie 70 z nich osób otrzymało azyl polityczny. Najwięcej osób z Białorusi przyjeżdża do Norwegii z powodów ekonomicznych. Podobnie jak w Danii nie ma tam oficjalnie zarejestrowanych organizacji białoruskich. Największą grupę wśród Białorusinów stanowią studenci, którzy uczą się na norweskich uczelniach. To oni tworzą organizacje o charakterze nieformalnym. Działają przede wszystkim w środowiskach uczelnianych, a akcje organizowane przez nich mają charakter spontaniczny. Organizacją, która podjęła się działalności politycznej jest Związek Białorusinów Norwegii (ZBN). Do 2004 roku działał nieformalnie. Jego członkowie, przede wszystkim, emigranci polityczni. Z ich inicjatywy Związek nawiązał współpracę z lewicową partią Sosialistisk Venstre. Głównym zadaniem członków organizacji jest szerzenie wiedzy na temat sytuacji na Białorusi, przede wszystkim wśród polityków i szukanie pomocy dla osób prześladowanych przez władze na Białorusi. Związek współpracuje z organizacjami zajmującymi się obroną praw człowieka. Przy współpracy Sosialistisk Venstre i ZBN zorganizowano akcje pomocy dla represjonowanych: Michaiła Marynicza, Zmiciera Daszkiewicza, Walerego Lewaneuskiego, Aleksandra Wasilewicz, Anatolija Szumaczanki, Artura Finkiewicza, Maksima Winjarskiego³⁷. Wśród najbardziej znanych osób, które otrzymały azyl w Norwegii znalazły się poeta Sławomir Adamowicz, członek organizacji pozarządowej „Kraj”, działacz „Młodego frontu” Andriej Żarnosek i były oficer służb wewnętrznych Genadij Uglianica.

Procedury azylowe w Norwegii są podobne jak w innych krajach Unii Europejskiej. Ubiegający się o azyl polityczny zwraca się bezpośrednio do policji, a ta dalej kieruje go do obozu dla uchodźców. Jest to obóz przejściowy. Tam uchodźca przechodzi badania lekarskie, zostaje zaopatrzony w rzeczy pierwszej potrzeby i kieszonkowe. Dalej, w zależności od stopnia skomplikowania, zostaje w obozie od tygodnia do miesiąca. W tym czasie służby gromadzą informacje na temat danej osoby. Po pierwszym miesiącu uchodźcy kierowani są do innych obozów. Według prawa norweskiego czas oczekiwania na decyzję w sprawie nadania statutu uchodźcy

³⁷ Міхаіла Марыніча, Валерыя Леванеўскага, Аляксандра Васільева, Анатоля Шумчанкі, Зьміцера Дашкевіча, Артура Фінькевіча і Максіма Вінярскага.

nie powinien być dłuższy niż 7 miesięcy. Jednak z powodu dużej ilości spraw zazwyczaj trwa to dłużej. Nawet do roku i więcej. Największy napływ uchodźców odnotowano w latach 2002-2003. Według prawa jeżeli uchodźca przebywa na terenie Królestwa powyżej 18 miesięcy musi otrzymać azyl, jeśli nie polityczny, to humanitarny.

Diaspora białoruska w Norwegii jest bardzo rozproszona. Największe skupiska znajdują się w Oslo. Są to przeważnie środowiska studenckie. Można zauważyć silne podziały wewnątrz całej grupy białoruskiej. Emigranci polityczni spotykają się bardzo rzadko i tylko w swoim gronie. Ich działania mają charakter półlegalny. Nadal istnieje obawa przed prześladowaniem i strach o losy rodzin, które pozostały w kraju. Chętniej natomiast angażują się w działania mniej polityczne – organizację konferencji („Białoruś między wschodem a zachodem zorganizowana w Oslo w maju 2001 roku). Jest to środowisko bardzo aktywne, ale nie zorganizowane. Wszystkie inicjatywy z udziałem partii politycznych czy organizacji międzynarodowych podejmowane są w porozumieniu z organizacją Charta'97. Nie podejmuje samodzielnych akcji politycznych. W jej gestii należy prowadzenie kampanii informacyjnej i organizowanie doraźnej pomocy represjonowanym. Diaspora skandynawska, a w tym norweska, stanowi przede wszystkim zaplecze dla działaczy demokratycznych z Białorusi.

5.5. Niemcy

Na terenach Niemiec po II wojnie światowej znalazło się ok. pół miliona Białorusinów. Byli to przede wszystkim jeńcy wojenni z armii polskiej, radzieckiej, przymusowi i dobrowolni robotnicy oraz uciekinierzy z terenów białoruskich, którzy opuścili rodzinne strony w obawie przed Armią Czerwoną i władzą sowiecką. Wśród ludności białoruskiej w Niemczech najliczniejszą grupę stanowili robotnicy. Jerzy Turonek podaje, że było to ok. 378 tys. osób. Białoruś opuścili prawie wszyscy pracownicy cywilnej administracji, i wszyscy ci, którzy brali w udział w organizowaniu życia narodowego, na jakie pozwolili Niemcy w czasie okupacji ziem białoruskich. W latach 1945 -1949 powstały i działały takie białoruskie organizacje emigracyjne jak: Białoruski Narodowy Komitet w Ratyzbonie, Białoruski Związek Studentów w Monachium, Białoruski Centralny Komitet Pomocy. W wyniku repatriacji do ZSRR "na radimu" do marca 1946 roku wróciło 520 tys. Białorusinów³⁸. Ustaleniem dokładnej ilości Białorusinów, którzy pozostali w Europie Zachodniej pozostaje problematyczne, ze względu z jednej strony na słabą orientację alianckich sił porządkowych w niuansach narodowych Europy Wschodniej oraz na zachowanie samych Białorusinów, którzy aby uniknąć repatriacji często woleli podawać się za Polaków czy Ukraińców.

Po zakończeniu działań wojennych białoruskie życie emigracyjne początkowo zaczęło skupiać się wokół organizacji społecznych, struktur quasi politycznych i politycznych, które powstały jeszcze w czasie wojny, zarówno wokół tych powstałych w Berlinie, jak i tych z okupowanych terenów Zachodniej i Wschodniej Białorusi, które przejęły na siebie obowiązek opieki nad DP białoruskiego pochodzenia i organizacji życia w obozach dla DP (displaced persons) . Najliczniejsze skupiska Białorusinów znajdowały się w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej. Największe obozy białoruskie w latach 1945 – 1949 znajdowały się w Ratyzbonie i Osterhofen³⁹, w strefie angielskiej: Wattenstedt i Hanowerze. W strefie francuskiej nie było żadnego białoruskiego obozu ani zorganizowanej, osobnej białoruskiej grupy w żadnym z obozów. Dopiero w 1948

³⁸ *The History of the Belarusian Nation and State*, Mińsk 2005, s. 382.

³⁹ Inne obozy przejściowe, w których działały białoruskie organizacje znajdowały się także w: Michelsdorfie, Windischbergdorffie, Rosenheim, Schleissheim, Allendorf, Menchenhof, Altenstadt, Ettingen, Herrenberg, Giebelstadt, Backnang, Weiden, Vohenstrauß, Mittenwald, Warbergu, Glosar,

roku w miejscowości Tübingen, na tamtejszym uniwersytecie powstał Białoruski Związek Studentów. W Austrii największy białoruski ośrodek znajdował się w Salzburgu i regionie Ried, gdzie do 1948 roku funkcjonowały dwie szkoły: w Kirchsheim i Ried.

Organizacja białoruskich przesiedleńców była, w porównaniu z innymi narodowościami, słaba. Główna działalność w obozach skupiała się na organizowaniu szkół podstawowych i ponadpodstawowych, cerkwi, dukani, harcerstwa, wydawaniu czasopism i kursów językowych. Konsolidacja wśród białoruskich DP nastąpiła przynajmniej w takim stopniu, aby prowadzić życie narodowe i położyć fundamenty pod narodową wspólnotę w krajach swojego stałego pobytu. Aktywiści białoruscy najwięcej sił i czasu stracili na spory polityczne między sobą. Podział, do jakiego doszło w środowisku białoruskim zaraz po wojnie, przetrwał do lat 90⁴⁰.

Od 1991 do 2004 roku władze niemieckie wydały 870 decyzji pozytywnych w stosunku do obywateli Białorusi. W tym o przyznaniu azylu 175, Te osoby mają status uchodźców politycznych. W pozostałych 695 przypadkach decyzje o udzieleniu schronienia przyznano na podstawie prawnej innej niż Konwencja Genewska i azyl humanitarny⁴¹. W sumie w tym okresie o schronienie ubiegało się 4890 obywateli Białorusi.

Pomimo tak bogatej historii białoruskiej obecności w Niemczech w latach 1991 – 2004 na ich terenie działało zaledwie kilka organizacji skupiających Białorusinów. Wśród nich wartymi wspomnienia są Odział Regionalny ZBS *Бацькаўшчына* (Рэгіянальная суполка МГА “ЗБС “Бацькаўшчына” “Згуртаванне беларусаў у Нямеччыне”) z siedzibą w Siegen jej przewodniczącym jest Józef Paulowicz. Jest to organizacja skupiająca się na rozwiązywaniu doraźnych problemów diaspory, organizacji życia kulturalnego i religijnego. Liczy 20 członków. Druga organizacja Związek Białorusinów Niemiec powstał dopiero w 2004 roku. Przewodniczyć miał mu Eugeniusz Muraszka. Ze wstępnych informacji ta struktura także nie miała zajmować się działalnością polityczną.

⁴⁰ Podział na „krywicy” i „zarubieźników” nastąpił po zorganizowanej w Ratyzbonie dyskusji – *Krywicze czy białorusy* w maju 1946 roku. Mikola Pankou, *Chronika bielaruskaga žyccia na czużynie* (1945-1984), Mińsk 2001, s.23.

⁴¹ Eurostat, *Decisions on asylum applications by citizenship till 2007 - Annual data 1991-2007*.

Jedyną organizacją, która stawia sobie cele polityczne jest Związek Białoruskiej Młodzieży Zagranicy (Задзіночаньне Беларускае Моладзі Замежжа), organizacja która powstała w 2002 roku w Heidelbergu. Powołali ją do życia przedstawiciele białoruskich środowisk młodzieżowych, przede wszystkim białoruscy studenci z Niemiec, Holandii i Szwajcarii. Celem organizacji jest wspieranie białoruskiej młodzieży, która „mogłaby pomóc w wyjściu Białorusi z głębokiego kryzysu gospodarczego, politycznego i duchowego”. Jej członkowie stawiają na doświadczenie i wykształcenie zdobyte za granicą, które „pomocze w przeprowadzeniu demokratycznych reform na Białorusi i wzmocni jej państwowość”⁴². Jej członkowie chcieli utworzyć partię polityczną, która reprezentowałaby interesy Białorusinów w Bundestagu. Ostatecznie ten postulat został wykreślony w 2004 roku ze statutu organizacji.

5.6. Izrael

Białoruskie Ziemstwo w Jerozolimie (BelwJer - "БелвИер) jest filią *Ogólnoizraelskiego Zjednoczenia Wychodźców z Białorusi*, które istnieje od 1950 roku. „BelwJer” oficjalnie zostało zarejestrowane w 1996 roku i zrzesza wszystkich Żydów, którzy urodzili się na Białorusi, którzy tam mieszkali i stamtąd wyjechali. Obie organizacje i ich oddziały są uznawane przez Baćkouszczykę. Do głównej sfery działalności należy pomaganie rodakom w aklimatyzowaniu się w Izraelu. Struktury są zorganizowane w taki sposób, aby w każdym większym mieście znajdował się ośrodek Białoruski, albo przynajmniej był jeden przedstawiciel organizacji. Takie osoby pomagają wychodźcom nieznającym języka w odnalezieniu się w nowych warunkach, często pomagają szukać zatrudnienia. „BelwJer” skupia 150 rodzin wychodźców z Białorusi. Nie prowadzą działalności politycznej. Na co dzień w organizacji działa 50 osób. W czasie imprez organizowanych z okazji świąt, uroczystości rocznicowych spotykają się wszyscy jej członkowie. W corocznych spotkaniach wychodźców z Białorusi bierze udział do tysiąca osób. Tradycyjnym miejscem spotkań jest las Ben-Szemen. Często w tych spotkaniach udział biorą przedstawiciele ambasady RB w Izraelu.

⁴² Statut Задзіночаньне Беларускае Моладзі Замежжа, źródło własne.

BelwJer współfinansuje okazjonalne wyjazdy na Białoruś, w celu odwiedzenia bliskich ale także organizuje akcje odnawiania cmentarzy żydowskich na Białorusi. W tej akcji bierze udział przede wszystkim młodzież. *BelwJer* jest największą organizacją białoruską. Inne, mniejsze to kluby traperów „*Puteszestwennik*”, klub „*Zdarowie*”, „*Okrągły stół*”. Najbardziej aktywnymi członkami organizacji są weterani II wojny światowej. Zadaniem jakie postawiła przed sobą *BelwJer* jest odmłodzenie kadry i członków stowarzyszeń skupiających białoruskich wychodźców. Chcą zachęcić do współpracy osoby między 20 a 40 rokiem życia.

Jest to na dzień dzisiejszy wspólny i priorytetowy cel wszystkich organizacji.

5.7. Polska

Pierwszy wniosek obywatela Białorusi o nadanie statusu uchodźcy wpłynął do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP w 1994 roku. Został złożony w Biurze ds. Migracji i Uchodźstwa. Był to jedyny, białoruski wniosek w całym roku i został rozpatrzony negatywnie. W latach następnych wniosków przybywało (tabela nr 1). W 1995 roku było ich 5 i ich liczba sukcesywnie wzrastała. Na 448 wniosków złożonych w latach 1994-2004 pozytywnie rozpatrzonych zostało tylko 79.

Tabela 12 Liczba osób z Białorusi, w stosunku do których w latach 1992 - 2005 w Polsce zostały wydane decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w I i II instancji

	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	Razem
I instancja	0	0	0	3	5	4	2	26	9	10	19	9	89
II instancja	0	0	0	0	1	0	0	3	3	0	0	0	7
Wnioski złożone ogółem	1	5	19	32	23	51	63	76	68	58	52	73	521

Źródło: Dane Biura Informatyki, Ewidencji i Statystyki Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Warszawa, luty 2006.

* w latach 2003 – 2005 wydano zgodę na pobyt tolerowany na terytorium RP 11 obywatelom Białorusi

Białorusini mają spore szanse na uzyskanie statusu uchodźcy z racji sytuacji w ich kraju. Tak jak wszyscy cudzoziemcy z terenów byłego ZSRR są poddawani szczególnej starannej kontroli w czasie procedury nadawania takiego statusu. Dlaczego tak niewielu – bo tylko 18% - udaje się go zdobyć?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Odmowa nadania statusu uchodźcy może nastąpić z uwagi na oczywistą bezzasadność wniosku w sytuacji, gdy wniosek nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania, że istnieje uzasadniona obawa cudzoziemca przed prześladowaniem. Innym powodem odmowy jest celowe wprowadzenie w błąd organu lub nadużycie postępowania o nadanie statusu uchodźcy. To jest najczęstszym powodem odmowy.

Tabela 13 Liczba osób, które w latach 1992- 2005 złożyły wnioski o nadanie statusu uchodźcy w RP (najliczniej reprezentowane obywatelstwa):

Obywatelstwo	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	razem
Rosja	16	9	12	25	54	78	58	43	314	1501	3055	5563	7183	6248	24159
Armenia	6	76	126	175	224	327	672	1123	803	638	224	104	18	27	4543
Afganistan		4	7	68	316	707	335	256	399	416	598	247	57	6	3416
Sri Lanka				59	317	990	620	210	90	24	36	32	4	6	2388
Rumunia	1	5	0	0	15	26	16	196	944	266	44	11	5	4	1533
Indie			4	97	123	224	123	24	26	43	200	236	151	36	1287
Pakistan				11	94	380	195	39	41	31	55	154	210	69	1279
Irak	3	23	22	54	263	267	138	38	33	109	137	75	6	15	1183
Bulgaria			1	2	1	8	51	192	362	178	36	15	7	15	868
Serbia i Czarnogóra	1	71	63	16	25	22	320	149	94	6	0	1	1	2	771
Bośnia-Hercegowina		85	611	10	17	6	2	1	7	1	0	1	1	0	742
Mongolia							8	140	118	240	156	27	3	4	696
Bangladesz				6	97	308	209	33	13	12	0	4	2	5	689
Ukraina	22	10	4	8	17	16	44	28	49	146	103	86	72	84	689
Moldowa	19				15	35	4	6	14	272	169	21	13	19	568
Białoruś				2	7	19	23	27	37	76	68	57	50	73	439
Wietnam						2	7	9	110	197	48	25	16	23	437
Somalia	5	6		67	58	172	52	15	11	6	3	22	19	4	429
Gruzja		5	9	24	19	26	23	23	44	92	39	30	47	47	428
Azerbejdżan		17	6	6	22	29	31	23	52	70	14	6	10	18	304
Algieria		10	7	7	56	18	44	23	17	8	3	13	9	2	217
Bez obywatelstwa			4	7	6	16	25	18	24	11	10	12	11	15	159
Turcja					20	14	15	13	12	9	6	22	30	11	152
Etiopia	35	20	4	3	23	22	10	5	9	2	3	2	1	1	140
Chiny		3	1	0	1	11	1	2	2	28	35	15	19	9	127
Kazachstan						5	8	6	16	16	8	6	30	24	119
Liban	12	18	1	1	40	9	9	2	6	4	0	8	0	1	111
Iran	1	7	2	6	14	23	13	1	3	3	13	9	9	2	106
Syria		13	9	1	11	10	1	8	9	10	1	4	7	7	91
Sudan		4	22	3	9	16	5	9	4	11	4	1	0	1	89
Litwa				2	1	2	1	3	67	6	4	1	1	0	88
Liberia			1	1	15	30	6	5	1	0	3	3	1		66

Źródło: Dane Biura Informatyki, Ewidencji i Statystyki Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Warszawa, luty 2006.

Pozostałe przyczyny wydania negatywnej decyzji to: sytuacja, w której cudzoziemiec przybył z bezpiecznego kraju pochodzenia lub bezpiecznego kraju trzeciego, do którego ma prawo powrotu lub wniosek daje podstawy do uznania, że inne państwo, będące stroną Konwencji Genewskiej, jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy, na podstawie umowy międzynarodowej, którą Rzeczpospolita Polska jest związana.

Istniejący w Polsce i w Europie system ochrony uchodźców opiera się na zasadzie indywidualnej kwalifikacji osoby ubiegającej się o nadanie statusu uchodźcy. Dlatego, każdy przypadek jest dokładnie badany. Jak wyjaśniają pracownicy Biura ds. Repatriacji i Cudzoziemców – żeby m.in. wyeliminować szpiegów. Z jednej strony taki system nie zdaje egzaminu w przypadku masowego napływu uchodźców, a z drugiej wydaje się być jedyną w warunkach kryzysu instytucją azylowych. Najważniejszym kryterium decydującym o kwalifikacji danej osoby, jest kryterium uzasadnionej obawy prześladowania. Duża część wnioskodawców nie potrafi lub tak naprawdę nie ma czym udokumentować represji ze strony władz własnego państwa.

Wiele osób jest przekonane, że udział w manifestacji opozycyjnej jest wystarczającym powodem do uzyskania statutu uchodźcy. Takie przekonanie utwierdziło się w środowisku białoruskim. W czasie procedury zbierania informacji o tych osobach dochodzi do żenujących sytuacji. Podczas przesłuchań tzw. „aktywni i represjonowani” działacze polityczni nie wiedzą kto stoi na czele ich partii politycznej albo organizacji, nie potrafią podać nazwiska osoby prowadzącej śledztwo w ich sprawie itd. Takie przypadki spotyka się najczęściej wśród młodych ludzi (18-26 lat)⁴³. Oczywiście nie jest to cechą tylko Białorusinów. Ze wszystkich 45 395 wniosków o nadanie statusu uchodźcy w RP złożonych w latach 1991-2004, pozytywnie rozpatrzonych zostało zaledwie 5% z nich (2235 decyzji pozytywnych). W Polsce w latach 1991 – 2004 w stosunku do obywateli Białorusi wydano 79 pozytywnych decyzji w sprawie nadania statusu uchodźcy. Stanowi to 3,5% wszystkich decyzji pozytywnych wydanych w tym okresie.

Proporcja ta może być dowodem na wspomniane zjawisko upadku instytucji azylowych, które również dotknęło Polskę. Jest to wynikiem przede wszystkim zmian w gospodarce światowej. Ekspansja emigrantów ekonomicznych, do której Europa nie była i chyba wciąż nie jest przygotowana, spowodowała wprowadzanie coraz bardziej restrykcyjnych przepisów migracyjnych. Ze względu na zachodzące procesy gospodarcze, szczególnie w warunkach globalizacji, gdzie kapitał ciąży ku rozwiniętym centrom (UE, USA, Japonia), emigranci zostali sprowadzeni do roli pracowników. W takiej sytuacji coraz trudniej było dokonać rozróżnienia między

⁴³ Wszystkie dane pochodzą z badań własnych przeprowadzonych w latach 2005-2006, na podstawie danych Biura Informatyki, Ewidencji i Statystyki Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców.

osobami, które faktycznie uciekły w obawie o własne życie i wolności, a osobami, które uciekały przed ubóstwem. Każda, stworzona przez prawo międzynarodowe i wewnętrzne, możliwość uzyskania zgody na stały pobyt i możliwość podjęcia pracy, zostaje wykorzystywana przez emigrantów. Często bezpodstawnie. Najwięcej wniosków o nadanie statusu uchodźcy Białorusini złożyli w 2001 roku, roku wyborów prezydenckich.. Wiele z wnioskujących osób brało udział w przygotowaniach niezależnej kampanii wyborczej lub kampaniach kontrkandydatów A. Łukaszenki.

W przeważającej części wnioskodawcy to ludzie wykształceni: 68% - ludzie z wyższym wykształceniem, 32% średnim. Najczęściej są to dziennikarze, pisarze, poeci, liderzy lub znaczący członkowie partii politycznych, deputowani do parlamentu białoruskiego, działacze organizacji pozarządowych, związków zawodowych, biznesmeni, studenci relegowani z uczelni, naukowcy. Wielu spośród studentów, którzy przyjechali studiować do Polski, boi się wracać do kraju. Szczególnie ci, którzy należą do organizacji aktywnie występujących przeciwko sytuacji na Białorusi (np. Związek Studentów Białoruskich). Oni także składają wnioski o nadanie statusu uchodźcy. Ta grupa powiększa się po 2004 roku. Powodem tej sytuacji jest wprowadzenie na Białorusi przepisów ograniczających możliwość swobodnego kształcenia się za granicą.

Do najczęściej wymienianych powodów, dla których Białorusini starają się o status uchodźcy, należą: obawa o życie własne i członków rodziny, brak możliwości życia w zgodzie z własnymi przekonaniami politycznymi, dyskryminacja zawodowa z racji przekonań politycznych, obawa przed prześladowaniami i pozbawieniem wolności, brak perspektyw rozwoju, brak pracy, walka o wolność, swobody obywatelskie oraz chęć dalszego kształcenia.

„Polscy” białoruscy uchodźcy polityczni przeważnie mieszkają w dużych miastach: Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie. Jednak właściwie to jedyna, oprócz pochodzenia, rzecz jaka ich łączy. Nie można mówić o aktywnym politycznie środowisku białoruskich uchodźców⁴⁴. Najaktywniejszą grupą pod tym względem, są białoruscy studenci, uczący się w polskich szkołach wyższych. Organizują się w stowarzyszenia, które nie tylko mają na celu pomoc tej grupie w organizowaniu życia studenckiego w Polsce. Często angażują się w inicjatywy polityczne, społeczne

⁴⁴ Mowa tu o analizowanym okresie 1991-2004.

na rzecz demokratycznych przemian na Białorusi. Jednak, poza grupą studentów, w większości przypadków uchodźcy nie utrzymują ze sobą zażyłych kontaktów, chociaż od wydarzeń związanych z wyborami prezydenckimi 2006 roku są bardziej widoczni.

Białoruscy uchodźcy próbowali w Polsce tworzyć silną emigrację. Od początku 2000 roku próbowano nakłonić polskie władze do współpracy, zorganizowania polsko-białoruskiego „okrągłego stołu” z udziałem opozycji, władz białoruskich i przedstawicieli emigracji białoruskiej itd. Na obietnicach poprzestano. W lutym 2001 roku powstało stowarzyszenie skupiające białoruskich uchodźców „Грамадскае Аб'яднанне З'вяз Беларускіх Палітычных Уцекачоў у Польшчы”. Jego głównym zadaniem jest pomoc prawna, informacyjna i psychologiczna dla osób, które zwróciły się do polskich władz o azyl polityczny⁴⁵ oraz pomoc w adaptacji w nowych warunkach. Związek ma również pomagać rodakom na Białorusi, głównie poprzez współpracę z międzynarodowymi organizacjami obrony praw człowieka. W jednym z punktów statutu znalazł się zapis o utrzymywaniu ścisłego kontaktu z opozycyjnymi partiami politycznymi, demokratycznymi organizacjami pozarządowymi na Białorusi. Współpraca między Związkiem a tymi strukturami dotyczy wymiany informacji o osobach, które ubiegają się o azyl i potrzebują potwierdzenia swojej politycznej i społecznej działalności. Jego członkowie byli świadkami w kilku procesach o ekstradycję obywateli Białorusi⁴⁶, które toczyły się w Polsce w 2001 roku. Związek służy praktyczną pomocą przy wypełnianiu wszystkich formalności związanych z procedurą ubiegania się o status uchodźcy. Zaczęli wydawać miesięcznik „Emigrant”. Pismo ma jednoczy emigrację i opozycję białoruską wokół „wspólnej sprawy”.

W opinii samych emigrantów środowisko białoruskie jest wewnętrznie skłócone, podzielone na kręgi, grupy i grupki. Przede wszystkim przyjeżdżają do Polski już rozbici pomiędzy różnorodne frakcje i ugrupowania. Oprócz polityków i ludzi, którzy w kraju aktywnie działali w opozycji politycznej, wielu wśród uchodźców to biznesmeni. Przypadkiem uwikłani w politykę. Uciekając przed szykanami ze strony administracji, zostali opozycjonistami często wbrew własnej

⁴⁵ Wyciąg ze statutu organizacji.

⁴⁶ *Polski sąd nie zgodził się na ekstradycję Leonida Wołka, białoruskiego biznesmena, który wspierał antylukaszenkowską opozycję: uznał, że oskarżony o przestępstwa podatkowe Wołek nie miałby szans na sprawiedliwy proces w Mińsku, Tygodnik Powszechny, 19 lipca 2001. Sąd nie zgodził się na ekstradycję białoruskiego opozycjonisty, Sławomir Wikariat, Rzeczpospolita, 10 sierpnia 2001.*

woli. Współpraca między tymi dwoma grupami i połączenie interesów obu nie jest łatwe. Dodatkowo środowisko polskich Białorusinów, tzw. Białegostoku, nie jest chętne do przyjmowania nowych aktywnych ludzi. Z kolei często działacze z tzw. Mińska nie traktują Białegostoku jako równego partnera w dyskusji politycznej o Białorusi. Nie ma pomysłu na wspólny program działania. Do tego co jakiś czas pojawiają się oskarżenia, pod adresem działaczy białoruskich, o współpracę z białoruskimi albo rosyjskimi służbami bezpieczeństwa. Padają one z różnych stron, a co gorsza również z samego środowiska uchodźców. Innego rodzaju trudnością z jaką muszą walczyć emigranci to zarzut ucieczki z kraju. To chyba największy dramat ludzi, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Emigracja często postrzegana jest jako substytut rzeczywistości, ciężko w niej o samorealizację. Dlatego też emigranci zmuszeni są do podejmowania kolejnych prób jednoczenia się, aby móc z daleka zmieniać sytuację wewnątrz kraju.

Analizując okres 1991 – 2004 nie trudno się nie zgodzić z zdaniem Srokata Janowicza, że w Polsce „Białoruska emigracja polityczna – jest, ale tak jakby jej nie było”⁴⁷.

⁴⁷ S. Janowicz, *Nasze tysiąc lat. Z Sokratem Janowiczem rozmawia Jerzy Chmielewski*, Białystok 2000, s.76.

Wnioski

Analiza zgromadzonego materiału badawczego pod kątem odpowiedzi na pytanie: Jakie miejsce we współczesnym świecie wytycza dla siebie i dla Białorusi białoruska emigracja polityczna? - przyniosła naturalny efekt w postaci całościowego obrazu środowiska białoruskiej emigracji. Badania pozwoliły przedstawić kondycję grupy, z jej problemami gospodarczymi, politycznymi i kulturowymi, z wyraźnie zarysowanym konfliktem pokoleniowym i ideologicznym.

Chcąc scharakteryzować emigrację białoruską okresu 1991-2004 należy po pierwsze zaznaczyć, że zmieniła się ona z czysto zarobkowej w emigrację zarobkową z bardzo silnym i wyraźnym nurtem emigracji politycznej. Ta tendencja jest szczególnie zauważalna po 1996 roku.

Nastąpiło wtedy przeredagowanie Konstytucji z 1994 roku co doprowadziło do naruszenia równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą - na korzyść tej drugiej. Umocniono wówczas pozycję prezydenta i ustalono systemu rządów na następne osiem lat. Rok 1996 nie jest datą tylko symboliczną. Według wszystkich wskaźników statystycznych od tego roku następuje regularny wzrost odsetka emigrantów białoruskich występujących o azyl polityczny w różnych krajach świata. Warto odnotować fakt, że po stłumieniu protestów, które towarzyszyły wyborom prezydenckim w marcu 2006 roku statystyki wszystkich badanych państw odnotowują zazwyczaj (w niektórych przypadkach nawet dwukrotnie – Polska, Wielka Brytania) wzrost wniosków o przyznanie statusu uchodźcy składanych przez obywateli Białorusi. Ciągłe problematyczną kwestią pozostaje dokładne określenie rzeczywistej liczby emigrantów politycznych z Białorusi, a emigrantów korzystających z instytucji azytowych dla uzasadnienia swojego wyjazdu z kraju w celach zarobkowych.

Po drugie liczebność emigracji białoruskiej szacowana jest, przez różne grupy i według różnych źródeł, w granicach od 2,5 do 3,5 miliona osób w badanym okresie. Liczbę tę jednak najczęściej wyznaczają środowiska emigracyjne, które do tej grupy zaliczają potomków emigrantów ekonomicznych z przełomu XIX i XX wieku, emigrantów z okresu II wojny światowej, a także ludność Białoruską, która w wyniku zmian geopolitycznych znalazła się poza granicami administracyjnymi Białorusi okresu ZSRR. Do tej grupy włączają one także przedstawicieli emigracji

czasowej – pracowników sezonowych. Dotąd nie było szacunkowego zestawienia emigrantów politycznych.

Po trzecie powszechnie stosowany podział białoruskiej sceny politycznej na dwa bieguny władzę i opozycję jest stosowany także w odniesieniu do środowiska emigracyjnego. Przez co całe środowisko polityczne, w kraju i na emigracji, wydaje się pozornie czarno-białe i przewidywalne. Ten schemat nie oddaje głębokich podziałów jakie w nim panują. Nie oddaje także różnic w poglądach na poziomie wartości najważniejszych: państwa, narodu i społeczeństwa. Emigrację polityczną tworzą nie tylko opozycjoniści, powszechnie kojarzeni z BNF czy ewentualnie białoruską socjaldemokracją. Reżim „przegonił” także przedstawicieli postsowieckiej nomenklatury, której daleko do demokratycznych idei a także osoby z własnego otoczenia, sędziów, funkcjonariuszy oraz biznesmenów, ludzi nauki i przedstawicieli różnych subkultur. Emigracja polityczna jest środowiskiem bardzo zróżnicowanym.

Śmiało można mówić o podziale środowiska emigracyjnego na dwie wyraźnie różniące się grupy, umownie nazwane: „zachodnią” i „wschodnią”. Pierwszą grupę stworzyli emigranci z czasów II wojny światowej i ich potomkowie oraz osoby wyjeżdżające po 1990 r. na Zachód. Ta diaspora funkcjonuje w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Australii, Belgii. Jej twórcy u zarania życia na obczyźnie wyznaczyli sobie za cel utrzymanie własnej odrębności: językowej i narodowej. Charakteryzuje ją wysoki stopień życia organizacyjnego. Struktury są zhierarchizowane, powiązane z organizacjami o zasięgu międzynarodowym (np. „Baćkouščyna”). Życie grupy postrzegane jest przez pryzmat liderów organizacji i stowarzyszeń białoruskich działających na obczyźnie. Aktywiści wywodzący się z tego środowiska nie podejmują działalności politycznej. Oddają się organizacji życia emigracji. Tej grupie towarzyszy silny konserwatyzm i przywiązanie do tradycji kraju rodzinnego oraz lokalnej specyfiki. Wielu na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku podjęło decyzję o powrocie do dawnych miejsc zamieszkania, ale większość z nich ponownie udała się na emigrację. „Zachodnia” emigracja reprezentuje równocześnie przykład społeczeństwa industrialnego, otwartego na trendy nowoczesności, w tym zachowania społeczne, wykazując się dużą aktywnością w nowym miejscu osiedlenia. Jej członkowie w przeważającej części

należą do grupy o średnim poziomie zamożności. Podejmują inicjatywy kreowania nowych form aktywności społecznej oraz kulturalnej.

Bardzo ważnym elementem życia „zachodniej” grupy było i jest życie religijne i organizacje kościelne, często ze względu na jedyne miejsca spotkań. Współcześnie efektem tego trendu jest funkcjonowanie autokefalicznej Cerkwi Białoruskiej w USA, Kanadzie i Australii, parafii grekokatolickich w Wielkiej Brytanii i Belgii. Stosunek tej grupy do kraju jest bardzo sentymentalny. Jednocześnie należy zaznaczyć, że czwarte czy piąte pokolenie wychodźcze funkcjonuje w oderwaniu od tradycji, zwykle preferuje wartości kraju przebywania. „Stare” środowiska są prodemokratyczne, zawsze były antyradzieckie, walczyły z rusyfikacją Białorusi i do dziś pozostają antyrosyjskie. Wyjątek na mapie „zachodu” stanowi Argentyna. Tam społeczność białoruska, pozostawała pod silnym wpływem ambasady ZSRR i była prokomunistyczna.

Na początku XXI wieku „zachodnia” diaspora znajduje się w sytuacji zmiany pokoleń. W różnych krajach przebiega to w odmienny sposób. Najczęściej przejawia się to w naturalnym procesie zastępowania w organizacjach „starych” przez „nowych” emigrantów. Trochę inaczej wygląda to USA. W Stanach Zjednoczonych do organizacji białoruskich przychodzą dzieci emigrantów, i tylko częściowo „nowi” emigranci z okresu lat 90. XX wieku. W Australii z kolei, w której tamtejsza diaspora nie zdołała przyciągnąć nowego pokolenia, dzisiaj nie ma komu prowadzić organizacji emigranckich i dotychczasowe życie narodowe emigracji staje pod dużym znakiem zapytania.

Zmiana pokoleń należy do podstawowych problemów z jakimi boryka się białoruska emigracja. Głównym jej skutkiem jest znikanie z mapy organizacji i podupadanie dotychczasowych centrów. W tej sytuacji ratunkiem może być dopływ nowych fal emigracji będących następstwem kolejnych represji politycznych na Białorusi.

Jak pokazuje doświadczenie minionych 4 lat, które upłynęły od zakończenia badań, po 2006 roku organizacje emigracyjne wyraźnie zmieniają swoją formę. Po 2006 roku wiele z uczelni europejskich przyjęło relegowanych białoruskich studentów. Polityka Zachodu skierowana jest na przyjmowanie jak największej liczby uchodźców z Białorusi, którzy będą powołują do życia nowe organizacje.

Wszystko odbywa się pod dyktando, nowego globalnego świata. Białoruska młodzież, która uczy się i pracuje za granicą tworzy nowe formy społecznej aktywności. Tworzą centra edukacyjne i kulturalne, biblioteki, wydają periodyki i książki. Reprezentują białoruską kulturę w świecie, zajmują się działalnością społeczno-polityczną. Ci młodzi Białorusini, jednak czują się odrębną, inną grupą, różną od tej, tzw. starej diaspory i nie nazywają siebie emigrantami. Jest to „dziwne pokolenie” - tak o nowym pokoleniu emigracji białoruskiej mówił, w wywiadzie dla Polskiego Radia w 2008 roku, mówił Aleksander Nadsan¹. Często, kiedy decydują się na przeprowadzenie akcji społecznej niekoniecznie wiąże się to z powoływaniem do życia nowej organizacji, działają nieformalnie. Obecnie to Internet jest nowym obszarem pozyskiwania zwolenników i współpracowników. Za pośrednictwem nowego medium rozpowszechniana jest idea pracy na rzecz Białorusi. Współcześnie bardziej popularna staje się wirtualna wspólnota, zrzeszenie, które nie posiada żadnych fizycznych, geograficznych i prawnych wyznaczników, funkcjonuje bardziej w czasie niż w przestrzeni.

Ta grupa przeważnie opowiada się za liberalną polityką gospodarczą, minimalizacją roli państwa w kształtowaniu stosunków społecznych i ekonomicznych, zasadami wolnego rynku. Dają wyraz temu, że decentralizacja zarządzania i specjalizacja są siłą napędową gospodarki. Za granicą zaczyna intensywniej żyć w zgodzie z duchem przemian cywilizacyjnych często przedkładając indywidualizm nad życie kolektywne. Swoją postawą i wyborami życiowymi okazują, że wiedza i informacja są podstawowymi czynnikami rozwoju. Skupiają się na dwóch zasadniczych kwestiach – edukacji i sprawach materialno-bytowych. W ciągu 3-4 lat osiągają standard życia wyższy niż ten, jaki mieli na Białorusi.

Coraz bardziej zauważalny jest konflikt pokoleń. W odróżnieniu od młodego, starsze pokolenie nastawione jest na kontakt osobisty: zorganizowanie imprezy, zjazdu, spotkania. Strony internetowe tych organizacji są statyczne. Dla młodych najważniejsza jest współpraca z aktywistami z Białorusi, poczynając od poziomu osobistych przyjaźni i wspólnych projektów. A „stara emigracja” skoncentrowana jest na pracy wewnątrz samej diaspory i nie ma tak żywych kontaktów z Białorusią.

¹ Wywiad: Dmitrij Gurniewicz, *Aleksandar Nadsan: Treba umiec uzgadywac swaich nastupnikau*, Polskie Radio, 5 czerwca 2008.

Przez długi czas żyła w informacyjnej próżni. Młoda diaspora chce połączyć ludzi mieszkających za granicą z aktywistami z kraju. Początkiem takich zmian stały się wybory w 2004 roku, ale prawdziwy impet i rozmach działalności młodzieży dał marzec 2006 roku i pokolenie „Płoszczy”.

Kolejnym problemem jest fakt, że niewielu emigrantów uczestniczy w aktywnie w życiu społecznym swojej diaspory. Średnia liczebność organizacji emigracyjnych nie przewyższa 20 osób. Białorusini adaptują i asymilują się w rzeczywistości krajów osiedlenia stosunkowo łatwo, nie przejawiają uprzedzeń i stereotypów wobec różnych narodów i państw.

Drugą „Wschodnią” grupę stanowią członkowie fali migracji okresu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, związanej ogólnym wzrostem emigracji z terenów ZSRR i niepodległej Białorusi. Jest to środowisko niejednorodne. Umownie można nazwać tą grupę emigracją „poradziecką”. Po wyjeździe z ZSRR część z osób dołączyła do istniejących już struktur emigracyjnych, rzadko tworzyła nowe. Ponadto po rozpadzie Związku Radzieckiego pojawiła się grupa emigrantów „mimo woli” – obywatele radzieckich, którzy nagle stali się przedstawicielami mniejszości narodowej nie opuszczając miejsca zamieszkania. Oni także, ze względu przede wszystkim na chęć zachowania więzi z krajem, zaczęli tworzyć swoje ośrodki, które z biegiem czasu stały się organizacjami skupiającymi także emigrantów z Białorusi. Kwestią odrębną pozostaje to czy nazywać ich mniejszością narodową czy emigracją. Przedstawiciele środowisk emigracyjnych nie dokonują rozróżnienia na mniejszości narodowe i grupy emigracyjne. Wszystkie organizacje traktowane są jako Białorusini Świata i w wewnętrznej nomenklaturze funkcjonują jako diaspora.

Najszybciej zorganizowały się grupy Białorusinów na Litwie, Łotwie i w Estonii. Później miało to miejsce w Rosji, na Ukrainie, oraz Kazachstanie, Mołdawii i innych byłych republikach Związku Radzieckiego. Charakterystyczne dla tych ostatnich jest to, że organizowały je osoby, które dotychczas zajmowały wysokie stanowiska w lokalnej nomenklaturze, stanowiska kierownicze, które miały doświadczenie organizacyjne. Ta grupa reprezentuje wysoki stopień zamożności (w kraju zamieszkania), jest mniej sentymentalna i przywiązana do tradycji. Stąd prawdopodobnie wywodzi się ich odmienny charakter działalności, która skierowana

jest przede wszystkim na nawiązanie najbardziej korzystnych ekonomicznie stosunków z Białorusią. Jest to jednak niewielka grupa organizacji, szczególnie dotyczy to tych działających w Rosji.

Pozostała, lwią część prowadzi przede wszystkim działalność folklorystyczną i artystyczną. Po 2001 roku największe skupisko białoruskich chórów, zespołów tanecznych, folklorystycznych, grup artystycznych „Baćkouščyna” odgotowuje właśnie na terenie b. ZSRR. Z jednej strony jest to najlepszy sposób na podkreślanie i reprezentowanie kulturowej odrębności, ale także jest to najbezpieczniejsza dziedzina działalności „masowej”, na którą można zdobyć finansowanie z budżetu Białorusi. Co nie pozostaje bez znaczenia na terenach b. ZSRR. Tym co jeszcze odróżnia je od bratnich organizacji na zachodzie jest ich świecki charakter. Tylko w niewielu miejscach powstały religijne zgrupowania Białorusinów (we Lwowie, Użgorodzie, Łucku).

Jeszcze inny podział „postradzieckiej” diaspory białoruskiej przebiega na linii stosunku do współczesnej władzy. Niektóre organizacje oceniają działalność władzy całkowicie negatywnie, zwracając uwagę na łamanie praw człowieka, odejście od narodowej symboliki i rusyfikacja białoruskiego społeczeństwa. Istnieje także spora grupa organizacji, które popierają reżim białoruski, albo w najlepszym wypadku pozostają neutralne. Są to ośrodki tworzone z pomocą władz RB, najczęściej przez jednostki konsularne. Stanowi to najbardziej palący problem i w sposób najgorszy z możliwych dzieli społeczność emigracyjną na terenie byłego Związku Radzieckiego. Z najostrzejszym konfliktem na tym tle mamy do czynienia na Litwie, w Rosji i Kazachstanie. Jediną sprawą, która łączy wszystkie środowiska jest kwestia uregulowania sytuacji prawnej Białorusinów żyjących poza granicami Białorusi.

Jeszcze raz należy podkreślić, że perspektywy emigracji białoruskiej nie dokonuje się rozróżnienia na mniejszości narodowe i środowiska emigracyjne. Stąd wiele problemów, które wydać by się mogło dotyczą tylko mniejszości narodowych jest traktowana przez reprezentantów środowisk emigracyjnych za własne czy wspólne. W także przez emigrantów politycznych.

Nierozwiązanym dla całego środowiska emigracji pozostaje problemem upadku edukacji białoruskiej. Szkoły nauczające w języku białoruskim funkcjonują jedynie w Polsce, na Litwie i Łotwie. Jest to wynikiem funkcjonowania w tych państwach mniejszości białoruskiej. Natomiast w pozostałych krajach funkcjonują

tylko kursy edukacyjne. Nie można mówić o dostatecznej liczbie placówek szkolnych. Problem edukacji, jest jednym z tych, których rozwiązania emigracja upatruje w dialogu z władzami Białorusi. Postulowane jest dofinansowanie szkół białoruskich na całym świecie. Jednak ważniejszym problemem jest brak podstaw prawnych, które umożliwiłyby prowadzenie takiego dialogu. Brakuje jasno sformułowanego prawa i wyraźnego określenia prawnego statusu Białorusina mieszkającego poza granicami Republiki Białoruś. Uregulowanie tych kwestii pozwoliłoby, jak twierdzą przedstawiciele emigracji, na aktywizację kontaktów, w tym także gospodarczych i kulturalnych. Kolejnym problemem, z którym boryka się emigracja jest całkowite pozbawienie jej swojej historii. Nigdy nie wprowadzono do systemu edukacji tematu dorobku i historii emigracji. Problem ten jest konsekwentnie pomijany przez narodowe instytucje badawcze. Nadal pozostaje ona tematem całkowicie nieznanym dla przeciętnego Białorusina

Celem badania było także opisanie charakteru deklarowanego związku emigrantów politycznych z narodową wspólnotą (krajem), charakteru ich kontaktów z wspólnotą emigracyjną i własną grupą narodową w kraju przebywania (mniejszością).

Właściwe dla całej grupy jest idealizowanie własnego narodu, konstruowanie pozytywnego stereotypu narodowego, szczególnie charakterystyczne dla starszego pokolenia, ale obecne także wśród młodych emigrantów. Sentymentalne związki z ojczyzną, tęsknota za krajem, nostalgia za niedzisiejszą idyllą, prostymi zasadami i prawdziwym patriotyzmem, troska o losy charakteryzują całe pokolenia emigrantów. Mimo tego, że narracja każdego z emigrantów ogranicza się do własnego doświadczenia, podobnie jak światopogląd i świadomość, stereotyp kraju ojczystego jest dominującym elementem. Bardzo często tworzą oni środowiska małej ojczyzny intelektualnej na wygnaniu², ale częściej deklarują chęć do przynależenia to takiej wspólnoty, nie czyniąc w tym kierunku wysiłków. Analizując badane środowisko emigracyjne brakuje jednego decydującego ośrodka, mogłaby być nim Praga, ale nie jest, podobnie jak z jakiś powodów nie jest też nim Wilno.

W relegacjach w grupie emigracyjnej, jej członków charakteryzuje też podział na elitę i zwyczajnych obywateli. Elitę cechuje podwyższony stopień

² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 161.

poczucia odpowiedzialności za losy swojego państwa. Zwyczajni obywatele to osoby, które mimo aktywnej działalności na Białorusi, po otrzymaniu azylu bądź statusu uchodźcy trzymają się na uboczu. Czasami tylko uczestniczą w imprezach, ale jako bierni widzowie. Uwzględniając to kryterium badaną grupę można podzielić na dwie prawie równe części (53% można zaliczyć do zwyczajnych obywateli, a 47% do elity).

Emigranci polityczni z Białorusi bardzo rzadko aktywizują życie białoruskiej mniejszości jeśli taka istnieje w kraju przebywania. Najczęściej nie angażują się w działalność organizacji mniejszościowych, chociaż identyfikują się z jej problemami. W niektórych przypadkach można mówić wręcz o konfliktach między organizacjami mniejszościowymi a emigracyjnymi. Konflikt ten jest widoczny w środowisku litewskiej mniejszości białoruskiej, ale najbardziej skomplikowane stosunki panują w Polsce. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być obawa o utratę wpływów, obawa o utratę pozycji lidera na danym terenie (szczególnie jeśli mamy do czynienia z małymi miejscowościami), konflikt interesów dwóch grup – mniejszości i emigracji, a czasami personalne animozje.

Białoruska myśl na emigracji

Drugim rozważanym w pracy zagadnieniem była myśl emigracyjna (białoruska myśl na emigracji). Tym pojęciem określony został ogół wyrażonych w pracach, dokumentach i bezpośrednio podczas przeprowadzanych badań opinii, sądów, ocen emigrantów politycznych na temat roli emigracji w procesie tworzenia niepodległego państwa białoruskiego i jego demokratyzacji po 1990 roku.

Wachlarz poglądów prezentowany przez białoruskich emigrantów politycznych jest ogromny. Podziały, widoczne w opiniach, wyraźnie wynikają z odmiennej oceny sytuacji społeczeństwa białoruskiego, warunków gospodarczych i politycznych, różnego spojrzenia na reżim oraz stopnia zaangażowania w życiu politycznym w kraju i na emigracji. W przedstawionym powyżej materiale starło się kilka wizji przyszłości Białorusi. Dotyczących zarówno jej polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Zawarte w ankietach opinie łączy poczucie białoruskiej tożsamości i świadomość przynależności do odrębnego narodu.

Widać w nich odniesienia historyczne, dalekie sięgające jeszcze do czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego i nawet Rusi Kijowskiej, i bliższe z początków XX wieku oraz zupełnie nowe z okresu powojennego. Historia jest źródłem z którego ankietowani czerpią koncepcje polityczne i stanowi dla nich jeden z argumentów dla podejmowanych i dokonywanych, przez nich samych i przez ich rodaków wyborów politycznych. Według większości przedstawicieli białoruskiej emigracji politycznej początkiem państwowości białoruskiej jest Wielkie Księstwo Litewskie (80%). Następne ślady historyczne to Białoruska Republika Ludowa powołana w 1918 roku (8%), BSRR – 5% i 5% za początek państwowości uważa republikę Białoruś powstałą w 1991 roku.

Białoruską racją stanu zarówno dla emigracji jak i dla polityków funkcjonujących w Mińsku, pozostaje przede wszystkim niezależność państwa. Wszystkie wypowiedzi łączy wizja społeczeństwa zbudowanego według modelu, w którym obywatele aktywnie uczestniczą w życiu politycznym na wszystkich poziomach władzy. Mimo przekonania o słabości małych form politycznych i młodych państw, które wepchnięte między potęgi polityczne i gospodarcze nie mają możliwości budowania samodzielnej drogi i podejmowania własnych decyzji, emigranci są przekonani o konieczności zachowania neutralnego stanowiska przez

przyszłe rządy białoruskie. Ich zdaniem przyszłość polityczna kraju nie musi sprowadzać się jedynie do prowadzenia „strategii przeżycia” i szukania odpowiedniego sojusznika, który zapewni jej istnienie na mapie politycznej świata. Białoruś może być w pełni niezależna, wystarczająco silna gospodarczo i politycznie by być państwem neutralnym.

Szukanie alternatywy dla systemu łukaszenkowskiego jest oczywiste. Czasami nie jest to podyktowane politologicznym wykształceniem i pogłębioną wiedzą uniwersytecką, a zwyczajną ludzką niechęcią do osoby prezydenta, który często traktowany jest jako osobisty wróg, przez którego emigranci zostali zmuszeniu do opuszczenia kraju. Po odrzuceniu osobistych animozji z treści zgromadzonych wypowiedzi wyłaniają się konkretne obrazy przyszłej Białorusi.

Co ciekawe, zdaniem przedstawicieli emigracji politycznej każdy system polityczny w warunkach białoruskich może być sprzeczny z wartościami i każdy może zostać (i na pewno zostanie tak uważa 45%) zdeformowany. Z tych wypowiedzi jasno wynika, że komunizm i rządy autorytarne załamały zasadę zaufania do jakiegokolwiek systemu idei. Prowadzi to do tego, że w wypowiedziach badanych często demokracja podlega prostemu porównaniu i jest synonimem dobrobytu.

Przewodnimi ideami dla emigracji politycznej są hasła wyborcze opozycyjnych partii białoruskich. Jednym z nich jest przekonanie, że punktem zwrotnym dla przyszłości Białorusi jest powrót do konstytucji z 1994 roku. Tak odpowiedziała większość (67%) badanych. Przede wszystkim dlatego, że zapisy regulujące kompetencja i legitymizacja poszczególnych organów władzy nie budziły wątpliwości. Żadne ze środowisk nie proponuje konkretnego, spójnego programu reform. Oparte na hasłach wyborczych sądy sprowadzają się do twierdzenia, że system powinien bazować na: dekoncentracji i decentralizacji władzy, parlamentarystyce, rozdzieleniu i zrównoważeniu władzy, niezawisłości systemu sądownictwa, rządach i poszanowaniu prawa oraz respektowaniu swobód obywatelskich. Można przyjąć, że dążenie do przywrócenia stanu z 1994 roku sprawiło, że nie powstawały alternatywne projekty reformy politycznej ani w kraju ani za granicą.

Zdaniem emigrantów konieczne jest zbudowanie stabilnego systemu demokratycznego w kraju, bo tylko taki ma skuteczne mechanizmy instytucjonalne,

które pozwalają na zachowanie właściwych proporcji między interesami i konfliktami poszczególnych aktorów sceny politycznej. Z badań jasno wynika, że podział emigracji politycznej przebiega na linii zwolenników systemu parlamentarnego i prezydenckich rządów konstytucyjnych. Obie strony przywołują tradycję za główny argument przemawiający za lub przeciw temu czy innemu wyborowi. System parlamentarny nie przyjmie się na Białorusi ze względu na brak tradycji politycznej. Natomiast nie ma refleksji na temat tego, że scena polityczna jest za bardzo podzielona, że było to przedsięwzięcie bardzo trudne do przeprowadzenia. Jak już wspomniano współczesna myśl polityczna na emigracji skupiła uwagę na dwóch modelach reżimu politycznego: reżimie parlamentarnym i rządach prezydenckich.

Wszyscy badani, zarówno zwolennicy systemu parlamentarnego jak i rządów prezydenckich, twierdzą, że każdy system sprawowania rządów musi opierać się na monteskiuszowskim podziale władzy. Musi zostać zdecentralizowany, a władza równomiernie rozłożona między prezydenta i odpowiedzialny przed parlamentem rząd. Wszystkie zmiany powinny być oparte o nową Konstytucję i wprowadzane zgodnie z jej literą. Władza nie może być skupiona przez żadną grupę, ani biznesową, oligarchiczną, polityczną. Prawa człowieka znowu muszą być szanowane a swobody respektowane Dla sprawnego funkcjonowania państwa potrzebne jest przywrócenie władzy samorządowej i odpolitycznienie jej. Prezydent, rząd, parlament, samorząd powinny pochodzić z wolnych wyborów. Parlament powinien reprezentować interesy państwowe i regionalne. System wyborczy powinien być proporcjonalny. W takim kształcie ankietowani widzą przyszłą Białoruś i taką wizję propagują w środowiskach emigracyjnych i poza nimi.

Problem pojawia się przy szczegółowym określeniu kompetencji poszczególnych organów władzy. Zdaniem, aż 1/3 badanych parlament będzie odpowiadał przed prawem - konstytucją. Parlament musi odzyskać swoją pozycję. Prezydent powinien pełnić rolę reprezentacyjną i rozjemczą, a władzę wykonawczą sprawować ma rząd na czele z premierem, a jednocześnie prezydent powinien mieć uprawnienia ustawodawcze (!). Może to świadczy to o błędnym rozumieniu współczesnych, demokratycznych systemów politycznych. Warto byłoby zająć się tym problemem i przyjrzeć się bliżej powodom takich pomyłek.

Rozmowom o przyszłym kształcie państwa nie towarzyszyły rozważania nad rolą instytucji państwowych czy kompetencji urzędników. Wynika to z zaniedbania sfery publicznej w kraju i sprawowania przez nią zupełnie innych funkcji, albo też ze strachu przed administracją. Nadal, mimo funkcjonowania w innych od białoruskiego, systemach politycznych rozumuje się w kontekście konkretnych osób czy grup, które mogą w przyszłości sprawować władzę. Szczególnie widoczne jest to w rozmowach na temat elity politycznej kraju. Zmiany póki co dokonują się przez powolną ewolucję obozu władzy, a nie przez społeczny bunt i aktywność. Główną siłą napędową przemian w Białorusi będzie władza – tak odpowiedziało 47% ankietowanych. Jednocześnie należy jeszcze raz zaznaczyć, że wszystkie wypowiedzi cechuje mnogość i niejednoznaczność kategorii, za pomocą których badani opisują systemy polityczne.

W 2004 roku jeden z dziennikarzy *Naszej Nivy*, Andrej Dyńko pisał: „dwie trzecie mieszkańców Białorusi chciałoby, żeby Białoruś dołączyła do Unii Europejskiej, ale przy tym tylko jedna trzecia jest gotowa zapłacić za tę integrację z Europą rezygnacją ze wspólnej przestrzeni gospodarczej z Rosją. Przy czym dwie trzecie Białorusinów chciałoby zachowania związkowych stosunków z Rosją, a cztery piąte społeczeństwa to zwolennicy całkowitej niezależności państwa. Takie liczby świadczą o ciężkiej chorobie (...) „schizofrenii świadomości”- pisze autor tekstu. Białorusini chcą być w Unii Europejskiej, być państwem w pełni niezależnym i jednocześnie tworzyć państwo związkowe z Rosją³”. Potwierdzeniem tej tezy mogą być wyżej przedstawione wypowiedzi i opinie na temat przyszłości Białorusi. Z przeprowadzonej analizy wypływa wniosek o braku jednej, wspólnej wizji państwa białoruskiego, jaką reprezentują przedstawiciele emigracji politycznej.

W wypowiedziach wielu osób pojawiają się właśnie takie, sprzeczne ze sobą refleksje. Dzieje się tak, ponieważ, jak twierdzą białoruscy politolodzy, białoruskie społeczeństwo zostało pozbawione szansy wyrobienia w sobie nawyku „politykowania” i nie posiada umiejętności samodzielnego politycznego myślenia. Może to być także rezultat niepełnej informacji, jaka do niego dociera czy wręcz jej brak związany z blokadą informacyjną kraju⁴. W związku z czym społeczeństwo jest gotowe wierzyć tym, którzy potrafią tworzyć ładniejsze miraże. Dodatkowo, takie

³ Andrei Dyńko, *Czamu my pragniem u Europu*, ARCHE nr2 (31) – 2004.

⁴ V. Bulhakau, op.cit., s. 187.

zachowanie idzie w parze z życzeniem, aby *wszystko było po staremu, ale inaczej* (A.D.). Być może to przejaw wolności i pluralizmu, który stworzy płaszczyznę do przyszłego dyskursu politycznego jaki może i zapewne tak będzie, toczyć się na Białorusi w dalszej lub bliższej przyszłości.

Tym, co odróżnia przedstawicieli emigracji politycznej od swoich rodaków mieszkających w kraju, jest niewiara w to, że Białoruś jest w pełni niezależna i że jako państwo suwerenne tworzy obecnie sojusz z Rosją oparty na zasadach partnerstwa i równowagi. Nie ma też wątpliwości, co do konieczności przeprowadzenia reform, bez których sytuacja na Białorusi nie zmieni się. Wszyscy ankietowani przyznali jednogłośnie, że najważniejszym warunkiem dla jakichkolwiek zmian, czy to prorosyjskich czy proeuropejskich, jest zmiana systemu rządów i odsunięcie prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Emigranci polityczni mają świadomość, tego, że ich ojczyzna, przez zachodnich analityków nazywana „ostatnią dyktaturą w Europie”, coraz bardziej pogrąża się w represyjnych formach władzy i traktowana jest jak wielka niewiadoma.

Z badania wynika, że emigracja jest świadoma tego, że problem białoruski w wpływa na relacje Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych z Rosją. Stopień znaczenia jest różnie określany w zależności od interpretacji poszczególnych zdarzeń. Niektórzy twierdzą, że Białoruś może stać się kartą przetargową, a niektórzy doskonale wiedzą na czym polega „Realpolitik” dzisiejszego świata. Wskazują na wyraźne wypowiedzi, w których podkreśla się paradoks długiego milczenia w obliczu łamania podstawowych zasad, na których opierają się i którym hołdują wszystkie Zachodnie państwa.

Ankietowani zwracają uwagę na znaczenie polityki zagranicznej. To właśnie emigracja polityczna w budowaniu pozytywnego wizerunku Białorusi oraz tworzenia podłoża dla przyszłych kontaktów zagranicznych upatruje swoje najważniejsze zadanie. Podstawowym zarzutem pod adresem polityki zagranicznej, jest to, że sprowadzono ją do manipulowania białoruskimi środowiskami mniejszościowymi, szczególnie na terenie byłego Związku Radzieckiego, w których rządzący upatruje sprzymierzeńców i szuka tam głosów poparcia oraz „dobrego wizerunku i Public Relations.

Zdaniem emigracji po rozpadzie ZSRR Białoruś stanęła przed problemem wyboru między Wschodem a Zachodem. Dotyczyło to nie tylko sfery gospodarczej i

kształtu polityki zagranicznej nowego państwa, ale także wyboru kręgu cywilizacyjnego, do którego ma przynależeć i w którego kierunku ma się rozwijać białoruskie społeczeństwo. Rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO ten problem dodatkowo wyostroiły. Jak widać z wypowiedzi ankietowanych pytanie to nadal pozostaje bez odpowiedzi i w dużym stopniu nurtuje większość przedstawicieli emigracji politycznej. W oczach emigrantów, którzy mieszkają w krajach europejskich Białoruś cywilizacyjnie należy do Europy. Czasami słychać głosy o przynależności Białorusi do Wschodu rozumianego, jako przestrzeń kulturowo-cywilizacyjna, ale przede wszystkim jak część wspólnej kultury radzieckiej.

Z takimi cywilizacyjnymi wyborami naturalnie wiąże się usytuowanie Białorusi na geopolitycznej mapie Europy. Reorientacja Białorusi na Unię Europejską jest konieczna. Z tym przekonaniem identyfikuje się jedna trzecia badanych. W przeciwnym razie nikt nie jest w stanie dać gwarancji na to, że Rosja nie wchłonie Białorusi, albo że nie powstanie kolejna bananowa republika z prezydentem jeszcze bardziej lojalnym niż obecny. UE jest jedynym sposobem na zachowanie niepodległej i suwerenności RB. Przez lata rosyjska polityka w stosunku do Białorusi polegała na wzmocnieniu prezydenta i spychaniu Białorusi w autorytaryzm. Ten argument podnoszony także w formie pretensji do Zachodu, że na taką politykę pozwolił, pojawia się często w wypowiedziach ankietowanych. Inaczej sprawa wygląda w przypadku tych, którzy mieszkają w Rosji i na Ukrainie.

Z drugiej strony zwolennicy integracji z Europą wyrażają obawę, że białoruskie społeczeństwo popiera demokrację i wolny rynek, ale tylko dlatego, że europejski model i poziom życia ciągle są dla niego bardzo atrakcyjne, a nie jest to wyraz chęci przyjęcia wartości, które nadal są dla niego niejasne i niezrozumiałe. Z tych wypowiedzi jasno wynika, że komunizm i rządy autorytarne załamały zasadę zaufania do jakiegokolwiek systemu idei. Często demokracja podlega prostemu porównaniu i jest synonimem dobrobytu. Dlatego tak ważna jest edukacja i informacja. W wielu wypowiedziach pojawia się obawa, o to, że nawet gdy będzie szansa na zamianę, naród "z lenistwa" wybierze Rosję lub Azję.

Sergiej Dubavec nazywa tą cechą „prowincjalnością”, która oznacza kierowanie się sowieckim obrazem świata, mitami i stereotypami i zaufanie ludziom, którzy sprawują jakieś funkcje państwie, a ich białoruskość w najlepszym wypadku zamyka się do okresu BSRR. Z wypowiedzi ankietowanych wynika, że dopóki

władza na Białorusi będzie sprawowana przez ludzi, którzy w najmniejszym stopniu nie przypominają świątłych przywódców sąsiednich państw, każda kolejna głowa państwa będzie kontynuować niedemokratyczną kulturę polityczną. Dlatego należy kształcić elity, najlepiej na uczelniach zagranicznych, albo własnych, które działają za granicą – jak EHU czy Liceum im. Jakuba Kołasa.

Dla większości ankietowanych ta właściwość doprowadziła do krachu procesu przemian z początku lat 90. I zapewniła tak długie rządy A. Łukaszence. W przyszłości taki wybór, szczególnie wśród młodych ludzi, może być wynikiem obecnej ideologii państwa, która jest mieszanką propagandowych haseł, z których wyrugowano tradycję.

„Neutralność” jest wymieniana wśród pomysłów na stworzenie nowoczesnego państwa, jakim chcieli widzieć Białoruś jej pierwsi przywódcy. Taki wybór z jednej strony obliczony był na Zachód i pokazanie światu, że Białoruś rozbroi się pierwsza i jako pierwsza zerwie z ZSRR i wyścigiem zbrojeń, a z drugiej strony był efektem poszukiwania pomysłu na przyszłość. Stał się płaszczyzną porozumienia tej części nomenklatury, która poczuła się niechciana i odepchnięta przez Kreml i działała w myśl zasady „jeśli nie z wami to z nikim” czyli obozem Stanisława Szuszkiewicza oraz zwolennikami przemian demokratycznych w duchu nacjonalistycznym. Poza tym idea ta odpowiada w dużym stopniu białoruskiej tradycji kultury pokoju, która w sposób szczególny rozwinęła się po II wojnie światowej. To, że Białorusinów cechuje przynależność do kultury antywojennej, którą wynieśli zdaniem badanych, ze „spalonej wsi”, podkreślane było często w wypowiedziach emigrantów. Białorusini nie tolerują wojny w żadnej postaci.

Zwolennicy „opcji rosyjskiej” i stosunek do ZBIR w swoich wypowiedziach wskazują głównie na ekonomiczne powody integracji z Rosją. Nie ma jednak mowy o stworzeniu jednego centrum decyzyjnego, jednego systemu monetarnego. Zerwanie budowanych przez dziesięciolecia więzi finansowo-produkcyjnych między Rosją i Białorusią wywołałoby zapaść gospodarki Białoruskiej. Mają pozostać dwa niezależne decyzyjnie ośrodki, z oddzielną polityką pieniężną które będą miały częściowo wspólną gospodarkę. Za takim scenariuszem przemawia przede wszystkim duży stopień uzależnienia, gospodarki białoruskiej od rosyjskiej pochodzący jeszcze z czasów ZSRR.

Na drugim miejscu znajdują się argumenty natury kulturowej i obyczajowej. Ankietowani wskazują na to, że chęć pozostania Białorusi w związku z Rosją można tłumaczyć także tym, że jej obywatele nie chcą, aby Unia Europejska zabrała im tą część ich samych, która jest kulturą rosyjską, a tak naprawdę radziecką i stanowi naturalnie wbudowany element „współczesnej białoruskości”. I nie chodzi tu o kulturę Dostojewskiego, Puszkina czy Czajkowskiego, ale bardziej o przywiązanie do typów zachowań właściwych i zrozumiałych dla mieszkańców całego b. ZSRR – kultu siły, prawa silniejszego, „azjatyckiego” braku porządku i ładu. Tego wszystkiego, czego nie jest w stanie zrozumieć żaden Niemiec, Anglik czy Francuz. Do tego dochodzi jeszcze wcześniejsza rola swoistego bufora socjalizmu, jakim była republika Białoruska, prezentującego najważniejsze wartości sowieckie. Stworzenie pokazowego wzorca, jaki Kreml wprowadził na Białorusi udało się na tyle skutecznie, że do dziś sentyment pokutuje w myśleniu Białorusinów. Do tego przez lata takie myślenie o Białorusi było sztucznie podtrzymywane przez władze w Mińsku.

Całym rozważaniom na temat integracji z Rosją towarzyszy także refleksja o tym, że utrata kontroli przez obecny aparat władzy nad rynkiem i gospodarką białoruską na rzecz Kremla jest największym zagrożeniem jakie niesie ze sobą polityka rosyjska. Jeśli miałyby nastąpić integracja z Rosją, chociaż zdecydowana większość emigracji, przekonana jest, że to nie nastąpi, sojusz miałby opierać się na zasadach zbliżonych do konfederacji państw. Nowy związek miałby być organizacją nie mającą osobowości prawno-międzynarodowej. Miałby zostać zachowany narodowy charakter armii i policji, podległość narodowa służb specjalnych, i odrębne symbole narodowe. Podkreślana jest konieczność zachowania przez członków przyszłego sojuszu pełnej niezależności i suwerenności. Powinien on opierać się na zasadzie państw narodowych, w przypadku, gdyby Rosja miała doczekać się wyjścia z jej granic republik, na przykład syberyjskich czy kaukaskich. Bez odpowiedzi pozostała kwestia sposobu podejmowania decyzji i roli głów obu państw.

Kolejnym punktem wspólnym wypowiedziach ankietowanych był stosunek do Wspólnoty Niepodległych Państw. Zgadzają się co do tego, że utworzenie WNP, jako próby „reintegracji” terytorium byłego ZSRR, nie przyniosło oczekiwanego efektu politycznego, nie zatrzymało również dezintegracji gospodarczej przestrzeni

poradzieckiej. Ankietowany nie widzą w WNP przyszłości. Odbierają ją za sztuczny twór bez perspektyw rozwoju. Nie widzą w niej miejsca dla Białorusi i nie wiążą z tą strukturą żadnych nadziei na szanse rozwoju dla przyszłości swojego kraju.

W wypowiedziach ankietowanych odnaleźć można także „paźniakowską” koncepcję tworzenia państwa białoruskiego. Obecne są w nich elementy charakterystyczne dla idei przywódcy BNF, a przede wszystkim rozdzielenie świata na czarne i białe charaktery. W tym przypadku czarnymi charakterem jest Rosja i jej imperialistyczne zakusy a dobre jest wszystko to, co jest białoruskie. Wrogi jest także zachodni liberalizm, który symbolizuje powszechny upadek wartości. Religia, tradycja, język i kultura białoruska to przeciwwaga do zepsutego zachodu i oręż przeciwko Rosji. Ta doktryna „utraconego raj”⁵ podporządkowująca jednostkę narodowi – jednostce wyższej.

Ciągle żywa i obecna jest tradycja Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szczególnym powodzeniem cieszy się wśród starszego pokolenia emigracji, które przez dziesięciolecia kultywowało tradycję BNR, której wizja oparta była na wartościach narodowych. I to ona stała się podstawą działania dla pracy na rzecz odrodzenia kultury i historii Białorusi na emigracji. W tej części współczesna myśl emigracyjna pokrywa się z poglądami proponowanymi przez prekursorów emigracyjnej myśli białoruskiej z lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych odwoływano się przede wszystkim do folkloru i języka białoruskiego. Jednak nie towarzyszy jej tak silny pierwiastek ideologiczny, którym kierowałaby się emigracja. Najważniejsze było kultywowanie języka i tradycji białoruskiej, a ZSRR był krytykowany za swoją politykę, ale to wpisywało się w ogólną politykę świata zachodniego.

Dopiero pojawienie się Zenona Paźniaka i jego Konserwatywno-Chrześcijańskiego BNFu wprowadziło w środowiska emigracyjne pojęcie Odrodzenia rozumianego jak ideologię białoruskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który walczy przeciwko rosyjskiemu imperializmowi i kolonializmowi (a w latach 1921-1939 walczył przeciwko antybiałoruskiej polskiej polityce asymilacyjnej), a jego celem jest narodowo-kulturowe odrodzenie białoruskiego narodu i stworzenie niezależnego państwa białoruskiego. Wcześniej

⁵ Piotr Rudkouski, *Między lukaszysmem a nacjonalizmem*, w: *Geopolityczne znaczenie Białorusi*, Warszawa 2006.s. 182.

typu poglądy były szeroko rozpowszechnione przez szkołę narodową na emigracji, skupioną wokół Kościoła Białoruskiego. Jej prekursorami i głównymi ideologami w latach 1950 -1960 byli duchowni żyjący i działający na emigracji: Czesław Sipowicz, Lew Garoszka, Mikołaj Łapicki, Swiatosław Kousz. Idea nacjonalizmu była i w dalszym ciągu jest popularna w środowisku emigracji. Natomiast nie cieszy się takim poparciem na Białorusi. Winą za nieatrakcyjność białoruskiego nacjonalizmu w społeczeństwie respondenci obarczają intelektualistów, którzy nie stworzyli projektu liberalnego nacjonalizmu, który tak naprawdę dopiero się rodzi na samej Białorusi i na emigracji.

Ponadto pojawiają się także pojedyncze komentarze dotyczące budowania polityki całego regionu, nazywanego najczęściej Europą Wschodnią, którą stworzą Ukraina, Mołdawia, Gruzja i w przyszłości Białoruś. Stworzenie silnego związku państw, który stanowiłby przeciwwagę i jednolitą strefę buforową dla całej UE.

Podobnie jak w przypadku kwestii politycznych przy omawianiu kwestii gospodarczych ujawniają się odmienne poglądy. Odnośnie otwarcia kraju na Zachód opinie wahają się od skrajnie niechętnych, zarzucających Zachodowi chęć wykorzystania taniej siły roboczej, po euforyczne oczekiwanie na nowe technologie. Prywatyzacja jest jednoznacznie kojarzona z koniecznością współpracy z Zachodem. Wynika to z błędnego rozumienia mechanizmów rynkowych i przywiązania do zasad gospodarki nakazowej.

Przejawiają się w nich elementy liberalizmu, nacjonalizm, w tym Paźniakowskiego konserwatywnego nacjonalizmu, panslawizmu, neosowieckiego autorytaryzmu, przemieszanego z elementami socjalizmu. Za to łączy je jedno – antyimperializm. Wszyscy respondenci byli zgodni co do tego, że nie można budować imperium, jakiegokolwiek, czy to rosyjskiego czy europejskiego, kosztem Białorusi. Znalazło się kilka głosów popierających ograniczenie decyzyjności i finlandyzację Białorusi, ale był to trzy głosy na sto pięćdziesiąt pięć osób. Każdy z prezentowanych scenariuszy przyszłości Białorusi łączy też inna kwestia. Każdy zakłada zachowanie pełnej niezależności i suwerenności Białorusi w przyszłości. Nawet te opinie o połączeniu z Rosją.

Mówiąc o uniezależnieniu się od Rosji wskazuje się najczęściej przystąpienie Białorusi do projektu budowy rurociągu Odessa – Brody – Płock. Białoruś mogłaby przystąpić do GUAM, stając się jego kluczowym elementem w kwestii tranzytu.

Gruzja, mogłaby stać się partnerem Białorusi. Oba kraje wzajemnie mogłyby pomóc sobie w uniezależnieniu się od Rosji, tworząc sojusz oparty przede wszystkim na surowcach energetycznych. Stworzenie sojuszu, w jakiegokolwiek postaci, w mniejszym lub większym stopniu mogłoby równoważyć próby rosyjskiej hegemonii w tej części Europy. Emigranci wspominają o utworzeniu sojuszu państw GUAM na kształt Grupy Wyszehradzkiej. Taki scenariusz byłby możliwy, nawet z obecną władzą. Nawet teraz oficjalny Mińsk szuka sposobów nacisku na Rosję, a budowa takiego kordonu sanitarnego byłoby koszmarem dla Kremla. Na pewno wywołałaby silny sprzeciw, aż do otwartego konfliktu z Rosją. Poza tym otwartym pozostaje pytanie czy GUAM zechciałby przyjąć Białoruś w swoje szeregi nawet w roli obserwatora. Ten scenariusz jest mało prawdopodobny, zdaniem ankietowanych, przede wszystkim ze względu na reakcję Rosji. Konieczne też jest przyłączenie Białorusi do światowych organizacji finansowych i gospodarczych takich jak Światowa Organizacja Handlu, itd.

Zdaniem emigracji politycznej na Białorusi nie ma kryzysu politycznego. Jest kryzys demokracji. Emigranci polityczni jednoznacznie określają sytuację panującą w kraju. Twierdzą, że doszło do zniewolenia parlamentu i wykształcenia stosunku nadrzędności i podporządkowania władzy ustawodawczej jednemu człowiekowi i stworzonemu przez niego strukturalom. Niska skuteczność aparatu administracyjnego i brak zinstytucjonalizowanych procedur decyzyjnych rodzą korupcję i nepotyzm. Świadczenie przez administrację usług zwykłym obywatelom staje się problematyczne. Nieefektywność zarządzania hamuje powstawanie infrastruktury, koniecznej dla rozwoju gospodarki i opieki socjalnej. Utrzymywanie takiego systemu kosztuje podatników nieproporcjonalnie drogo w stosunku do efektów.

W poglądach białoruskich emigrantów politycznych można doszukać się tendencji do rozwiązywania konfliktów (zarówno w kraju jak i w samym środowisku emigracyjnym) w sposób konfrontacyjny. Na taki sposób działania często wpływa chęć wykorzystania argumentu „z życiorysu”, który może być łatwo osiągalnym instrumentem w walce przeciwko innym działaczom. Taki sposób prowadzenia dyskusji politycznych utrudnia znacząco normalnienie nastrojów. Z resztą ta cecha prowadzenia walki charakteryzuje także polityków opozycji białoruskiej. Można pokusić się o twierdzenie, że ta forma prowadzenia dyskusji mogła zostać przeszczepiona na grunt emigracyjny przez samych emigrantów, ale może być to

zbyt daleko idące uproszczenie. Prowadzenie konstruktywnego dialogu w środowisku emigracyjnym jest bardzo trudne, a czasami wydaje się niemożliwe. Wzajemne podejrzania i nieufność, które są charakterystyczne także dla opozycji białoruskiej prowadzą do bardzo ostrych i radykalnych podziałów, które opóźniają proces kształtowania się pluralistycznego systemu.

Wydaje się, konfrontacyjność rozwiązywania sporów, która jest właściwa dla obu środowisk, może w przyszłości prowadzić do zbyt wielu konfliktów politycznych. Poza tym przeciwne obozy, wchodzące w skład parlamentu, często doprowadzałyby do kryzysów parlamentarnych i paraliżu pracy, tak jak można zaobserwować to na Ukrainie. Zagrożeniem dla budowania dialogu między emigracją a środowiskami politycznymi w kraju pozostaje ciągle, poza przytoczonymi powyżej groźbami paraliżu i braku porozumienia między poszczególnymi obozami politycznymi, także tradycja silnej ręki i wzory innych byłych republik ZSRR.

Poglądy emigracji na przyszłość Białorusi mogą odzwierciedlać, w pewien sposób nastroje społeczne w kraju. Analiza badanej grupy może wskazywać na ogólny spadek poziomu poparcia dla wejścia Białorusi w skład Rosji i wzrost identyfikacji Białorusinów ze swoim państwem. Jednak należy pamiętać, że jest to szczególna grupa - emigracji politycznej – grupy niereprezentatywnej dla społeczeństwa białoruskiego. Podsumowując w zestawieniu statystycznym 25,6% ankietowanych opowiada się za przystąpieniem Białorusi do Unii Europejskiej. 35,2% stanowią zwolennicy neutralności państwa, 14,4% opowiada się za związkiem z Rosją (ale nie wejścia w skład FR). Zwolennicy idei Mostu między wschodem i zachodem to 8,8%. 1,4% to zwolennicy stworzenia państwa słowiańskiego, tyle samo twierdzi, że przyszłością Białorusi będzie jej finlandyzacja. Grupa osób, które nie wskazują na żaden sojusz, stanowi 12,2%. Są to zwolennicy przeczekania i skupienia się nad budowaniem nowej państwowości.

Według badań przez Niezależny Instytut Społeczno-ekonomicznych i Politycznych Badań (NISEPI) z 2004 roku większość Białorusinów nie chce odrodzenia ZSRR. Jak pokazały badania w białoruskim społeczeństwie stopniowo obniża się zainteresowanie integracją z Rosją. To zaledwie 15,5%. W 2002 roku zwolenników było 21,2%. Natomiast wzrosła liczba tych, którzy uważają, że Rosja powinna utrzymywać stosunki z Białorusią na takich samych zasadach jak z innymi

krajami WNP w 2002 roku było to 19,7% ankietowanych, a w 2004 25,5%. Największą popularnością cieszy się jednak propozycja stworzenia przez Rosję i Białoruś sojuszu dwóch oddzielnych państw, powiązanych ekonomicznymi i politycznymi stosunkami. W 2002 roku za takim scenariuszem było 51.7%, w 2003 48% a w 2004 49,7%⁶. Badania przeprowadzone na grupie emigracji politycznej są podobne.

Według innego badania przeprowadzonego dwa lata później w 2006 roku przez NISEPI⁷ jedynie 9% białoruskich obywateli opowiada się za tym, aby Białoruś weszła w skład Federacji Rosyjskiej, analogicznie tylko 14% uważa, że Białoruś i Rosja powinny zostać jednym państwem z jednym prezydentem, rządem, armią, walutą, flagą itd⁸. Przy czym 1/3 Białorusinów identyfikuje się z Europą i uważa, że Białoruś powinna dążyć do integracji z UE. Jednocześnie obserwuje się niski poziom wiedzy o UE w kraju. Na przykład nie ma różnicy między Unią Europejską a Radą Europy, między Parlamentem Europejskim a Zgromadzeniem Parlamentarnym. Podobny problem pojawił się w badaniu emigracji politycznej. Nawet elity, do których można byłoby zaliczyć przedstawicieli emigracji politycznej niekiedy mają problem z odpowiedzią na pytania o podstawową wiedzę. Podobieństwo wyników sondaży przeprowadzonych na Białorusi i wśród emigracji politycznej, które stanowiło przedmiot pracy, może świadczyć o tym, że emigracja (stan, wyjazd, zmiana miejsca przebywania) nie wpływa na zmianę sposobu postrzegania systemów politycznych. Poglądy wygłaszane w czasie badania nie wiele różnią się od tych reprezentowanych w czasie działalności politycznej w kraju. W niektórych przypadkach można mówić o swoistej „hibernacji” ideologicznej i braku rozwoju myśli politycznej.

Można stwierdzić, że emigracja jednogłośnie sprzeciwia się identyfikowaniu Białorusi z ZSRR. Emigranci są zdania, że nadal na świecie pokutuje przekonanie o chimeryczności i tymczasowości ich ojczyzny. Cechą, która z całą pewnością jest wspólna dla środowiska emigracji, jest sprzeciw wobec powszechnemu traktowaniu Białorusi jak tworu, który nie ma żadnych cech wyróżniających, żadnej autonomicznej podmiotowości oraz swojej historii, która mogłaby odróżnić ją od

⁶ Novosti NISEPI, 2004 s.64.

⁷ Независимый институт социально-экономических и политических исследований (www.iiseps.org).

⁸ Novosti NISEPI, sondaż z 2006 roku, s56.

sowiecko-rosyjskiej masy. Jest zgoda, że taka ocena białoruskiej tożsamości była adekwatna do rzeczywistości lat 70-80. XX wieku. Kiedy to białoruski lokalny koloryt w pełni wpisywał się w ogólnosowiecki krajobraz. Mimo tego, że dwadzieścia lat później sytuacja nie była o wiele lepsza, to zmieniła się liczba ludzi świadomych odmienności swojego państwa. Wzrósł także odsetek tych, którzy widzą różnice między Białorusią a Rosją, Ukrainą, Litwą itd. Emigranci są przekonani, że Zachód nadal nie widzi tych różnic. Zmiana takiego stanu rzeczy jest kolejnym zadaniem jaki stoi przed środowisko emigracyjne.

Białoruska emigracja polityczna wierzy także w to, że może kształtować wizerunek Białorusi na forum międzynarodowym, może być jej ambasadorem pomagającym w nawiązaniu bliższych relacji, ale co najważniejsze może pomóc stworzyć konkretną koncepcję stosunków wzajemnych, której brakowało w całym okresie 1991-2004.

Nie można mówić o zwartym i spójnym programie budowy nowego ustroju państwa białoruskiego jaki funkcjonowałby w środowiskach emigracyjnych. Badania wyraźnie wskazują na indywidualizację poglądów i postaw. Wartością wspólną dla wszystkich jest Szukanie alternatywy dla systemu łukaszenkowskiego. I to jest z różnych względów oczywiste. Badania pokazały, że temat przyszłego reżimu politycznego Białorusi jest tematem niewyczerpywanym i perspektywicznym. Opierając się na twierdzeniu, że każdy reżim w warunkach białoruskich może zostać zdeformowany należałoby poświęcić uwagę ewentualnym przyczynom deformacji i ich kierunku. Obecnie można zastanawiać się co wpływa na fenomen rządów autorytarnych na Białorusi, na ile ważną rolę pełnią tu czynniki zewnętrzne a na ile przyczyna tkwi w samym społeczeństwie białoruskim. W przyszłości można byłoby podjąć dyskusję teoretyczną dotyczącą przyczyn nieprzyjmowania wartości demokratycznych na Białorusi. Tematy te stanowią podstawę dalszych poszukiwań badawczych.

Literatura:

Źródła:

Deklaracja dotycząca azylu terytorialnego, Resolution 2312 (XXII) of the United Nations General Assembly of 14 December 1967.

International Religious Freedom Report 2002, Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, October 7 2002, Washington 2002

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483

Konwencja Genewska, Dziennik Ustaw z 1991 r., nr 119, poz. 515

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Zaakceptowana i proklamowana w Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 217 A (III) z 10 grudnia 1948 r.,

Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dziennik Ustaw - rok 1991, nr 119, poz. 517

Raport ONZ E/CN.4/2005/L.32 12 April 2005, Эканамічная і Сацыяльная Рада E/CN.4/2005/L.32 12 April 2005 Belarusian, Original: English, Камісія па Правах Чалавека

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji na Białorusi, Teksty przyjęte przez Parlament, Czwartek, 16 września 2004 r., P6_TA-PROV(2004)0011 B6-0038, 0046, 0041, 0051, 0052 i 0053/200

Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach, Dziennik Ustaw z dnia 26 września 1997 r. Nr 114 poz. 739

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dziennik Ustaw. z dnia 21 lipca 2003 roku

Выніковая рэзалюцыя “Нацыянальная ідэнтычнасць беларусаў у сучасным свеце: праблемы захавання і развіцця”. МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

Дekret Президента Республики Беларусь № 3 с 9 марта 2005 г. "О некоторых мерах по противодействию торговле людьми

Заключение Конституционного Суда Республики Беларусь от 8 ноября 1995 года *О соответствии Конституции и законам Республики Беларусь Указа Президента Республики Беларусь от 21 августа 1995 года N336 "О некоторых мерах по обеспечению стабильности и правопорядка в Республике Беларусь"*

Закон Республики Беларусь от 19 марта 2002 г. № 95-3 (Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь, 2002 г., № 37, 2/844) – новая редакция, Закон Республики Беларусь от 4 августа 2004 г. № 311-3.

Заява XXII Сэсіі Рады БНР, Аб становішчы ў Беларусі,

Заява ўдзельнікаў Другога з’езду беларусаў свету, Мінск 27 ліпеня 1997

Зварот да Адміністрацыі Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь, Ураду Рэспублікі Беларусь, Мінскага гарадскога выканаўчага камітэту аб захаванні і падтрымцы Беларускага Дома – культурна-асветнага цэнтру МГА “ЗБС “Бацькаўшчына”;

Зварот да дзяржаўных органаў і беларускай грамадскасі “*Беларуская мова – аснова незалежнасці Беларусі*”; МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

Зварот да дзяржаўных органаў і грамадскасі Рэспублікі Беларусь, беларускай дыяспары аб святкаванні 600-годдзя (15 ліпеня 2010 году) Грунвальдскай бітвы; МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

Зварот да Нацыянальнага сходу і Ураду Рэспублікі Беларусь аб прыняцці Закону “*Аб беларусах замежжа*”;

Зварот да Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі *аб стварэнні дзяржаўных органаў і ўстановаў па справах беларускай дыяспары*, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына,

Конституцыя Рэспублікі Беларусь. С змененнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх реферэндумах 24 ноября 1996 г. и 17 октября 2004 г.

О внесении изменений в декреты Президента Республики Беларусь от 23 декабря 1998 г. N 24 и от 14 июля 2003 г.

О внесении изменения в Указ Президента Республики Беларусь от 13 февраля 2003 г. N 71. *Об утверждении Положения о порядке ведения и издания Государственного кадастра служебного и гражданского оружия и боеприпасов*

Праграма “*Беларусы ў свеце*” (2009–2013, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына);

Прапановы ў праект Закону Рэспублікі Беларусь “*Аб беларусах замежжа*”;

Рэзалюцыя “*Ахова гісторыка-культурнай спадчыны і манументальная прапаганда*”; МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

Рэзалюцыя XXII Сэсіі Рады БНР, «*Аб этнічнай дыскрымінацыі беларусаў і слуханьнях у Кангрэсе ЗША аб пагвалтаваньні правоў чалавека ў Рэспубліцы Беларусь*»

Уголовный Кодекс Республики Беларусь, 9 июля 1999 г. N 275-з, Принят Палатой представителей 2 июня 1999 год, Одобрен Советом Республики 24 июня 1999 года

Указ Президента Республики Беларусь от 21.08.1995 N 336, *О некоторых мерах по обеспечению стабильности и правопорядка в Республике Беларусь.*

Указ Президента Республики Беларусь 14 марта 2005 г. № 122 *О проведении аттестации руководящих работников государственных органов и иных организаций, должности которых включены в кадровый регистр Главы государства Республики Беларусь.*

Prace zwarte

Anderson, B. *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, Kraków, 1997

Antoszewski A., Herbut R (red.), *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, Wrocław 1998

Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Warszawa 2006

- Antoszewski A., *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań 2005
- Bäcker R., Karpus Z. (red.), *Emigracja rosyjska. Losy i idee*, Łódź 2002
- Balicki J., Stalker P., *Polityka imigracyjna i azyłowa: wyzwania i dylematy*, Warszawa 2006
- Bokszanski Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006
- Bożyk S., *Wybory prezydenckie*, Białystok 1995
- Bryc A., *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2009
- Brzeziecki A., Nocuń M., *Białoruś – kartofle czy dzinsy*, Kraków 2007
- Buchowski K., Śleszyński W., *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*, Białystok 2003
- Bulhakau V. (red.), *Białoruś anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu*, Warszawa 2006
- Bulhakau, V. (red.), *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie*, Warszawa 2006
- Burszta W., Serwański J. (red.), *Migracja-Europa-Polska*, Poznań, 2003
- Carlo J., *Geopolityka*, Wrocław 2003
- Castells, M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008
- Czajkowski A., Sobkowiak L., *Studia z teorii polityki*, t. 1-3. Wrocław 2000
- Dowty, A. *Closed Borders: The Contemporary Assault in Freedom of Movement*, London 1989
- Dubavec, S. (red.), *Mienskaja Vjasna – 1996. Kronika, dakumanty, swieczannia*, Podkowa Leśna, Mińsk 1996
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Toruń 1999
- Eberhardt P., *Geografia ludności Rosji*, Warszawa 2002
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa: rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998
- Edmonston B., Michalowski M., *International Migration.. The Methods and Materials of Demography*, London, 2004
- Eisenstadt, S. N., *European Civilization in a Comparative Perspective*. Oslo, 1987.
- Florczak, A., *Uchodźcy w Polsce: między humanitaryzmem a pragmatyzmem*, Toruń 2003.
- Foligowski, P., *Białoruś. Trudna niepodległość*, Wrocław 1999
- Forbrig J., Marples D.R., Demeš P. (red.), *Prospects for Democracy in Belarus*, Washington 2006

- Furdal, A., *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wrocław 2006
- Garbiński, J. (red.), *Myśl białoruska XX wieku. Filozofia, religia, kultura*, Warszawa 1998
- Gdulewicz E. (red.), *Ustroje państw współczesnych*, t. 1 - 2, Lublin 2002
- Głogowska H., *Białoruś 1914–1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996
- Goodwin-Gill G., *The Refugee in International Law*, Oxford 1996
- Grabowska S., Grabowski R. (red.), *Prawo wyborcze na urząd prezydenta w państwach europejskich*, Warszawa 2007
- Gray J., *Liberalizm*, Kraków 1994
- Hannerz, U., *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Kraków 2006
- Hathaway J. C., *The Law of Refugee Status*, Toronto 1991
- Iwaniuk S. (oprac.), *Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944–1956. Wybór dokumentów*, Tom I i II, Białystok 1998
- Janowicz S., *Nasze tysiąc lat. Z Sokratem Janowiczem rozmawia Jerzy Chmielewski*, Białystok 2000
- Janusz G., Bajda P., *Prawa mniejszości narodowych: standardy europejskie*, Warszawa 2000
- Kazanecki P., Pejda M., *Białoruś – Trzeci sektor. Naród, kultura, język*, Warszawa – Mińsk 2002
- Kietliński M. (red.), *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań*, Białystok 2003
- Kietliński M., Śleszyński W. (red.), *Wyzwolenie czy okupacja? Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, Białystok 2006
- Kietliński M., Śleszyński W., *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, Białystok 2004
- Kłoczowski J. (red.), *Ochrona praw mniejszości narodowych i religijnych*, Lublin 1993
- Kłoczowski J., Kras P. (red.), *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1993.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005
- Komorowska A., Kuzawińska B., (red.), *Białoruś. W pogoni za Europą*, Warszawa 2004
- Konończuk W., *W stronę jedności. Białoruska opozycja przed wyborami prezydenckimi*, Warszawa 2005
- Kukułka J., *Historia stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007

- Kukułka, J., *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000
- Łatyszonek, O. Mironowicz E., *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2002
- Mach B. W., *Transformacja ustrojowa a mentalne dziedzictwo socjalizmu*, Warszawa 1998
- Magdziak-Miszewska, A. (red.), *Inna Białoruś*, Warszawa 1999
- Malia M., Emmons T. (red.), *Histor's locomotives. Revolutions and the Making of the Modern World*, London 2006
- Mansoor A., Quillin B. (red.) *Migration and Remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, The World Bank Europe and Central Asia Region 2006, Washington 2007
- Maryński, A. *Migracje w świecie*, Warszawa 1984
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002
- Mikołajczyk B., *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowania*, Katowice 2004
- Mironowicz E., Łatyszonek O., *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2002
- Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000
- Moroz M., „Krynica”. *Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001
- Nowaczek K., *Polityka Unii Europejskiej wobec procesów migracyjnych*, Toruń 2004.
- Ogrodzieński P., *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991
- Oleksiewicz, I. *Uchodźcy w Unii Europejskiej, aspekty prawne i polityczne*. Bydgoszcz-Rzeszów, 2006
- Ossowski, S. *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa 2000
- Owsiannik S., Strelkowa A., *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991-1998*, Warszawa 1998.
- Pazniak, Z., *Belarus is an eastern outpost*. Nowy Jork , 2004
- Pejda M. (red.), *Nadzieje, złudzenia, perspektywy. Społeczeństwo białoruskie '2007*, Warszawa – Mińsk 2007
- Pietraś J. Z., Czarnocki A. (red.), *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1993
- Potyrała, A., *Współczesne uchodźstwo: próby rozwiązania międzynarodowego problemu*, Poznań 2005
- Raciborska A., Szczupaczyński, J. (red.), *Elity, demokracja, wybór*, Warszawa 1993
- Radzik R., *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002

Rybakovsky L., Ryazantsev S., *International Migration in the Russian Federation*, United Nations Expert Group Meeting on International Migration And Development, Population Division Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat New York, 6-8 July 2005

Sadouski J., *A History of the Byelorussians in Canada*, Belleville, Ontario 1981.

Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994

Siegel J. S., Swanson D. A., *The Methods and Materials of Demography*, Londyn, 2004

Sjargijewa G., *Bielaruskaja supolnasć na postsaweckiej prastory*, Mińsk 2001

Skarbek J. (red.), *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX i XX wieku. Liczebność i rozmieszczenie - stosunki narodowościowe - Polityka narodowościowa*, Lublin 1996

Smoleń M., *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa - Kraków 1994

Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004

Stelmach A., *Zmiana i stabilność w systemie politycznym współczesnej Rosji*, Poznań 2003

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002

Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1998

Szerepka, L., *Sytuacja demograficzna w Rosji*, Warszawa 2006

Szybieka, Z., *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002

Taylor C., *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa 2001

Wesołowski W., Pańków I., *Świat elity politycznej*, Warszawa 1995

Wierzbicki B., *Sytuacja prawna uchodźcy w systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka*, Białystok 1993

Wiśniewski B., *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1993

Wojakowski, D. *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej: z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, Kraków 2005.

Zalewski D., Bućko M., Kurkiewicz M., Pisula T., *Białoruski system represji. Prześladowcy i ich ofiary*, Warszawa 2007

Zdanowicz M., *Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców. Studium prawno międzynarodowe z zakresu współpracy Wysokiego Komisarza ONZ do spraw uchodźców z organizacjami pozarządowymi*, Białystok 1994.

Znaniński, F. *Współczesne narody*, Warszawa 1990

Абце́дарскі, Л., *Белоруссия и Россия: Очерки русско-белорусских связей второй половины XVI—XVII вв.*, Мінск 1978

Адамовіч С., *Турэмны дзёньнік. Дакументы, дзёньнікі, вершы*, Gudu Informcijos Centras (у Літве), 2001

Адзінец А. *Паваенная эміграцыя: скрыжаваныя лёсаў. Зборнік успамінаў*, Мінск 2007

Алісан Р., Ёйт С., Лайт М., *Беларусь між Усходам і Захадам*, Arche № 2 (31) - 2004, Мінск 2004

Аникеев Л.С., *Белорусская Сибирь. Очерки. Нарысы аб беларусах, якія ўдзельнічалі ў асваенні Заходняй Сібіры*, Москва 2002

Арэшка В., Бабкоў І, Баразна М., Дзярновіч А., Дубавец С. і ін., *Кроніка дэмакратычнай апазыцыі і палітычных рэпрэсіяў у Беларусі 1953-1988 г.*, Вільня 2005

Баршчэўская Н., *Беларуская эміграцыя - абаронца роднае мовы*, Мінск 1997

Баршчэўскі А., *Беларуская эміграцыйная пісьмовасць*, частка 1, Варшава 2004

Боярунец А., Голобуцкий А., Кулик В., *Беларусь перед выбором: демократия или авторитаризм?*, Киев 1996

Булгакав В. (red.), *Геапалітычнае месца Беларусі ў Эўропе і сьвеце*, Варшава 2006

Булгакаў В., Сіліцкі В. (red.), *Беларуская палітычная сцэна і прэзыдэнцкія выбары 2006 году*, Мінск 2007

Булгакаў Валер, *Палітычная гісторыя незалежнай Беларусі*, Вільня 2006

Булгакаў, В. (red.), *Беларуская палітычная сістэма і прэзыдэнцкія выбары 2001 г. Зборнік аналітычных артыкулаў*, Варшава, 2001

Буховец, О. Г., *Постсоветское "великое переселение народов": Беларусь, Россия, Украина и другие*, Москва, 2000

Бяляцкі А., Лабковіч У., Рэвяка Т., Стэфановіч В., *Парушэньні правоў чалавека ў Беларусі ў 2006 годзе. Аналітычны агляд*, Мінск 2007

Верашчагін, П. *Сялянскія перасяленні з Беларусі (другая палова XIX ст.)*, Мінск, 1978.

Витковска Г., Панарина С. (ред.), *Миграция и безопасность в России*, Московский Центр Карнеги, Москва 2000.

Віталь Л., *Пакаленне вайны. Штодзённае жыццё беларусаў Беласточчыны ў перыяд вайны і акупацыі (1939-1944)*, Беласток 2003

Гардзіэнка Н., *Беларусы ў Аўстраліі*, Мінск 2004

Гарэцкі Р., *Культура і адукацыя беларускага замежжа*, Мінск 1993

Гэрмановіч Я., *Кітай-Сібір-Масква. Успаміны. З дазволу Духоўных Уладаў*, Менск - Санкт-Пецябург 2003

Дзярновіч А., *Кроніка Менскай Вясны 96. Аналітычныя артыкулы*, Вільня 2006

Ёрш С., *Вяртаньне БНП. Асобы і дакумэнты Беларускай Незалежнай Партыі*, Менск-Слонім 1998

Жук-Грышкевіч В., *25-га сакавіка. Успаміны з Менску, Будслава, Вільні, Прагі, Савецкай турмы*, Торонто 1978

Зайончковская Ж., Мкртчян Н., *Внутренняя миграция в России: правовая практика*, Москва 2007

Зайончковская, Ж., *Десять лет СНГ - десять лет миграций между странами-участниками, Население и общество*, 2002

Запруднік Я. (red.), *3 гісторыі на Вы: Публіцыстычныя артыкулы*, Мінск 1994

Иоффе Э., *Белорусские евреи в Израиле. Биографический справочник*, Минск - Ковчег 2000

Іваноў І., Лабацэвіч І. *Роля беларускай дыяспары ў захаванні і разьвіцьці беларускае культуры. Матэрыялы Міжнароднай канфэрэнцыі (Лёндан, 29—30 верасьня 2001 г.)*, Менск 2004.

Калубовіч А., *Крокі гісторыі*, Менск 1993

Кандыбовіч С., *Разгром нацыянальнага руху ў Беларусі*, Беларускі Гістарычны Агляд, Менск 2000

Кіпель, В., *Беларусы ў ЗША*, Менск 1993

Кулажанка Л., А., Мальдзіс Рэд., *Беларуска-нямецкае грамадскакультурнае ўзаемадзеянне: гісторыя. Сучаснасьць. Перспектывы*, Мінск 1996

Кунда, П., *В поисках заокеанского рая*, Минск 1963

Лапцёнак А., Прага *вясны, Крымінальныя прысуды, вынесеныя ў 2007 годзе на палітычных матывах*, Менск 2007

Луба В., *Бежанства 1915 года*, Беласток 2000

Луба В., *У новай айчыне, Штодзённае жыццё беларусаў Беларускай Беларусі ў міжваенны перыяд*, Беласток 2001

Луцкевіч, А., *Барацьба за вызваленьне*, Вільня 2009

Навумчык С., *Сем гадоў Адраджэньня альбо фрагмэнты найноўшай беларускай гісторыі (1988–1995)*, Варшава – Прага 2006

Пазньняк З., *Беларуска-расейская вайна*, New York 2004

Пазньняк З., *Развагі. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня*, кн.1, *Артыкулы і матэрыялы* (1990–III.1996), Варшава–Нью Ёрк–Вільня 2007

Панькоў М., *Хроніка беларускага жыцьця на чужыне (1945—1984)*, Менск 2001

Позняк З., *О русском империализме и его опасности*, New York 2006

Раманоўскі, В., *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964

Рембач М. (red.), *Плошча вачыма беларускіх журналістаў і дасьледнікаў*, Беласток 2005

Руденко, А.В. *Общественно-политическая и культурная деятельность прогрессивных белорусских иммигрантов в Аргентине (1925—1955гг)*, Москва, 1975

Сакалова М., *Общественные объединения и движения в Беларуси в конце XVIII – начале XX века: проблемы становления гражданского общества*, Минск 2002

Сачанка Б., *Культура і адукацыя беларускага замежжа*, Мінск 1993

Сачанка Б., *Сняцца сны аб Беларусі*, Мінск 1990

Скоблы М. (red.), *Месца выданья - Парыж: Выбраныя старонкі часопіса “Моладзь” (1948—1954)*, Мінск 2004

Сладек З., Белошевская Л., *Документы к истории русской и украинской эмиграции в Чехословацкой республике (1919-1939)*, Прага 1998

Сурвіла І., *Дарога. Стоўпцы Капэнгаген Парыж Мадрыд Атава Менск Радыё Свабода*, Прага 2008

Турунак Ю., *Беларуская кніга пад нямецкім кантролем (1939-1944)*, Менск 2002

Шарэцкі С., *Абаронім наш дом - Беларусь. Артыкулы, даклады, заявы*, Вільня 2000

Шарэцкі С., *Іх лёсы звязаны з Вільняй*, Вільня 2002

Шарэцкі С., *Яшчэ раз аб нацыянальнай ідэі беларускага народа*, Вільня, b.r.w.

Шастакоўскі, П. *Путь к правде*, Минск 1960

Юрэвіч Л., Мэмуары на эміграцыі. Крыніцазнаўчае дасьледаваньне, *Менск 2005*

Artykuły:

Bagucki, A. *Kryzys białoruskiej elity politycznej i zmierzch białoruskiego parlamentaryzmu*, [w:] A. Magdziak-Miszewska (red.) *Inna Białoruś*, Warszawa 1999

Cieślińska, B., *Zastosowanie koncepcji pogranicza do analizy społeczności migracyjnych.*” *Diaspory. Migracje i społeczeństwo*, 183-195 2001

Górny A., Kaczmarczyk P. *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, „Prace Migracyjne” 2003, s. 76-92

Jaźwińska, E. *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, *Prace Migracyjne* 36, Warszawa 2000

Kowalski M., *Europejska Konwencja Praw Człowieka a ochrona uchodźców*, [w:] *Prawa człowieka w XXI wieku*. Wyzwania dla ochrony prawnej, C. Mik (red.), Toruń 2005

Kraszewski, P. *Typologia migracji*, [w:] Burszta W., Serwański J. (red.), *Migracja-Europa-Polska*, Poznań, 2003

Krishnan P., Odynak D., *A Generalization of Petersen's Typology of Migrations*, “International Migration”, Vol. 25, December 1987

Kronwel A., Verbeek B., *Instytucje jako pola walki: demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, [w:] J. Miklaszewska (red.), *Demokracja w Europie Środkowej 1989-1999*, Kraków 2001.

Lewczenko (red.), *Trudowaja migracija iz Ukrainy, Belarusi i Moldowy w rossijskiju Federaciju, Tendenciji i swjazi z targowlju ludmi*, [w:] *The demographic yearbook of Russia*, State Committee of the Russian Federation on Statistics Moscow 2004.

Michaluk, D., *Ruch białoruski w świetle dokumentów brytyjskiego Foreign Office z lat 1918-1919 ze zbiorów Białoruskiej Biblioteki im. F. Skaryny w Londynie*, Białoruskie Zeszyty Historyczne, 2001

Nadson A., *The Belarusan Greek Catholic (Uniate) Church*, "Zapisy" 25/2001, London 2001

Okólski, M., *Mobilność przestrzenna. Migracje. Imigracja*. [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002

Romaniszyn K., *Implikacje kulturowe migracji międzynarodowych-kontynuacja problematyki* [w:] *Migracje historia-kultura*, Migracje i Społeczeństwo 7, red. Jan E. Zamojski, Warszawa 2002.

Romaniszyn, K. *Migracje polityczno-ekonomiczne jako fenomen współczesności*, E. Zamojski (red.), „Migracje polityczne XX wieku”, nr 4, Warszawa 1997, s. 86-100.

Silicki V., *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie*, [w:] V. Bulhakau (red.), *Białoruś anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu*, Warszawa 2006

Sipovich C. "The Language Problem in the Catholic Church in Byelorussia from 1832 to the First World War", *The Journal of Byelorussian Studies*, Vol. 111, No. 1, London, 1973, p. 3-40

Sipovich C., *The Diocese of Minsk, its Origin, Extent and Hierarchy*, *The Journal of Byelorussian Studies*, Vol. II, No. 2, London, 1970, p. 177-191

Skoczek M., *Imigranci w społeczeństwach przyjmujących: izolacja i marginalizacja* [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Adaptacja? Integracja? Transformacja?* Migracje i społeczeństwo 5., G. Waluga (red.), Warszawa, 2000.

Sokolin V.L. (red.), *Russia in Figures. Statistical handbook*, Federal State Statistics Service, Moskwa 2001, 2002, 2003

Stankiewicz Z., *Procesy migracyjno-twórcze na ziemiach polskich w okresie zaborów. Migracje ekonomiczne*, [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, redakcja: C. Bobińska (red.). Warszawa 1976.

Waszkiewicz A., *Sąd Konstytucyjny Republiki Białoruś przed i po referendum listopadowym 1996 roku*, [w:] *Sądy konstytucyjne w Europie*, t. 4, (red.) J. Trzciński, Warszawa 2000.

Zamojski, J. E. *Migracje polityczne XX wieku*. [w:] *Migracje i Społeczeństwo*, nr 4 (2000), Warszawa 2000

Григорьева, Р., *Белорусская диаспора в России*, „Народна газета” 25 лістапад 1999

Джордж Дура, *Беларусь і Эўрапейскі Зьвяз: адкладзенае партнэрства*, Arche № 10 (50) - 2006, Мінск 2006

Дынько А., *Чаму мы прагнем у Эўропу*, Arche № 2 (31) - 2004, Мінск 2004

Егорова, О. *Банк данных о белорусских национально-культурных объединениях в регионах России создан посольством нашей страны в Москве*, „Сов. Белоруссия” 1999

Екадумаў, А. *Палітычная сыстэма Беларусі з 1990 па 1996 год.* [w:] *Беларуская палітычная сістэма і прэзыдэнцкія выбары 2001 г. Зборнік аналітычных артыкулаў*, В. Булгакаў (red.), Варшава 2001

Иоффе Г., *Будущее Белоруссии: оптимистический взгляд*, "Pro et Contra" Март апрель 2007, Москва 2007

Иофе, Э., *Беларускія яўрэі ў Ізраілі*, „Голас Радзімы”, 16 люты 2000, С. 6

Кузё Т., *Заходняя тэорыя і практыка іматкультурнасьці: наколькі яна прыдатная для постсавецкіх дзяржаваў?*, *Архе* № 11 (51) – 2006, Мінск 2006

Кучинская М., *Новая парадигма польской восточной политики*, "Pro et Contra" Т. 3 Nr 2, Москва 1998

Ляўко, А. *Сацыяльна-культурная тыпізацыя і ўзаемадзеянне ў адукацыі дзяспар*, *Культура* 2000 (№39), Мінск 2000

Миллер А., *Восток Европы или на восток от Европы*, "Pro et Contra" Т. 3 Nr 2, Москва 1998

Мірачыцкі Л., *Беларуская дзяспара ў Латвіі, альбо світанне ў балтакрэваў*, „Наша слова” (N 4/1999), Мінск 1999.

Мірачыцкі Л., *Беларуская дзяспара ў Эстоніі, альбо "лютні напеў" аб казачнай краіне*, „Наша слова” (№6/1999), Мінск 1999.

Мошес А., *Украина и Белоруссия в российской внешней политике 90-х годов*, "Pro et Contra" Pro et Contra" Т. 4 Nr 3, Москва 1999

Отагал М., *Праграмная арыентацыя дысыдэнцтва 1969-1989 гадоў*, *Arche* № 7-8 (47-48) - 2006, Мінск 2006

Поклад Тацяна, *Беларускія навукоўцы за мяжой: Юры Бандажэўскі*, *Радыё Свабода* 21.07.2008

Сіліцкі В., *«A Do-Nothing Congress» — «Кангрэс, які нічога ня робіць». Кангрэс дэмакратычных сіл, што адбыўся ў Мінску 26—27 траўня 2007*, *Arche* № 6 - 2007, Мінск 2004

Сіповіч Ч., *Асновы беларускага патрыятызму*, „Божым шляхам” № 3, Парыж, 1947

Сіповіч Ч., *Каб усе былі адно*, „Божым шляхам”, № 2 (89), Лёндан 1965.

Сіповіч Ч., *Рэлігійныя крывулі нашай інтэлігенцыі*, *Божым шляхам*, № 46, 47, 48, 49. Парыж, 1952–1953

Сіповіч Ч., *Сьвецкае апостальства*, „Божым шляхам” № 5 (44), Парыж, 1951

Сіповіч Ч., *Часы Хрыста і нашы*, „Божым шляхам” № 8 (11), 11-12 (14-15), Парыж, 1948

Старасценка У., *З думкай пра дзяспару*, *Культура* 1999 (№37), Мінск 1999

Сяргеева І., *Сучасная нацыянальная дзяспара: стан і праблемы ўзаемадзеяння з Бацькаўшчынай 1998*, Мінск-London 1999

Трусаў, А. *Значэнне музеяў і бібліятэк для адукацыі дыяспар Беларусі*, Культура 1999 (№37), Мінск 1999

Тумаш В., *Важнейшыя момэнты культурных працэсаў Беларусі*, [w:] *3 гісторыі на Вы: Публіцыстычныя артыкулы*, Я. Запруднік (red.), Мінск 1994 Ёэй, Лукан Э. „*Аўтарытарызм і палітычная лібэралізацыя на захадзе былога СССР у 1992–2004 гг.*” Arche, 2006, .

Чудиновских О.С., Опыт сравнения статистики международной миграции в странах СНГ, "Вопросы статистики", 2009, №3, с. 59-67.

Czasopisma

"Pro et Contra" Т. 3 № 2, Весна 1998, Московский Центр Карнеги, Москва 1998

"Pro et Contra" Март апрель 2007, Московский Центр Карнеги, Москва 2007

„Arche”, roczniki: 2004, 2005, 2006, 2007

„Kronika Sejmowa”, *Parlamenty Europy Środkowej i Wschodniej*, roczniki 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003.

„Europa Środkowo-Wschodnia”, roczniki: R.2 1992, R.3 1993, R.4-5 1993/1994, R.6 1996, R.7-8 1997-1998, R.9 1999, R.10 2000, R.11-12 2001-2002, R.13 2003 Instytut Studiów Politycznych

„Божым шляхам”, № 3 1947, № 8 (11), 11-12 (14-15), 1948, № 2 (41) –5 (44), № 5 (44) 1951, № 46, 47, 48, 49. 1952–1953, № 61, 1954, № 76–81, 1957, Paryż.

Божым шляхам, № 2 (89), Лёндан, 1965.

„Палітычная Сфера. Беларускі навуковы часопіс”, Мінск: № 01,02,03, 04, 05, 06, 07, 08, 09

„Агляд-хроніка парушэнняў правоў чалавека ў Беларусі”, roczniki: 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2007 Centrum Obrony Praw człowieka «ВЯСНА», Mińsk

„Prace Migracyjne, 4/1997; 7/1997; 11/1997; 14/1997; 22/1999; 23/1999; Instytut Studiów Społecznych Uniwersytet Warszawski, warszawa

Biuletyn migracyjny, 1/2005; 2/2005; 3/2005; 4/2005; 5/2006; 6/2006, 19/2008, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa

„Население и общество”. Информационный бюллетень Центра демографии и экологии человека Института народохозяйственного прогнозирования РАН, Москва: 1997, 1998,1999, 2000

Słowniki, roczniki statystyczne, encyklopedie

Annual Report On Asylum And Migration Statistics For Latvia, Statistical Yearbook 2001-2006, The Central Statistical Bureau, Riga 2007

Annual Statistical Report on migration and asylum in Belgium, Brussels, Reference years : 1990 - 2005

Asylum Statistics , Danish immigration service, Statistical Overview 1995-2006

Asylum Statistics United Kingdom, Home Office Statistical, Demographic Yearbook 1991-2007

Citizenship and Immigration Canada. Citizenship and Immigration Statistics, Statistical Yearbook 1996, 1999, 2003, 2006, 2008

Encykłapedyja gıstotii Belarusi, Mińsk 1993-2002, s. 256-262

Europe in figures – Eurostat yearbook 1996 - 2008

Immigration and Naturalization Service, U.S. Department of Justice, Statistical Yearbook from 1965 to 2001

Maahanmuuttovirasto, Finnish Immigration Service, Statistical Yearbook 1995, 2001, 2003-2006, 2008

Nasjelenije Respubliki Belarus, w: *Statisticzeski zbornik*, Minsk 1996 i 1999

Odbor azylové a migrační politiky Ministerstva vnitra ĀR, Praga, 1999 - 2004

Office of the Refugee Applications Commissioner, Annual Report, 1991, 1994, 1999, 2001, 2003-2006, 2008

Populations of Concern to UNHCR. A Statistical Overview, UNHCR Statistical Yearbook 1996- 2001, 2002, 2006

Republic of Belarus In Figures 2005, Population of the Republic of Belarus 2003, Ministry of Statistics and Analysis of the Republic of Belarus, Minsk 1994, 1997, 2001, 2003, 2005

Statistical handbook, State Committee of the Russian Federation on Statistics Moscow 2001, 2002, 2003, 2004

Statistical Yearbook of Sweden 1994, 1999, 2001-2008

Statistics Lithuania, Demographic Yearbook 2006, Wilno 2007

Yearbook of Immigration Statistics, The Norwegian Directorate of Immigration, Annual Report, 1994, 1999, 2001, 2003-2006, 2007

Yearbook of Immigration Statistics Office of Immigration Statistics, U. S. Department Of Homeland Security Washington, 1992 1996, 1999, 2001, 2004-2006, 2007

Ожегов С.И., Н.Ю.Шведова, *Толковый словарь русского языка*, Москва 1992.

Portale internetowe:

Eurostat: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/eurostat/home/>

Беларускі кнігазбор; <http://bk.knihi.com/>

Радыё Свабода: <http://www.svaboda.org/>

Міжнароднае Грамадскае Аб'яднанне Беларусаў Свету “ЗБС “Бацькаўшчына: <http://zbsb.org/>

Беларуская Палічка, Беларуская Электронная Бібліятэка: <http://knihi.com/>

Беларуская Інтэрнэт-Бібліятэка Камунікат: <http://kamunikat.org/>

Materialy niepublikowane

Зварот беларусаў замежжжа, удзельнікаў Першага з'езду беларусаў свету, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Зварот да беларускага народу, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Дэкларацыя аб прынцыпах нацыянальнага дзяржаўнага будаўніцтва МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Зварот да Парламента і Урада Рэспублікі Беларусь, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Заява ўдзельнікаў Першага з'езду беларусаў свету на вайсковаму пытанню, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Рэзалюцыя "Аб падтрымцы дзейнасці ЗБС "Бацькаўшчына", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Рэзалюцыя аб падтрымцы Беларускай рэдакцыі Радыё "Свабода", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Зварот да Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь "Аб устанаўленні мемарыяльнай дошкі на будынку, дзе была абвешчана Беларуска-Народная Рэспубліка, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Заява ўдзельнікаў Другога з'езду беларусаў свету, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Рэзалюцыя аб дзейнасці Рады ЗБС "Бацькаўшчына", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Рэзалюцыя аб сітуацыі вакол будынка Беларускага гуманітарнага ліцэя, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Пастанову аб падтрымцы Акта незалежнасці, прынятага Усебеларускім з'ездам 29 ліпеня 2000 г. у г.Мінску., МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Праграм "Замежная беларуская супольнасць у 21 стагоддзі (асноўныя дзеянні на кансалідацыі і дапамозе беларускай дыяспары да 2005 г.)", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Дэкларацыя "Наш шлях: вартасці і мэты", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Дэкларацыя "Беларуская дыяспара і свет", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына.

Рэзалюцыя аб дзейнасці МГА "ЗБС "Бацькаўшчына", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Заява аб беларускай мове, МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Рэзалюцыя "Аб падтрымцы Міжнароднага грамадскага аб'яднання "Згуртаванне беларусаў свету "Бацькаўшчына" і кансалідацыі беларускай дыяспары", МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

Праграма "Беларусы замежжжа" (2005 – 2009 гг.) (прынята за аснову, дапрацоўваецца з улікам заўваг дэлегатаў З'езда, поўны варыянт будзе змешчаны пазней), МГА "ЗБС "Бацькаўшчына

*Зварот да суайчыннікаў “Беларусь – для дыяспары, дыяспара – для Беларусі”;
Рэзалюцыя “Пра беларускую мову” МГА “ЗБС “Бацькаўшчына*

*Дэкларацыя “Аб падтрымцы Акта незалежнасці Беларусі, прынятага Усебеларускім
з’ездам 29 ліпеня 2000 г. у Мінску”, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына*

*Рэзалюцыя “МГА “ЗБС “Бацькаўшчына” – правамоцны прадстаўнік інтарэсаў
сусветнай беларускай супольнасці”, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына*

Зварот “Аб Радыёстанцыі Deutsche Welle”, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

Заява супраць перайменавання праспекта Ф. Скарыны, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына

*Зварот да Урада і Нацыянальнага Сходу Рэспублікі Беларусь аб прыняцці закона “Аб
беларускай дыяспары”, МГА “ЗБС “Бацькаўшчына*

Wykaz tabel i ilustracji

Tabela 1	Bilans migracyjny Białorusi w latach 1991– 2004	57
Tabela 2	Liczba osób, które wyjechały na stałe z Białorusi	59
Tabela 3	Liczba wniosków o azyl lub status uchodźcy złożonych przez obywateli WNP w latach 1999-2006 na terenie państw UE.....	61
Tabela 4	Liczba złożonych wniosków o przyznanie statusu uchodźcy przez obywateli Białorusi w latach 1991-2006	63
Tabela 5	Liczba osób, w stosunku do których w latach 1991 - 2006 zostały wydane w I i II instancji decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w Republice Czech	64
Tabela 6	Liczba wszystkich osób, które w latach 1991 - 2004 złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP	65
Tabela 7	Liczba pozytywnych decyzji w sprawie przyznania azylu i statusu uchodźcy w latach 1991-2006 wydane obywatelom Białorusi w wybranych państwach.....	66
Tabela 8	Stosunek decyzji pozytywnych do liczby złożonych przez Białorusinów wniosków o przyznanie statusu uchodźcy w latach 1991-2006 w wybranych krajach.	67
Tabela 9	Liczba ogólnie rozpoznanych spraw w stosunku do obywateli Białorusi w latach 1999-2007 na terenie Unii Europejskiej.....	69
Tabela 10	Liczba osób uczestniczących w badaniu z uwzględnieniem kraju przebywania.	207
Tabela 11	Liczba osób, w stosunku do których w latach 1991 - 2006 zostały wydane w I i II instancji decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w Republice Czech.....	211
Tabela 12	Liczba osób z Białorusi, w stosunku do których w latach 1992 - 2005 w Polsce zostały wydane decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w I i II instancji....	249
Tabela 13	Liczba osób, które w latach 1992- 2005 złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP (najliczniej reprezentowane obywatelstwa):	250
Rysunek 1	Migracja między krajami WNP w latach 1989-2004.....	56
Rysunek 2	Dynamika składania wniosków azylowych przez obywatelu Białorusi w okresie 1991 - 2006.....	68
Rysunek 3	Wyniki badania ankietowego: pytanie zamknięte „Jaki będzie przyszły system polityczny na Białorusi?	129

Rysunek 4	Wyniki badani ankietowego: pytanie zamknięte: "Kto będzie inicjatorem zmian w kraju?"	133
Rysunek 5	Wyniki badani ankietowego; pytanie zamknięte: Kto stworzy nowe partie na Białorusi?	134
Rysunek 6	Wyniki badani ankietowego; pytanie zamknięte: Kto będzie sprawował władzę ustawodawczą?	141
Rysunek 7	Wyniki badani ankietowego; pytanie zamknięte: Jakie czynniki będą miały wpływ na zmianę osoby urzędującej na stanowisku prezydenta?.....	144

Aneks I

Ankieta 1 (*tłumaczenie polskie*)

Część A

Płeć	
Wiek/ Узрост	
Miejsce urodzenia/ Месца нараджэння	
Obecne miejsce zamieszkania <i>Kraj miejscowość/ Бягучы месца жыхарства</i>	
Wykształcenie/ Адукацыя	
Wykonywany zawód / Акупацыі	
Czas przebywania poza terytorium Białorusi/ Час знаходжання за межами тэрыторыі Рэспублікі Беларусь	

Część B

1. Dlaczego trafiłeś na emigrację? / Чаму вы эмігравалі?
.....

2. Co zdecydowało wyborze kraju docelowego? Што было выбару мэтавай краіны?
.....

3. Czy istnieje w kraju, w którym obecnie przebywasz białoruskie środowisko? Ёсць ў краіне, дзе вы пражываеце беларускія групы?
Tak /Nie/ Nie wiem

4. Czy należysz do jakiejś białoruskiej organizacji emigracyjnej? Вы належыце да якой-небудзь арганізацыі беларускай эміграцыі?
Tak/Nie
Jakiej?
.....

5. Oceń aktywność diaspory w kraju przebywania Ацані дзейнасць дыяспары ў краіне, дзе вы пражываеце

a. słaba/ b. duża/ c. bardzo aktywna/ d. trudno powiedzieć

6. Jaka jest Twoja sytuacja prawna w kraju przebywania? Якая ваша прававога статусу ў краіне знаходжання?
.....

7. Czy posiadasz status uchodźcy? Ці ёсць у вас статусу бежанца?

a. tak / b. nie / c. procedura w trakcie / d. Inne

8. Jak długo trwało/trwa uzyskanie statusu uchodźcy? Як доўга вы чакалі каб атрымаць статусу бежанца?
.....

9. Czy zamierzasz wrócić do kraju? Ці маюць вы намер вы вярнуцца ў краіну?

a. Tak / b. Jeszcze nie wiem/ c. Zdecydowanie nie
d. Inne
.....

10. Jaki ustrój polityczny jest twoim zdaniem najlepszy dla Białorusi? Якія палітычныя сістэмы вы думаеце, што лепш для Беларусі?
.....

11. Kto lub co będzie miało wpływ na zmiany systemu politycznego w kraju? *Хто або што будзе мець уплыў на змяненне палітычнай сістэмы ў гэтай краіне?*

.....

12. Kto będzie sprawował władzę ustawodawczą na Białorusi? *Хто будзе ажыццяўляць заканадаўчую ўладу ў Беларусі?*

a. parlament/ b. prezydent/ c. premier / d. rząd

13. Kto będzie sprawował władzę wykonawczą na Białorusi ? *Хто будзе ажыццяўляць выканаўчую ўладу ў Беларусі?*

a. parlament / b. prezydent/ c. sądy / d. premier i rząd

14. Kto stworzy nowe partie na Białorusi? *Хто будзе стваралнікам новых партый у Беларусі?*

.....

15. Jakie czynniki będą miały wpływ na zmianę osoby urzędującej na stanowisku prezydenta? *Якія фактары будуць уплываць на змяненне асобы на пасадзе прэзідэнта?*

.....

16. Jakie nowe siły polityczne mogą powstać w kraju? *Якія новыя палітычныя сілы могуць паўстаць у краіне?*

a. partie polityczne/ b. związki zawodowe/ c. grupy młodzieżowe/ d. organizacje pozarządowe
inne.....

17. Do jakich struktur Białoruś powinna należeć? *Ў якія структуры Беларусь павінна належаць?*

a. Unia Europejska
b. SNG
c. ZBiR
d. NATO
Inne

.....

18. Członkiem jakich organizacji międzynarodowych powinna być Białoruś? *Членам якіх міжнародных арганізацый, павінны быць Беларусь?*

.....

19. Jaka jest Rola Rosji dla kwestii niepodległości Białorusi? *Якая роля Расеі на незалежнасьць Беларусі?*

.....

20. Z jakich kręgów politycznych będą pochodziły osoby rządzące na Białorusi? *З якіх палітычных асяродкаў будуць выходзіць, людзі якія будуць кіраваць ў Беларусі?*

.....